

Ks. Antoni Młotek

Teologia katolicka na Uniwersytecie Wrocławskim



Papieski Fakultet Teologiczny we Wrocławiu

**Teologia katolicka
na Uniwersytecie
Wrocławskim**

Papieski Fakultet Teologiczny
we Wrocławiu

ROZPRAWY NAUKOWE

19

Ks. Antoni Młotek

**Teologia katolicka
na Uniwersytecie
Wrocławskim**

ze szczególnym uwzględnieniem dziejów teologii moralnej

Wrocław 1998



Redakcja techniczna: *Andrzej Małachowski*

Korekta: *Jacek Lamperski*

Projekt okładki: *Rafał Świątek*

Fot. na okładce: *Sławomir Wiśniewski*

ISBN 83-87318-07-8

Papieski Fakultet Teologiczny
pl. Katedralny 14, 50-329 Wrocław, tel./fax (071) 22 99 70
Oficyna Wydawnicza  Signum ,
ul. Przyjaźni 14, 56-400 Oleśnica

Spis treści

Wstęp	9
Rozdział pierwszy. Wydział Teologiczny w Akademii Leopoldyńskiej	13
1. Korzenie uniwersyteckiej teologii we Wrocławiu	13
2. Teologia w jezuickiej Leopoldinie	14
3. Wydział Teologiczny po kasacie jezuitów	20
Rozdział drugi. Kadra pracowników naukowych w latach 1811-1945	23
1. Rektorzy Uniwersytetu Wrocławskiego z Wydziału Teologii Katolickiej (1811-1945)	23
a) Wrowadzenie	23
b) Pierwszy rektor z Wydziału Teologii Katolickiej	25
c) Od Rittera do Reinkensa	28
d) Od Probsta do Poschmanna	33
2. Grono profesorskie	38
a) Pierwsi profesorowie na Wydziale po 1811 r.	38
b) Wśród katedr i profesorów w dalszych dziesięcioleciach	39
1 ^o) Katedra dogmatyki	40
2 ^o) Katedra teologii moralnej	40
3 ^o) Katedra teologii pastoralnej	41
4 ^o) Katedra prawa kościelnego	41
5 ^o) Katedra egzegezy Starego Testamentu	42
6 ^o) Katedra egzegezy Nowego Testamentu	42
7 ^o) Katedra historii Kościoła	43
8 ^o) Katedra teologii fundamentalnej	44
9 ^o) Katedra katolickiej filozofii	44
c) Okresy wzlotów i upadków katolickiej teologii we Wrocławiu ...	45
Rozdział trzeci. Studenci i wychowankowie Wydziału Teologii Katolickiej ..	47
1. Wśród braci studenckiej	47
a) Liczba studentów teologii	47
b) W murach Alumnatu	51
c) Patriotyczne organizacje studenckie	54

2. Wybitni wychowankowie Wydziału Teologii Katolickiej	59
a) Błogosławieni i słudzy Boży	60
b) Biskupi	65
c) Profesorowie	69
Rozdział czwarty. Teologia moralna na Uniwersytecie i w Alumnacie	73
1. Zarys dziejów teologii moralnej	73
a) Teologia moralna na Wydziale Teologicznym Akademii Leopoldyńskiej (1702-1811)	74
b) Teologia moralna w pięćdziesięcioleciu 1811-1861	77
c) Dzieje teologii moralnej w latach 1861-1945	79
d) Podsumowanie	82
2. Dwaj wybitni moralisci uniwersyteccy	83
a) T. Müncker – wrocławski moralista i psycholog moralności	84
1 ^o) Profesor uniwersytecki	84
2 ^o) Zasługi Münckera dla psychologii moralności	86
3 ^o) Badania nad pietyzmem	88
b) J. Stelzenberger – historyk teologii moralnej i teolog sumienia	90
1 ^o) Życiorys	91
2 ^o) Historyk teologii moralnej	94
3 ^o) Teolog sumienia	96
4 ^o) Autor podręcznika	98
5 ^o) Inne zainteresowania	99
3. Szymon Sobiech – teolog moralista w Alumnacie	101
a) Kapłan i rektor Alumnatu	102
b) Teolog moralista	106
c) Rzecznik polskości	112
Rozdział piąty. Badania nad antykiem chrześcijańskim na Wydziale Teologii Katolickiej we Wrocławiu (1811-1945)	117
1. Dorobek patrystyczny katolickich profesorów historii Kościoła	118
2. Zainteresowania patrystyczne profesorów innych dyscyplin teologicznych	125
3. Antyk chrześcijański w wydawnictwach seryjnych	130
a) Kirchengeschichtliche Abhandlungen	131
b) Breslauer Studien zur historischen Theologie	133
4. Badania nad antykiem chrześcijańskim na Wydziale Teologii Ewangelickiej	134
5. Osiągnięcia Polaków – wychowanków Uniwersytetu Wrocławskiego w dziedzinie patrystyki	139
6. Wnioski i refleksje	143

Rozdział szósty. Habilitacje i doktoraty honoris causa	146
1. Habilitacje na Wydziale Teologii Katolickiej Uniwersytetu Wrocławskiego (1811-1945)	147
a) Habilitacje w XIX w.	147
b) Habilitacje na początku nowego stulecia	151
c) Habilitacje okresu międzywojennego	154
d) Podsumowanie	156
2. Doktoraty honoris causa na Wydziale Teologii Katolickiej	157
a) Od powstania pruskiego Uniwersytetu do roku 1835	158
b) Lata 1836-1860	163
c) Od roku 1861 do końca XIX wieku	167
d) Od początku XX wieku do jubileuszu stulecia Uniwersytetu	169
e) Jubileusz stulecia Uniwersytetu	173
f) Po jubileuszu Uniwersytetu	176
g) Ciąg dalszy nastąpił	182
 Zakończenie	 183
 Ku powrotowi teologii na Uniwersytet Wrocławski (ks. I. Dec)	 185
 Literatura	 194
Skorowidz	201
Summary	205
Contents	206

Wstęp

Człowiek żyje w teraźniejszości, ale jego chwila bieżąca wyrasta z przeszłości i rzutuje na przyszłość. Istnienie ludzkie bowiem dokonuje się w historii. Dzieje poszczególnych osób, instytucji, narodów, całych epok czy nawet cywilizacji pozornie tylko są bezładne, chaotyczne i przypadkowe. Można w nich przecież wykryć linie rozwojowe, które pozwalają docierać do tego, co nazywamy logiką dziejów lub w innym wymiarze realizacją odwiecznych planów Bożych.

Zamierzeniem niniejszej książki jest śledzenie losów teologii na Wydziale Teologii Katolickiej Uniwersytetu Wrocławskiego od założenia Akademii Leopoldyńskiej aż do zakończenia II wojny światowej. Chodzi o stwierdzenie stanu, w jakim się znalazły poszczególne dyscypliny teologiczne, a zwłaszcza teologia moralna. Ze względu na to, że autor jest moralistą, nie dziwi szczególnie uwzględnienie tej gałęzi teologii.

Lektura publikacji M. Patera, a szczególnie jego książki pt. *Historia Uniwersytetu Wrocławskiego do roku 1918*, dowodzi, że istniejąca od 1702 r. uczelnia we Wrocławiu miała znaczną liczbę wybitnych profesorów. Na każdym Wydziale pojawiali się nieprzeciętni naukowcy. Z Uniwersytetem Wrocławskim były związane takie osobistości nauki jak: fizyk Gustav Kirchoff, chemik Robert Bunsen, czeski patriota i szczerzy przyjaciel Polski, fizjolog, Jan Ewangelista Purkyně, odkrywca planety Neptun – Joachim Galle¹.

Z pewnym niedowierzaniem przyjmuje się wiadomość, że z obszaru Dolnego Śląska wywodzi się aż dziesięciu noblistów. Żadna z dawnych prowincji niemieckich nie miała tak licznej grupy wielkich luminarzy, wybitnych indywidualności i uznanych autorytetów światowej nauki i literatury. Byli to: Paul Ehrlich (medycyna 1908), Gerhart Hauptmann (literatura 1912), Fritz Haber (chemia 1918), Friedrich Bergius (chemia 1931), Otto Stern (fizyka 1943), Kurt Adler (chemia 1950), Max Born (chemia 1954), Maria Goeppert-Mayer (fizyka 1963), Konrad Bloch (medycyna 1964), Reinhard Selten (ekonomia 1994). Ci uczeni albo urodzili się we Wrocławiu, albo tu odbywali studia uniwersyteckie. Trzej inni nobliści wykładali czasowo na Uniwersytecie Wrocławskim. Chodzi o Theodora Mommsena (literatura 1902), Philippa Lenarda (fizyka 1905), Eduarda Buchnera (chemia 1907)².

¹ M. P a t e r, *Historia Uniwersytetu Wrocławskiego do roku 1918*, Wrocław 1997, s. 234. Por. H. B a r y c z, *Uniwersytet Wrocławski w przeszłości i teraźniejszości*, Katowice 1946, s. 22.

² M. Ł a g i e w s k i, *Wrocławscy nobliści*, Dolny Śląsk 1(1995), s. 101.

Uniwersytet Wrocławski posiada bogate tradycje polskie. Spośród wybitnych Polaków, którzy studiowali we Wrocławiu i przyczynili się do rozgłosu kultury i nauki polskiej można ułożyć bardzo długą listę nazwisk. Między innymi tu na wydziale lekarskim studiował w latach 1859 i 1860 Adam Asnyk. Anatom Kazimierz Kostanecki, późniejszy prezes Polskiej Akademii Umiejętności, tu w 1890 r. był asystentem. Tu uzyskali doktoraty nauk medycznych Ludwik Gąsiorowski – zasłużony historyk medycyny polskiej i Heliodor Święcicki – organizator Uniwersytetu Poznańskiego. We Wrocławiu kształcił się Kazimierz Morawski – sławny profesor filologii klasycznej i historii starożytnej. Z uczelnią wrocławską byli również związani: Wincenty Zakrzewski – badacz dziejów XVI-wiecznej Polski, Ksawery Liske – założyciel *Kwartalnika Historycznego*, Wojciech Korfanty – działacz narodowy i polityczny na Śląsku, Ignacy Chrzanowski – historyk literatury polskiej, Jan Nowak – wybitny geolog i paleontolog.

Także w dziale teologii należy odnotować wiele nazwisk wybitnych Polaków, którzy we Wrocławiu odbywali studia. Na Wydziale Teologicznym między innymi kształcili się: ks. Jan Dzierżoń – badacz biologii pszczół, ks. Norbert Bończyk i ks. Konstanty Damrot – poeci i działacze polityczni na Śląsku, ks. Wincenty Kraiński – pisarz, pedagog i lektor języka polskiego na Uniwersytecie, ks. Henryk Likowski – historyk Kościoła, ks. Teodor Kubina – późniejszy biskup częstochowski, ks. Aleksander Żychliński – dogmatyk i filozof. Tu działali ks. Marcin Pełka – kanonista i ks. Szymon Sobiech – moralista. We Wrocławiu studiowali teologię kandydaci do kapłaństwa ze Śląska i z innych stron Polski.

Warto poznać polskie tradycje wśród studiujących tu teologię. Tym bardziej, że według dekretu Kongregacji do Spraw Seminariów i Studiów Uniwersyteckich obecne studia teologiczne we Wrocławiu na prawach papieskich są kontynuacją Fakultetu Teologicznego, istniejącego od 1702 roku. Dawni wychowankowie Wydziału Teologicznego, którym wiele zawdzięcza nauka polska, wołają do współczesnych studentów teologii i profesorów we Wrocławiu: budujcie na zrębie naszej tradycji, podejmujcie ku chwale Ojczyzny i sławie nauki polskiej a na pożytek społeczeństwa nić naszej żmudnej pracy w prastarych polskich murach Wrocławia. Temat polskich elementów na Wydziale Teologicznym zasługuje na osobne i szerokie potraktowanie.

Na wielu stronach książka ma charakter rejestru nazwisk. Przez to wzmaga się jej rys informacyjny. A właśnie informacja jest niemniej ważnym celem, jaki postawił sobie autor. Realizacja tegoż celu wzmocni świadomość wykładowców i studentów obecnie istniejącego we Wrocławiu Papieskiego Fakultetu Teologicznego, że ich działalność jest głęboko osadzona w historii.

Zdaję sobie sprawę, że wyliczenie rektorów, profesorów, doktorów habilitowanych, doktorów honoris causa, wybitnych wychowanków Wydziału Teologii Katolickiej, wraz z krótkimi notami biograficznymi, naraża na niebezpieczeństwo

powtórzeń. Podjąłem to ryzyko, mając świadomość, że osoby te występują w coraz to innym kontekście. Poza tym w pierwotnym planie każdy z podrozdziałów niniejszej książki miał stanowić samodzielny artykuł czasopiśmie teologicznym lub w pracy zbiorowej. Cztery artykuły dotyczące teologii na Uniwersytecie Wrocławskim zostały już opublikowane. Od czasów pojawienia się w *Colloquium Salutis* opisu dziejów teologii moralnej na Wydziale Teologicznym we Wrocławiu mija właśnie dwadzieścia lat. Zmieniły się okoliczności. Papieski Wydział Teologiczny nie tylko został uznany przez władze państwowe, ale odzyskał budynek, w którym odbywają się wykłady. Między Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską obowiązuje konkordat, w którym jest wzmianka o Fakultecie Wrocławskim. Coraz częściej i wyraźniej mówi się o jego powrocie na Uniwersytet. Mając to wszystko na względzie autor pragnie ogłosić w jednym tomie cztery artykuły opublikowane już, lecz rozrzucone w różnych periodykach naukowych, dołączając znacznie więcej nowych treści.

Cała problematyka dotycząca teologii katolickiej na Akademii Leopoldyńskiej i na Uniwersytecie Wrocławskim w latach 1702-1945 została rozwinięta w sześciu rozdziałach. Pierwszy z nich omawia powstanie Akademii w stolicy Dolnego Śląska i ma za zadanie wykazać, że u początków tej uczelni był Wydział Teologiczny. Chce też ujawnić istotną rolę jezuitów w pierwszym stadium działalności Akademii Leopoldyńskiej. Drugi rozdział ukazuje rektorów Uniwersytetu Wrocławskiego, którzy wywodzili się z Wydziału Teologii Katolickiej i stanowi prezentację grona profesorskiego w latach 1811-1945. Wymienia profesorów, którzy kierowali ośmioma katedrami teologicznymi i katedrą katolickiej filozofii. W następnym rozdziale, dla pełności obrazu, będą zagadnienia dotyczące życia studenckiego. Trzeba naświetlić nie tylko sprawę liczby studentów teologii, ale również styl życia w Alumnacie po ukończeniu studiów uniwersyteckich. Na szczególne zainteresowanie zasługują organizacje patriotyczne studentów teologii, które przygotowywały ich na przyszłych działaczy narodowych na Śląsku. Należy również zaprezentować przynajmniej niektórych wybitnych wychowanków Wydziału Teologii Katolickiej. Dzieje teologii moralnej, przedstawione w rozdziale czwartym, są przedmiotem głównego zainteresowania autora. Ukazana będzie w zarysie historia tej dyscypliny. Następnie będą przedstawieni bliżej trzej wybitni profesorowie: Theodor Müncker, Johann Stelzenberger i Szymon Sobiech. Dwaj pierwsi byli profesorami zwyczajnymi na Uniwersytecie, a trzeci uczył w Alumnacie. Piąty rozdział zajmuje się patrystyką uprawianą na Uniwersytecie Wrocławskim. Ten nurt badań został wybrany jako ilustracja dla udowodnienia mocnej pozycji historii Kościoła na Wydziale Teologii Katolickiej. Od czasów M. Sdralka można bowiem mówić o wrocławskiej szkole historii Kościoła. Jej wybitni reprezentanci zasłużyli się wydatnie dla badań nad antykiem chrześcijańskim. Ostatni rozdział jest poświęcony habilitacjom i doktoratom honoris causa. W obu przypadkach przy ich prezentowaniu zastosowane będzie kryterium

chronologiczne. Pozwoli ono na śledzenie linii rozwojowych wrocławskiej teologii. Da też odpowiedź na pytanie kiedy były jej wzloty, a kiedy upadki. Ostatni rozdział

W celu ukazania dziejów teologii katolickiej we Wrocławiu sięgam do źródeł archiwalnych i dość bogatej literatury. W Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego na szczęście zachowało się dość dużo akt Wydziału Teologii Katolickiej. Są to protokoły posiedzeń Rady Wydziału, akta dotyczące spraw ogólnowydziałowych, stanowisk, tytułów i stopni naukowych, działalności dydaktycznej Wydziału, studentów, stosunków Wydziału ze Stolicą Arcybiskupią we Wrocławiu, zakładów naukowych i stypendiów³.

Ze względu na charakter podjętych tu badań, niezbyt często autor odwołuje się do archiwalnych zapisów. Obficie zaś korzysta z literatury przedmiotu, zarówno polskiej jak i niemieckiej, której wykaz znajduje się w bibliografii, zamieszczonej na końcu książki. Oczywiście nader chętnie sięga do cytowanej wyżej monografii Mieczysława Patera, który jest znawcą dziejów Uniwersytetu Wrocławskiego. Profesor Pater stwierdził: „Napisanie pełnej niekoniecznie obszernej, syntezy dziejów uniwersyteckich we Wrocławiu wymaga jeszcze wielu szczegółowych badań źródłowych całego grona badaczy. Chciałbym, aby niniejsza książka była dobrym punktem wyjścia dla inicjatyw naukowych w tym zakresie”⁴. Właśnie w myśl tej zachęty powstaje niniejsza monografia, która z kolei może być inspiracją dla dalszych, bardziej szczegółowych badań nad problematyką dotyczącą studium teologii na Uniwersytecie Wrocławskim.

Czytelnikowi należy się jeszcze odpowiedź na pytanie: Jaka jest relacja treści przedkładanej w niniejszej książce do publikacji Ericha Kleineidama⁵. Otóż uwzględniam w większej mierze zasługi Akademii Leopoldyńskiej dla nauki wrocławskiej. Poza tym w działalności Uniwersytetu prusko-niemieckiego ukazuję szczegółowo rozwój teologii moralnej i patrystyki. Omawiam także doktoraty honoris causa i habilitacje. Przede wszystkim zaś pragnę przedstawić polskie elementy w życiu młodzieży studiującej teologię na Uniwersytecie.

Składam serdeczne podziękowanie Profesorowi M. Paterowi za cenne uwagi i zachęty podczas pisania tej książki. Ks. Rektorowi Ignacemu Decowi dziękuję za posłowie, w którym przedstawia teraźniejszość i wizję przyszłości Papieskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu. Jestem również wdzięczny Ks. Doktorowi Tadeuszowi Reroniowi i pracownikom Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego za pomoc w poszukiwaniach archiwalnych. Słowa podziękowań kieruję wreszcie mojej siostrze Stefanii, za pomoc w sporządzaniu indeksu nazwisk i bibliografii.

³ *Inwentarz akt Uniwersytetu Wrocławskiego 1811-1945*, oprac. J. Drozd, Wrocław 1977, s. 58-66.

⁴ M. P a t e r, *Historia Uniwersytetu*, dz. cyt., s. 12.

⁵ E. K l e i n e i d a m, *Die Katholisch-Theologische Fakultät der Universität Breslau 1811-1945*, Köln 1962.

Rozdział pierwszy

Wydział Teologiczny w Akademii Leopoldyńskiej

Teologia od wieków była pierwszym wydziałem na uniwersytetach. Te zaś nie powstawały nigdy na pustkowiach intelektualnym i kulturalnym, lecz wyrastały na gruncie różnorodnych i zakorzenionych nurtów umysłowych i oświatowych. Gdy bada się dzieje teologii na Uniwersytecie Wrocławskim, warto poznać zaplecze historyczne, z którego wyrósł Wydział Teologii Katolickiej na tej wyższej uczelni Wrocławia. Chodzi najpierw o to, by naszkicować genezę tego wydziału, a następnie przedstawić teologię w Akademii Leopoldyńskiej aż do kasaty jezuitów. Następnie będzie można ukazać teologię przed założeniem uniwersytetu prusko-niemieckiego w 1811 r.

1. KORZENIE UNIWERSYTECKIEJ TEOLOGII WE WROCŁAWIU

Za M. Paterem trzeba stwierdzić, że u źródeł nie tylko Wydziału Teologicznego, lecz całego Uniwersytetu we Wrocławiu stoi szkoła katedralna, o której pierwsza zachowana wzmianka źródłowa pochodzi z 1212 r. Spośród innych szkół na Śląsku wyróżniał ją fakt, że prowadziła lektorat teologii zastrzeżony dla uniwersytetów. Był to więc jakby protouniwersytet. W każdym razie zapoczątkowała ona tradycję uniwersytecką we Wrocławiu¹.

Starania o założenie uczelni akademickiej na Śląsku pojawiały się od początku XV wieku. Wówczas w związku z wewnętrznym kryzysem na Uniwersytecie w Pradze został wysunięty przez Jana Hofmanna ze Świdnicy pierwszy źródłowo znany pomysł założenia uniwersytetu we Wrocławiu. Rozwój Uniwersytetu w Krakowie i powstanie uczelni w Lipsku utrudniały jego realizację.

Idea uniwersytetu we Wrocławiu odżyła pod koniec XV wieku. Do głównych pionierów tej myśli i jej realizatorów należeli wówczas biskup wrocławski Jan IV Roth (1482-1506) i namiestnik śląski Hans Hannold. W okresie reformacji myśl o posiadaniu własnej akademii nurtowała też władców większych księstw śląskich.

¹ M. P a t e r, *Historia Uniwersytetu Wrocławskiego do roku 1918*, Wrocław 1997, s. 13-15. Por. J. P u z i o, *Wrocławska szkoła katedralna w XIII i XIV wieku*, *Colloquium Salutis* 2(1970), s. 108-118.

Jako przykład może służyć książę legnicki Fryderyk. Na przełomie XVI i XVII wieku do utworzenia wyższej uczelni zmierzał kalwin Jerzy Schönaich, zakładając swoje gimnazjum w Bytomiu nad Odrą. W 1646 r. książę legnicki Jerzy Rudolf podjął myśl założenia uczelni protestanckiej, zamierzając stworzyć rodzaj akademii dla szlachty.

Śląsk był chyba jedyną większą krainą w tej części Europy, która nie posiadała własnej wyższej uczelni. A przecież Wrocław pod niejednym względem przewyższał w XV i XVI wieku inne uniwersyteckie miasta w Europie. Ślązacy w poszukiwaniu wiedzy musieli więc wędrować do obcych uniwersytetów, zwłaszcza do Krakowa, Pragi, Erfurtu i Lipska.

W 1505 r. dzięki poparciu króla Czech i Węgier Władysława Jagiellończyka Rada Miejska we Wrocławiu postarała się o akt erekcyjny Uniwersytetu Wrocławskiego. Akt ten musiał być potwierdzony przez papieża. Na przeszkodzie w uzyskaniu takiej zgody stanęła jednak Akademia Krakowska, która nawet wysłała list protestacyjny do Juliusza II. Władze Akademii Krakowskiej obawiały się konkurencji ze strony uczelni w niedalekim Wrocławiu, tym bardziej, że procent młodzieży śląskiej studiującej na Jagiellońskim Uniwersytecie był duży. Na przestrzeni XV i XVI wieku objął około cztery tysiące studentów, co stanowiło ponad dziesięć procent wszystkich studentów krakowskich. Między innymi z tego powodu upadł wielki plan króla Władysława Jagiellończyka, a miasto Wrocław musiało jeszcze czekać dwieście lat na utworzenie uczelni akademickiej².

2. TEOLOGIA W JEZUICKIEJ LEOPOLDINIE

W dziedzinie szkolnictwa na Śląsku bezkonkurencyjni okazali się jezuici. W XVII założyli oni swoje zakłady szkolne we Wrocławiu, Kłodzku, Nysie, Opolu, Żaganiu, Głogowie, Świdnicy Śląskiej, Cieszynie, Tarnowskich Górach, Jeleniej Górze, Piekarach, Zielonej Górze, Otyniu, Legnicy i Brzegu. Na specjalną uwagę zasługuje nyskie gimnazjum „Carolinum”, które odegrało szczególną rolę w życiu kulturalnym stolicy księstwa biskupiego. Wśród wychowanków śląskich kolegów jezuickich znajdowali się też synowie polskiej szlachty i bogatszego mieszczaństwa. Najwięcej ich było w nyskim „Carolinum”, gdzie nauki pobierał m. in. Michał Korybut Wiśniowiecki, przyszedłszy król polski.

Jezuitom także przypadła zasługa założenia pierwszej uczelni uniwersyteckiej na Śląsku. Na stałe osiedlili się oni we Wrocławiu dopiero w 1638 r. za czasów polskiego biskupa królewicza Karola Ferdynanda Wazy (1625-1655), który po-

² J. S w a s t e k, *Starania i próby założenia uczelni akademickiej na Śląsku na przełomie XVI-XVII wieku*, Colloquium Salutis 6(1974), s. 104.

dobnie jak jego następca Sebastian Rostock (1664-1671) darzył ich serdecznością i życzliwym poparciem. Początkowo jezuita zamierzali powołać wyższą akademię teologiczną w Nysie, tym bardziej, że w mieście tym, aż do 1662 r., znajdowało się wrocławskie seminarium duchowne, a jego alumni, nie mając własnego studium teologicznego, uczęszczali na wykłady do jezuickiego gimnazjum.

Działalność wrocławskiego Kolegium jezuitów stanowiła znakomitą podstawę utworzenia wyższej uczelni. W Kolegium uczyli profesorowie o wysokich kwalifikacjach. Już w 1664 r. w świeżo założonym kolegium wrocławskim skompletowano wydział filozoficzny. Studia trwały trzy lata i obejmowały wykłady z matematyki, fizyki i logiki. W 1666 r. rozpoczęto czteroletnie studia teologii spekulatywnej, moralnej i polemicznej.

Starania o utworzenie uniwersytetu we Wrocławiu z ogromną energią i uporem rozpoczął jezuita ks. Fryderyk Wolff von Lüdinghausen, człowiek o bardzo silnej osobowości. Urodził się w polskich Inflantach w Dyneburgu (16 października 1643 r.). Wychowywał się na dworze króla polskiego Jana Kazimierza, na którym panował klimat sprzyjający działalności jezuitów. Mając lat szesnaście Wolff wstąpił w Krakowie do jezuitów. W latach 1675-1676 wykładał poetykę w Bydgoszczy, a w latach 1676-1677 filozofię w Poznaniu. W 1675 r. ukończył filozofię na Uniwersytecie w Pradze, przez co już od młodych lat związał się z czeską prowincją jezuitów, do której należał Śląsk. Pozostawał w kontaktach z polskim dworem królewskim. Posłował do Rzeczypospolitej w sprawie wojny przeciwko Turcji. W latach 1687-1691 po raz pierwszy był rektorem kolegium jezuickiego we Wrocławiu.

Drugą postacią główną, dzięki której erygowano Uniwersytet we Wrocławiu był cesarz Leopold I. On to najpierw w dwóch reskryptach z 26 września 1659 r. skierowanych do władz Wrocławia i Śląska zdecydował o przekazaniu na potrzeby Kolegium jezuitów zamku rozbudowanego przez księcia Zygmunta, późniejszego króla Polski Zygmunta Starego, i Ferdynanda I. Tam też wprowadzili się jezuita 12 października 1659 r. Był to początek działalności Kolegium we Wrocławiu. Po przeniesieniu Kolegium do zamku zorganizowano studium teologiczne na poziomie uniwersyteckim, a w 1662 r. po raz pierwszy nadano w nim stopień magistra. Po drugie cesarz ten podpisał 21 października 1702 r. zredagowany przez samych jezuitów dokument *Aurea bulla Fundationis Universitatis Vratislaviensis*. Znajduje się on w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Zresztą Leopoldina do 1740 r. cieszyła się nieustanną i niezawodną protekcją cesarzy austriackich.

Idea jezuicka i starania Wolffa o uniwersytet miały także swoich adwersarzy. Przeciwnikiem było środowisko protestanckie Wrocławia, reprezentowane przez Radę Miejską i Magistrat. Obawiano się w pierwszym rządzie wzrostu wpływów katolickich w mieście, jak również wzmocnienia akcji rekatolizacyjnej. Mieszcz-

nie podjęli energiczne zabiegi na dworze wiedeńskim dla udaremnienia zabiegów jezuickich, a kiedy ich starania nie przynosiły pożądaných dla nich wyników, zadowalali się chwilowym odraczeniem sprawy. Władze miejskie gotowe były złożyć cesarzowi trzydzieści tysięcy talarów, byleby tylko na stałe uwolnił ich miasto od tej groźby. Protestancka Rada Miejska gwałtownie i z niesłychanym uporem przeciwdziałała w ogóle obecności jezuitów we Wrocławiu, a tym bardziej tworzeniu przez nich w mieście jakichkolwiek instytucji naukowych i szkolnych. Uważano, że spokojne stosunki handlowe będą zakłócane, gdyby w mieście zgromadziły się większe rzesze studentów, skorych do zamieszek i tumultów.

W wyniku niestrudzonych działań jezuitów doszło za rektoratu ks. Jakuba Mibesa – w dniu 21 października 1702 r. – do utworzenia dwuwydziałowej akademii. W tym bowiem dniu cesarz austriacki Leopold wystawił dokument erekcyjny dla nowej *Almae Matris Wratislaviensis*. Decyzja cesarza, mimo wszystko, zaskoczyła mieszczan wrocławskich z radą miejską na czele, choć nie widzieli już oni żadnych zasadniczych racji przeciwstawienia się cesarzowi i wrocławskim jezuitom na drodze do tworzenia szkoły uniwersyteckiej. Od imienia ówczesnego cesarza Leopolda, który złożył swój podpis na dokumencie erekcyjnym, nowa uczelnia wrocławska została przemianowana na Akademię Leopoldyńską. Już w roku wydania dokumentu erekcyjnego uformował się senat akademicki, który wystąpił uroczystie w dniu inauguracji wyższych studiów akademickich i w tym samym jeszcze roku promowano pierwszego doktora. Obronie przewodniczył dziekan wydziału teologicznego o. Franciszek Fragstein. Doktorantem był Aleksy Heinisch z zakonu premonstrantów klasztoru św. Wincentego. Przedstawił on pięćdziesiąt tez z zakresu teologii ogólnej, umotywowanych według metody scholastycznej.

Na określenie nowej uczelni oficjalnie uprawnione były nazwy: *Academia* i *Universitas Leopoldina*. Uczelnia ta miała swoje insygnia, pieczęcie, prawo azylu i prawo egzempcji, dzięki któremu nie podlegała jurysdykcji biskupa wrocławskiego, lecz wyłącznie jezuickim władzom zakonnym. W 1725 r. jezuita uzyskali dwa dekrety przychylne dla swojej uczelni. W pierwszym zakazywano dominikanom wrocławskim wykładania filozofii dla świeckich, a w drugim deklarowano wsparcie materialne dla ubogiej młodzieży akademickiej. Liczba studentów systematycznie wzrastała, osiągając w 1724 r. 1300 osób. Przeważali „filozofowie”, wśród których bywali i protestanci.

Jezuici przekazali uniwersytetowi bibliotekę, która powstała z różnych darów wielu osobistości wrocławskich. Do największych donatorów należał Karol Franciszek Meander, biskup sufragan wrocławski, który w zapisie testamentowym z 1693 r. ofiarował swój bogaty księgozbiór wrocławskiemu kolegium³.

³ J. M a n d z i u k, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, t. 2, Warszawa 1995, s. 212.

W dniu otwarcia Uniwersytetu jego „magistrat akademicki” ukonstytuował się w sposób następujący:

- Rektor Magnificus – Jakub Mibes, Czech, lat 54, w zakonie – 36
- Kanclerz, Fryderyk Wolff, lat 59, równocześnie najwyższy prefekt uczelni, a zarazem generalny prefekt wszystkich szkół jezuickich na Śląsku
- Dziekan wydziału teologicznego – Jan Capeta
- Dziekan wydziału filozoficznego – Jan Nonnert
- Na profesorów teologii oprócz dziekana powołano: Jana Steinera i Franciszka Fragsteina
- Profesorami wydziału filozoficznego, oprócz dziekana, zostali: Ferdynand Sieghart, Juliusz Zwicker, Leopold Liebsten, Krzysztof Heinrich, Jan Hopfen, Krzysztof Siekart i Jan Seidel⁴.

W chwili otwarcia Uniwersytet Leopoldyński liczył więc jedenastu profesorów. Syndykiem został dr Jan Grzegorz von Ryssel. W czasach austriackich Uniwersytet miał dziesięciu rektorów. Byli to: Jakub Mibes (15 listopada 1701 – 15 listopada 1704), Jan Eder (do 15 listopada 1707 r.), znowu Mibes (do 1711 r.), po nim przez trzy lata Fryderyk Bruno, po trzech latach godność tą sprawowali kolejno: Jan Seidel, Juliusz Zwicker (do 1724 r.). W latach 1724-1725 funkcję rektora sprawował Jan Nonnert, a po nim przez jedenaście lat bez przerwy Franciszek Wenzl, zaś w latach 1736-1738 Jan Hillebrandt. Po nim przez trzy lata rektorem był Sebastian Friedl, a w 1741 r. Leopold Grimm⁵.

Warto też zaznaczyć, że wśród profesorów nowo utworzonej akademii nie brakowało i Polaków, ponadto wielu profesorów – jezuitów z czeskiej prowincji wykładających we Wrocławiu, doskonale znało język polski. Wszyscy jednak profesorowie rekrutowali się wyłącznie z zakonu Towarzystwa Jezusowego. O obsadzie wszystkich stanowisk i urzędów: rektora, kanclerza i dziekanów nie decydowała społeczność Uniwersytetu w drodze wyborów, lecz zwierzchnicy zakonu.

W całych swych dziejach Leopoldina pozostała Uniwersytetem dwuwydziałowym. W planach jezuitów było przekształcenie go w pełną czterowydziałową uczelnię. Miasto i jego władze z niezwykłą determinacją przeciwstawiały się temu i z góry utracąły każdy, choćby najdrobniejszy krok mający na celu pełny czterowydziałowy Uniwersytet. Studia filozoficzne trwały trzy lata. Przedmiotami 4-godzinnych wykładów w ciągu dnia były filozofia teoretyczna i praktyczna, nauki przyrodnicze i metafizyka. Słuchacze dzielili się na teologów, fizyków i metafizyków. Podstawą nauczania były objaśnienia dzieł Arystotelesa. Obok wykładów

⁴ M. P a t e r, *Historia Uniwersytetu*, dz. cyt., s. 37. Wśród całego grona Leopoldiny wyróżniał się wtedy matematyk Heinrich, autor kilku publikacji z zakresu geografii i astronomii. Korespondował z Leibnitzem, z którym wymieniał poglądy.

⁵ M. P a t e r, dz. cyt., s. 37.

duże znaczenie miały tygodniowe i miesięczne dysputy filozoficzne. Studenci po drugim roku na podstawie pozytywnie zdanego egzaminu otrzymywali bakalaureat, a po trzecim roku – magisterium z filozofii. Wydział teologiczny miał pięć katedr: teologia scholastyczna, kazuistyka, egzegeza Starego i Nowego Testamentu, prawo kanoniczne i teologia polemiczna. Absolwenci zdobywali stopnie akademickie z doktoratem włącznie z teologii i prawa kanonicznego, choć nie było wydziału prawnego. Studium teologii trwało cztery lata. Niestety dla teologii wrocławskiej było to, że stosunkowo często dokonywano zmian na stanowiskach profesorskich. Bywało też tak, że na Wydziale Filozofii dziekan nie wykładał filozofii, lecz prawo kanoniczne i omawiał zagadnienia wiary. Na tym wydziale wykładano różne przedmioty, takie jak: matematyka, fizyka, logika, astronomia, etyka, retoryka i poezja.

Rektor pełnił funkcję nie z wyboru, ani też z nominacji cesarskiej. Godność ta każdorazowo przypadła przełożonemu Kolegium jezuickiego we Wrocławiu, mianowanemu, przez generała lub prowincjała. Najważniejszą jednak osobistością w Akademii był kanclerz, a nie rektor. Kanclerz stał na straży praw i przywilejów uczelni, jego statutów, pod jego opieką znajdowała się pieczęć oraz insygnia uniwersyteckie. Do niego należała troska o zachowanie tożsamości uczelni zgodnie z ideami, jakie przyświecały jej powstaniu. Kiedy Wolff zmarł w 1708 r., Leopoldina straciła nie tylko swego założyciela, ale i najpotężniejszego rzecznika. Po jego śmierci stanowisko kanclerza piastowało w czasach austriackich jeszcze jedenaście osób. Byli oni równocześnie profesorami, wykładowcami, przeważnie doktorami teologii, a równocześnie dziekanami Wydziału Teologicznego.

Akademia Leopoldyńska rozpoczęła swoją działalność w 1702 r., mając od razu znaczną liczbę studiujących, a mianowicie 877. Nie była to jednak wielka liczba, zważywszy, że w 1698 r., a więc w cztery lata przed założeniem Akademii, studiowało w jezuickim kolegium – łącznie z konwiktorami 856 osób. W latach następnych liczba studentów systematycznie wzrastała, tak że w 1724 r. obejmowała około 1300 studentów.

Wrocławska uczelnia miała prawo nadawania stopni: bakalariatu, licencjatu, magisterium i doktoratu – z zakresu filozofii, prawa kanonicznego i teologii. Uniwersytet jezuicki we Wrocławiu nastawiony był na kształcenie teologiczne i nie przygotowywał studentów do pracy ściśle duszpasterskiej. Stąd na wniosek rektora Eliasza Daniela Sommerfelda, biskupa pomocniczego, kapituła katedralna podjęła w 1719 r. decyzję o budowie nowego Alumnatu na Wyspie Tumskiej, który odpowiadałby nowoczesnym wymogom dydaktyczno-wychowawczym. Ze względu na liczne trudności natury finansowej budowę ukończono dopiero w 1731 r. Bp Franciszek Ludwik Neuburg powierzył kapitule zarząd oraz prowadzenie Alumnatu i zatwierdził opracowane statuty, według których alumni mieli studiować filozofię i teologię na uniwersytecie jezuickim, a formację religijno-ascetycz-

ną zdobywać w nowym zakładzie⁶. Studiowali w Akademii nie tylko katolicy, ale nawet i protestanci. Przeważali we Wrocławiu studenci ze Śląska. Na ogólną liczbę 16384 studentów – jacy się przewinęli przez wrocławską uczelnię w latach 1702-1803, tylko 1040 rekrutowało się z poza Śląska. W tej liczbie 320 studentów pochodziło z terenów Rzeczypospolitej. Niektórzy z tych polskich studentów osiągnęli we Wrocławiu nawet i tytuły doktorskie.

Byt materialny Uniwersytetu opierał się na fundacjach cesarskich i prywatnych oraz na różnych przywilejach. W oparciu o te środki jezuiti mogli wybudować imponujący gmach uczelni na miejscu dawnego, przekazanego im przez cesarza zamku piastowskiego. Rozpoczęcie budowy odbyło się bardzo uroczyście. Jan Antoni Schaffgotsch, mający tytuł „wiecznie wolnego hrabiego Św. Cesarstwa Rzymskiego”, dyrektor Królewskiego Urzędu Zwierzchniego oraz rektor Franciszek Wenzl 19 maja 1728 r. symbolicznie wykopali pierwsze porcje ziemi pod fundamenty. Rada Miejska sprzeciwiała się realizacji nowej budowli. Gmach w stylu włoskiego baroku, który przez pokolenia stał się chlubą miasta, powstał wbrew władzom miejskim. Przepychem wyróżniała się Aula Leopoldina, a także sala muzyczna zwana Aula minor, która początkowo spełniała funkcję kaplicy uniwersyteckiej, w której odbywały się wykłady dla studentów z zakresu religii i moralności. Oprócz tego w gmachu mieściło się 6 dużych sal, kilkanaście audytorów i sal wykładowych, sala senatu, pomieszczenia dla celów urzędowych, kilkanaście urzędowych mieszkań, obserwatorium astronomiczne, drukarnia i apteka. Z powodu wybuchu wojny z Prusami w 1740 r. budowę przerwano i nigdy jej potem na nowo nie podjęto. Gmach został wzniesiony tylko w połowie w stosunku do pierwszego planu⁷. Celom naukowym służyło też obserwatorium astronomiczne, drukarnia, a nawet apteka.

Materialne podstawy działalności Uniwersytetu Leopoldyńskiego stanowiły fundacje, darowizny, a także wsparcie ze strony cesarza i zakonu. Już w XVIII w. hr. Clausnitz z żoną na zasadzie darowizny przekazali jezuitom wrocławskim swoje dobra w powiecie średzkim: Miękinia, Jugowice, Wojszyce i Pogorzała, oraz Wilkowo w powiecie świebodzińskim. Później, w drodze pełnomocnictw i kupna jezuiti zyskali: Płonkę w powiecie milickim, Wróblowice, Żabowo oraz Zabór Mały i Lubiatów w powiecie średzkim, Sieniawkę w powiecie dzierzoniowskim, Wojnowice w powiecie wrocławskim, Lubiel w powiecie górowskim i inne⁸.

Leopoldina nie podlegała jurysdykcji ordynariusza wrocławskiego, ale wyłącznie jezuickim władzom zakonnym. Sytuacja uległa zmianie pod panowaniem pruskim, kiedy często pojawiały się zagrożenia dla jezuickiej tradycji Leopoldiny. Przełomowym momentem była kasata zakonu jezuitów w 1773 r.

⁶ J. S w a s t e k, art. cyt., s. 112.

⁷ M. P a t e r, dz. cyt., s. 40. Por. J. M a n d z i u k, *Rola Kościoła katolickiego w szerzeniu oświaty na Śląsku do czasów pruskich*, Colloquium Salutis 14(1982), s. 171.

⁸ M. P a t e r, dz. cyt., s. 41.

3. WYDZIAŁ TEOLOGICZNY PO KASACIE JEZUITÓW

Pod panowaniem pruskim wzmożła się wrogość protestanckich elit i władz, Rady Miejskiej i społeczeństwa protestanckiego do jezuitów i ich Akademii. Przejawem tego były zarządzenia władz publicznych. Na mocy zakazu królewskiego z 9 czerwca 1751 r. młodzież śląska nie mogła studiować w zagranicznych uczelniach i uniwersytetach. Zakazywano też zatrudniać na Śląsku na jakichkolwiek stanowiskach, w tym także duchownych, osób, które choćby tylko częściowo studiowały za granicą. Na Śląsku liczyły się tylko dyplomy Leopoldiny. W ten sposób traciła ona przywilej egzempcji oraz stała się typowo prowincjonalną uczelnią⁹.

Oceniając ten stan rzeczy M. Pater stwierdza: „Dzieje apteki i drukarni uniwersyteckiej w czasach pruskich ewidentnie wskazują, że władze pruskie – kierując się wobec Leopoldiny złą wolą – działały na jej niekorzyść, ingerowały w wewnętrzne sprawy uczelni, utrudniały, a nawet uniemożliwiały swobodną działalność jej agend i placówek. Władzom Leopoldiny nieustannie wytaczano procesy, najczęściej z bardzo błahych powodów, nieustannie domagano się wyjaśnień i sprawozdań dotyczących również najczęściej błahych spraw”¹⁰.

Pod rządami pruskimi Leopoldina nie mogła się rozwijać. Świadczy o tym liczbowy stan studiujących teologię i filozofię we Wrocławiu. Liczba studentów ulegała wahaniom, ale do wybuchu wojen śląskich utrzymywała się na wysokim poziomie. W krótkim czasie przekroczyła 1000, w latach 1710 – 1718 spadła do około 900, a w 1724 r. osiągnęła najwyższą w dziejach Akademii Leopoldyńskiej liczbę 1303 słuchaczy. W latach następnych liczba ta wahała się między 1100 a 1300, ale w pierwszym roku wojen śląskich gwałtownie spadła do 402. Rzecz ciekawa, że w 1755 r. Leopoldina miała około 1000 słuchaczy, ale w czasie wojny siedmioletniej w ogóle musiała zawiesić swoją działalność. Dopiero w 1785 r., a więc dwanaście lat po zakończeniu wojny, Leopoldina miała około 1000 studentów. Na początku XIX wieku liczba słuchaczy wynosiła około 500. Według znanych w literaturze danych Uniwersytet Leopoldyński w całym swoim przeszło stuletnich dziejach od 1702 r. do 1810 r. miał 16.384 studentów.

Z chwilą ogłoszenia przez papieża Klemensa XIV breve z dnia 21 lipca 1773 r., rozwiązującego zakon jezuitów, od razu pojawiła się kwestia losów jezuickiego Uniwersytetu we Wrocławiu. Pruskie władze państwowe nie zdecydowały się na przekształcenie go na wzór innych uniwersytetów. Na krótką metę sytuację uczelni wyjaśniała decyzja Fryderyka II zabraniająca ogłaszania papieskiego breve. Oznaczało to, że król nie godzi się na likwidację zakonu jezuickiego w Prusach.

⁹ Tamże, s. 49.

¹⁰ Tamże, s. 48.

Nie było to podyktowane sympatią do jezuitów, lecz wynikało z niechęci do papiestwa i katolicyzmu.

Po kasacie zakonu w 1773 r., za zgodą władz kościelnych, została z byłych jezuitów utworzona *Korporacja Księży Królewskiego Instytutu Szkolnego dla Śląska*. Miała ona być uzupełniona księżmi spośród kleru diecezjalnego. W 1800 r. Korporacja została rozwiązana, a uniwersytet podporządkowano *Królewsko-Pruskiej Katolickiej Szkolnej Dyrekcji dla Śląska*. Tym samym profesorowie stali się pracownikami państwowymi. Stosownie do wymogów czasu, nowa dyrekcja wypracowała program studiów, który pierwszego sierpnia 1801 r. został ogłoszony jako „Plan studiów i wychowania dla uniwersytetu we Wrocławiu”, a obowiązywał do 1811 r.

Teologia wrocławska ustępowała poziomem filozofii. Wydział Teologiczny nie prowadził badań naukowych, ale był całkowicie nastawiony na kształcenie kleru śląskiego. Z tego wykształcenia zresztą nie były zadowolone władze kościelne. Uniwersyteckiej teologii nie sprzyjał np. E. von Schimonsky. Chyba na jego żądanie biskup J. C. von Hohenlohe w 1798 r. założył własne studium teologiczne w Alumnacie Wrocławskim¹¹.

W dwuwydziałowej Akademii Leopoldyńskiej miano na uwadze cele praktyczne. Chodziło o pogłębienie i szerzenie religijnej wiedzy, umacnianie ducha katolickiego i kształcenie księży. Jezuicy profesorowie zajmowali się bardziej kształceniem, niż pisanem i wydawaniem nowych dzieł. Wśród 203 profesorów w całych dziejach Akademii Leopoldyńskiej 70 zajmowało się pisarstwem¹².

Studia teologiczne trwały cztery lata i obejmowały egzegezę biblijną, w tym także język hebrajski, prawo kościelne, dogmatykę, teologię moralną i dialektykę, czyli sztukę prowadzenia sporów. Liczba uczących na Uniwersytecie Leopoldyńskim wynosiła przeważnie 12-13 profesorów. W roku akademickim 1810/11 było siedmiu profesorów na Wydziale Filozoficznym i sześciu na Wydziale Teologicznym.

Na początku XIX wieku przypadała setna rocznica istnienia Uniwersytetu Leopoldyńskiego. Z powodu przemian politycznych jubileuszowe uroczystości przesunięto na rok 1803. Z tej okazji podjęto decyzję o nadaniu jedenastu różnym osobistościom godności doktorskiej (Doktorwürde). W czasie uroczystej promocji godność tę w zakresie teologii otrzymali: biskup sufragan von Schimonsky oraz inspektor szkolny i proboszcz parafii ołtaszyńskiej – Maiunke. Swego rodzaju przedłużeniem powyższych uroczystości na Wydziale Teologii były promocje w dniu 15 sierpnia. Wtedy promowano 16 osób, wśród nich 11 zakonników: 3 franciszkanów, 3 dominikanów, 2 cystersów i po jednym z zakonu karmelitów i minorystów.

¹¹ E. K l e i n e i d a m, dz. cyt., s. 33. Por. D. B u t k i e w i c z, *Nauczanie teologii moralnej w Alumnacie Wrocławskim*, Wrocław 1977, s. 25, mps Bibl. Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu.

¹² M. P a t e r, *Historia Uniwersytetu*, dz. cyt., s. 44.

Historia Akademii Leopoldyńskiej kończy się w 1811 r. Gdy w 1810 powstał uniwersytet w Berlinie, wobec bliskości uniwersytetu we Frankfurcie nad Odrą zrodziła się myśl o złączeniu tego ostatniego z wrocławskim uniwersytetem. Do realizacji tego planu przyszło bardzo szybko, bo już w 1811 r. nastąpiło połączenie protestanckiego uniwersytetu we Frankfurcie (*Universitas Viadrina*) z katolickim uniwersytetem ze Wrocławiu (*Universitas Leopoldina*). Z tego zjednoczenia powstał pięciowydziałowy uniwersytet wrocławski. Z Viadriny do Wrocławia zostały przeniesione cztery fakultety: teologii ewangelickiej, prawa, medycyny i filozofii. W skład nowej uczelni weszły dotychczasowe leopoldyńskie wydziały filozofii i teologii. Skutkiem tego było istnienie odtąd we Wrocławiu dwóch Wydziałów Teologii: Katolickiej i Ewangelickiej.

Na nowym Uniwersytecie pruskim zaproponowano stanowiska profesorskie wszystkim dotychczasowym wykładowcom zarówno Leopoldiny, jak i Viadriny. Z Leopoldiny wywodziło się sześciu profesorów Wydziału Teologicznego: J. P. Köhler, M. Pełka, A. Scholz, F. Hoffmann, K. Haase, A. Legebauer. Pierwszym dziekanem Wydziału Teologii Katolickiej został Scholz.

Katolicki Wydział Teologiczny miał świadomość, że na nowym Uniwersytecie jest kontynuatorem Akademii Leopoldyńskiej, a ponadto pozostawał zawsze w szczególnych związkach z władzami kościelnymi we Wrocławiu. Według pierwotnych założeń organizacyjnych dwóch profesorów tego Wydziału miało być kanonikami kapituły katedralnej. Za M. Paterem można powiedzieć, że czynnik tradycji najmocniej zaznaczył się na Wydziale Teologii Katolickiej. Dlatego badając historię teologii we Wrocławiu, nie można pomijać albo spychać na najdalszy margines dziejów uniwersyteckich Akademii Leopoldyńskiej¹³.

¹³ Tamże, s. 56

Rozdział drugi

Kadra pracowników naukowych w latach 1811-1945

Marzenie wielu pokoleń mieszkańców ziemi śląskiej o wyższej uczelni we Wrocławiu udało się zrealizować dopiero jezuitom w 1702 r. Później ta dwuwyzdialowa Akademia Leopoldyńska, na skutek połączenia się z uczelnią Viadrina we Frankfurcie, stała się od 1811 r. ponadwyznaniowym uniwersytetem państwowym, który posiadał pięć wydziałów: teologii katolickiej, teologii ewangelickiej, prawa, medycyny i filozofii.

Tendencja, by sięgać do korzeni, wymaga od współczesnych teologów Papieskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu retrospektywnego wglądu w przeszłość uniwersytecką od początku XVIII w. (1702 r. – założenie Akademii Leopoldyńskiej), a zwłaszcza od 1811 r. (t. j. od powstania pięciowydziałowego Uniwersytetu państwowego). Chodzi o wskazanie na bogatą tradycję teologiczną Wrocławia jako ośrodka naukowego. W jej ramach warto pytać o osiągnięcia poszczególnych katedr i profesorów, działających na Uniwersytecie Wrocławskim, a wśród nich o zasługi naukowe tych, co kierowali uczelnią jako rektorzy.

1. REKTORZY UNIWERSYTETU WROCŁAWSKIEGO Z WYDZIAŁU TEOLOGII KATOLICKIEJ (1811-1945)

a) Wprowadzenie

K. Matwijowski, relacjonując stan powojennych polskich badań nad dziejami Kościoła katolickiego na Śląsku w czasach nowożytnych, pisał w 1986 r.: „Sądzę, że rozpoczęte badania nad duchowieństwem śląskim powinny pójść jeszcze dalej. Powinniśmy starać się poznać jego mentalność i rolę w ówczesnym życiu kulturalnym, a może i naukowym”¹. Aby tego dokonać, należy przede wszystkim poznać wybitnych profesorów, działających na Uniwersytecie, a zwłaszcza rektorów, wywodzących się z Wydziału Teologii Katolickiej. Ci ostatni musieli mieć odpowiedni prestiż naukowy, skoro zostali wybrani do kierowania wyższą uczelnią na

¹ K. Matwijowski, *Stan powojennych polskich badań nad dziejami Kościoła katolickiego na Śląsku w czasach nowożytnych*, Sobótka 41(1986), s. 495.

Śląsku. Chodzi o przedstawienie ich pozycji naukowej i atmosfery naukowej na Wydziale Teologii Katolickiej, która zadecydowała o ich wyborze na rektorów Uniwersytetu.

Jak stwierdza w swej pracy J. Drozd, na Uniwersytecie zwierzchnią władzę sprawował senat z rektorem na czele, których kompetencje i zadania wyraźnie określały statuty uczelni z lat 1816 r. i 1929 r.² Do senatu należało kierowanie i zarządzanie uczelnią. W okresach między posiedzeniami senatu władzę zwierzchnią nad uczelnią sprawował rektor. On też reprezentował Uniwersytet na zewnątrz.

Rektor wybierany był przez profesorów zwyczajnych (od 1910 r. także i nadzwyczajnych), a od roku 1929 przez duży senat (wszyscy profesorowie zwyczajni oraz przedstawiciele profesorów honorowych, nadzwyczajnych i docentów – przy czym ich liczba nie mogła przekraczać połowy profesorów zwyczajnych). Wyboru dokonywano z grona profesorów zwyczajnych na przeciąg jednego roku. Po upływie rocznej kadencji sprawował w ciągu następnego roku akademickiego funkcję prorektora. Wybory rektora zwoływane przez ustępującego rektora odbywały się w dniu 1 sierpnia, a od 1929 r. w miesiącu czerwcu każdego roku. Nowo wybrany rektor spośród trzech kandydatów, a zatwierdzony przez ministerstwo, sprawował swój urząd od 15 października do 1 października przyszłego roku. Od 1933 r. rektor mianowany był przez ministerstwo oświaty, co stanowiło wyraźne ograniczenie samorządności i autonomii uczelni³.

Przy obejmowaniu urzędu rektor składał przysięgę w języku łacińskim. Rozpocynała się ona słowami „Suscepta in hac academia Vratislaviensi Rectoris potestate et dignitate in annum proximum Ego etc. spondeo” i kończyła się: „Ita me Deus aeterna impertiat salute per Jesum Christum filium suum”⁴.

Pierwszym rektorem Uniwersytetu we Wrocławiu został profesor zwyczajny medycyny Carl August Berends. On to był profesorem we Frankfurcie nad Odrą, a gdy Viadrina połączyła się z Akademią Leopoldyńską, przeszedł do Wrocławia i kierował nowopowstałą uczelnią. Był też tu pierwszym dziekanem Wydziału Me-

² J. D r o z d, *Dzieje i zasób Archiwum Uniwersytetu we Wrocławiu do 1945 r.*, Wrocław 1975, s. 25 (mps. Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego).

³ Tamże, s. 27.

⁴ Warto przytoczyć tekst przysięgi rektorskiej w całości: „Suscepta in hac academia Vratislaviensi Rectoris potestate et dignitate in annum proximum Ego etc. Spondeo juroque, quidquid mihi per hanc potestatem muneris officiique injunctum est, cum fide et religione praestitutum me esse; leges et statua Universitatis hujus acriter graviterque tuiturum et executurum; omninoque ejus commodis, quibuscunque possim modis consulturum; Senatus Academici negotia rite et legitime diligenterque gubernatorum et operam daturum sedulo, ne quid dissidii partiumque studii inter professores existat gliscatque, sed in universae potius academiae salutem commoditatesque concordia omnes animo conspirent; denique, quantum queam studii curaeque in eo collocaturum, ut quod studiosos legum obedientia morumque Sanctitas omnisque honestas et humanitas in dies magis vigeat augeaturque. Ita me Deus aeterna impertiat Salute per Jesum Christum Filium suum”; B. N a d b y l, *Chronik und Statistik der Koniglichen Universität zu Breslau*, Breslau 1861, s. 8.

dycznego. Był założycielem kliniki medycznej. Wykładał medycynę sądową. Dnia 4 sierpnia 1815 r. został przeniesiony na Uniwersytet w Berlinie⁵.

Jego następcą na urzędzie rektorskim w roku akademicki 1812/13 został wybrany przedstawiciel Wydziału Teologii Ewangelickiej – Augusti, który na uczelni wrocławskiej był pierwszym dziekanem tegoż wydziału. Na ogół rektorami byli ci profesorowie, którzy uprzednio sprawowali funkcję dziekanów danego wydziału.

W pierwszym 50-leciu istnienia uniwersytetu najwięcej rektorów wywodziło się z Wydziału Filozofii – osiemnastu. Z Wydziału Medycyny było ich jedenastu, a z Wydziału Prawa – dziesięciu. Wydział Teologii Ewangelickiej dostarczył sześciu rektorów (Augusti pełnił tę funkcję przez dwa lata). W roku akademickim 1896/97 na rektora był wybrany z tego Wydziału wybitny profesor egzegezy Starego Testamentu – Rudolf Kittel. Natomiast z Wydziału Teologii Katolickiej w tym okresie pochodziło tylko czterech⁶.

W 134-letniej historii niemieckiego Uniwersytetu we Wrocławiu było 117 rektorów. Niekiedy bowiem byli wybierani dwukrotnie. W czasach hitlerowskich zaś mianowani rektorzy trwali na urzędzie przez kilka lat. Wśród tych wszystkich rektorów jedenastu wywodziło się z Wydziału Teologii Katolickiej. Byli to: Dereser – 1819/20, Ritter – 1835/36, Baltzer – 1851/52, Friedlieb – 1859/60, Reinkens – 1865/66, Probst – 1889/90, König – 1898/99, Sdralek – 1906.07, Pohle – 1915/16, Nickel – 1923/34, Poschmann – 1931/32.

b) Pierwszy rektor z Wydziału Teologii Katolickiej

W długiej historii Uniwersytetu Wrocławskiego jedną z bardziej znaczących postaci jest Thaddäus Anton Dereser. Był on bowiem znanym w całych Niemczech teologiem o wybitnej osobowości. Uchodził za nauczyciela akademickiego wielkiego formatu i miał poważanie wśród profesorów i studentów. Wyrósł przez to na czołowego naukowca nie tylko Wydziału Teologii Katolickiej⁷.

Od początku istnienia pruskiego Uniwersytetu we Wrocławiu nieprzerwanie do 1830 r. panował klimat Oświecenia. Dereser był jego najlepszym reprezentantem i zwolennikiem. Warto zapytać: jakie miał on zasługi, które spowodowały jego sprowadzenie do Wrocławia, a później wybór na rektora Uniwersytetu?

Anton Dereser urodził się w 1757 r., w Fahr nad Menem. Po studiach teologicznych w Würzburgu, uwieńczonych doktoratem, wstąpił w 1776 r. do zakonu karmelitów, przyjmując imię Tadeusz. Po święceniach kapłańskich został profeso-

⁵ Tamże, s. 6.

⁶ G. K a u f m a n n, *Festschrift zur Feier des hundertjährigen Bestehens der Universität Breslau*, Breslau 1911, t II, s. 5-7.

⁷ E. K l e i n e i d a m, *Die Katholisch-Theologische Fakultät der Universität Breslau 1811-1945*, Köln 1962, s. 26.

rem języków wschodnich i hermeneutyki biblijnej, najpierw na Uniwersytecie w Bonn, a następnie w Strasburgu. Podczas rewolucji francuskiej więziony i skazany na śmierć, został zwolniony po upadku dyktatury Robespierre'a. Następnie został profesorem w Heidelbergu (od 1802 jako kapłan diecezjalny). W latach 1806-11 był wykładowcą we Fryburgu Bryzgowijskim, a po usunięciu z uniwersytetu – rektorem seminarium w Lucernie⁸.

Pracując na różnych uniwersytetach zdobył nie tylko doświadczenie wytrawnego wykładowcy, ale ukształtował swoje dojrzałe teologiczne spojrzenie. Decydujące zwłaszcza były lata jego pobytu w Bonn, podczas których sformułował swoją myśl kościelno-polityczną. Była ona nacechowana liberalizmem, a mając negatywne nastawienie do papieżstwa, opowiadała się za ideami episkopalnymi.

W latach bońskich powstała jego wielka praca, która miała osiem wydań, jeszcze za życia autora i która uczyniła go sławnym w całych Niemczech. Chodzi o czterotomowy *Brewiarz* w języku niemieckim. Tytuł głosił, że jest to modlitewnik dla chrześcijan na wszystkie dni roku (*Für alle Christen auf alle Tage des Kirchejahres*). Był on więc polecany nie tylko dla duchownych, ale i dla świeckich. Wiemy, że także śląscy księża, nawet ci, których można uznać za filary Kościoła na Śląsku, jak H. Foerster i J. Sauer, modlili się posługując się brewiarzem Deresera⁹.

Gdy więc zaistniała możliwość sprowadzenia Deresera do Wrocławia, skorzystano z tego skwapliwie. Znał on bowiem od dziesiątek lat życie uniwersyteckie Niemiec i do Uniwersytetu Wrocławskiego w jego początkowym okresie mógł wprowadzić wiele nowych idei. Zwolennikiem jego sprowadzenia na profesurę we Wrocławiu był biskup Hohenhole – ówczesny ordynariusz, który popierał go mimo ostrzeżeń nuncjusza apostolskiego¹⁰.

Twórca i wydawca *Brewiarza* w języku niemieckim przybył do Wrocławia na krótko przed Wielkanocą 1815 r.. Swoją osobowością wzmocnił Wydział Teologii Katolickiej, wniósł ducha swobody naukowej i przydał mu rozgłosu. Miał poważanie całego Uniwersytetu. Nic więc dziwnego, że jako jedyny z Wydziału Teologii Katolickiej, w pierwszych 25 latach Uniwersytetu, był jego rektorem. Cieszył się również uznaniem ministerstwa, które pozwoliło mu na założenie Seminarium naukowego z teologii katolickiej¹¹. Był on bowiem jedynym człowiekiem, który mógł prowadzić takie seminarium. Seminarium to od 1819 r. miało własną bibliotekę. W ramach Seminarium teologii katolickiej od 1822 r. prowadzono prace w czterech dziedzinach: egzegeza Starego testamentu, egzegeza Nowego Testamentu, historia Kościoła i dogmatyka. Właśnie te dyscypliny teologiczne, spośród wszystkich specjalności na Wydziale, miały największe osiągnięcia.

⁸ J. F i l e k, W. S c h e n k, *Dereser*, EK 3, 1187.

⁹ E. K l e i n e i d a m, dz. cyt, t. II, s. 163.

¹⁰ Tamże, s. 32.

¹¹ G. K a u f m a n n, dz. cyt., t. II, s.163.

Dereser wykładał we Wrocławiu dogmatykę i egzegezę. Studenci oceniali wysoko profesora, któremu żaden inny profesor jego formatu nie mógł dorównać¹². W wykładach reprezentował kierunek racjonalistyczny, sprzyjał ruchowi antypapieskiemu i postulował unarodowienie Kościoła w Niemczech. Chociaż starał się we Wrocławiu uczyć bardzo ortodoksyjnie, jednak i tu zbyt często stawiał tezy kontrowersyjne. Antypapieskie przekonania żywił do końca życia. Korespondował z Ignacym Wessenbergiem – wpływowym działaczem o poglądach liberalnych i febroniańskich z Konstancji. W liście z Wrocławia 5 sierpnia 1816 r. pisał do niego: „Ultramontanizm panuje niepodzielnie. Obym mógł tej hydrze uciąć głowę”¹³.

Dzięki poparciu Deresera profesorem prawa kościelnego, a później egzegezy Pisma Świętego na Uniwersytecie Wrocławskim został Anton Theiner. Teolog ten atakował hierarchię, dotychczasową liturgię i celibat¹⁴. Sam Dereser nie ogłaszał we Wrocławiu drukiem żadnych publikacji. Przez przebywającego w podróży naukowej we Wrocławiu J. Möhlera został określony jako „jedyny sensowny katolicki teolog”¹⁵. Nic więc dziwnego, że gdy zmarł w 1827 r. podczas pogrzebu jeden z profesorów Uniwersytetu powiedział: „Grzebiemy teraz katolicką teologię we Wrocławiu”¹⁶.

Po śmierci Deresera biskup E. Szymoński prosił stosowne Ministerstwo o lepszą obsadę Wydziału Teologii Katolickiej, wskazując przy tym na profesorów Uniwersytetu w Bonn – J. Rittera i J. M. Scholza. Ministerstwo starało się, by do Wrocławia ściągnąć Döllingera i Möhlera¹⁷. Ostatecznie w 1828 r. udało się E. Szymońskiemu zdobyć dla Wydziału człowieka, który w Niemczech należał do czołowych historyków Kościoła – Ignacego Rittera. Był on drugim rektorem Uniwersytetu Wrocławskiego, wywodzącym się z tegoż Wydziału.

¹² E. H e g e l, *Deresers Berufungen nach Preussen und seine Wirksamkeit in Breslau*, Archiv für schlesische Kirchengeschichte 10(1952), s. 200-225.

¹³ Cyt. za: E. K l e i n e i d a m, dz. cyt., s. 29.

¹⁴ W. U r b a n, *Leopold hr. Sedlnicki – książę biskup wrocławski w latach 1836-1840 na tle dziejów Kościoła na Śląsku w pierwszej połowie XIX w.*, Warszawa 1955, s. 114. Główne ataki przeciw kościelnemu urządzeniu zebrał T h e i n e r w dziele pt. *Die katholische Kirche Schlesiens dargestellt von einem katholischen Geistlichen*. Napaści swoje na Kościół chciał wyrazić „w formie paru życzeń kilkuletniego duszpasterza”. Popyt na książkę był wielki. Nakład dwu tysięcy egzemplarzy rozszedł się w ciągu kilku tygodni. W roku 1830 pod naciskiem papieskim musiał złożyć profesurę. Przyłączył się później do zwolenników J. Ronge’go i w 1845 r. został ekskomunikowany.

¹⁵ Cyt. za: E. K l e i n e i d a m, dz. cyt., s. 36.

¹⁶ Tamże, s. 32. Po śmierci profesora Tadeusza Deresera w 1827 r. na Fakultecie było tylko trzech wykładowców: Karol Jan Herber, kierownik katedry historii Kościoła i egzegezy Pisma Świętego, który z braku pełnej obsady musiał podejmować wykłady z wielu innych dyscyplin teologicznych, prawie 80-letni Jan Köhler – uczył języków orientalnych i teologii, Antoni Scholz – dogmatyk.

¹⁷ W 1827 r. zostało wystosowane do J. A. Möhlera zaproszenie, aby objął we Wrocławiu stanowisko profesora i jednocześnie kanonika katedralnego. Ten jednak odmówił i za to w Tybindze otrzymał tytuł profesora zwyczajnego. Por. tamże, s. 39.

c) Od Rittera do Reinkensa

Przez 25 lat Joseph Ignaz Ritter był bezsprzecznie najważniejszym człowiekiem Wydziału. Urodzony w 1787 r. w Świdnicy jako syn nauczyciela, studiował na Akademii Leopoldyńskiej. Po święceniach kapłańskich od 1811 r. pracował jako wikariusz w Grodkowie, a później w parafii św. Jadwigi w Berlinie. Przebywając w Berlinie słuchał wykładów Hegla, ale głównie interesował się historią Kościoła. W 1823 r. został powołany na profesora historii Kościoła w Bonn, gdzie napisał trzytomowy podręcznik¹⁸. Także w Bonn stał się przyjacielem Hermesa i zwolennikiem jego poglądów.

Wiosną 1830 r. Ritter przybył do Wrocławia na stanowisko profesora historii Kościoła. Zresztą miał już wcześniej kontakt z Uniwersytetem Wrocławskim, gdyż tu w 1822 r. otrzymał doktorat honoris causa z teologii. Wkrótce też wśród duchowieństwa śląskiego zdobył sobie czołową pozycję. Wraz z Herberem i Dittersem von Dittersdorf redagował i wydawał *Breslauer Zeitschrift für katholische Theologie*. Czasopismo to nie miało charakteru ściśle naukowego, ale miało dostarczać duchowieństwu informacje i pouczenia. Ritter określał w coraz większym stopniu „ducha” tego periodyku i faktycznie wziął na siebie prace redakcyjną do końca 1833 roku.

J. Ritter będąc profesorem Uniwersytetu Wrocławskiego, współpracował z czasopismem hermezjańskim *Zeitschrift für Philosophie und Theologie*, które zostało założone w Bonn w 1832 r.. Stopniowo jednak jego stanowisko wobec hemezjanizmu uległo zmianie. Z oświeceniowego i hermezjańskiego teologa o poglądach liberalnych stał się teologiem „kościelno-konserwatywnym”.

Sława wybitnego niemieckiego historyka Kościoła, którego podręcznik był niezbędny dla teologa, jego zdecydowany a zarazem spokojny charakter, trzeźwy sąd i wysoka kultura zdobyły mu duże poważanie w kapitule, w całej diecezji i na Uniwersytecie. Uczelnia wrocławska z tych powodów wybrała go na swego rektora na rok akademicki 1835/36. Jako rektor zatwierdził Towarzystwo Literacko-Słowańskie. Na Uniwersytecie Wrocławskim było ono najaktywniejsze wśród wszystkich naukowych kół i organizacji studenckich, dla rozwoju zaś polskiej nauki i kultury narodowej miało znaczenie tak ogromne, że trudno je przecenić¹⁹. Pięciokrotnie był dziekanem Wydziału.

¹⁸ Już po trzech latach działalności nauczycielskiej, prawie nie wdrożony w swój przedmiot, podjął próbę napisania podręcznika z historii Kościoła. Próba w pełni się udała. Möhler pisał na ten temat: „Przedłożony podręcznik historii Kościoła jest z pewnością najlepszy, jaki w tym kręgu podręczników posiadamy”. *Theologische Quartalschrift* 13(1831), s. 90.

¹⁹ M. P a t e r, *Historia Uniwersytetu Wrocławskiego od roku 1918*, Wrocław 1997, s. 231.

Po ustąpieniu ze stolicy biskupiej L. Sedlnickiego²⁰, został wikariuszem kapitulnym i od końca 1840 r. do kwietnia 1843 r. musiał zarządzać rozległą diecezją wrocławską. W sporze między rządem a Stolicą Apostolską o małżeństwa mieszane opowiadał się po stronie papieskiej, wcielając w październiku 1842 r. zarządzenie papieskie w życie. Na skutek nieprzychylności rządu zdecydował się zrezygnować z profesury. Ponieważ katedra uniwersytecka pozostała wakująca, wykładał on prywatnie historię Kościoła w Kurii biskupiej. Dopiero w 1845 r. został z powrotem przyjęty na Wydział.

Ritterowi należy również zawdzięczać budowę konwiktów dla studiujących teologię. Do tej pory studenci teologii mieszkali pojedynczo w mieście, bez formacji wewnętrznej, co było powodem ciągłych skarg. Od 3 lutego 1840 r. Ritter zaangażował się w sprawę utworzenia konwiktów. Między innymi zorganizował wśród przyjaciół zbiórkę na ten cel, zdobywając sumę zdumiewającą – sześć tysięcy talarów. Jako dziekan kapituły katedralnej poświęcił 25 kwietnia 1852 r. nowy konwikt, który mógł pomieścić 70 teologów²¹.

Lata czterdzieste XIX w. w diecezji wrocławskiej były zaznaczone wystąpieniami z Kościoła znanych ludzi. Wspomniałem wyżej o apostazji biskupa Sedlnickiego. Także rektor Uniwersytetu w roku akademickim 1843/44, katolicki wykładowca na Wydziale Prawa – profesor Regenbrecht oficjalnie wystąpił z Kościoła katolickiego i przyłączył się do Kościoła niemiecko-katolickiego. Podobnie uczynił profesor nadzwyczajny Wydziału Teologii Katolickiej – A. Theiner²². Poza tym we Wrocławiu ujawniał się znaczny sprzeciw wobec papieża, co między innymi wynikało ze sprzyjania ideom Hermesa. W takich warunkach działał trzeci z kolei rektor z Wydziału Teologii Katolickiej. Był nim Baltzer, przyjaciel Rittera jeszcze gdy obaj byli młodymi naukowcami w Bonn.

Johannes Baptista Baltzer urodził się w 1803 r. w Andernach. Studia teologiczne odbył na uniwersytecie w Bonn. Po święceniach kapłańskich, które przyjął w 1829 r., był w Bonn repetentem. W roku następnym po doktoracie z teologii, zdobytym w Monachium, mając 27 lat, z rekomendacji Rittera, został powołany na katedrę dogmatyki Uniwersytetu Wrocławskiego. W 1831 r. stał się tu profesorem zwyczajnym. Dzięki żywo prowadzonym wykładom zyskał szybko sympatię wśród studentów. Podstawę jego wykładów do 1855 r. stanowiły książki jego nauczyciela

²⁰ Sedlnicki w 1862 r. oficjalnie przeszedł do Kościoła ewangelickiego. Umarł w 1871 r., pozostawiając środki na utworzenie konwiktów dla ewangelickich teologów, który został wzniesiony przy Sternstrasse pod nazwą Johanneum.

²¹ Podczas Kulturkampfu, w kwietniu 1876 r., konwikt ten został zamknięty. Kiedy kardynał Kopp zbudował nowy, obszerniejszy konwikt przy pl. Katedralnym 14, stary konwikt przejęły Siostry Szkolne, które urządziły w nim swój prowincjonalny dom macierzysty.

²² E. K l e i n e i d a m, dz. cyt., s. 60.

w Bonn – Hermesa²³. Właśnie poprzez działalność Baltzera Wrocław był twierdzą hermezjanizmu.

Georg Hermes (1775-1831), dogmatyk wykładający od 1807 r. w Monasterze, a od 1819 r. w Bonn nadawał rozumowi zbyt wysoką rangę w nauce wiary. Poza racjonalizmem dopatrywano się u niego też błędów pelagianizmu i socynianizmu. Papież Grzegorz XVI potępił jego pisma w 1835 r.²⁴

Mimo zakazów Stolicy Apostolskiej hermezjanizm panoszył się w niemieckich zakładach naukowych, a głównie w Bonn i we Wrocławiu. Na Uniwersytecie Wrocławskim rozwijał się dzięki działalności profesorów Baltzera i Elvenicha. Baltzer przedstawiał Hermesa jako męża najwierniejszego Kościołowi Katolickiemu i godnego wszelkiego uznania. Elvenich widział w nim prawowiernego znawcę teologii. Wrocławscy zwolennicy Hermesa głosili, że papieżowi przedstawiono zniekształcone poglądy ich nauczyciela. Profesorowie Braun i Elvenich udali się nawet do Rzymu w 1837 r. z nieudaną misją w sprawie Hermesa, mając ze sobą łacińskie tłumaczenie jego pism.

Mimo ostrości polemik dotyczących hermezjanizmu, Baltzer nie stracił swego autorytetu na Uniwersytecie. Został wybrany na rektora uczelni na rok akademicki 1851/52. Zagorzałym przeciwnikiem jego idei był Lorinser – ojciec duchowny Alumnatu. W czerwcu 1852 r. poddał on krytyce wykłady Baltzera. Pisał, że niektóre jego koncepcje są bliskie herezji (nauka o omylności papieża i o grzechu pierworodnym Maryi). Lorinser zarzucał mu również sprzyjanie zasadom galikańsko--febrikańskim. Spór pomiędzy tymi osobistościami trwał więcej niż dziesięciolecie²⁵.

Niespokojny duch, jakim był Baltzer znalazł nowe koncepcje u Antona Günthera. Odrzucił hermezjanizm, któremu przedtem hołdował i przyjął teorie Günthera. Anton Günther (1783-1863), filozof i teolog, działający na uniwersytecie w Wiedniu, pomijał rolę łaski i udział wolnej woli w akcie wiary. Uważał, że filozofia zastępuje objawienie Boże, a wiedza wiare, co z kolei warunkuje relatywistyczną interpretację rozwoju dogmatów²⁶. Na wrocławskim Wydziale Teologii Katolickiej Günther był wysoko poważany. Fakultet próbował go nawet pozyskać dla Wrocławia. On jednak odrzucił tę propozycję. Obok Baltzera do szkoły Günthera otwarcie przyznawał się historyk Kościoła – Reinkens, profesor filozofii – Elvenich, a później też filozof – Weber. Na jakiś czas wygasł we Wrocławiu spór

²³ B. B a u m e r, *Baltzer*, LThK 1, 1214.

²⁴ M. B a n a s z a k, *Historia Kościoła Katolickiego*, Warszawa 1991, t 3, s. 181-182. Motywem umieszczenia dzieł Hermesa na indeksie zakazanych ksiąg było odrzucenie przez niego katolickiej Tradycji i powagi Ojców kościoła w tłumaczeniu prawd wiary, oraz przyjęcie pozytywnego wątplenia jako jedynej drogi poznania religijnych prawd. Metoda Hermesa otwierała drogę do sceptycyzmu i indyferentyzmu.

²⁵ E. K l e i n e i d a m, dz. cyt., s. 65-67.

²⁶ K. M a c h e t a, *Günther*, EK 6, 397-399.

o Günthera, ponieważ Baltzer poprosił o urlop i jesienią 1853 r. razem z opatem benedyktynów Gangaufem z Augsburga pojechali do Rzymu, aby tam osobiście wstawić się za Güntherem. Z Rzymu dał znać, aby Günther sam tam przybył, żeby wyjaśnić kwestie sporne. Jednak Günther był zbyt chory, aby wziąć na siebie jeszcze to zadanie.

Głównym antagonistą Baltzera w sporze naukowym na temat günterianizmu był Franz Bittner – profesor teologii moralnej. Na skutek korespondencji i zarzutów zawartych w listach adwersarzy do ordynariusza wrocławskiego i do władz kościelnych w Rzymie, biskup Förster cofnął Baltzerowi misję kanoniczną w 1860 r. Fakultet stanął wtedy po stronie Baltzera i wybrał go na rok akademicki 1862/63 na dziekana²⁷.

Baltzer podczas Soboru Watykańskiego I, sprzeciwiając się nieomyłności papieża, przystąpił do Kościoła starokatolickiego. Zmarł w 1871 r. w Bonn, niepojednany z Kościołem.

W roku akademickim 1859/60, gdy Baltzer został pozbawiony misji kanonicznej, rządy rektorskie na Uniwersytecie sprawował ks. profesor Johann Heinrich Friedlieb. Urodzony w 1810 r. w Meisenheim a. d. Glan, studiował teologię najpierw w Trewirze, a po święceniach w Bonn, gdzie zdobył habilitację z egzegezy Starego i Nowego Testamentu. Jako docent prywatny został przez ministerstwo, bez pytania o zgodę Fakultetu, mianowany profesorem nadzwyczajnym teologii moralnej we Wrocławiu (12 lutego 1845 r.). W dwa lata później został profesorem zwyczajnym. Wówczas też Wydział, po 25 latach, miał pełną obsadę – to znaczy sześciu profesorów zwyczajnych. W 1850 r. na własne życzenie ustąpił z katedry egzegezy nowotestamentalnej profesor Demme, przechodząc do pracy duszpasterskiej w parafii Ścinawa Mała w powiecie prudnickim. Wtedy Friedlieb wykorzystał okazję, aby przejść do nauczania przedmiotu, w którym się specjalizował.

Kiedy Friedlieb był rektorem Uniwersytetu sprzeciw Stolicy Apostolskiej wobec günterianizmu we Wrocławiu osiągnął punkt szczytowy. Alumni musieli, w latach 1860-62, na piśmie składać deklaracje, że odcinają się od poglądów Günthera²⁸.

W tym też czasie wynikła sprawa uznania praw promocyjnych na Wydziale Teologii Katolickiej. W 1858 r. Rzym odmówił uznania tych praw, gdyż – jak stwierdzono – nie przysługują one wydziałom teologicznym na uniwersytetach mieszanych wyznaniowo. Dnia 22 grudnia 1859 r. Wydział postanowił przedstawić Stolicy Apostolskiej obszerny memoriał, w którym przypomina prawa i przywileje Fakultetu, odwołując się do przesłanek historycznych i prawno-kanonicznych.

²⁷ M. P a t e r, *Historia Uniwersytetu Wrocławskiego do roku 1918*, dz. cyt., s. 99.

²⁸ H. H o f f m a n n, *Die Geschichte des Breslauer Alumnats*, Breslau 1935, s. 185.

Pomimo zastrzeżeń Rzymu, Wydział z okazji 50-lecia Uniwersytetu w 1861 r. nadał 9 doktoratów honorowych, a dalsze promocje odbywały się do lipca 1863 r.²⁹

Friedlieb uczył na Uniwersytecie do 85-tego roku życia. Zmarł w 1900 r. we Wrocławiu. Pozostawił po sobie kilkanaście wartościowych książek z zakresu archeologii i egzegezy biblijnej.

Kilka lat później po Friedliebie urząd rektora Uniwersytetu pełnił kolejny przedstawiciel Wydziału Teologii Katolickiej. Chodzi o Josepha Huberta Reinkensa, który urodził się w 1821 r. w Burtscheind koło Akwizgranu. Odbył studia w Bonn, gdzie został wyświęcony na kapłana. Kontynuował studia najpierw w Rzymie, a później w Monachium, gdzie uzyskał doktorat z teologii. W 1850 r. na życzenie kardynała Diepenbrocka, habilitował się z historii Kościoła we Wrocławiu i został tu przyjęty na Wydział jako docent prywatny. Przez sześć lat był kaznodzieją katedralnym. W marcu 1853 r. został profesorem nadzwyczajnym. Podczas pobytu Baltzera w Rzymie w sprawie Günthera, prowadził wykłady z dogmatyki. W 1857 r., jako profesor zwyczajny, objął po Ritterze katedrę historii Kościoła.

Na 50-lecie Uniwersytetu w 1861 r. Reinkens napisał specjalną księgę pamiątkową o Uniwersytecie Wrocławskim przed zjednoczeniem frankfurckiej Viadriny z Leopoldiną – *Die Universität zu Breslau ver der Vereinigung der Frankfurter Viadrina mit der Leopoldina*. Odebrano ją jako książkę zniesławiającą śląski kler i śląski lud. Autor bowiem twierdził, że Ślązacy będący „narodową mieszaniną” niemiecko-słowiańską, nie byli zdolni stworzyć uniwersytetu, że rola ta przypadła ludziom niemieckiego zachodu, do których Ślązacy odnoszą się z głęboką awersją. Przeciw tej tezie podniosły się protesty na konferencjach diekańskich. Także Kapituła katedralna zajęła stanowisko w tej sprawie, uznając książkę Reinkensa za „godną nagany” i wykazującą „całkowity brak szacunku dla diecezji, do której autor z zaufaniem został przyjęty”. Duchowni śląscy zarzucali profesorom wywodzącym się z zachodnich regionów Niemiec, że pomijają Ślązaków w awansach naukowych. Istotnie, czterech pierwszych prywatnych docentów Wydziału: Sauer – habilitowany w 1829 r., Weltz – w 1841 r., Wick – w 1847 r., Soffner – w 1857 r., nie otrzymało profesury³⁰.

Wśród profesorów Uniwersytetu miał jednak Reinkens uznanie. Dlatego został wybrany rektorem na rok akademicki 1865/66. Po skończeniu kadencji w następnym roku był prorektorem, a w kolejnym roku przebywał w Rzymie. W 1868 r. został zaproponowany przez rząd pruski na biskupstwo w Limburgu, ale Rzym jego kandydaturę odrzucił.

²⁹ M. P a t e r, *Historia Uniwersytetu*, dz. cyt., s. 103.

³⁰ E. K l e i n e i d a m, dz. cyt., s. 70.

Po ogłoszeniu dogmatu o nieomyślności papieskiej na Soborze Watykańskim w 1870 r. Reinkens, wraz z Baltzerem i Weberem – profesorami teologii we Wrocławiu, przyłączył się do opozycji, kierowanej przez Döllingera – profesora monachijskiego. Cała wrocławska trójka teologów została suspendowana we wrześniu 1870 r. i jako taka przyłączyła się do ruchu starokatolickiego. Suspendowany Reinkens zapowiedział jeszcze wykłady na Uniwersytecie Wrocławskim, ale zabrakło mu słuchaczy³¹. Dnia 4 czerwca 1873 r. został pierwszym biskupem Kościoła starokatolickiego. Świecenia biskupie przyjął z rąk jansenistowskiego biskupa z Deventer. Umarł w roku 1896³².

Po rektoracie Reinkensa trzeba było czekać ćwierć wieku na rektora, który wywodzi się z Wydziału Teologii Katolickiej. Pojawił się on wśród przybyłych do Wrocławia profesorów, którzy stali się odnowicielami Fakultetu. Byli to: H. Laemmer z Warmii, F. Probst z Württembergii i P. Scholz z Żagania. Drugi z nich został rektorem Uniwersytetu na rok akademicki 1889/90.

d) Od Probsta do Poschmanna

Przez prawie cały XIX wiek Wydział Teologii Katolickiej sprowadzał z całych Niemiec profesorów, których uważano za najbardziej kompetentnych. Dopiero jednak od Probsta zniknęło ze Śląska nieprzychylnie nastawienie do uczonych obcego pochodzenia.

Ferdinand Probst, urodzony w 1816 r. w Ehingen (Wittenbergia), studiował w Tybindze. Po święceniach pracował w duszpasterstwie ponad 20 lat. Dnia 5 października 1864 r. otrzymał nominację na profesora zwyczajnego teologii pastoralnej na Uniwersytecie Wrocławskim. Dzięki mądrej i spokojnej postawie jego i Laemmera Kulturkampf nie doprowadził do wstrząsów na Fakultecie³³.

Probst stał się pionierem badań liturgiczno-historycznych. Między innymi pisał o liturgii, sakramentach, modlitwie i dyscyplinie pokutnej trzech pierwszych wieków chrześcijaństwa. Zyskał duże uznanie wśród duchowieństwa i profesorów

³¹ H. S c h i e l, *Zur Situation der Breslauer Katholisch-Theologischen Fakultät unter Fürstbischof Heinrich Förster*, Archiv für Schlesische Kirchengeschichte 34(1974), s. 133-135. W 1870 r. zwolennicy starokatolicyzmu utworzyli Studencki Związek Starokatolicki. Kuratorem był zapewne profesor Reinkens. Z powodu nikłej liczby członków związek ten szybko upadł. Por. M. P a t e r, *Historia Uniwersytetu Wrocławskiego*, dz. cyt., s. 245.

³² Jego następcą na stanowisku biskupa starokatolickiego został profesor filozofii z Wrocławia – Teodor Weber. Inny zaś wrocławski profesor filozofii – ks. Peter Elvenich został wtedy starokatolikiem.

³³ Wiosną 1876 r. został zamknięty przez państwo Alumnat, później konwikt teologiczny i otwarte w październiku 1886 r. Studenci teologii byli zmuszeni szukać innych seminariów duchownych, żeby otrzymać święcenia kapłańskie.

uniwersyteckich. Kardynał Kopp wybrał go sobie na spowiednika. W 1886 r. został kanonikiem katedralnym, a później proboszczem katedry³⁴. Posiadając rozgłos i uznanie w środowisku naukowym został rektorem Uniwersytetu. Zmarł w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia 1899 r. i został pochowany w katedrze wrocławskiej.

W roku śmierci Probsta na czele Uniwersytetu Wrocławskiego stał Artur König (był rektorem w roku akademickim 1898/99). König (1843-1921) pochodził z Nysy. Teologię studiował we Wrocławiu. Święcenia otrzymał w 1867 r. Następnie pracował jako katecheta w gimnazjum w Głogowie, a potem w Nysie. Był uczniem i następcą na katedrze H. Laemmera. W latach 1882-96 wykładał dogmatykę, a w latach 1896-1920, jako następca Probsta, teologię pastoralną na Uniwersytecie Wrocławskim. Także jako sukcesor Probsta objął probostwo katedralne. Od 1912 r. był pronotariuszem apostolskim i prepozytem kapituły wrocławskiej.

Wielokrotnie sprawował funkcję dziekana Wydziału, a w 1898 r. został rektorem Uniwersytetu. Potrafił godnie reprezentować uczelnię, a przy tym był roztropnym administratorem i praktykiem. Posiadał wybitne umiejętności pedagogiczne. Jego podręcznik lekcji religii dla wyższych klas gimnazjów i szkół realnych rozsławił nazwisko wrocławskiego teologa w całych Prusach i Austrii. Podręcznik ten był kilkanaście razy wydawany i przez prawie 50 lat używany, co należy z pewnością do rzadkości.

Rok, w którym König był rektorem, przyniósł odmłodzenie i odnowienie Fakultetu Teologii Katolickiej. Zapoczątkowały nowy okres i nowy kierunek badań, który można nazwać historyczną teologią z uwzględnieniem neoscholastyki. Na przełomie wieków wykładowcami byli: J. Pohle – dogmatyka, A. Krawutzky – teologia moralna, A. König – teologia pastoralna, H. Laemmer – prawo kanoniczne, J. Nickel – egzegeza Starego Testamentu, A. Schäfer – egzegeza Nowego Testamentu, M. Sdralek i A. Nürnberger – historia Kościoła, C. Baeumker – filozofia katolicka. W tym składzie wrocławski Wydział mógł mierzyć się z każdym innym niemieckim fakultetem teologicznym, a nawet można mu przypisać wówczas rolę wiodącą. Z tej świetnej obsady profesorskiej wywodziło się aż czterech rektorów Uniwersytetu Wrocławskiego.

Po A. Königu następnym rektorem z Wydziału Teologii Katolickiej był Sdralek. Ksiądz Maksymilian Sdralek (1855-1913) pochodził z Woszczyc, powiat Tychy. Był synem nauczyciela. Wybitnie uzdolniony uczęszczał do gimnazjum św. Macieja we Wrocławiu. Następnie na Wydziale Teologicznym studiował pod

³⁴ Przez dziesięciolecia probostwo katedry obsadzane było przez profesora Wydziału Teologii Katolickiej. W latach 1883-1895 proboszczem był honorowy profesor Kayser, w latach 1896 – 1899 profesor Probst, w latach 1900-1921 profesor König, od 1922-1924 profesor Nickel. Jednocześnie drugi profesor był członkiem kapituły katedralnej.

kierunkiem H. Laemmera historię Kościoła. Swoje studia historyczne pogłębiał we Fryburgu Bryzgowijskim u F. Krausa, uzyskując tam pod jego kierunkiem doktorat. Wyświęcony na kapłana w 1880 r. w Sant Peter w Szwarcwaldzie, w dwa lata później uzyskał habilitację we Wrocławiu. Dzięki temu mógł być zatrudniony jako profesor zwyczajny historii Kościoła w Królewskiej Akademii w Monasterze. Mając 32 lata piastował funkcję rektora w roku akademickim 1887/88. Tęsknota za ojczystym Śląskiem spowodowała, że w 1896 r. wrócił do Wrocławia na stanowisko profesora zwyczajnego.

Sdralek prowadził świetnie wykłady, nie posługując się żadnymi notatkami. Był twórcą wrocławskiej szkoły historii Kościoła, prowadząc seminarium naukowe z tego przedmiotu. Miał wielu znanych uczniów. Należą do nich profesorowie: Wittig, Seppelt, Haase, Altaner, a z księży diecezji katowickiej: Knosała, Kudera, Szramek i Wilk. Oprócz swoich prac wydał w Monasterze razem z profesorami historii Kościoła, H. Schrörsem z Bonn i A. Knöpflerem z Monachium *Kirchengeschichtliche Studien*, sam zaś we Wrocławiu – *Kirchengeschichtliche Abhandlungen*, które zawierały najlepsze prace jego seminarzystów.

Funkcję rektora Uniwersytetu Wrocławskiego Sdralek chwalebnie pełnił w roku akademickim 1906/07. Dnia 15 października 1906 r. wygłosił wspaniałą mowę rektorską o przyczynach, które umocniły zwycięstwo chrześcijan w Imperium Rzymskim³⁵. Rok sprawowania rektorstwa przez Sdralka przyniósł Fakultetowi Teologii Katolickiej obfitość doktoratów. Jako rektor Uniwersytetu i wiodąca postać wśród duchowieństwa śląskiego, Sdralek był mianowany na fotel arcybiskupa Gniezna i Poznania. Niestety podczas Zielonych Świąt 1909 r., przebywając u swego brata, proboszcza z Radkowa, na wycieczce w góry, doznał udaru mózgu, po którym nie powrócił już do zdrowia. Miał wtedy 53 lata. Jego wykłady przejął młody docent J. Wittig. On to po śmierci Sdralka napisał swojemu nauczycielowi piękny nekrolog, który nie ma sobie równego w wielu tomach kroniki Uniwersytetu Wrocławskiego. Przy grobie Sdralka rektor Uniwersytetu Arnold – teolog ewangelicki swoje uznanie dla niego wyraził w zdaniu: „Nie chciał być niczym innym, jak tylko prawdziwym profesorem uniwersyteckim”³⁶.

Kolejnym rektorem Uniwersytetu z Katolickiego Wydziału Teologii był J. Pohle. Sprawował on tę funkcję w roku akademickim 1915/16. Joseph Pohle, urodzony w 1852 r. w Niederspays koło Koblencji, studiował teologię kolejno w Trewirze, Rzymie i Würzburgu. Po święceniach kapłańskich, był profesorem teologii moralnej i dogmatyki w Leeds (Anglia), a potem filozofii w Fuldzie. Był współzałożycielem czasopisma *Philosophisches Jahrbuch*. W latach 1889-1893 wykładał

³⁵ E. Kleineidam, dz. cyt., s. 95. *Über die Ursachen, welche den Sieg des Christentums im römischen Reich erklärten*, Breslau 1907.

³⁶ E. Kleineidam, dz. cyt., s. 107.

apologetykę w Monasterze, jako następcą J. Schwane'go. W 1897 r. z inicjatywy kardynała Koppa przeszedł do Wrocławia na katedrę dogmatyki. Tu napisał wysoko oceniane, trzytomowe dzieło *Lehrbuch der Dogmatik*, które miało siedem wydań niemieckich i jedno wydanie angielskie.

Pohle był rektorem Uniwersytetu Wrocławskiego w drugim roku I wojny światowej. Wówczas cała społeczność uniwersytecka żyła sprawami wojny. Różnymi sposobami starano się podtrzymać „ducha wojennego”, na przykład poprzez organizowanie różnych zebrań. Było to widoczne także w oficjalnych wystąpieniach uniwersyteckich osobistości. Nic więc dziwnego, że w czasie uroczystości objęcia urzędu rektorskiego 15 października 1915 r. Pohle po złożeniu przysięgi wygłosił przemówienie inauguracyjne na temat *Krieg und Christentum*. W 1918 r. zaś napisał małe opracowanie pod wymownym tytułem *Soldatentod und Martyrertod*.

Rektor Pohle nie tylko był cenionym profesorem dogmatyki. Interesowała go jeszcze astronomia. Dowodem tego jest dzieło *Die Sternenwelt und ihre Bewohner*, opublikowane w 1884 r. Do 1922 r. ukazało się siedem wydań tej ciekawej książki³⁷.

W okresie międzywojennym pojawia się przedostatni rektor wywodzący się z Wydziału Teologii Katolickiej. Chodzi o księdza Jana Nikela (1863-1924), który pochodził z Żor. Uczęszczał do gimnazjum św. Macieja we Wrocławiu. We Wrocławiu także studiował teologię, specjalizując się u P. Scholza w biblistyce. Studia specjalistyczne uzupełniał w Würzburgu, gdzie przygotował i obronił pracę doktorską pod kierunkiem A. Scholza. Wyświęcony na kapłana w 1886 r. pracował w duszpasterstwie, między innymi jako nauczyciel religii w gimnazjum w Nysie i we Wrocławiu. Był profesorem egzegezy Starego Testamentu na Wydziale Teologii katolickiej uniwersytetu Wrocławskiego w latach 1900-1924. Nowy Testament wówczas wykładał Sickenberger. Obaj byli znakomitymi fachowcami i znajdowali uznanie w świecie biblistów.

Nikel, jako wybitny biblista w 1907 r. został powołany na konsultora Komisji Biblijnej. Założył i redagował: *Biblische Zeitfragen* od 1908 r. (wraz z I. Rohrem), *Alttestamentliche Abhandlungen* od 1909 r., *Exegetisches Handbuch zum Alten Testament* od 1909 r. Wielu jego uczniów objęło katedry uniwersyteckie. Słuchali jego wykładów między innymi księża: Heinisch, Jelito, Archutowski i Klawek³⁸.

Rektorat Nikela w roku akademickim 1923/24 był jakby ostatnim błyskiem okresu najwyższej świetności Fakultetu Teologii Katolickiej. Uczyli wtedy sto-

³⁷ Tamże, s. 90. J. Pohle w 1921 r. przeszedł na emeryturę, a w następnym roku zmarł we Wrocławiu.

³⁸ J. P l u t a, *Wkład duchowieństwa pochodzącego ze Śląska Górnego i Cieszyńskiego w nauki teologiczne*, *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne* 8(1975), s. 205.

sunkowo młodzi profesorowie. W roku 1924 Maier i Seppelt mieli po 41 lat, Geyer – 44 lata, Wittig – 46 lat, Schubert – 48 lat. Poza wspomnianymi wyżej biblistami Nikelem i Sickenbergerem wykładali jeszcze: Haase i Wagner. Od semestru letniego 1923 r. jako dziewiąty profesor zwyczajny był włączony do Fakultetu J. Löhr, który wykładał naukę o dobroczynności (Caritaswissenschaft). Od semestru zimowego 1923/24 należał do wrocławskiego Wydziału Romano Guardini – będący dziesiątym profesorem zwyczajnym i przywódcą ruchu młodzieżowego i odnowy liturgicznej. W 1924 r. został zatrudniony we Wrocławiu L. Baur z Tybingi – człowiek o rozległej wiedzy, zwolennik fenomenologii.

Dnia 28 czerwca 1924 r. profesor Griesebach miał wygłosić referat w Towarzystwie Uniwersyteckim. Rektor Nickel witając zaproszonych przed jego odczytem nagle zasłabł, upadł, umierając na miejscu. Jego wspaniały pogrzeb, jako proboszcza katedralnego i rektora Uniwersytetu, odbył się w katedrze wrocławskiej³⁹.

Ostatnim rektorem z Fakultetu Teologii Katolickiej był Bernhard Poschmann. Jego rektorat w roku akademickim 1931/32 był właściwie wielkim zakończeniem wolnej tego Wydziału.

Urodził się w 1878 r. w Henrykowie na Warmii. Studia teologiczne odbył w Braniewie, gdzie jego nauczycielem dogmatyki był J. H. Oswald. Po święceniach kapłańskich i krótkiej praktyce duszpasterskiej, kontynuował studia we Wrocławiu. Tu pod kierunkiem Pohla uzyskał doktorat na podstawie pracy o Kościele w nauce św. Cypriana. Habilitował się w 1909 r. na Akademii w Braniewie i tu pozostał przez 18 lat, jako profesor zwyczajny, wykładowcą dogmatyki i apologetyki po A. Kranicku. Podczas I wojny światowej był kapłanem polowym.

W 1928 r. przeszedł do Wrocławia na katedrę dogmatyki, będąc następcą B. Geyera. W swej pracy badawczej miał duże osiągnięcia, zajmując się właściwie jednym tematem, a mianowicie historią pokuty chrześcijańskiej. Jego monografie w tej materii zdobyły mu autorytet światowej sławy.

Gdy był rektorem Uniwersytetu, dbał o wysoki poziom naukowy uczelni. Nic więc dziwnego, że już podczas mowy rektorskiej, którą wygłosił w listopadzie 1931 r. wybrał temat o naukowym charakterze katolickiej teologii. W tej mowie wykazywał, że teologia jest nauką i nie wygłaszał żadnego wątku propagandowego, który będzie się ujawniał coraz mocniej w związku z potęgującymi się ideami narodowego socjalizmu.

Trzeba przyznać, że w czasie rektoratu Poschmanna Wydział Teologii Katolickiej miał świetną obsadę. Wybitnymi profesorami byli: Altaner, Wittig, Seppelt, Dölger, Schulz, Maier, Koch i Müncker, którzy kontynuowali najlepsze tradycje naukowe z początków stulecia.

³⁹ E. Kleineidam, dz. cyt., s. 98.

Po II wojnie światowej Poschmann był profesorem dogmatyki w Monasterze. Uczył także w Königstein. Zmarł w Monasterze w 1955 r.⁴⁰ Na nim kończy się historia rektorów Uniwersytetu Wrocławskiego, którzy wywodzili się z Wydziału Teologii Katolickiej.

2. GRONO PROFESORSKIE

a) Pierwsi profesorowie na Wydziale po 1811 r.

Połączenie wrocławskiej Leopoldiny z frankfurcką Viadriną spowodowało, że na Uniwersytecie Wrocławskim od 1811 r. były dwa wydziały teologii: protestancka i katolicka. Również na wydziale filozoficznym istniały dwie katedry filozofii katolickiej i filozofii ewangelickiej⁴¹. Wszyscy profesorowie, którzy uczyli w Akademii Leopoldyńskiej otrzymali stanowiska kierowników katedr w nowopowstałym Uniwersytecie pruskim. W 1811 r. kolegium profesorskie Wydziału tworzyli:

- F. Hoffmann – profesor dogmatyki
- J. Koehler – profesor egzegezy Starego Testamentu
- M. Pełka – profesor prawa kościelnego i historii Kościoła
- K. Haase – profesor teologii moralnej
- A. Scholz – profesor egzegezy Nowego Testamentu
- A. Legenbauer – profesor teologii pastoralnej.

Warto tu podać ich dane biograficzne, by zapoznać się z pierwszym pokoleniem profesorów nauczających na pruskim Uniwersytecie. Ukazanie tej kadry pozwoli na wyciągnięcie wniosków o przyszłych wzlotach czy upadkach teologii we Wrocławiu. Oni byli również na Uniwersytecie kontynuatorami tradycji Akademii Leopoldyńskiej.

Franz Hofmann (1752-1827) teologię studiował we Wrocławiu. Najpierw uczył w gimnazjum św. Macieja, później wykładał teologię moralną i dogmatykę na Akademii Leopoldyńskiej. Po zaangażowaniu na Wydziale Teologii Katolickiej w nowopowstałym Uniwersytecie Wrocławskim, już w następnym roku przeszedł na emeryturę, gdyż nie odpowiadał stawianym wymaganiom (m. in. co do publikacji, gdyż nie miał żadnego dorobku naukowego). Był członkiem kapituły katedralnej.

Johann Nepomuk Koehler (1750-1836) wstąpił w 1770 r. do jezuitów w Żaganiu, a następnie był repetentem, to znaczy pomocnikiem profesora odrabiającym

⁴⁰ Tamże, s. 147.

⁴¹ M. P a t e r, *Historia*, dz. cyt., s. 44.

lub powtarzającym z uczniami lekcje, w nyskim gimnazjum. Studia filozoficzno-teologiczne odbywał we Wrocławiu. Po święceniach kapłańskich pracował jako nauczyciel religii w Głogowie, a potem w Opolu. Był od 1780 r. wykładowcą języków wschodnich na Akademii Leopoldyńskiej, a od 1801 r. – rektorem gimnazjum św. Macieja. Na Uniwersytecie wykładał do 1830 r. Jego dorobek piśmienniczy stanowiły podręczniki do nauczania religii w gimnazjum, a niczego nie opublikował w zakresie egzegezy Starego Testamentu.

Marcin Pełka urodził się on w Brozcu k. Prudnika w 1757 r. Przez 42 lata aż do 1823 r. był profesorem najpierw Akademii Leopoldyńskiej, a później Uniwersytetu Wrocławskiego, wykładając prawo kościelne, historię Kościoła, patrologię i język polski. Tłumaczył z języka niemieckiego na polski zwłaszcza książki do nabożeństwa i katechizmy. Był trzykrotnie wybierany na dziekana Wydziału Teologicznego. W czasie ostatniej kadencji dziekańskiej w 1822 r. wpłynął na utworzenie seminarium teologii katolickiej, na którym omawiano kwestie z zakresu historii Kościoła, egzegezy Starego i Nowego Testamentu oraz dogmatyki. Utworzenie seminarium wpłynęło na prężny rozwój właśnie tych czterech działów teologii katolickiej we Wrocławiu. Ks. Pełka zmarł 5 VI 1828 r., będąc już od pięciu lat na emeryturze.

Carl Haase (1765-1826), urodzony w Głogowie, uczęszczał tamże do gimnazjum. Po studiach teologicznych we Wrocławiu i święceniach kapłańskich uczył w gimnazjum w Kłodzku. Od 1796 r. był kaznodzieją uniwersyteckim. Na Uniwersytecie wykładał także od 1804 r. teologię moralną, a od 1814 r. – teologię pastoralną. Od 1823 r. pracował w duszpasterstwie jako proboszcz parafii Najświętszej Maryi Panny na Piasku. Opublikował tylko swoje kazania.

Anton Scholz (1769-1830) stał się pierwszym dziekanem Wydziału Teologii Katolickiej na Uniwersytecie Wrocławskim. Po śmierci Deresera musiał wykładać dogmatykę. Także i on nic nie opublikował.

Anton Legenbauer był kaznodzieją uniwersyteckim i nauczycielem na Wydziale Filozoficznym Leopoldiny. Po jej złączeniu z Viadriną został zaangażowany na Wydziale Teologii Katolickiej po Antonie Steinerze. W 1813 r. przeszedł do duszpasterstwa, zostając proboszczem w Trachenbergu. Umarł 24 XII 1817 r. Również on nie opublikował żadnych pism.

b) Wśród katedr i profesorów w dalszych dziesięcioleciach

Zamierzeniem niniejszych wywodów jest przedstawienie katolickich katedr teologicznych i katolickiej katedry filozofii, jakie działały we wrocławskiej uczelni w latach 1811-1945. Chodzi o obsadę profesorską i podanie głównych osiągnięć kierowników tych katedr. Chcąc poznać historię poszczególnych dyscyplin teologicznych, wypada podać ich przegląd, poczynając od teologii dogmatycznej, gdyż na czele tej katedry stali bardzo zasłużeni teologowie.

1^o) Katedra dogmatyki

Posługując się danymi przedstawionymi przez E. Kleidama⁴², możemy stwierdzić, że w dziejach prusko-niemieckiego Uniwersytetu było 9 kierowników katedry teologii dogmatycznej. Kolejno funkcję tę pełnili:

- 1811-1812 Franz Hoffmann
- 1816-1827 Thaddäus Anton Dereser
- 1831-1870 Johannes Baptista Baltzer, którego w latach 1860-1864 zastępował Joseph Soffner
- 1864-1882 Hugo Laemmer
- 1882-1897 Arthur König
- 1897-1921 Joseph Pohle
- 1921-1927 Bernhard Geyer
- 1928-1945 Bernhard Poschmann

Trzeba zauważyć, że pięciu z nich było rektorami Uniwersytetu Wrocławskiego (Dereser, Baltzer, Koenig, Pohle i Poschmann). Najdłużej funkcję kierownika katedry dogmatyki pełnił Baltzer, który był zwolennikiem Hermesa i Günthera i dlatego przez cztery lata zastępował go Soffner. Najkrócej zaś kierował katedra dogmatyki Hoffmann, który w następnym roku akademickim, po połączeniu Viadriny z Leopoldiną, przeszedł na emeryturę. Jeden napisał podręcznik z dogmatyki (Pohle), a inni niewiele pisali (Hoffmann).

2^o) Katedra teologii moralnej

Na czele tej katedry stali kolejno⁴³:

- 1811-1824 Carl Haase
- 1831-1834 Georg Dominikus Berg
- 1844 Anton Jander
- 1845-1850 Joseph Heinrich Friedlieb
- 1850-1888 Franz Anton Bittner, którego zastępowali w latach 1860-1867 Paul Scholz, a w latach 1882-1888 Adam Krawutzcky
- 1888-1907 Adam Krawutzcky
- 1907-1916 Franz Renz
- 1916-1932 Friedrich Wagner
- 1932-1935 Theodor Müncker
- 1936-1945 Johann Stelzenberger.

⁴² E. Kleidama, *Die katholisch-theologische Fakultät der Universität Breslau 1811-1945*, Köln 1961, s. 166.

⁴³ A. Młotek, *Z dziejów teologii moralnej na Wydziale Teologicznym we Wrocławiu*, Colloquium Salutis 11(1979), s. 211-251.

Spośród moralistów wrocławskich, wyznaczonych na kierownika katedry krótko czas sprawowali tę funkcję Berg i Müncker. Najdłużej zaś byli wykładowcami teologii moralnej we Wrocławiu Bittner i Krawutzcky. Najbardziej sławnymi byli profesorowie Müncker i Stelzenberger. Pierwszy z nich zajmował się psychologicznymi podstawami moralności. Drugiego zaś interesowały kwestie związane z sumieniem. Spośród profesorów podręczniki do teologii moralnej napisali: Bittner, Krawutzcky, Müncker i Stelzenberger. Jedynym profesorem, który uzyskał habilitację we Wrocławiu był Wagner.

3^o) Katedra teologii pastoralnej

Początkowo katedra ta nie miała wybitnych profesorów, a nawet długi czas nie miała swojego kierownika. Katedrą teologii pastoralnej kierowali:

- 1811-1813 Anton Legenbauer
- 1844 Leopold Schmid, który jeszcze przed objęciem urzędu przeszedł na emeryturę
- 1846-1864 Franz Pohl
- 1864-1897 Ferdinand Probst
- 1897-1919 Arthur König
- 1920-1937 Franz Schubert
- 1937-1945 Heinrich Weber.

Jak widać z tego wykazu po mizernych początkach, gdy chodzi o obsadę profesorską, sytuacja ustabilizowała się w drugiej połowie XIX wieku. Z katedry tej wyszło dwóch rektorów Uniwersytetu: Probst i König. Najznakomitszą osobowością był właśnie Probst, który opublikował wiele książek i artykułów na temat liturgii, a zwłaszcza historii liturgii. Na wzmiankę zasługują też Schubert i Weber. Pierwszy studiował teologię w Widnawie i tam był profesorem przed powołaniem na katedrę teologii pastoralnej we Wrocławiu. Napisał on m. in. podręczniki hodegetyki, liturgiki i homiletyki. Był wydawcą *Schlesisches Pastoralblatt*, *Liturgische Zeitschrift* i *Weidenauer Studien*. Drugi natomiast był diecezjalnym dyrektorem Caritas w Monasterze. We Wrocławiu wykładał naukę o pomocy społecznej. W 1938 r. założył Instytut kościelnej pomocy społecznej i finansów. Napisał podręcznik etyki społecznej.

4^o) Katedra prawa kościelnego

Katedra ta również miała mizerne osiągnięcia i okres długiego wakansu. Z nią związanych jest tylko 5 nazwisk. Na jej czele kolejno stali:

- 1811-1823 Marcin Pełka
- 1824-1824 Anton Theiner
- 1885-1905 Hugo Laemmer
- 1905-1930 Franz Triebs
- 1930-1945 Franz Gescher.

Na wyróżnienie spośród profesorów prawa kościelnego zasługuje M. Pełka. Kanonista ten uczył także języka polskiego i był rzecznikiem polskości na Uniwersytecie⁴⁴. Gdy odszedł z Uniwersytetu po 43 latach działalności akademickiej, na dwa lata stanowisko kierownika katedry prawa objął A. Theiner – ksiądz z parafii Sobota nad Bobrem. Był on jednak tylko profesorem nadzwyczajnym i w drodze wyjątku kierował tą katedrą.

5^o) Katedra egzegezy Starego Testamentu

Obydwie katedry egzegezy (Starego i Nowego Testamentu) były obsadzone prawie przez cały czas istnienia prusko-niemieckiego Uniwersytetu Wrocławskiego. Między innymi fakt ten stanowił jeden z powodów wysokiego poziomu nauk biblijnych na tutejszej Uczelni. Profesorami zwyczajnymi na katedrze Starego Testamentu byli:

- 1811-1839 Johann Nepomuk Köhler
- 1831-1835 Johann Joseph Müller
- 1839-1856 Franz Carl Movers
- 1857-1864 Karl Stern
- 1864-1900 Paul Scholz
- 1900-1924 Johannes Nickel
- 1925-1936 Alfons Schulz
- 1937-1938 Bernard Walde
- 1939-1945 Franz Stummer.

J. J. Müller wykladał jednocześnie Nowy Testament. Na wyróżnienie zasługuje też J. Nickel, który w 1898 r. został mianowany wykładowcą egzegezy Nowego Testamentu w nowozałożonym Studium Teologicznym Seminarium Duchownego w Widnawie, leżącej w części austriackiej diecezji. Jako profesor biblistyki w Widnawie i we Wrocławiu podkreślał swoje śląskie pochodzenie i znajomość języka polskiego. Był konsultorem Komisji Biblijnej i pełnił funkcję rektora Uniwersytetu Wrocławskiego. Napisał liczne rozprawy z zakresu teologii biblijnej.

6^o) Katedra egzegezy Nowego Testamentu

W ciągu 134-letniej historii tej katedry ośmiu profesorów zwyczajnych stało na jej czele. Byli to kolejno:

- 1811-1830 Anton Scholz
- 1831-1835 Johann Joseph Müller
- 1836-1850 Johannes Franciscus Ignatius Demme
- 1850-1895 Joseph Heinrich Friedlieb
- 1896-1903 Alois Schöfer

⁴⁴ W. U r b a n, *Ks. Marcin Pełka śląski kanonista*, Prawo Kanoniczne 13(1971), nr 1-2, s. 325-329.

- 1903-1906 Ignaz Rohr
- 1906-1924 John Sickenberger
- 1924-1945 Friedrich Wilhelm Maier.

Z tego zestawienia wynika, że najdłuższy staż profesora bibliistyki miał Friedlieb, który przez pięć lat zasiadał także na katedrze teologii moralnej. Był wykładowcą do 85-tego roku życia. W roku akademickim 1859/60 pełnił funkcję rektora Uniwersytetu Wrocławskiego.

Na szczególne uwzględnienie zasługuje tu F. Maier, który cieszył się sławą dogłębnego badacza i znawcy szczególnie listów św. Pawła. Po drugiej wojnie światowej był przez sześć lat profesorem zwyczajnym w Monachium.

7^o) Katedra historii Kościoła

Przy tej katedrze pracowali profesorowie o światowej sławie. Rzeczywiście wielu z wrocławskich historyków Kościoła cieszyło się ogromnym autorytetem naukowym. Oto ich lista:

- 1811-1823 Marcin Pełka
- 1814-1831 Carl Johann Herber
- 1830-1856 Joseph Ignaz Ritter
- 1857-1870 Joseph Hubert Reinkens
- 1873-1897 Hugo Laemmer
- 1896-1913 Maksymilian Sdralek
- 1901-1910 Augustin Joseph Nürnberger
- 1911-1925 Joseph Wittig
- 1915-1945 Franz Xawer Seppelt
- 1926-1929 Franz Joseph Dölger
- 1929-1933 Berthold Altaner
- 1934-1945 Felix Haase.

W latach 1924-1945 przy katedrze historii Kościoła było trzech profesorów zwyczajnych. Po usunięciu Altanera za przekonania antyhitlerowskie, na jego miejsce wszedł Haase, który równocześnie prowadził wykłady ze słowiańskiej sztuki kościelnej.

Za twórcę wrocławskiej szkoły historii Kościoła uchodzi Sdralek, uczeń i następcę Laemmera. Pełnił funkcję rektora Uniwersytetu Wrocławskiego w roku akademickim 1906/07⁴⁵. Wcześniej spośród historyków Kościoła rektorem Uniwersytetu Wrocławskiego był J. Ritter.

Warto jeszcze wspomnieć F. Dölgera, który przez krótki okres uczył patrologii i był poprzednikiem Altanera, a następcą Wittiga. Dölger powołał do istnienia czasopismo *Antike und Christentum*. W Bonn został założony Instytut Döglera, który wydaje *Reallexikens für Antike und Christentum*.

⁴⁵ H. O l s z a r, *Książd Maksymilian Sdralek. Życie i działalność*, Wiadomości Archidiecezji katowickiej 69(1994), s. 263-269.

8^o) Katedra teologii fundamentalnej

Przez dłuższy czas istnienia Wydziału Teologicznego nie było katedry teologii fundamentalnej. Zagadnienia tej dyscypliny teologicznej były wykładane albo przez dogmatyków, albo przez propedeutyków filozofii. Profesorami teologii fundamentalnej we Wrocławiu byli:

- 1888-1900 Ernst Commer
- 1899-1932 Franz von Tessen-Węsierski
- 1933-1945 Joseph Karl Koch.

Pierwszy z nich urodził się w 1847 r. w Berlinie. Po święceniach kapłańskich pracował jako wikariusz w Jeleniej Górze. Potem wyjechał na dalsze studia do Rzymu. Był profesorem w Monasterze, a następnie przez dwanaście lat we Wrocławiu i jedenaście lat w Wiedniu. Zmarł w 1928 r. w Grazu. Był założycielem i długoletnim wydawcą *Jahrbuch für Philosophie und Speculative Theologie i Divus Thomas*.

F. Tessen-Węsierski, urodzony w 1869 r. w Berent (Prusy Wschodnie), studiował teologię we Wrocławiu. Tutaj też habilitował się w 1895 r. Od 1899 r. był przez trzydzieści trzy lata profesorem nadzwyczajnym apologetyki. Po odejściu Commera wykładał też propedeutykę filozoficzno-teologiczną. Zmarł w 1947 r. Jego podstawowymi dziełami są: *Die Grundlagen des Wunderbegriffs* i *Der Autoritätsbegriff*.

Profesorem zwyczajnym teologii fundamentalnej natomiast był J. K. Koch. On także habilitował się we Wrocławiu. Po wojnie był profesorem w Getyndze i w Kolonii. Dzieła jego dotyczą m. in. Eckharta, Mikołaja z Kuzy i Duranda.

9^o) Katedra katolickiej filozofii

Po połączeniu Viadriny z Leopoldiną na Wydziale Filozoficznym istniały dwie katedry filozofii: katolickiej i ewangelickiej. Na początku obydwie miały po dwóch profesorów. W katedrze katolickiej filozofii znaleźli się: Rohowsky i Rathsmann, w ewangelickiej: Thilo i Kaysler. Pierwsza z nich od razu znalazła się w krytycznej sytuacji, gdyż Rohowsky już w 1812 r. przeszedł na protestantyzm, a Rathsmann w tym samym czasie zmarł. Odtąd stanowisko profesora w katolickiej katedrze wakoowało do 1829 r.⁴⁶ Później obsada tej katedry była następująca:

- 1829-1878 Peter Joseph Elvenich
- 1878-1890 Theodor Hubert Weber
- 1883-1900 Clemens Baeumker
- 1901-1924 Matthias Baumgartner
- 1925-1936 Ludwig Baur
- 1937-1945 Bernhard Rossenmöller.

Na wyróżnienie spośród profesorów filozofii zasługują Elvenich i Baeumker. Pierwszy z nich urodził się w 1796 r. w Embken koło Bonn. Wykładał filozofię w Bonn, a następnie we Wrocławiu. We Wrocławiu także od 1839 r. został dyrekto-

⁴⁶ M. P a t e r, *Historia Uniwersytetu*, dz. cyt., s. 139.

rem Biblioteki Uniwersyteckiej. Jako zwolennik i propagator doktryny G. Hermesa udał się w 1837 r. do Rzymu, by spowodować rewizję dekretów papieskich. Po Soborze Watykańskim I przeszedł do starokatolickiego Kościoła. W filozofii uległ wpływowi A. Günthera, zaś w teologii G. Hermesa, z którego inspiracji powstały dzieła: *Die Moralphilosophie* i *Acta Hermesiana*. Zmarł w 1886 r. we Wrocławiu⁴⁷.

Baeumker zaś urodził się w 1853 r. w Paderborn. Był profesorem we Wrocławiu, Bonn, Strasburgu i Monachium. W 1811 r. założył, ukazujące się do dzisiaj, wydawnictwo seryjne *Beiträge zur Geschichte der Philosophie des Mittelalters*. Zmarł w 1924 r. w Monachium. Jest uważany za jednego z najwybitniejszych badaczy średniowiecznej filozofii⁴⁸.

c) Okresy wzlotów i upadków katolickiej teologii we Wrocławiu

Powyżej przedstawione zestawienia katedr i profesorów pozwalają na wyciągnięcie wniosków co do poziomu teologii wrocławskiej w poszczególnych okresach. Wskazuje na to między innymi obsada katedr.

Obsada sześciuosobowa Wydziału Teologii Katolickiej była wystarczająca. W tym samym czasie w Tybindze było tylko pięciu profesorów, ale tam byli młodszy, niż we Wrocławiu. Ale już w pierwszych latach istnienia Fakultetu wrocławskiego zaczął się kryzys. Albowiem w 1812 r. został przeniesiony na emeryturę F. Hoffmann. W następnym roku zrezygnował z katedry A. Legenbauer. W tym samym czasie katedra filozofii katolickiej na Wydziale Filozofii przeżywała kryzys, gdyż Rohowsky przeszedł na protestantyzm, a Rathsmann zmarł. Stanu teologii wrocławskiej nie mogło przezwyciężyć nawet pojawienie się Deresera jako wykładowcy dogmatyki. Dopiero pierwsze ożywienie dokonało się, gdy zostali zaangażowani: J. Ritter, J. Balzer, a na katedrze filozofii P. Elvenich.

Następny okres mocnej pozycji Wydziału Teologii Katolickiej pojawił się z chwilą zaangażowania M. Sdralka jako wykładowcy. W 1906 r. Wydział liczył siedmiu profesorów zwyczajnych, jednego profesora nadzwyczajnego i jednego docenta prywatnego. Byli to według kolejności powołania na katedrę:

- prof. H. Lämmer – prawo kościelne
- prof. A. König – teologia pastoralna
- prof. M. Sdralk – historia Kościoła
- prof. A. Krawutzky – teologia moralna
- prof. J. Pohle – dogmatyka
- prof. J. Nikel – egzegeza Starego Testamentu
- prof. A. Nürnberger – patrologia
- prof. J. Rohr – egzegeza Nowego Testamentu
- prof. nadzw. F. Tessen-Węsierski – apologetyka

⁴⁷ J. Misiurek, *Elvenich Peter*, EK, t. 4, s. 906.

⁴⁸ M. Kurdziałek, *Baeunker Clemens*, EK, t. 1, s. 1255-1256.

— doc. pryw. F. Triebs – prawo kościelne

— prof. M. Baumgartner – filozofia⁴⁹.

Najliczniejsza obsada profesorska istniała w 1932 roku. Wtedy rektorem Uniwersytetu był B. Poschmann, a dziekanem Wydziału Teologii Katolickiej – B. Altaner. Jak wskazuje protokół z posiedzenia Senatu z dnia 14 stycznia 1933 r. zatrudnieni byli na Wydziale następujący profesorowie zwyczajni:

— A. Schulz (diec. warmińska) – zaangażowany w 1908 r. – egzegeza Starego Testamentu

— B. Poschmann (diec. warmińska) – zatrudniony w 1910 r. – dogmatyka

— F. Schubert (mówiący także po polsku) – zatrudniony w 1920 r. – teologia pastoralna

— F. X. Seppelt – zatrudniony w 1920 r. – historia Kościoła w średniowieczu i w nowożytności oraz historia Kościoła lokalnego

— R. Guardini (diec. moguncka) – wykłady zleczone z filozofii, religii na Uniwersytecie w Berlinie, zatrudniony w 1923 r.

— F. Haase – zatrudniony w 1923 r. – słowiańska sztuka kościelna

— F. W. Maier – zatrudniony w 1924 r. – egzegeza Nowego Testamentu

— B. Altaner – zatrudniony w 1929 r. – historia Kościoła w starożytności i patrologia

— F. Gescher (diec. kolońska), zatrudniony w 1930 r. – prawo kanoniczne

— T. Müncker (diec. bońska), zatrudniony w 1932 r. – teologia moralna.

Nadto wykłady teologiczne prowadzili dwaj profesorowie nadzwyczajni:

— J. Koch (diec. kolońska), zatrudniony w 1925 r. – filozofia religii i apologetyka

— M. Rauer (diec. miśnieńska); zatrudniony w 1921 r. – egzegeza Nowego Testamentu.

Wśród wykładowców na Wydziale znaleźli się również dwaj docenci:

— F. Schmidtke (diec. Miśnieńska), zatrudniony w 1925 r. – egzegeza Nowego Testamentu i języki biblijne

— H. Doms – zatrudniony w 1930 r. – dogmatyka⁵⁰.

W latach panowania narodowego socjalizmu (1933-1945) swobody i prawa uniwersyteckie zostały ograniczone. Wydział Teologii Katolickiej we Wrocławiu był także szykanowany. Spośród wykładowców zostali pozbawieni swej funkcji profesor B. Altaner oraz docenci M. Rauer i H. Jedin. Wielkie wpływy miał natomiast narodowy socjalista F. Haase. Skład fakultetu pozostał w tym czasie relatywnie stabilny. Seppelt, Maier, Poschmann, Koch i Stelzenberger byli filarami Wydziału Katolickiej Teologii we Wrocławiu do końca jego istnienia na Uniwersytecie Wrocławskim.

⁴⁹ *Schematismus des Bistums Breslau*, Breslau 1906, s. 16.

⁵⁰ *Senatsprotokolle 1932-1944*, s. 41 – AUW s. 18. Por. *Handbuch des Erzbistums Breslau für Jahr 1932*, Breslau 1932, s. 23.

Rozdział trzeci

Studenci i wychowankowie Wydziału Teologii Katolickiej

Deklaracja Soboru Watykańskiego II *Gravissimum educationis* stwierdza: „Kościół bardzo wiele oczekuje od skutecznej działalności fakultetów teologicznych. Im bowiem powierza bardzo odpowiedzialne zadania przygotowania swych wychowanków nie tylko do posługi kapłańskiej, lecz nade wszystko czy to do uczenia w zakładach wyższych studiów kościelnych, czy też do samodzielnego rozwijania nauk, czy do podjęcia bardziej uciążliwych zadań apostołatu intelektualnego” (DWCH 11)

Istniejący od 1702 r. Fakultet Teologiczny we Wrocławiu właśnie te zadania starał się realizować, głównie przez kształcenie przyszłych duszpasterzy. Po ukazaniu profesury i dziedzin teologii uprawianych w stolicy Dolnego Śląska, należy teraz naświetlić życie Wydziału od strony studiujących teologię.

1. WŚRÓD BRACI STUDENCKIEJ

Specyficzny klimat wyższej uczelni tworzy nie tylko profesura, ale także bractwo studenckie. Na Uniwersytecie Wrocławskim kształcił się w pierwszym rzędzie kler, katolicka szlachta ze Śląska i mieszczański patrycjat. Niezależnie od wrocławskiego uniwersytetu korzystali śląscy katolicy bez wątpienia i ze studiów w protestanckich uniwersytetach w Niemczech.

Chcąc naświetlić sprawy dotyczące bezpośrednio życia studenckiego, będą omówione następujące zagadnienia: liczba teologów na Wydziale i ich pobyt w Alumnacie. Trzeba będzie też przyjrzyć się organizacjom studenckim.

a) Liczba studentów teologii

Przez jezuicki uniwersytet wrocławski przewinęła się znaczna rzesza studentów. W latach 1702-1756 ich liczba wynosiła 11095 osób, w tym tylko 287 teologów. W latach zaś 1763-1802 immatrykowało się 5289 osób, w tym 177 teologów. Niepewna sytuacja wojenna miała oczywiście ujemny wpływ na tok studiów. Najtrudniejszy okres dla profesorów i studentów nastąpił w latach 1758-1763,

kiedy prawie wszyscy jezuici musieli opuścić Wrocław, a studenci zostali rozproszeni¹.

Gdy zaczynał działalność prusko-niemiecki Uniwersytet we Wrocławiu w pierwszym zimowym semestrze 1811/12 jedna czwarta studentów studiowała teologię katolicką, gdyż na ogólną liczbę 298 studiujących na Wydziale Teologii Katolickiej zapisanych było 77. Studia trwały trzy lata. Na pierwszym roku było 49 studentów, pozostałe lata miały po kilkunastu teologów. Wśród nich były także nazwiska polskie i czeskie (Szyja, Czekał, Hawranek)².

W celu poznania zmian bądź w ogólnej liczbie studentów Uniwersytetu Wrocławskiego, bądź też w liczbie słuchaczy obydwu wydziałów teologii warto za G. Kaufmannem³ i M. Paterem⁴ podać tabelę studiujących we Wrocławiu:

Rok studiów	Liczba studentów w semestrze	Wydział Teologii Katolickiej	Wydział Teologii Ewangelickiej
1811/12	298	77	67
1815/16	277	33	61
1820/21	584	98	138
1825/26	901	250	215
1831/32	1046	250	232
1832/33	898	233	207
1836/37	721	191	158
1841/42	676	193	108
1844/45	771	216	69
1846/47	736	199	59
1860/61	775	157	94
1865/66	956	176	93
1875/76	1112	66	45
1895/96	1393	280	93
1906/07	2004	282	71
1909/10	2288	301	77

Wydział Teologii Katolickiej miał początkowo – do końca lat trzydziestych – na ogół mniej słuchaczy aniżeli Wydział Teologii Ewangelickiej. W późniejszych

¹ Z. L e c, *Jezuici we Wrocławiu (1581-1776)*, Wrocław 1995, s. 102-105.

² *Catalogus studiosorum Facultatis Theologiae Catholicorum Wratislaviae*, AUWr TK 82.

³ G. K a u f m a n n, *Festschrift des hundertjährigen Bestehens der Universität Breslau*, t. 2, Breslau 1911, s. 62-64.

⁴ M. P a t e r, *Historia Uniwersytetu Wrocławskiego do roku 1918*, Wrocław 1997, s. 213.

latach sytuacja zaczęła się coraz bardziej zmieniać na korzyść teologii katolickiej. Jeśli na przykład w 1818/19 roku teologię katolicką studiowało 78 osób, to teologię ewangelicką 111. Ale już w roku 1835/36 stosunek ten wyrażał się liczbami 199 i 182, w 1848/49 r. – 225 i 58, a w 1851/52 r. – 260 i 46.

Od 1895 r. studenci teologii katolickiej mieszkali w konwiktzie, który został zbudowany przy pl. Katedralnym 14 ze względu na powiększającą się liczbę słuchaczy Wydziału Teologii Katolickiej. Długotrwałe żądanie władzy biskupiej, by powstał nowoczesny, przestronny konwikt wtedy się uskutečniło. To, co biskup Schimonsky usiłował przeforsować w Ministerstwie, co profesor Ritter przezornie zaprojektował i to, co kardynał Diepenbrock urzeczywistnił w najmniejszym szczególe, zostało całkowicie zakończone 22 października 1895 r. Wówczas nastąpiło poświęcenie przestronnego konwiktów, w którym mogło zamieszkać swobodnie 200 teologów.

Stało się to w porę, gdyż nowy Kodeks Prawa Kanonicznego wymagał przedłużenia trwania studiów teologicznych. We Wrocławiu do 1918 r. studium teologii trwało siedem semestrów i oprócz tego rok pobytu w Alumnacie. Brak księży jednak nie pozwalał na nagłe podwyższenie studiów z czterech do sześciu lat. Postanowiono, że dla zgłaszających się po I wojnie światowej studia uniwersyteckie będą przedłużone z siedmiu na osiem semestrów, do tego dochodziły dwa semestry praktyczno-teologicznego przygotowania do kapłaństwa w Alumnacie.

W 1922 r. liczba studiujących teologię zmniejszyła się. Powodem było utworzenie diecezji katowickiej. Wtedy pokaźna liczba teologów przeszła z Wrocławia do Krakowa. W pierwszych latach dwudziestego wieku liczba studiujących teologię wynosiła przeciętnie 300 osób. W semestrze letnim 1910 r. było ich 333. Po pierwszej wojnie światowej utrzymała się liczba słuchaczy. Tylko powracający żołnierze podwyższyli ją chwilowo. W semestrze zimowym 1922 r. wynosiła on 282 osoby, a w semestrze letnim 1925 r. było ich jeszcze 243. W semestrze zaś letnim 1927 r. było na Wydziale Teologii Katolickiej 248 studentów, przy ogólnej liczbie 3106 studentów Uniwersytetu Wrocławskiego. W semestrze zimowym 1932/33 było 306, a w semestrze letnim 1935 r. było zapisanych 475 teologów katolickich.

Dla porównania studiujących na Wydziale Teologii Ewangelickiej w 1925 r. było tylko 54, a w 1927 r. było ich 87. Na początku lat trzydziestych bardzo znacznie wzrosła liczba studentów i studentek na tym Wydziale. W semestrze zimowym 1932/22 było już 406 studentów i 22 studentki. Swój najwyższy punkt teologia ewangelicka osiągnęła w semestrze letnim 1933, gdy osiągnęła liczbę 420 studentów i 17 studentek. Wszystkich studentów na Uniwersytecie było wtedy 4082, w tym było 415 katolickich i 420 ewangelickich teologów⁵.

⁵ E. K l e i n e i d a m, dz. cyt., s. 102.

W przypadku katolickich teologów powyższa liczba na ogół utrzymywała się do 1937 r., ale potem nastąpił alarmujący spadek. Chociaż w 1937 r. przyszły na studia dwa roczniki maturalne, ponieważ trwanie średnich szkół zostało wtedy skrócone z dziewięciu do ośmiu lat, na Wydział zgłosiło się tylko 68 osób. Łączna liczba katolickich teologów wynosiła w ostatnim semestrze czasów pokoju, latem 1939 r., 283 osoby. W tym samym czasie ewangelickich teologów było zaledwie 39. Trzeba stwierdzić, że wobec postępującej, od chwili przejęcia władzy przez narodowych socjalistów, ogólnej zapaści Uniwersytetu, Wydział Teologii Katolickiej trzymał się relatywnie dobrze⁶.

Na początku II wojny światowej na krótko zawieszono studia teologiczne, a studenci mogli kontynuować naukę w Paderborn, Fuldzie, Eichstätt i w Widnawie. Ponieważ konwikt (przy pl. Katedralnym 14), zwany Collegium Georgianum został natychmiast po rozpoczęciu wojny przekształcony w lazaret, studenci teologii zamieszkiwali w Collegium Marianum. Wtedy też zamiast semestrów wprowadzono trymestry. Podczas wojny liczba studentów teologii, jak zresztą liczba wszystkich studiujących na Uniwersytecie, ciągle spadała. W 1941 r. było ich 22, przy łącznej liczbie 1120 studiujących, a w 1943 r. było ich tylko 13, przy łącznej liczbie 1535 studiujących. Odtąd studentom teologii coraz rzadziej udzielano odroczeń ze służby wojskowej ze względu na studia. Ostatecznie wydziały teologiczne we Wrocławiu składały się tylko z niezdolnych do służby wojskowej i ciężko chorych.

Na Wydziale Teologii Katolickiej studiowali nie tylko ci, którzy potem chcieli wstąpić do Alumnatu wrocławskiego i pracować następnie w diecezji wrocławskiej. Byli też kandydaci do kapłaństwa z innych diecezji, głównie poznańskiej. Również tu odbywali studia teologiczne ci, którzy byli zakonnikami. Dla przykładu można wymienić franciszkanów: E. W. Schneider (1833-1919), misjonarz ludowy, popularyzator wiedzy o Ziemi Świętej, który w 1851 r. zapisał się na studia teologiczne na Uniwersytecie Wrocławskim, J. A. Kleinwächter (1826-1892), gwardian na Górze św. Anny – studiował teologię na Uniwersytecie od 1846 r. oraz E. K. Bik (1887-1941), proboszcz parafii w Katowicach-Panewnikach, zaangażowany w działalność narodową, kapelan Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie – był studentem teologii na Uniwersytecie Wrocławskim w latach 1907-1913.

Wspomnieć należy, że studia teologiczne odbywali we Wrocławiu także redemptoryści, np. J. Schweter (1874-1925). Pochodził on z Moszczanki k. Prudnika i był przełożonym w różnych domach swego zakonu, po raz ostatni w Bardzie Śl.

Jednak większość osób na Wydziale Teologii Katolickiej, po skończonych studiach uniwersyteckich wstępowała do wrocławskiego Alumnatu. Chodziło o to, by przygotować się bezpośrednio do pracy duszpasterskiej. Studia na Uniwersytecie nie zapewniały tego.

⁶ Tamże, s. 119. W 1934 r. kardynał Bertram uznał za konieczne ustalić numerus clausus: 125 nowych przyjęć rocznie.

b) W murach Alumnatu

Studenci, którzy po ukończeniu studium uniwersyteckiego ubiegali się o przyjęcie do Alumnatu celem przygotowania się do święceń kapłańskich, musieli przedtem złożyć bardzo surowy egzamin, określony szczegółowymi przepisami biskupimi. Był to egzamin konkursowy, a jego zasady wywodziły się z tradycji leopoldyńskiej. Według przepisów z 1814 r. egzamin ten odbywał się przed komisją, na czele której stał kanonik scholastyk. Do komisji należeli: dziekan i profesor zwyczajny fakultetu. Dopuszczano do egzaminu tylko tych, którzy uzyskali dobre wyniki podczas studiów teologii na Uniwersytecie i reprezentowali prawdziwe powołanie do stanu kapłańskiego. Zgodnie z przepisami z 1888 r. egzamin ten dzielił się na dwie części. Pierwszą zdawano po trzech lub czterech semestrach, drugą po sześciu lub siedmiu semestrach – pisemnie i ustnie. Komisji przewodniczył biskup sufragan lub nawet ordynariusz. Egzamin pisemny miał charakter wypracowania w języku łacińskim na wybrany temat z dogmatyki, egzegezy, prawa kościelnego i historii Kościoła. Egzamin ustny odbywał się po niemiecku i dotyczył teologii moralnej oraz teologii pastoralnej⁷.

Po skończonych studiach i końcowym egzaminie kandydat do kapłaństwa wstępował do Alumnatu, gdzie przez rok przygotowywał się do przyszłej pracy pod względem ascetyczno-duszpasterskim i liturgicznym. Czas pobytu alumna wynosił co najmniej pół roku.

Za rządów biskupa M. Diepenbrocka, gdy rektorem Alumnatu był J. Sauer, ustalono następujący plan zajęć dla alumnów⁸.

— Poniedziałek	godz. 8 ⁰⁰	– teologia pastoralna (J. Sauer)
	godz. 9 ⁰⁰	– teologia moralna (F. Lorinser)
	godz. 11 ⁰⁰	– śpiew (F. Hahn)
	godz. 14 ⁰⁰	– zarządzanie parafią (J. Sauer)
	godz. 15 ⁰⁰	– repetytorium dogmatyczne (F. Lorinser)
— Wtorek	godz. 8 ⁰⁰	– katechetyka (A. Ottinger)
	godz. 9 ⁰⁰	– teologia moralna (F. Lorinser)
	godz. 11 ⁰⁰	– pedagogika (J. Baucke)
	popołudnie	– rekreacja
— środa	godz. 8 ⁰⁰	– teologia pastoralna (J. Sauer)
	godz. 9 ⁰⁰	– teologia moralna (F. Lorinser)
	godz. 11 ⁰⁰	– śpiew (F. Hahn)
	godz. 14 ⁰⁰	– objaśnianie psalmów (A. Ottinger)
	godz. 15 ⁰⁰	– homiletyka (F. Lorinser)
— Czwartek	godz. 8 ⁰⁰	– teologia pastoralna (J. Sauer)

⁷ M. P a t e r, *Historia Uniwersytetu*, dz. cyt., s. 102.

⁸ H. H o f f m a n n, *Geschichte des Breslauer Alumnats*, Breslau 1935, s. 175.

	godz. 9 ⁰⁰	– teologia moralna (F. Lorinser)
	godz. 11 ⁰⁰	– pedagogika (J. Baucke)
	popołudnie	– rekreacja
— Piątek	godz. 8 ⁰⁰	– teologia pastoralna (J. Sauer)
	godz. 9 ⁰⁰	– teologia moralna (F. Lorinser)
	godz. 11 ⁰⁰	– pedagogika (J. Baucke)
	godz. 14 ⁰⁰	– liturgika (J. Sauer)
	godz. 15 ⁰⁰	– repetytorium dogmatyczne (F. Lorinser)
— Sobota	godz. 8 ⁰⁰	– liturgika (J. Sauer)
	godz. 9 ⁰⁰	– teologia moralna (F. Lorinser)
	godz. 14 ⁰⁰	– katechetyka (A. Ottinger)
	godz. 15 ⁰⁰	– homiletyka (F. Lorinser).

Alumni dzielili się na dwie grupy: komensalistów (alumni commensales) i fundatystów (alumni fundatistae). Pierwsi opłacali swój pobyt w Alumnacie i po otrzymaniu święceń kapłańskich odchodzili bez jakichkolwiek zobowiązań. Drudzy zaś otrzymywali różne stypendia i musieli przez rok lub dłużej pozostawać w zakładzie, wykonując pewne prace za swoje utrzymanie⁹.

Jeśli chodzi o liczbę neoprezbiterów i alumnów, to w latach 1795-1817 zostało wyświęconych 695 kapłanów. Z samej wrocławskiej diecezji otrzymało w tym czasie kapłańskie święcenia 469 kandydatów z duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Na tę liczbę złożyło się 106 alumnów fundatystów, 130 komensalistów i 233 zakonników. Z innych diecezji, a mianowicie: praskiej, poznańskiej, gnieźnieńskiej, chełmińskiej przybyło aż 266 kandydatów, którzy we wrocławskiej diecezji otrzymali kapłańskie święcenia. Największa ilość wyświęconych księży w omawianym okresie przypadła na rok 1834, mianowicie 73. Zawierało się w niej 26 fundatystów i 23 komensalistów. Najmniej kandydatów wyświęcono w wojennym roku 1813, bo tylko 5, a w 1817 roku – 7. W okresach pięćdziesięcioletnich liczba wyświęconych kapłanów wrocławskiej diecezji nie uległa większym wahaniom. W roku 1800 opuściło mury wrocławskiego Alumnatu 38 neonystów, a w 1850 roku – 39. Jak podaje B. Kumor liczba alumnów we wrocławskiej diecezji wynosiła 93 w 1865 r., 94 w 1870 r. i 71 w 1912 r¹⁰.

Stały wzrost liczby teologów spowodował, że duży teologiczny konwikt, który zbudował kardynał Kopp nie wystarczał już dla teologów. Wkrótce mógł on przyjmować tylko na pierwszy i ostatni semestr. Z tego powodu kardynał Bertram postanowił stworzyć nowy Alumnat. Jako plac budowy ofiarowano korzystny te-

⁹ J. M a n d z i u k, *Historia Kościoła Katolickiego na Śląsku*, Warszawa 1995, s. 97.

¹⁰ B. K u m o r, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej 1772-1918*, Kraków 1918, s. 457.

ren z dużym parkiem we Wrocławiu – Karłowicach. W 1932 r. utworzono komisję studialną, która w celu przygotowania budowy zwiedzała nowe seminaria w Niemczech. Wkrótce zostało zbudowane nowoczesne i pełne rozmachu nowe seminarium, które zostało poświęcone przez kardynała Bertrama w maju 1935 r. Teraz diecezja miała trzy budynki do kształcenia teologów. Zbudowany przez kardynała Georga Koppa konwikt otrzymał nowe Collegium Georgianum i był przeznaczony do pierwszych sześciu semestrów. Stary Alumnat został nazwany Collegium Marianum i przyjmował studentów siódmego i ósmego semestru. Nowe Seminarium Duchowne we wrocławskich Karłowicach zostało poświęcone św. Albertowi Wielkiemu (Albertinum). Regensem w nim został prywatny docent P. Ramatschi.

Gdy chodzi o narodowość alumnów, to ze sprawozdania rektora Alumnatu z okresu pięćdziesięciu lat (1795-1845) przekonujemy się, że 761 alumnów podało się za Niemców (Germani), 588 za dwujęzycznych (utraquistae), 30 nie podało wcale określenia narodowej przynależności, 42 zgłosiło się jako Ślązacy (Silesii), 2 jako Czesi, 4 Śląscy Niemcy (Silesius Germanus), 1 Pomorzanie, 10 jako Polacy (Poloni). Na początku XIX wieku stosunek alumnów utrakwistów i Niemców przedstawiał się pomyślnie. W latach 1795-1817 w czasie rządów księcia – biskupa Hohenlohe na ogólną liczbę alumnów (582), przypadało aż 213 utrakwistów, czyli alumnów władających polskim i niemieckim językiem. Ponieważ niemieccy studenci musieli uczyć się dopiero polskiego języka, a nie wynosili jego znajomości z rodzinnego domu, przeto przez miano utrakwistów należy rozumieć głównie ludność Śląska polskiego pochodzenia. W późniejszych latach XIX wieku stosunek utrakwistycznych alumnów do niemieckich maleje na korzyść tych ostatnich. Już za biskupa Szymońskiego w latach 1824-1832 na 301 alumnów było 88 utrakwistów. W latach 1832-1836 w liczbie 998 alumnów mieściło się 55 utrakwistów, a 1836-1840 na 1228 alumnów zanotowano tylko 56 utrakwistów i 5 Polaków. Spadek więc utrakwistów był gwałtowny¹¹.

Wśród alumnów, którzy otrzymali kapłańskie święcenia w 1837 r., jest szereg postaci, których charakterystyki mówią wiele o ich polskości. U Jana Dworczyka zauważył rektor, polski wygląd, zewnętrzne obyczaje polskie i sposób życia. Tomasz Gbur okazał się na ambonie bojaźliwym, będzie jednak w stanie zadośćuczynić całkowicie głoszeniu słowa Bożego w polskim języku przed swoimi. Józef Sołtysek błędził w akcencie niemieckiego języka. Rektor wyraził z tego powodu żal, że Sołtysek był utrakwistą. Posiadał on wielką łatwość w rozwiązywaniu zawiłych kwestii dojrzałym sądem i wkładał wiele pilności do przygotowania kazań. Józef Sobek pod względem moralnym był bez zarzutu. Miał jednak zbyt wiejski sposób bycia. Pilnie przygotowywał się do kazań. We władaniu niemieckim językiem posiadał znaczne trudności. W polskim języku będzie mógł wiele zdziałać.

¹¹ W. U r b a n, *Leopold hr. Sedlnicki*, dz. cyt., s. 64.

Józef Włodarz sprawował się moralnie chwalebnie. Trudności miał tylko z niemieckim językiem. Po polsku myślał, mówił i studiował. Będzie mógł z pożytkiem pracować w polskiej mowie. Podobnie Pius Wycisk pożytecznie będzie pracował w polskim języku. Franciszek Greska okazał wielkie zdolności katechetyczne. Dzieci traktował po przyjacielsku. Przeważał jednak u niego polski akcent. Augustyn Lenza głosił po niemiecku kazania ze średnim wynikiem, a o wiele lepiej po polsku. Augustyn Piksa zdołał mówić kazania po niemiecku z wielkim trudem, a po polsku w ojczystym języku bardzo dobrze¹².

W zachowaniu i rozwijaniu polskości mieszkańcom Alumnatu, a w jeszcze większym stopniu konwiktu teologicznego, pomagały organizacje i towarzystwa polskie. Trzeba się przyjrzeć bliżej ich działalności i wskazać, jak ważną rolę miały do spełnienia patriotyczne związki studentów teologii, którzy pochodzili z Górnego Śląska.

c) Patriotyczne organizacje studenckie

Jak pisze M. Pater, wśród organizacji naukowych na Uniwersytecie Wrocławskim w XIX w. miejsce wiodące zajmowało niewątpliwie Towarzystwo Literacko-Słowiańskie¹³. Działo ono pół wieku w latach 1836-1886. Miało ono bardzo duże znaczenie dla rozwoju polskiej nauki i kultury narodowej.

Spomiędzy Górnoszlązaków wybitniejsze jednostki zapisywały się do Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego, które było jedną z najstarszych i największą organizacją akademików słowiańskich we Wrocławiu. Czynnymi członkami Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego byli np. i to równocześnie Adam Asnyk, późniejszy poeta polski i ks. Norbert Bończyk, późniejszy „Homer” górnośląski, obaj uczniowie profesora Cybulskiego.

Pierwszym kuratorem tej organizacji był J. E. Purkynie – pochodzący z Pragi, profesor filozofii we Wrocławiu. Najpoważniejszy jednak okres działalności Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego przypada na lata, gdy jego kuratorem był właśnie W. Cybulski – profesor slawistyki, a później i to w jeszcze większym stopniu, W. Nehring – który we Wrocławiu studiował filologię i historię. W latach profesury tego ostatniego slawistyka wrocławska osiągnęła najwyższy poziom.

Wśród wybitnych osób, które należały do Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego należy wymienić innego z dzisiejszych patronów ulic Wrocławia – K. Damrota. Był to poeta, pedagog, publicysta, autor podręcznika katechetyki i językoznawca. Konstanty Damrot przybył na Uniwersytet Wrocławski w roku 1862, zapisując się na filozofię. Po dwóch latach przeniósł się na teologię, gdzie studiował do roku 1866.

¹² Tamże, s. 63

¹³ M. P a t e r, *Historia Uniwersytetu*, dz. cyt., s. 231.

Ważnym momentem w jego studiach było wstąpienie do Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego, w którego pracach brał czynny udział. Tu Damrot przeżył swój dramatyczny powrót do polskości. Po przejściu przez pruską szkołę elementarną i gimnazjalną, wprzęgniętą w służbę germanizacji, Damrot czuł się w gruncie rzeczy Niemcem. W Towarzystwie Literacko-Słowiańskim uświadomił sobie całą perfidię i przewrotność germanizacyjnego systemu, który nie cofał się przed żadnymi środkami do osiągnięcia swych celów. Damrot poczuł się oszukany, skrzywdzony i dlatego z żarliwością zaczął odbudowywać w sobie zniszczoną brutalnie polskość¹⁴.

Innym patronem wrocławskiej ulicy jest honorowy lektor języka polskiego – ks. dr Wincenty Kraiński, mansjonarz przy katedrze wrocławskiej. Żył on w latach 1786-1882. Był uczestnikiem powstania listopadowego. Na emigracji brał udział w organizowaniu szkoły batiniołskiej, czyli liceum polskiego, założonego w 1842 r. przez emigrantów na przedmieściu Paryża. W 1846 r. został księdzem. Dwa lata później osiadł we Wrocławiu. Na prowadzony przez niego lektorat z języka polskiego uczęszczali m. in. tacy studenci teologii jak: J. Krahl, F. Reszka.

Do Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego należeli także: Józef Wajda i Kasper Wrzodek. Znany działacz społeczny i polityczny – ks. Jan Kapica studiując teologię, uczęszczał również na wykłady W. Nehringa. Inny działacz społeczny i narodowy, poeta i publicysta, który studiował teologię w latach 1885-1888 – to Aleksander Skowroński. Podobnie jak inni, bardziej uświadomieni narodowo koledzy, oprócz wykładów teologicznych słuchał głośnego sławisty Władysława Nehringa z zakresu literatury i etnografii słowiańskiej. Szybko też zaangażował się we wrocławskich organizacjach studentów polskich, takich jak Towarzystwo Literacko-Słowiańskie, Towarzystwo Górnos Śląskie czy Societas Hosiana. W październiku 1885 r. brał udział w zjeździe polskich akademików w Gnieźnie. W towarzystwach wrocławskich wygłaszał wiele odczytów świadczących o studiowaniu literatury polskiej na Śląsku.

Wielu studiujących teologię Górnos Ślązaków należało do Towarzystwa Polskich Górnos Ślązaków. Już w 1862 r. Górnos Ślązacy gromadzili się w restauracji Schmidta, przy dzisiejszej ulicy Szewskiej w celu śpiewania pieśni polskich, pielęgnowania języka polskiego. Oni to pod przewodnictwem Józefa Matischoka – późniejszego proboszcza w Rokiczach k. Leśnicy – w 1863 r. założyli tę organizację. Wśród pierwszych jej członków nie znajdujemy Damrota, pewnie dlatego, że był jeszcze zapisany na Wydziale Filozoficznym, a nie Teologicznym, z którego rekrutowali się wyłącznie członkowie Towarzystwa Polskich Górnos Ślązaków¹⁵. Gdy przeniósł się na teologię w 1865 r. wstąpił do Towarzystwa i niebawem został jego

¹⁴ Tenże, *W murach uniwersytetu. Patriotyczne tradycje wrocławskich studentów*, Wrocław 1962, s. 110.

¹⁵ E. S z r a m e k, *Początki pierwszego Towarzystwa Polskich Górnos Ślązaków przy Uniwersytecie Wrocławskim (1863-1876)*, Śląska Myśl Akademicka 1(1932), nr 1, s. 23-33.

prezesem. Pełnił tę funkcję przez trzy semestry, nadając Towarzystwu kierunek samokształceniowy w duchu polskim. Na jesień roku 1866 wstąpił Damrot do Alumnatu i w roku następnym całkiem opuścił Wrocław, otrzymawszy pod koniec czerwca 1867 r. święcenia kapłańskie. Na czele Towarzystwa Polskich Górnoszlązaków stanął po nim Jan Studziński, lecz osią całego ruchu był Rudolf Lubecki. Dowcipny i wesoły, nadzwyczaj wymowny i też żyłką poetycką obdarzony, a jako syn nauczyciela i organisty, ponadto muzykalny, stanowił on ze swoim talentem organizatorskim idealny typ prowodyra młodzieży akademickiej.

Lubecki skupiał wokół siebie wielu Górnoszlązaków, aby im pomóc w opanowaniu literackiego języka polskiego i aby ułatwić im później skuteczną pracę wśród ludu na Górnym Śląsku. Mawiał: „Język ojczysty jest złotym kluczem do serca ludu i dlatego trzeba się go dobrze wyuczyć, aby ziarno ewangeliczne podawać ludziom w srebrnych koszyczkach”. Gromadził studentów Górnego Śląska, czytał z nimi polskie książki i rozmawiał z nimi po polsku. Po święceniach kapłańskich był działaczem polskim na Górnym Śląsku, współpracownikiem Karola Miarki.

Towarzystwo miało charakter nieoficjalny, prywatny. Władze biskupie ze względu na polski charakter Towarzystwa nie chciały go uznać za oficjalną organizację studencką; z tego samego względu ten pierwszy związek polskich Górnoszlązaków nazywano Związkiem Utrakwistów. Początkowo stawiało ono sobie za cel jedynie nauczanie języka polskiego, by przyszli księża, mający działać na Górnym Śląsku, umieli się z ludem porozumieć w jego języku ojczystym. Statut Towarzystwa Polskich Górnoszlązaków datowany jest 10 listopada 1866 r. Ogólna liczba członków zarejestrowanych w czasie istnienia Towarzystwa wynosiła 136. Należeli do niego m. in. Józef Konieczko – późniejszy proboszcz, działacz polski i centrowy na Górnym Śląsku oraz Franciszek Kirchniawy – późniejszy proboszcz, autor katechizmu i działacz społeczno-kulturalny.

Podczas Kulturkampf, gdy część teologów rozproszyła się po uniwersytetach bawarskich i austriackich, szybko zmalała liczba członków Towarzystwa. Ówczesny prezes Jan Rogula musiał w maju 1876 r. czynność Towarzystwa „na niektóry czas” zawiesić. Towarzystwo już nigdy nie podjęło swej działalności. Ostatni zapisk nosi datę: „Wrocław, 26 lipca 1877 r.” Ślady jego zatarły się do tego stopnia, że gdy w kilka lat później (1880) organizowano nowe towarzystwo, tzw. Towarzystwo Górnoszląskie, o istnieniu tamtego w protokołach nic nie wspomniano.

Żołycielem Towarzystwa Górnoszląskiego był Karol Myśliwiec, wybitny późniejszy działacz narodowy na Górnym Śląsku. Myśliwiec był duszą Towarzystwa Górnoszląskiego. Jako ofiarny i energiczny działacz polski zdobył sobie dużą popularność wśród całej polskiej młodzieży akademickiej Wrocławia. Ks. Myśliwiec był później kapelanem domowym Sióstr Szkolnych de Notre Dame, działaczem polskim i propagatorem czytelnictwa polskiego na Górnym Śląsku.

Współzałożycielem Towarzystwa Górnoszlązaków w 1880 r. był Józef Gregor, pseudonim Piast. Napisał on dla Towarzystwa hymn: *Długo Śląsk nasz ukochany*, śpiewany na melodię Mazurka Dąbrowskiego. Statut Towarzystwa przewidywał, obok pewnych celów o charakterze religijnym, nauczanie własnych członków języka polskiego, gramatyki polskiej, poznanie dziejów Polski, a zwłaszcza Śląska. Na „lekcjach historycznych” Towarzystwa Górnoszląskiego wygłaszano odczyty, którym towarzyszyły żywe dyskusje. Np. ks. Aleksander Skowroński, późniejszy działacz patriotyczny na Śląsku, wygłosił referat o Mickiewiczu¹⁷.

W 1886 r. wszystkie organizacje polskie na uniwersytetach pruskich zostały rozwiązane. Po tej decyzji ministra oświaty studenci z Górnego Śląska otrząsnęli się szybko i założyli w 1892 r. Towarzystwo Naukowe Górnoszląskich Akademików. Twórcą tego związku był Karol Myśliwiec. Formalnie nie był jego członkiem, gdyż mieszkał w konwiktie teologicznym, ale troszczył się o jego rozwój także po przyjęciu święceń kapłańskich.

Współtwórcą Towarzystwa Akademików Górnoszlązaków był Michał Przywara. Podczas studiów, pod wpływem sławisty W. Nehringa, wykrystalizowały się jego zainteresowania dialektologiczne i folklorystyczne. Za współtwórcę tego Towarzystwa uchodzi też Władysław Robota. W okresie studiów teologicznych wstąpił do polskiego Towarzystwa Akademików Górnoszlązaków także Jan Koziółek. Był tam nawet sekretarzem, a przez pewien czas – prezesem. Wiceprezesem i bibliotekarzem tegoż Towarzystwa był Paweł Lex.

W czasie studiów we Wrocławiu do Towarzystwa Akademików Górnoszlązaków należeli również późniejsi księża, działacze plebiscytowi. Wymienić tu należy: Józefa Jagło, Franciszka Długosza, Mateusza Bieloka i Jana Brandysa. Trzeba zaznaczyć, że należący do tego Towarzystwa studenci teologii po wstąpieniu do Alumnatu zazwyczaj należeli do Kółka Polskiego.

Działało ono w latach 1895-1906 jako koło samokształceniowe, po wydaniu przez kardynała Georga Koppa rozporządzenia zabraniającego studentom teologii przynależności do świeckich organizacji studenckich. Kółko zrzeszało chętnych mieszkańców konwiktów we Wrocławiu. Nadzór nad Kółkiem należał oczywiście do dyrektora konwiktów. Członkiem Kółka mógł być każdy student teologii, który choć trochę znał język polski. W realizacji programu samokształceniowego i w zakresie wypełniania obowiązków studenci narzucali sobie ściśle rygory, przewidujące nawet kary pieniężne w wypadku nieusprawiedliwionej absencji lub nieprzygotowania przydzielonej pracy na zebranie (np. referatu). W przypadku stałego zaniedbywania obowiązków winnym groziło wykluczenie z Koła. Zebrania odbywały się w stałym terminie, co dwa tygodnie, zwykle w niedzielę. Lekcje języka polskiego przez długi okres prowadził Wojciech Jaroszyński, profesor gim-

¹⁷ M. P a t e r, *W murach uniwersytetu*, dz. cyt., s. 118.

nazjum św. Macieja. W czasie wakacji Kółko organizowało tzw. zjazdy, głównie w Krakowie lub na Śląsku Cieszyńskim, gdzie dysponowano większą swobodą myśli i słowa.

Oprócz statutowego uczenia się języka polskiego, członkowie Koła poznawali literaturę polską, historię Polski, dzieje Kościoła w Polsce oraz historię stosunków między dawną Rzeczypospolitą a Stolicą Apostolską. Kółko nie zajmowało się natomiast sprawami politycznymi i problematyką ekonomiczno-społeczną. W celach samokształceniowych istniała przy Kółku biblioteka. Krótko mówiąc, było ono typową organizacją świeckiej młodzieży polskiej, jedną z tych, jakże licznych, które sięgały tradycjami czasów Filomatów. Dopóki dyrektorem konwiktu był ksiądz Augustyn Herbig, Koło mogło spokojnie działać. Sytuacja zmieniła się, gdy zastąpił go ksiądz Johann Steinmann, mąż zaufania kardynała Koppa. I on, i sam kardynał byli przeciwni istnieniu polskiego ruchu narodowego wśród teologów w konwicie. Ruch ten zwalczał bowiem w owym czasie partię „Centrum”. Zaczęto zatem wobec członków Koła stosować różne szykany. Józef Czempiel jako prezes stwierdził, iż nie uznaje się wartości Koła ze względu na tradycyjne uprzedzenia. Ostatecznie dekretem kardynała Koppa 10 listopada 1906 r. w konwicie wrocławskim Koło Polskie zostało rozwiązane.

Wspomniany wyżej W. Robota był jednym z założycieli Koła Polskiego w 1895 r. w Alumnacie. Współzałożycielem Kółka był Paweł Brandys – późniejszy proboszcz, działacz narodowy, poseł i senator. Aktywnymi członkami Kółka, pełniąc funkcję prezesa albo wiceprezesa byli: Franciszek Pogrzeba, Alojzy Koziłek, Wawrzyniec Pucher, Leopold Jędrzejczyk, Jan Niedziela, Jan Tomala i Teofil Kocurek.

Przez organizację przewinęło się ogółem 110 członków. A więc tylko nieznaczna część alumnów należała do Kółka celem bliższego poznania języka polskiego, koniecznego w późniejszej pracy duszpasterskiej; większość widziała w nim środek ułatwiający studiowanie spraw polskich, a przez to umacnianie polskiego poczucia narodowego. Kółko było zatwierdzone jedynie przez władze biskupie jako organizacja samokształceniowa, mająca na celu uczenie się języka polskiego.

Trzeba wymienić chociaż niektórych członków Kółka Polskiego. Oni bowiem jako księża byli działaczami narodowymi i owocnie pracowali podczas plebiscytu na rzecz Polski. Oto ich nazwiska: Ryszard Broda, Mikołaj Knosala, Alojzy Lezar, Stanisław Wilczewski – pionier logopedii, Franciszek Ścigała, Augustyn Strzybny, Paweł Rogowski, Franciszek Paterok, Franciszek Macherski, Franciszek Marx, Antoni Lindner, Alojzy Kurpas, Paweł Kuczka, Józef Dwucet, Jan Kandziora, Feliks Borzucki, Walter Gąska, Andrzej Zając, Jan Bujara, Paweł Wycisło, Piotr Kowalczyk. Ich biogramy znalazły się w *Słowniku biograficznym katolickiego duchowieństwa śląskiego dziewiętnastego i dwudziestego wieku*.

Po rozwiązaniu Kółka Polskiego w 1906 r. część nielegalnego Związku Młodzieży „Zet” powstałego na ziemiach polskich jeszcze w 1887 r. z inicjatywy

Zygmunta Balickiego. „Zet” charakteryzował się silnymi tendencjami narodowowyzwoleńczymi, kontynuował tradycje najbardziej patriotycznej części młodzieży polskiej okresu zaborów. Z polecenia „Zetu” Józef Czempiel organizował w swoim pokoju spotkania kolegów – teologów. W rezultacie tych spotkań zawiano niebawem nową organizację polskich studentów teologii pod nazwą „Swoi”. Spotkania „Swoich” miały charakter samokształceniowy i skupiały niewielką grupę. W trosce o osoby o słabej świadomości narodowej organizowano w lokalach restauracyjnych na terenie miasta tzw. „fidułki” przy śpiewie polskim.

Założycielem i pierwszym przewodniczącym grupy narodowej „Swoi” był Augustyn Koźlik (1844-1952), późniejszy proboszcz, działacz narodowy i społeczny. W Kole Braterskim „Zet” funkcję prezesa pełnił Michał Lewek, późniejszy infułat i działacz plebiscytowy. Dalszymi przewodniczącymi organizacji „Swoi” byli Jan Jarczyk i Józef Niedziela. Do istniejącej w konwiktie wrocławskim grupy narodowej polskich studentów „Swoi” należał również Jan Osiewacz, który był jej ostatnim przewodniczącym przed rozwiązaniem z chwilą wybuchu I wojny światowej. Trzeba jeszcze wspomnieć o Stefanie Sz wajnochu i Piotrze Klimku, którzy należeli do organizacji „Zet”, a później jako księża byli działaczami narodowymi a również więźniami obozów koncentracyjnych.

W podsumowaniu stwierdzić można, że Wydział Teologii Katolickiej we Wrocławiu dawał solidne podstawy dla przygotowujących się do kapłaństwa. Wielu stało się biskupami. Niektórzy zostali beatyfikowani. Kilku zaś kandyduje do beatyfikacji. Inni będąc proboszczami i dziekanami angażowali się później w pracę na rzecz polskości swoich środowisk. Umiłowania Polski, jej kultury i języka uczyli się w organizacjach i stowarzyszeniach polskich, które działały na Uniwersytecie lub w konwiktach biskupim. Rzesza działaczy wykształconych w organizacjach legalnych lub nielegalnych już wkrótce potem wzięła czynny udział w obronie spraw polskich na Górnym Śląsku.

2. WYBITNI WYCHOWANKOWIE WYDZIAŁU TEOLOGII KATOLICKIEJ

Można śmiało zaryzykować twierdzenie, że rzadko która grupa społeczna odegrała tak wielką rolę w ostatnich dwóch wiekach na Śląsku jak duchowieństwo. Chodzi tu nie tylko o rolę ściśle religijną, ale także o zaangażowanie społeczne i narodowe duchowieństwa śląskiego. Styl pracy i życia kapłanów na Śląsku był zawsze podbudowany solidnym studium teologicznym. Przyczyniał się do tego Wydział Teologii Katolickiej na Uniwersytecie Wrocławskim. Wychowankowie tego Wydziału są kandydatami na ołtarze, wybitnymi biskupami i profesorami uniwersyteckimi. Warto tu przytoczyć ich nazwiska a także dokonać krótkiej charakterystyki ich działalności.

a) Błogosławieni i słudzy Boży

Poczet świętych i kandydatów na ołtarze wypada rozpocząć od Edyty Stein, która studiowała jakiś czas na Uniwersytecie Wrocławskim, chociaż nie na Wydziale Teologicznym. Urodziła się ona 12 października 1891 r. we Wrocławiu w rodzinie żydowskiej jako ostatnie z siedmiorga dzieci Zygryda i Augusty Stein. Edytę cechowała od najmłodszych lat łatwość przyswajania wiedzy. Od 1897 r. uczęszczała ona do gimnazjum żeńskiego im. Wiktorii mieszczałego się przy obecnym pl. Nankiera 1. W 1909 r. szkoła otrzymała nową siedzibę przy ul. J. Poniatowskiego. Tam uzyskała maturę w 1911 r. Potem zaczęła studia na Uniwersytecie Wrocławskim, zapisując się na liczne wykłady z nauk humanistycznych. W ciągu czterech semestrów spędzonych we wrocławskiej uczelni ugruntowała wiedzę, szczególnie w zakresie psychologii, uczestnicząc w seminariach prowadzonych przez profesora Williama Sterna. Ostatecznie jednak postanowiła poświęcić się filozofii. Ważnym ośrodkiem badań w tej dziedzinie wiedzy był uniwersytet w Getyndze z profesorem E. Husserlem, twórcą fenomenologii. Pod jego kierunkiem obroniła pracę doktorską w 1916 r. W 1921 r. przeszła na katolicyzm. W 1933 roku została postulantką Karmelu w Kolonii. W kwietniu 1935 r. złożyła śluby zakonne na trzy lata, a w 1938 r. śluby wieczyste. potem przebywała w Echt w Holandii. Dnia 2 sierpnia 1942 r., w czasie szalejącego terroru hitlerowskiego, wraz z rodzoną siostrą Różą, została zabrana do obozu najpierw w Westerbork, a potem w Oświęcimiu. Obie zginęły w komorze gazowej w Oświęcimiu 9 sierpnia 1942 r. Beatyfikacja siostry Teresy Benedykty od Krzyża (Edyty Stein) dokonana została przez Jana Pawła II dnia 1 maja 1987 r. w Kolonii¹⁸.

Drugim błogosławionym, który studiował na wrocławskim Wydziale Teologii Katolickiej, został ks. Bernard Lichtenberg. Urodził się on 3 grudnia 1875 r. w Oławie. Tam też w 1895 r. złożył z wyróżnieniem egzamin dojrzałości. Po maturze wyjechał na studia teologiczne do Insbrucku. Przebywał tam przez jeden semestr. Następnie przeniósł się do Wrocławia, gdzie odbył studia z teologii w okresie od 26 października 1895 r. do 3 października 1898 r. Mając 24 lata otrzymał 21 czerwca 1899 r. święcenia kapłańskie z rąk kardynała J. Koppa w katedrze wrocławskiej.

Po święceniach pracował jako wikariusz w Nysie, a potem w Berlinie, z którym związał się na dalsze lata posługi duszpasterskiej. W 1913 r. został proboszczem parafii Najświętszego Serca Jezusa w Berlinie i tam rozpoczął budowę kościoła. W 1931 r. został proboszczem katedry św. Jadwigi w Berlinie. Za postawę antyhitlerowską w pracy duszpasterskiej hitlerowcy zaczęli systematycznie prześladować ks. Lichtenberga. Przeciwstawiał się eutanazji nieuleczalnie chorych, śpieszył z pomocą prześladowanym Żydom i dlatego coraz bardziej był śledzony. W dniu 23 października 1941 r. ks. Lichtenbeg został aresztowany przez gestapo.

¹⁸ D. M r o z o w s k a, H. O k ó l s k a, *Wrocław Edyty Stein*, Wrocław 1997, s. 5-9.

Rozprawa ks. Lichtenberga przed sądem specjalnym odbyła się w Berlinie 22 maja 1942 r. Skazany na dwa lata więzienia, odbywał karę w więzieniu Berlin – Tegel. Hitlerowcy pod koniec października 1943 r. przyłączyli go do transportu do obozu koncentracyjnego Dachau. Zmarł 5 listopada 1943 r. w drodze do Dachau w następstwie pobicia. Grób jego znajduje się w podziemiach katedry św. Jadwigi w Berlinie¹⁹. W 1965 r. rozpoczęto jego proces beatyfikacyjny. Jan Paweł II dokonał jego beatyfikacji 23 czerwca 1996 r.

W 1988 r. rozpoczęły się przygotowania do procesu kanonizującego błog. Michała Kozala „cum sociis” (wraz z towarzyszami). Wśród licznych kapłanów męczenników, którzy zostali włączeni do owych towarzyszy męczeństwa bł. Michał Kozala znajdują się również ks. Józef Czempiel i drugi kapłan śląski – męczennik, ks. Emil Szramek. Obydwaj byli absolwentami Wydziału Teologii Katolickiej we Wrocławiu.

Ks. J. Czempiel urodził się 21 września 1883 r. w Józefce, ówczesnej kolonii przynależnej do Parafii Piekarskiej – w typowej górnośląskiej, katolickiej wielodzietnej rodzinie górniczej. Po ukończeniu szkoły ludowej w Józefce, uczęszczał do 9-klasowego gimnazjum w Bytomiu od kwietnia 1895 r. do marca 1904 r., w którym zdał maturę. Jesienią tego samego roku rozpoczął studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Po ich ukończeniu wiosną 1908 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk ks. kardynała Koppa w dniu 22 września 1908 r. W czasie studiów poszerzył swoje zainteresowania, między innymi uczęszczał na seminaria slawistyki, pogłębiał wiadomości z historii i literatury polskiej i w tym zakresie udzielał się bardzo aktywnie w polskich organizacjach studenckich, istniejących w tamtejszym środowisku akademickim.

Działalność duszpasterską rozpoczął na pierwszej placówce parafialnej w Rudzie Śląskiej w 1908 r. Po ośmiu latach został przeniesiony do Turzy k. Raciborza, gdzie przez rok był administratorem przy chorym proboszczu ks. Kętym. Stamtąd przeniesiony do parafii w Wiśniczy koło Toszka, pomagał swojemu wujowi ks. proboszczowi Łebkowi aż do jego śmierci. Dalsza praca duszpasterska w parafiach: Bobrów k. Raciborza oraz Kielcza i Żębówice w pow. strzeleckim w latach 1919-1922 przypada na okres szczególnie trudny zarówno dla ludności śląskiej jak i dla Kościoła.

Dla polskiej części Górnego Śląska utworzono wtedy Delegaturę Biskupią w Katowicach. Delegatem i Wikariuszem Generalnym w Katowicach został ks. infułata Jan Kapica z Tych. Ks. J. Czempiel, zagrożony działalnością bojówek niemieckich, nie mógł pozostać na terenie przyznanym Niemcom. Zwrócił się więc do ks. infułata Kapicy z prośbą o przyjęcie go na polskim Śląsku. Ks. Kapica chętnie się na to zgodził, zamierzał bowiem powierzyć ks. J. Czempielowi zorganizowa-

¹⁹ W. B o c h n a k, *W służbie Bogu i ludziom. Sylwetki Ślązaków*, Warszawa 1989, s. 131-147.

nie i kierownictwo akcji trzeźwościowej na terenie nowej Delegatury Biskupiej – obecnej Diecezji w Katowicach. Ks. J. Czempiel otrzymał przeniesienie do parafii Wniebowzięcia NMP w Wielkich Hajdukach (obecnie Chorzów Batory), do kąd przybył z końcem 1922 r., obejmując jej administrację. Zatwierdzenie na proboszcza nastąpiło w kwietniu 1923 r.

W działalności społecznej ks. J. Czempiel był przede wszystkim propagatorem katolickiej Akcji Trzeźwości. Poza tym wiele zaangażowania, czasu i pracy poświęcił sprawie narodowości i kultury polskiej na Śląsku pod panowaniem pruskim. Żywe zainteresowanie tym problemem wykazał już w czasie studiów na Uniwersytecie Wrocławskim w latach 1904-1908. Był członkiem Kółka Polskiego w Alumnacie Wrocławskim, a następnie prezesem, aż do jego rozwiązania w listopadzie 1906 r. Był również członkiem Kółka Polskiego „Zet”. Pod zarzutem polonizowania kleryków grożono mu zwolnieniem z Alumnatu.

Utwierdziwszy się w poglądach na sprawy narodowe, znacznie rozszerzył swoją działalność w tym kierunku. Pod pseudonimem „Machabeusz” wydał wspólnie z ks. Emilem Szramkiem broszurę w języku niemieckim pt. *Das Recht auf die Mutterspreche im Lichte des Christentums* (Prawo do języka ojczystego w świetle nauki chrześcijańskiej, Opole 1919, s. 110). Bronił w niej prawa ludu śląskiego do polskiej mowy ojczystej nie tylko w kościele, ale również w szkole i w życiu publicznym. W czasie II wojny światowej ks. J. Czempiel został 13 kwietnia 1940 r. aresztowany przez gestapo i wywieziony do Dachau. Dnia 9 maja 1942 r. przewieziono go do Mauthausen i tam pod koniec tego samego miesiąca zginął w komorze gazowej²⁰.

Również więźniem obozów koncentracyjnych był ks. Emil Szramek, który wcześniej studiował teologię we Wrocławiu. Urodził się 23 września 1887 r. w Tworkowie koło Raciborza. Po ukończeniu gimnazjum w Raciborzu, w 1907 r. rozpoczął studia teologiczne na Uniwersytecie Wrocławskim. Aktywnie uczestniczył w tajnych organizacjach polskich: Związku Młodzieży Polskiej „Zet” i wrocławskiej grupie narodowej. Zainteresowanie historią obudził w nim ks. prof. Max Sdralek, którego wykładów słuchał. Zaowocowało ono później pracami naukowymi Szramka.

Należał do najwybitniejszych duszpasterzy okresu międzywojennego na Śląsku. Równocześnie był przywódcą polskiej inteligencji, krzewicielem polskiej kultury. Był proboszczem parafii pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Katowicach. Odznaczał się gorliwością i gorącym patriotyzmem. W okresie powstań śląskich oraz Plebiscytu dał się poznać jako działacz społeczny i narodowy. Zajmował się badaniem historii i kultury śląskiej. Był wrażliwy na ludzkie potrzeby. Dostrzegał ludzką nędzę, zarówno tę materialną, jak i duchową. W swej wielkomejskiej parafii rozwinął szeroką działalność charytatywną.

²⁰ J. K u r e k, Z. H o j k a, *Śląski Machabeusz – ks. Czempiel i jego parafia*, Chorzów 1997.

Patriotyczna postawa i zasługi, jakie ks. E. Szramek położył dla oświaty i kultury na Śląsku sprawiły, że jeszcze przed wybuchem II wojny światowej znalazł się on na listach proskrypcyjnych gestapo. Aresztowany został w kwietniu 1940 r. Trafił do Dachau, następnie do Gusen, Mauthausen i znów do Dachau, gdzie zmarł zamęczony 13 stycznia 1942 r.²¹

Wśród kandydatów do beatyfikacji należy również wymienić dwóch założycieli zgromadzeń zakonnych i apostołów miłosierdzia we Wrocławiu. Chodzi o ks. Roberta Spiske i ks. Jana Schneidera. Obydwaj studiowali teologię na Uniwersytecie Wrocławskim.

Pierwszy z nich urodził się 29 stycznia 1821 r. w Leśnicy koło Wrocławia, gdzie ukończył szkołę podstawową, a następnie – dzięki pomocy zaprzyjaźnionych z rodziną kapłanów z Ostrowia Tumskiego – uczył się w gimnazjum św. Macieja przy ul. Szewskiej we Wrocławiu. Po ukończeniu gimnazjum zapisał się na studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Podczas studiów mieszkał nadal w konwiktie gimnazjalnym pomagając ks. A. Stenzlowi w wychowaniu młodzieży. Dnia 15 maja 1846 r. otrzymał zezwolenie rządu na wstąpienie do stanu duchownego. W 1847 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa Melchiora von Diepenbrocka. Po święceniach ks. Spiske pracował przez rok na stanowisku seniora Alumnatu. Następnie pełnił funkcje duszpasterskie w parafii NMP na Piasku i był przejściowo administratorem parafii św. Michała, a następnie przez dziewiętnaście lat proboszczem parafii św. Doroty we Wrocławiu. Był członkiem kapituły archikatedralnej, kaznodzieją katedralnym i radcą Generalnego Wikariat. W okresie Kulturkampfu arcybiskup Förster powierzył mu pełną odpowiedzialność za duszpasterstwo w stolicy archidiecezji.

Największym dziełem życia sługi Bożego ks. Spiske stało się założenie zgromadzenia zakonnego Sióstr św. Jadwigi. Wyrosło ono z jego ogromnej troski o opuszczone i bezdomne dzieci i młodzież, dla ratowania młodych dziewcząt przed demoralizacją oraz opieki nad starymi, chorymi ludźmi.

Ks. R. Spiske umarł w opinii świętości dnia 5 marca 1888 r. Jego doczesne szczątki spoczywały w katedrze wrocławskiej do dnia 5 marca 1984 r., kiedy to staraniem Sióstr Jadwiżanek dokonano ich uroczystego przeniesienia do Domu Macierzystego Sióstr św. Jadwigi we Wrocławiu. Dnia 15 czerwca 1995 r. kardynał H. Gulbinwicz wydał Komunikat w sprawie otwarcia kanonicznego dochodzenia diecezjalnego dotyczącego życia i działalności Sługi Bożego ks. Roberta Spiske²².

Założycielem zgromadzenia zakonnego był również inny absolwent Wydziału Teologii Katolickiej we Wrocławiu – ks. Jan Schneider, który także umarł w opinii

²¹ W. B o c h n a k, dz. cyt., s. 191-199.

²² H. G u l b i n o w i c z, *Komunikat w sprawie otwarcia kanonicznego dochodzenia diecezjalnego dotyczącego życia i działalności sługi Bożego ks. Roberta Spiska*, Wrocławskie Wiadomości Kościelne 48(1995), nr 3, s. 72-74.

świętości. Urodzony 11 stycznia 1824 r. w Mieszkowicach koło Prudnika, uczył się w ciężkich warunkach materialnych, uczęszczając do gimnazjum w Nysie. Dnia 22 października 1845 r. rozpoczął studia filozoficzno – teologiczne na Uniwersytecie Wrocławskim, nadal często borykając się z biedą. Studia ukończył w 1848 r., po czym wstąpił do Alumnatu biskupiego we Wrocławiu. Święcenia kapłańskie przyjął 1 lipca 1849 r. Następnie przez dwa lata był wikariuszem w Wiązowie i przez rok w parafii NMP. Od 1 maja 1854 r. pracował w kościele św. Macieja, najpierw jako wikary, potem kuratus, a następnie przejściowo jako proboszcz administrator.

Od 1854 r. ks. Schneider był we Wrocławiu głównym opiekunem zagrożonej młodzieży żeńskiej, która w celach zarobkowych przybywała z różnych stron do stolicy Dolnego Śląska. Przy pomocy Marii Matuschki i kilku innych pań utworzył „Stowarzyszenie dla Moralnego Podniesienia Pań Służących” oraz Fundację NMP. Staraniem Fundacji oraz dzięki wysiłkom ks. Schneidera w 1858 r. powstało we Wrocławiu przy dzisiejszej ul. Krupniczej 10 schronisko, do którego przyjmowano dziewczęta bez różnicy wyznania. W roku ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Maryi ks. Schneider powołał do życia Zgromadzenie Sióstr Maryi Niepokalanej, które podjęło się prowadzenia schroniska dla dziewcząt.

Ks. Schneider zmarł w przeddzień święta Niepokalanej 1876 r. Pochowany został we Wrocławiu na cmentarzu Osobowickim, a na początku lat siedemdziesiątych naszego stulecia przeniesiony został do bocznej kaplicy kościoła NMP na Piasku²³.

Mówiąc o kandydatach na ołtarze, wspomnieć jeszcze należy przynajmniej o jednym ze studiujących na Wrocławskim Uniwersytecie. Chodzi o ks. Klemensa Neumanna, urodzonego 26 grudnia 1873 r. w Tucznie koło Wałcza. Studiował on teologię we Wrocławiu, a święcenia kapłańskie przyjął w 1889 r. Po kilku latach wikariatu w Legnicy skierowany został do Nysy w 1903 r. Wówczas rozwinął się tzw. ruch młodzieżowy. R. Guardini z czasem stał się wpływową postacią tego ruchu. Ks. Neumann działał owocnie w ramach tego ruchu, który dotyczył też liturgii. Zaczęto praktykować wspólnotową Mszę św., a ołtarz zwrócony był do ludu. Nysa wkrótce stała się prężnym ośrodkiem tego ruchu. Ks. Neumann kładł duży nacisk na zaangażowanie laikatu w Kościele. Co roku organizował Dni Kultury Chrześcijańskiej.

Ks. Neumann zmarł w opinii świętości 5 lipca 1928 r. w Nysie. W związku z rozpoczynającym się kanonicznym procesem informacyjnym dokonano w 1985 r. rekonstrukcji jego grobu i przeniesiono jego szczątki do kościoła św. Jakuba w Nysie²⁴.

²³ M. P a t e r, *Schneider Jan, Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, Katowice 1996, s. 369-370.

²⁴ A. M a r c o l, *Józefa Wittiga teologia narratywna*, Warszawa 1986, s. 66.

Wśród Najwybitniejszych wychowanków Wydziału Teologii Katolickiej należy z kolei wymienić tych, którzy stali się później biskupami. Była ich spora grupa. Wykształceni we Wrocławiu działali oni w różnych diecezjach.

b) Biskupi

Oczywistym jest, że spośród teologów wrocławskich wśród późniejszych biskupów najwięcej hierarchów było we Wrocławiu. Byli to zarówno ordynariusze jak i sufragani. Od początku XIX wieku do naszych dni byli to następujący rządcy diecezji: L. Sedlnicki, H. Förster i R. Herzog. Pierwszy z nich w październiku 1804 r. zapisał się w poczet studentów wrocławskiego Uniwersytetu. Zamieszkał jako pensjonariusz w teologicznym konwikcie. Był ordynariuszem we Wrocławiu w latach 1836-1840²⁵. Dwaj jego następcy – J. Knauer i M. Diepenbrock – otrzymali doktorat honoris causa na Wydziale Teologii Katolickiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Kolejny ordynariusz – Henryk Förster (1791-1881) – odbył studia filozoficzno-teologiczne na Uniwersytecie Wrocławskim w latach 1821-1824. W 1850 r. otrzymał propozycję objęcia stolicy biskupiej w Moguncji. Od nominacji tej wybronił się jednak, gdyż do końca życia pragnął pracować w rodzinnej diecezji wrocławskiej. Po śmierci kardynała Diepenbrocka kapituła wybrała Förstera na wikariusza kapitulnego, a 19 kwietnia 1853 r. Pius IX mianował go biskupem wrocławskim. W 1870 r. wziął udział w obradach Soboru Watykańskiego I. W czasie Kulturkampfu zdecydowanie wystąpił w obronie języka polskiego²⁶.

Następcą Förstera został Robert Herzog. Urodzony w Budzowie koło Ząbkowic Śl. w 1823 r., studia teologiczne odbywał we Wrocławiu w latach 1844-1847. Pracował m. in. w parafii św. Jadwigi w Berlinie. Od 1882 r. był biskupem wrocławskim. Zmarł w 1886 r.

Spośród sufraganów wrocławskich w stuleciu, od D. Latuska do J. Ferche'go, prawie wszyscy studiowali teologię we Wrocławiu. Latussek (1787-1857) urodził się w Bralinie koło Sycowa. Po ukończeniu gimnazjum św. Macieja we Wrocławiu studia filozoficzno-teologiczne odbył na Uniwersytecie Wrocławskim w latach 1806-1809 i po rocznym przygotowaniu w Alumnacie otrzymał święcenia kapłańskie. Między innymi pracował duszpastersko w Strzelcach Opolskich i w Wiązowie, konsekrowany na biskupa w 1838 r. cztery lata później, po śmierci Knauera, został wikariuszem kapitulnym.

Po Latusku biskupem pomocniczym był Bernard Bogedain, żyjący w latach 1810-1860. Urodził się on we Wróblinie koło Głogowa. W 1831 r. wstąpił na Wydział Teologii Katolickiej. Po dwóch latach przeniósł się do Seminarium Duchownego w Poznaniu. Wypadki w 1848 r. skłoniły go do opuszczenia Wielkopolski.

²⁵ W. U r b a n, *Leopold hr. Sedlnicki, książę biskup wrocławski 1836-1840 na tle dziejów Kościoła na Śląsku w pierwszej połowie XIX wieku*, Warszawa 1955.

²⁶ J. P a t e r, *Förster Henryk, Słownik biograficzny*, dz. cyt., s. 102-104.

Otrzymał nominację na stanowisko radcy szkolnego rejencji opolskiej. Przyczynił się nie tylko do czasowej odbudowy zniszczonego przez Prusy szkolnictwa polskiego, ale i do utrwalenia mowy polskiej w kościele, głównie przez popieranie druku i rozpowszechnianie polskich śpiewników. Jego konsekracja odbyła się w 1858 r. w katedrze wrocławskiej, a konsekratorem był L. Przyłuski – arcybiskup gnieźnieńsko-poznański, w asyście biskupa H. Förstera i F. Stefanowicza – sufragana poznańskiego. B. Bogedain zmarł podczas wizytacji w Pszczynie i został pochowany na miejscowym cmentarzu. Jego praca biskupia przyczyniła się w dużym stopniu do ożywienia świadomości narodowej wśród wielu Ślązaków.

Biskup A. Włodarski stał się kontynuatorem akcji Bogedaina w zakresie obrony języka polskiego na tych terenach. Urodził się on w Hajdukach (obecnie Chorzów Batory) w 1807 r. Studiował teologię na Wydziale Teologicznym we Wrocławiu. Od 30 października 1829 r. do 5 marca 1830 r. przebywał w Alumnacie. Należał do studentów dwujęzycznych oraz do grupy 12 kleryków tzw. fundacyjnych, którzy byli zwolnieni z opłat za utrzymanie. Bazę ich codziennej egzystencji stanowiła fundacja dobroczynna. Po święceniach kapłańskich pracował najpierw w Lublińcu, potem w Pyskowicach. W 1860 r. po śmierci biskupa Bogedaina został biskupem sufraganiem. Ks. Jan Kudera, śląski biograf i historyk Kościoła, ukazujący w swoich publikacjach rolę kleru katolickiego w procesie budzenia i umacniania świadomości narodowej Ślązaków, pisał o biskupie A. Włodarskim, że „szczególnie porywał wszystkich swoją śliczną polską wymową, był mówcą znakomitym o poetycznym polocie”. Kudera uważał, że owocna działalność biskupa katolickiego na górnym Śląsku jest zależna od jego znajomości języka polskiego, „bo kto nie zna mowy ludu, ten też jego biskupem nazwany być nie może”²⁷.

Kolejnym sufraganiem wrocławskim był H. Gleich, urodzony 10 września 1815 r. w Laskowicach Oławskich. Po ukończeniu gimnazjum św. Macieja we Wrocławiu, odbył studia teologiczne na Uniwersytecie Wrocławskim w latach 1833-1837. Jako gorliwy duszpasterz pracował m. in. w Namysłowie i Opolu. Sakrę biskupią otrzymał w 1875 r. Był dwukrotnie wikariuszem kapitulnym (po śmierci Förstera i Herzoga).

Po śmierci H. Gleicha biskupem pomocniczym został H. Marx. On także znał język polski. Od 1854 r. studiował przez trzy lata teologię na Uniwersytecie Wrocławskim, poświęcając się szczególnie egzegezie nowotestamentalnej i historii. Nominację na biskupa sufragana otrzymał w 1900 r. W 1904 r. otrzymał doktorat honoris causa Wydziału Teologii Katolickiej we Wrocławiu.

Spośród późniejszych sufraganów wrocławskich, którzy byli studentami teologii we wrocławskiej uczelni, trzeba jeszcze wymienić W. Wojciecha i J. Ferche’go.

²⁷ A. K i e ł b a s a, *Ks. Adrian Włodarski – biskup pomocniczy diecezji wrocławskiej w latach 1861-1875*, w: *Ludzie śląskiego Kościoła katolickiego*, red. K. M a t w i j o w s k i, Wrocław 1992, s. 45-51.

Pierwszy z nich żył w latach 1848-1940. pochodził z Grzawy (pow. pszczyński), a studiował we Wrocławiu. Po święceniach kapłańskich pracował m. in. w Lewinie Brzeskim i Korfantowie. W 1920 r. został sufraganem wrocławskim i w tymże roku Uniwersytet Wrocławski nadał mu doktorat honorowy z teologii. Był on zwoleńnikiem pierwszeństwa języka polskiego przed niemieckim w kościołach Śląska Opolskiego. Zmarł w opinii świętości 29 maja 1940 r. we Wrocławiu.

Drugi zaś, J. Ferche (1888-1965), pochodził z Pszowa koło Rrybnika. Studia teologiczne odbył na wrocławskim Wydziale Teologicznym w latach 1907-1910. Mimo iż nie znał z domu języka polskiego, władze kościelne skierowały go do pracy duszpasterskiej najpierw do Szombierek a później do Królewskiej Huty (Chorzów). Pius XII mianował go w 1940 sufraganem wrocławskim. Jako biskup sufragan szczególną troską pasterską otaczał wiernych narodowości polskiej i czeskiej. We wrześniu 1946 r. wyjechał do Niemiec, gdzie otrzymał w następnym roku nominację na sufragana diecezji kolońskiej. Zmarł w 1965 r. w Kolonii.

Gdy wylicza się biskupów wrocławskich, którzy byli uprzednio studentami na Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, nie można pominąć F. Pionka (1878-1963), który pochodził z Głubczyc. Teologię studiował we Wrocławiu, historię Kościoła i patrystykę pod kierunkiem M. Sdralka. W r. 1921 został kanonikiem kapituły wrocławskiej, był wikariuszem kapitułnym dla niemieckiej części archidiecezji wrocławskiej z siedzibą w Görlitz i biskupem tytularnym.

Również w innych diecezjach pracowali biskupi, którzy wykształcenie teologiczne pobierali we Wrocławiu. Spośród biskupów opolskich należy wymienić H. Grzondziela i W. Wyciska. Pierwszy z nich urodził się w 1897 r. w Katowicach. W 1919 r. zapisał się na Wydział Teologiczny Uniwersytetu Wrocławskiego. Święcenia kapłańskie przyjął 17 marca 1923 r. w katedrze wrocławskiej z rąk kard. Bertrama. W 1926 r. obronił pracę doktorską we Wrocławiu. W latach 1935-1945 był ojcem duchownym w seminarium wrocławskim. W 1959 r. przyjął sakrę biskupią i stał się sufraganem w Opolu. Zmarł w 1968 r.²⁸

W. Wycisk (1912-1984) zaś pochodził z Olbrachcic koło Prudnika. Studia filozoficzno – teologiczne odbył w latach 1931-1935 we Wrocławiu, specjalizując się w zakresie prawa kanonicznego pod kierunkiem F. Geschera. Trzeci semestr, zgodnie z praktyką uniwersytecką, spędził poza Wrocławiem na uniwersytecie w Bonn. Został wyświęcony na kapłana w 1936 r. Zorganizował w Opolu Sąd Biskupi, którego został pierwszym oficjałem. W 1958 r. wyniesiony został przez Jana XXIII do godności biskupiej. Przez 17 lat u boku Jopa pełnił obowiązki sufragana. Potem aż do śmierci w 1984 r. był biskupem pomocniczym biskupa A. Nossola.

²⁸ J. K o p i e c, *Młodzieńcze zapiski duchowe biskupa H. Grzondziela*, w: *Ineffabile Eucharistiae donum*, red. T. D o l a, Opole 1997, s. 223.

W tym miejscu należy wspomnieć o biskupach pomocniczych diecezji katowickiej. Chodzi najpierw o Teofila Bromboszcza (1886-1937). Pochodził on z Katowic – Ligoty. Nowy Testament studiował na Uniwersytecie Wrocławskim pod kierunkiem J. Sickenberga. Wikariusz generalny Administracji Apostolskiej w Katowicach, od 1934 r. biskup pomocniczy katowicki. Ofiarowano mu katedrę Nowego Testamentu na Uniwersytecie Wileńskim, lecz jej nie przyjął²⁹.

Drugim biskupem katowickim, który wcześniej był studentem teologii we Wrocławiu był Juliusz Bieniek (1895-1978). Urodził się on w Sowczycach (pow. Oleski). W 1914 r. został przyjęty na Wydział Teologii Katolickiej Uniwersytetu Wrocławskiego. W Gorzowie Śląskim współpracował z ks. P. Kuczką na rzecz przyłączenia Górnego Śląska do Polski. W 1930 r. został kanclerzem Kurii Biskupiej w Katowicach. W 1937 r. otrzymał nominację na biskupa sufragana do pomocy biskupowi S. Adamskiemu. Był prześladowany w czasach stalinowskich za swą działalność duszpasterską.

Nie można zapomnieć o dwóch jeszcze hierarchach polskich, którzy pobierali nauki teologiczne we Wrocławiu. Byli to: Teodor Kubina (1880-1951) i Józef Gawlina (1892-1964).

Kubina, urodzony w Świętochłowicach, po uzyskaniu matury w 1901 r. wybrał studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Już po pierwszym semestrze studiów biskup J. Kopp na wniosek profesorów wysłał go do Collegium Germano-Hungaricum w Rzymie. Święcenia kapłańskie przyjął w Rzymie w 1906 r. Po I wojnie światowej działał na rzecz przyłączenia Śląska do Polski. Gdy zaś Pius XI erygował diecezję częstochowską w 1925 r., został mianowany jej pierwszym ordynariuszem³⁰.

J. Gawlina pochodził ze Strzybnika k. Raciborza. Studia filozoficzno – teologiczne rozpoczął we Wrocławiu w 1914 r. W roku następnym został wcielony do wojska pruskiego i skierowany na front francuski. Walczył w Egipcie i Palestynie. Po załamaniu się frontu pod Damaszkiem dostał się do niewoli angielskiej. Zwolniony po roku, powrócił na Śląsk i kontynuował studia teologiczne, które ukończył doktoratem w 1920 r. Po kilku latach pracy duszpasterskiej w diecezji Katowickiej zapisał się na Wydział Teologiczny Uniwersytetu Warszawskiego, który ukończył w 1928 r. dyplomem magisterskim z zakresu teologii moralnej. W 1933 r. został mianowany biskupem polowym Wojska Polskiego. Żołnierzom polskim towarzyszył w przemianach i walkach, zwłaszcza w bitwie o Monte Cassino, gdzie po śmierci w 1964 r. został pogrzebany.

Niekiedy absolwenci Wydziału Teologii Katolickiej we Wrocławiu stawali się później biskupami w diecezjach niemieckich. Najpierw trzeba wspomnieć A. Schaefera,

²⁹ J. P l u t a, *Wkład duchowieństwa*, art. cyt., s. 201.

³⁰ J. K o w a l s k i, *Biskup T. Kubina, człowiek wyprzedzający swoją epokę*, w: *Chrześcijaństwo*, Warszawa 1981, t. 6, s. 25-110.

który nie był we Wrocławiu studentem, lecz profesorem. W latach 1896-1903 uczył egzegezy Nowego Testamentu. Potem przeniósł się do nowopowstałego Wydziału Teologii w Strassburgu. W 1906 r. został tam biskupem pomocniczym³¹.

Sedlag Anastazy, urodzony w 1787 r. we wsi Dziećmarowy, w latach 1805-1808 studiował teologię i filozofię we wrocławskiej akademii jezuickiej. Był on radcą duchownym i szkolnym rejencji opolskiej. Był zorientowany proniemiecko, ale respektował język polski na Górnym Śląsku ze względów praktycznych. Na życzenie ministra oświaty Karola von Stein Uniwersytet Wrocławski nadał mu tytuł doktora teologii honoris causa. W 1833 r. kapituła w Pelplinie wybrała go na biskupa (po śmierci biskupa J. Matty).

Innym biskupstwem obsadzonym przez absolwenta teologii wrocławskiej było biskupstwo warmińskie. Objął je pochodzący z Bytomia M. Kaller. Rozpoczął on studia teologiczne w 1903 r. Duszpastersko pracował m. in. w Berlinie i w Pile. Był biskupem warmińskim od 1930 r. aż do 1946 r. Zmarł w 1947 r. i pochowany został w Königstein.

Na Uniwersytecie Wrocławskim studiowali i zdobywali doktoraty z teologii również późniejsi biskupi z głębi Niemiec. Dla przykładu wspomnieć należy W. Berninga, który ukończył wrocławskie studia w 1901 r. W roku zaś 1914 został biskupem w Osnabrück³². Wymienić trzeba także N. Baresa, studiującego w tym samym czasie, który później był biskupem w Berlinie. Inny biskup berliński też studiował tutaj teologię. Chodzi o H. Theissinga, pochodzącego z Nysy, a urodzonego w 1917 r. Od 1963 r. został biskupem pomocniczym Berlina, a od 1970 r. administratorem apostolskim w Szwerynie.

Z wrocławskiego środowiska teologicznego wywodzili się także profesorowie, którzy później owocnie pracowali na innych uniwersytetach. Gdy wylicza się wybitniejszych wychowanków Wydziału Teologii Katolickiej, nie można ich pominąć.

c) Profesorowie

Na pierwszym miejscu trzeba wyszczególnić tych teologów z Wrocławia, którzy po studiach później sami byli profesorami na Wydziale Teologii Katolickiej. Do nich należą J. Soffner (1828-1905), doktor teologii, pochodzący z Moszczanki koło Prudnika. Był docentem na Uniwersytecie Wrocławskim, a później pracował w duszpasterstwie. Wymienić należy także A. Krawutzky'ego (1842-1907), który pochodził z Prudnika, studiował w Monachium i we Wrocławiu, a w latach 1888-1907 był profesorem teologii moralnej we Wrocławiu. Także z Prudnika pochodził K. Selmann (1842-1911), student we Wrocławiu. Został on tu honorowym profesorem. K. Selmann zapatrywał się optymistycznie na sprawę zjedno-

³¹ J. G n i l k a, *Schaefer Aloys*, LThK, t. 9, s. 361-362.

³² L. N i e c h u s, *Berning Wilhelm*, EThK, t. 2, s. 256-257.

czenia chrześcijan. Jako środki wiodące do zjednoczenia proponował modlitwę i wspólne konferencje³³. Rówieśnikami wyżej wymienionych był K. Müller (1840-1915). Pochodził on z Domaszkowic koło Nysy. W latach 1887-1896 był profesorem nadzwyczajnym egzegezy Nowego Testamentu na Uniwersytecie Wrocławskim.

Na specjalne wyróżnienie zasługują J. Nickel, M. Sdralek i B. Altaner. Osiągnęli oni sławę wielkich uczonych, a wszyscy byli najpierw studentami wrocławskimi. J. Nickel (1863-1924) specjalizował się w zakresie Starego Testamentu. Później został profesorem, a nawet rektorem Uniwersytetu Wrocławskiego. Był konsultorem Komisji Biblijnej i autorem wielu rozpraw teologicznych. M. Sdralek we Wrocławiu specjalizował się z historii Kościoła pod kierunkiem H. Laemmera. Później był profesorem historii Kościoła w Monasterze i we Wrocławiu. Jego uczeń, B. Altaner (1885-1964), był później profesorem starożytnej historii Kościoła i patrologii na Uniwersytecie Wrocławskim, a po wojnie na uniwersytecie w Würzburgu.

O żywotności naukowej teologów śląskich świadczy i inne jeszcze nazwiska. K. Lux, który pochodzący z Chwałowic koło Nysy, a teologię studiował we Wrocławiu, specjalizując się w prawie kanonicznym. Od 1906 r. był docentem we Wrocławiu, zaś w latach 1907-1931 profesorem prawa kanonicznego na uniwersytecie w Monasterze. P. Heinisch (1878-1956), pochodził z Głubczyc, uczeń J. Nikla, docent wrocławski, profesor Starego Testamentu w Strassburgu, a potem w Katolickim Uniwersytecie w Nijmegen w Holandii. R. Schnackenburg, urodzony w 1914 r. w Katowicach, specjalizował się w egzegezie Nowego Testamentu pod kierunkiem E. W. Maiera. Był kolejno profesorem w Dylindze, Paderborn i Würzburgu. H. Jedin przyszedł na świat w 1900 r. w Brzezinach koło Grodkowa. Był uczniem F. Seppelta. Potem stał się docentem na Wydziale Teologii Katolickiej we Wrocławiu, a po II wojnie światowej był profesorem historii Kościoła w Bonn.

Wspomnieć tu trzeba także Fraza Scholza. Należy on do starszego pokolenia niemieckich teologów moralistów. Urodzony we Wrocławiu w 1909 r. i wyświęcony tamże na kapłana pracował w duszpasterstwie do lat powojennych. W tym okresie szczególną troską duszpasterską otaczał Polonię wrocławską oraz Polaków pracujących sezonowo w Niemczech. Pomagała mu w tym znajomość języka polskiego. Uczył się tego języka od lat studiów seminaryjnych, a nawet w tym celu wyjechał przed wojną na dłuższy pobyt do Krakowa i Lublina. Po wojnie był profesorem w Wyższej Szkole Filozoficzno-Teologicznej w Fuldzie oraz na Uniwersytecie w Frankfurcie nad Menem. Potem przez dłuższy czas wykładał teologię moralną w Augsburgu³⁴.

³³ J. P l u t a, art. cyt., s. 213.

³⁴ F. J a d a m u s, *Wizyta prof. Franza Scholza w Polsce*, *Collectanea Theologica* 44(1974) f. 1, s. 110-112. Por. A. M ł o t e k, *W służbie duszpasterstwa. Jubileusz F. Scholza*, *Collectanea Theologica* 50(1980) f. 3, s. 88-90.

Enumerację Polaków, którzy po studiach we Wrocławiu stali się profesorami w seminariach duchownych lub na uniwersytetach, wypada rozpocząć od S. Bak-sika (1900-1964). On to studiował filozofię na Uniwersytecie Wrocławskim, a teologię na Uniwersytecie Jagiellońskim, był w latach 1952-1955 wykładowcą egzegezy Nowego Testamentu w Seminarium Duchownym we Wrocławiu. Również w Seminarium we Wrocławiu wykładał Stary Testament ks. Józef Jelito (1887-1967). Pochodził on z Lipin koło Świętochłowic. Studiował teologię i języki wschodnie we Wrocławiu, gdzie był uczniem J. Nikla i B. E. Meisnera. Habilitował się w 1934 r. we Lwowie. Był bibliistą i wybitnym asyriologiem, znawcą pisma klinowego, współpracownikiem Komisji Orientalistycznej PAU. Po wojnie wykładał Stary Testament w Seminarium Duchownym we Wrocławiu, potem w Nysie. Dysertację doktorską pt. *Die Leichenreden des hl. Ambrosius* obronił we Wrocławiu w 1909 r. ks. F. Różyński. Był on później profesorem egzegezy w Pelplinie, a dnia 20 października 1939 r. został zamordowany przez Niemców. Ks. E. Brzowska, urodzony w 1909 r. w Rudziskach koło Raciborza, studiował teologię we Wrocławiu, specjalizując się w prawie kanonicznym pod kierunkiem Geschera. Po wojnie był profesorem uniwersytetu we Frankfurcie n. Menem. Wreszcie wymieniamy W. Schenka (1913-1982), pochodzącego z Gliwic. Odbył on studia filozoficzno-teologiczne we Wrocławiu i Fryburgu Badeńskim w latach 1933-1937. Doktoryzował się w 1955 r. na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie później podjął wykłady z liturgiki. On 1964 r. wykładał również na Papieskim Fakultecie Teologicznym we Wrocławiu.

Trzeba jeszcze powiedzieć o związku Wydziału Teologicznego we Wrocławiu z Seminarium Duchownym w Widnawie. Chodzi głównie o profesorów widnawskich, którzy kończyli teologię we Wrocławiu. Należeli do nich: K. Miketta (1872-1922), pochodzący z Raciborza, na Uniwersytecie Wrocławskim specjalizował się z egzegezy biblijnej pod kierunkiem P. Scholza, był później profesorem Starego Testamentu i języków wschodnich we Widnawie. J. Fischer (1874-1932) – pochodził z Zabrze, był uczniem J. Sickenberga, wykładał Nowy Testament w widnawskim Seminarium, gdzie też pełnił funkcję rektora. F. Schubert (1876-1937) – pochodził z Bielska Bystrej, studia teologiczne ukończył we Wrocławiu. Od 1905 r. wykładał teologię pastoralną w Seminarium w Widnawie, a od 1920 r. pracował w Uniwersytecie Wrocławskim. E. Kleineidam – urodzony w 1905 r. w Rudzie Śląskiej – Bielszowicach, studiował filozofię i teologię we Wrocławiu. Był prorektorem i profesorem filozofii w Widnawie, a następnie uczył filozofii w Erfurcie.

Rektorami seminarium stali się S. Maśliński i E. Puzik, byli studenci teologii na Uniwersytecie Wrocławskim. Pierwszy z nich od 1924 r. był rektorem Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie. Drugi zaś był najpierw ojcem duchownym w Seminarium w Neuzelle, a w latach 1967-1970 – rektorem tegoż seminarium.

Prezentując byłych studentów teologii we Wrocławiu, którzy później stali się wybitnymi uczonymi, należy wspomnieć o dwóch historykach, uczniach H. Laemmera: S. Siwiec (1863-1941) – pochodził z Miasteczka Śląskiego, był dyrektorem gimnazjum w Rybniku, wybitnym historykiem wschodniego życia monastycznego i uczonym o sławie europejskiej. A. Nowack (1868-1940) – pochodził ze Strzelec Opolskich, był dyrektorem Archiwum i Muzeum Diecezjalnego we Wrocławiu.

W podsumowaniu wywodów o wychowankach wrocławskiego Wydziału Teologicznego, stwierdzić należy, że wykształcone na Uniwersytecie duchowieństwo śląskie prześlaknięte było wielką gorliwością, która owocowała zarówno dla własnego życia duchowego jak i duszpasterstwa. Powszechne było wielkie uznanie dla wiedzy teologicznej wynoszonej z Wydziału Teologii Katolickiej Uniwersytetu we Wrocławiu.

Rozdział czwarty

Teologia moralna na Uniwersytecie i w Alumnacie

Przedmiotem niniejszego rozdziału jest zarys dziejów teologii moralnej na Wydziale Teologicznym we Wrocławiu¹. Pytamy, czy w teologii moralnej wrocławskie środowisko uniwersyteckie od XVIII wieku aż do naszych czasów może się poszczycić takimi osiągnięciami jak w historii Kościoła, egzegezie biblijnej lub dogmatyce. Warto zbadać słuszność tezy ks. F. Greniuka, który twierdzi, że w teologii moralnej „uczelnia ta nie odegrała większej roli, mimo ogromnej szansy, jaką była łatwość konfrontacji z myślą protestancką”².

Omawiając dzieje wrocławskiej teologii moralnej od XVIII w. trzeba pytać, w jakiej mierze znajdowały w niej oddźwięk ówczesne prądy filozoficzne np. kantyzm, hermetyzizm oraz w jakim stopniu we Wrocławiu przyjmowano idee odnowy teologii moralnej, proponowane przez szkołę w Tybindze czy przez ruch neoscholastyczny. Interesującą też kwestią jest zbadanie, w jakim zakresie wrocławscy moralisci zachowali świadomość związku tej dyscypliny z podstawami dogmatycznymi życia chrześcijańskiego i z duszpasterstwem.

Dalsze wywody będą dotyczyć dwóch najważniejszych katolickich moralistów, którzy działali na Uniwersytecie Wrocławskim. Będą więc przedstawione dokonania naukowe T. Münckera i J. Stelzenbergera. Ponieważ teologia moralna była ważną dziedziną w wykładach w Alumnacie, z kolei będzie ukazany dorobek Sz. Sobiecha, który był tam przez wiele lat rektorem i wykładowcą teologii moralnej.

1. ZARYS DZIEJÓW TEOLOGII MORALNEJ

Historia wrocławskiej teologii moralnej nie doczekała się dotychczas swego opracowania. Prace F. C. Moversa, R. Röppela, J. Reinkensa i A. J. Nürnbergera na temat Wydziału Teologicznego wydawane przeważnie z okazji jubileuszy Uni-

¹ Pełniejsze opracowanie zawiera mój artykuł pt. *Z dziejów teologii moralnej na Wydziale Teologicznym we Wrocławiu*, zawarty w *Colloquium Salutis* 11(1979), s. 211-251.

² F. G r e n i u k, *Teologia moralna w XIX w.*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, red. M. R e - c h o w i c z, t. III, cz. I, Lublin 1976, s. 232.

wersytetu w niewielkiej mierze zajmowały się stanem teologii moralnej³. Najbardziej cenne informacje, ograniczone zresztą do lat 1811-1911, o profesorach teologii moralnej podają J. Nickel i F. Haase⁴. Również w książce *Die Katholisch-Theologische Fakultät der Universität Breslau 1811-1911*, wydanej w roku 1962, E. Kleineidam informuje tylko bardzo pobieżnie o losach teologii moralnej we Wrocławiu.

W dziejach Wydziału Teologicznego, jak zresztą całego Uniwersytetu, dadzą się wyróżnić trzy etapy: a) dwuwydziałowa Akademia Leopoldyńska (lata 1702-1811), b) Pruski Uniwersytet (lata 1811-1861), c) Fryderyko-Wilhelmowski Uniwersytet Śląski (lata 1861-1945). Przypatrzmy się, jak kształtowała się teologia moralna we Wrocławiu w ramach tych etapów oraz jakie idee ją ożywiały.

a) Teologia moralna na Wydziale Teologicznym Akademii Leopoldyńskiej (1702-1811)

W dzień św. Leopolda, to jest 15 XI 1702 r., nastąpiło otwarcie Akademii, posiadającej wydział teologiczny i filozoficzny⁵. Działalność jej przypadła na epokę Oświecenia. Kultura Oświecenia w swych założeniach ideologicznych coraz wyraźniej nabierała cech świeckich, wrogich scholastyce. Po podbiciu Śląska przez Prusy w 1740 r. pod rządami Fryderyka II dokonana się degradacja kulturalna akademii wrocławskiej, która spadła do roli prowincjonalnego zaco-fanego ośrodka.

W tym okresie europejska teologia moralna miała charakter wyraźnie legalistyczny i minimalistyczny, a zarazem zdecydowanie kazuistyczny. Moralisci podawali spowiednikom gotowe wzory do rozstrzygnięcia w konfesjonale różnych przypadków sumienia. Teologia moralna nie sięgała do źródeł objawionych i nie

³ F. C. M o v e r s, *Denkschrift über den Zustand der hiesigen Kathol.-Theologischen Fakultät seit der Vereinigung der Breslauer und Frankfurter Universität bis auf die Gegenwart*, Leipzig 1845; *Die Katholisch-Theologische Fakultät an der Universität zu Breslau. Prüfung der über die Verhältnisse derselben von Herrn Professor dr Movers veröffentlichten Denkschrift*, Leipzig 1845; R. R ö p p e l, *Zur Geschichte der Stiftung der königlichen Universität*, Breslau 1861; H. R e i n k e n s, *Die Universität Breslau vor der Vereinigung der Frankfurter Viadrina mit der Leopoldina*, Breslau 1861; B. N a d b y l, *Chronik und Statistik der königl. Universität*, Breslau 1861; A. J. N ü r n b e r g e r, *Zum 200 jährigen Bestehen der katholischen Theologen-Fakultät*, Breslau 1903.

⁴ J. N i k e l, *Die katholisch-theologische Fakultät*, w: *Festschrift zur Feier des hundertjährigen Bestehens der Universität*, wyd. G. Kaufmann, Breslau 1911, cz. 2, s. 149-150; F. H a a s e, *Festschrift zur Hundertjahrfeier der Universität*, Breslau 1911.

⁵ J. S w a s t e k, *Starania i próby założenia uczelni akademickiej na Śląsku na przestrzeni XVI – XVIII wieku*, *Colloquium Salutis* 6(1974), s. 99-113; W. D ł u g o b o r s k i, J. G i e r o w s k i, K. M a l e c z y Ń s k i, *Dzieje Wrocławia do roku 1807*, Warszawa 1958, s. 526; *Historia Śląska*, t. I, cz. 3, red. K. M a l e c z y Ń s k i, Wrocław 1963, s. 572; A. P e t r a n i, *Szkolnictwo teologiczne w Polsce*, *Prawo Kanoniczne* 7(1964) nr 1-2, s. 189; H. H o f f m a n n, *Die Geschichte des Breslauer Alumnats*, Wrocław 1935, s. 77; F. A n d r e a e, *Breslau*, Berlin 1928, s. 21.

była pogłębiona psychologicznie. Przyczyniło się to do jednostronnego powiązania teologii moralnej z prawem kanonicznym. Gdy nader szkodliwy dla praktyki duszpasterskiej rygorizm groził odstręceniem wiernych od Sakramentów, gdy zbyt mocno podkreślano nawet najmniejsze i wątpliwe obowiązujące przepisy prawne, wówczas św. Alfons Liguori umiał się odciąć zarówno od jansenizmu jak i wszelkich form laksyzmu.

Charakterystyczne dla wrocławskiej teologii moralnej tego okresu było to, że nie była ona dyscypliną uprawnianą w pierwszym rzędzie w oparciu o kryteria naukowości lecz głównie w ramach duszpasterskiej funkcji wewnątrzkościelnej. Była ona zdecydowanie profesjonalna, tj. nastawiona na przygotowanie duchowieństwa do pracy parafialnej. Dowodem tego były książki i tematy rozpraw doktorskich tutejszych moralistów, w których pisano o pokucie, innych sakramentach oraz obowiązkach duszpasterzy.

Na Wydziale Teologicznym nie było specjalizacji teologicznych. Profesorowie byli obowiązani do wykładu wszystkich przedmiotów w obrębie wydziału. Nie brakło wśród nich ludzi wybitnych, jak np. Krzysztof Heinrich (†1715), który, po doktoracie z filozofii i teologii, uczył 7 lat teologii moralnej, a później 19 lat matematyki. On to dokonywał obserwacji astronomicznych i obliczył położenia geograficzne Wrocławia⁶.

Moralści wrocławscy żywo interesowali się ówczesnymi dyskusjami na temat jansenizmu. Potwierdzeniem tego są rozprawy doktorskie Jerzego Mülnera i Antoniego Ruppricha⁷.

W wykładach teologii moralnej opierano się na szeroko rozpowszechnionym podręczniku Hermana Busenbauma. Jego *Medulla theologiae moralis* osiągnęła do r. 1766 ponad 200 wydań. We Wrocławiu została wydana w drukarni akademickiej w r. 1733. Drugim autorem, którego podręcznika teologii moralnej używano w akademii jezuickiej, był Kasper Biesman. Jego książka *Doctrina moralis in brevissimum compendium ex variis probatisque auctoribus redacta*, często wydawana, została wydrukowana również w drukarni akademickiej we Wrocławiu w 1739 r. Używanie tych podręczników wskazuje, że ówcześni moralści wrocławscy akcentowali bardziej negatywną stronę życia chrześcijańskiego, to znaczy zajmowali się więcej tym, co odnosi się do grzechu, niż tym co ma związek z budową Królestwa Bożego i naśladowaniem Chrystusa.

⁶ E. A. Jung, *Einige Nachrichten von dem Personale der Leopolds Universität zu Breslau in ihren ersten Jahrhundert*, Breslau 1803, s. 11.

⁷ G. Müller, *Calvinus Cornelij Jansenij Iprensis Episcopi S. Scripturae, Pontificibus, Conciliis, SS. Patribus praepremit Augustino e diametro oppositus*, Vratislaviae 1716; A. Rupprich, *Propositiones Quesnelli a Clemente Papa per bullam Unigenitus justissime damnatae*, Vratislaviae 1717.

Minimalizm i negatywizm charakteryzował wrocławską teologię moralną także po kasacie jezuitów. Wówczas niektórzy profesorowie Leopoldinum, jak np. Junwitz i Zelplichal, bardzo sprzyjali ideom Oświecenia. Teologii moralnej uczyli m. in. Franciszek Beinhauer, Franciszek Hoffmann i Karol Haase. Ostatni z nich od 1804 r. przez 20 lat uczył teologii moralnej na uczelni wrocławskiej. Pod koniec życia był proboszczem parafii Najświętszej Maryi Panny na Piasku.

Zgodnie z rządową instrukcją F. Hoffmann i K. Haase musieli posługiwać się w wykładach podręcznikiem F. Wankera z Fryburga, *Die christliche Sittenlehre*, wydany w Ulm w 1794 r.⁸ Narzucone przez władzę państwową podręczniki powodowały, że nie powstawały we Wrocławiu dzieła oryginalne. To stanowi też jedną z głównych przyczyn upadku myśli teologicznej ówczesnych profesorów. Jedynym wyjątkiem był ks. Marcin Pełka, profesor prawa kanonicznego i języka polskiego. Jego podręcznik prawa kanonicznego był używany we Wrocławiu i w niektórych seminariach Królestwa Polskiego⁹.

We Wrocławiu w 1789 r. zostało wydrukowane dzieło Teodora Borowicza *Theologia moralis contracta*. Było ono przeznaczone dla spowiedników. Wykazywało ono pewną znajomość św. Alfonsa i w tym zakresie stanowiło ono wyjątek, gdyż w polskiej teologii moralnej zauważało się wtedy niemal całkowitą nieobecność wpływu św. Alfonsa.

Również w tym czasie ukazał się we Wrocławiu dwuczęściowy podręcznik ks. Szymona Sobiecha *Compendium theologiae moralis* (Vratislaviae 1798; wyd. 2 – 1805; wyd. 3 – 1824). Klerycy po ukończeniu teologii na uniwersytecie musieli pozostać przez dwa semestry w Alumnacie w celu pogłębienia teologii praktycznej oraz ćwiczenia się w kaznodziejstwie, w szafarstwie sakramentów, w odprawianiu nabożeństw, w duszpasterstwie zgodnie z duchem liturgicznym i w myśl diecezjalnych przepisów kościelnych¹⁰. Sens istnienia Alumnatu był zrozumiały na tle ówczesnej sytuacji w duszpasterstwie. Obserwowało się wtedy wiele nadużyć co do sprawowania sakramentów. O łamaniu postanowień odnoszących się do szafarstwa pokuty mówią nam protokoły powizytacyjne znajdujące się w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu. Wikariusz Apostolski Maurycy Strachwitz w 1779 r. napiętnował jako poważne wykroczenie duszpasterskie słuchanie spowiedzi w zakrystii wbrew licznym przepisom kościelnym. Jeśli duszpasterz dopuścił się podobnego nadużycia, to należy ukarać go kwotą dwóch złotych wyłaconych na potrzeby biednych¹¹.

⁸ *Studien und Erziehungsplon für die Universität*, Breslau 1801, AAW, sygn. VII 16.

⁹ W. U r b a n, *Ks. Marcin Pełka – śląski kanonista*, Prawo Kanoniczne 14(1971) nr 1-2, s. 325-329.

¹⁰ W. U r b a n, *Ostatni etap dziejów Kościoła w Polsce przed Nowym tysiącleciem*, Roma 1966, s. 362.

¹¹ W. U r b a n, *Z dziejów duszpasterstwa pokutnego na Śląsku*, Prawo Kanoniczne 7(1964) nr 1-2, s. 219.

W 1798 r. arcybiskup J. Hohenlohe, pod wpływem biskupa pomocniczego E. Szymońskiego, założył równoległe do uniwersyteckiego fakultetu studium teologii w Alumnacie. Chodziło mu o wychowanie w duchu ściśle kościelnym kandydatów do kapłaństwa i ich ochronę przed destrukcyjnymi wpływami idei Oświecenia. Teologii moralnej uczył tam Sz. Sobiech, który w wykładach posługiwał się własnym podręcznikiem. Gdy zaś chodzi o część teoretyczną teologii moralnej używał podręcznika B. Stattlera, zdecydowanego przeciwnika idei Oświecenia. Dwa teologiczne zakłady trwały obok siebie we Wrocławiu do 1811 r., to jest do daty powstania pełnego uniwersytetu państwowego.

b) Teologia moralna w pięćdziesięcioleciu 1811-1861

Na nowo założonym Uniwersytecie Wrocławskim profesorowie Wydziału Teologii Katolickiej mieli pewne przywileje. Biskup Hohenlohe w 1815 roku postanowił, że każdy z profesorów tego Wydziału mógł nosić strój kanonicki. Zgodnie z bullą *De salute animarum* z roku 1821 profesorowie tego Wydziału mieli być kanonikami katedralnymi. Wszyscy profesorowie uniwersytetu podlegali kuratorowi rządowemu, którego zakres kompetencji był duży. Między innymi udzielał profesorom pozwolenia na wstępowanie w związku małżeńskie¹².

W latach początkowej działalności państwowego uniwersytetu na niemieckich fakultetach teologicznych, zwłaszcza u protestantów, dużym uznaniem cieszyła się filozofia Kanta, a manifestowano pogardę dla scholastyki. W teologii protestanckiej wytworzyła się cała szkoła, tzw. „szkoła Ritschla”, która szła śladem Kanta i kładła nacisk na oddzielenie wiedzy i wiary oraz na niezależność etyki od religii. Na tym tle w teologii katolickiej pojawił się semiracjonalizm Hermesa i Günthera. Obydwa te kierunki mocno zaznaczyły się w działalności Wydziału Teologii Katolickiej we Wrocławiu. Głównymi szerzycielami idei hermezjańskich we Wrocławiu byli: J. Ritter – profesor historii Kościoła, J. B. Baltzer – profesor dogmatyki, który też przez jakiś czas prowadził wykłady z teologii moralnej oraz J. P. Elvenich – profesor filozofii katolickiej oraz wieloletni dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej. Elvenich przeszczepił hermezjanizm na grunt etyki.

W omawianym okresie obserwuje się na uniwersytetach niemieckich, zwłaszcza w Tybindze, próby odnowy teologii moralnej przez powrót do źródeł biblijnych i patrystyki. Głównymi reprezentantami tej odnowy byli J. M. Sailer, J. B. Hirscher i M. Jocham. Rząd pruski, któremu zależało na dobrej obsadzie katedr uniwersyteckich, zwrócił się do Sailera, wówczas profesora w Landshut, by zgodził się być wykładowcą we Wrocławiu. On odwiedził Śląsk w jesieni 1812 r.

¹² H. B a r y c z, *Uniwersytet Wrocławski w przeszłości i teraźniejszości*, Katowice 1946, s. 20.

i chociaż obiecywano mu kanonię katedralną, większe uposażenie i bezpłatne mieszkanie, nie przyjął tego stanowiska¹³.

Wydział Teologiczny we Wrocławiu miał szansę kontaktu ze szkołą w Tybindze przez J. A. Mählera, ucznia Hirschera. Gdy w wieku 26 lat Mähler miał objąć katedrę uniwersytecką w Tybindze, nie wymagano od niego promocji lecz zapoznania się z działalnością innych uniwersytetów, zwłaszcza zagranicznych. Wówczas odwiedził on między innymi Wrocław, odnosząc bardzo niekorzystne wrażenie co do poziomu studiów. W 1827 r. Ministerstwo Kultu i Oświecenia Publicznego wystosowało pismo angażujące Mählera na katedrę teologii dogmatycznej i kanonię we Wrocławiu. On jednak odmówił¹⁴.

Z chwila połączenia Uniwersytetu we Frankfurcie z Akademią Leopoldyńską na Wydziale Teologii Katolickiej nic się nie zmieniło. Profesorem teologii moralnej pozostał nadal K. Haase, który w wykładach, jak w poprzednim okresie, posługiwał się podręcznikiem Wankera. Haase w 1824 r. zrzekł się profesury i objął stanowisko proboszcza parafii Matki Bożej na Piasku.

Gdy Haase zrezygnował z profesury uniwersyteckiej, katedra teologii moralnej w latach 1824-1831 pozostała nieobsadzona. Wykłady z teologii moralnej prowadził wtedy w zastępstwie moralisty historyk Kościoła K. Herber. On to w 1830 r., tj. w roku głębokiego kryzysu Wydziału, gdy wakowało wiele katedr, a władze ministerialne robiły trudności z ich obsadzeniem, był jedyną podporą Wydziału.

Dnia 14 IX 1831 r. przyjęto wreszcie na katedrę teologii moralnej Jerzego Berga, dyrektora gimnazjum w Monasterze. Tam też studiował, będąc uczniem Hermesa. We Wrocławiu propagował on idee swojego mistrza.

Po śmierci Berga katedra teologii moralnej znowu przez kilka lat nie była obsadzona. Od czasu do czasu wykłady teologiczno-moralne miał dogmatyk Baltzer, gorliwy zwolennik poglądów Hermesa i Günthera. W 1844 r. na wniosek władz Wydziału na stanowisko moralisty został mianowany A. Jander – ojciec duchowny wrocławskiego Alumnatu. Nominacja ta zasługiwała tym bardziej na uwagę, że Jander nie miał żadnego dorobku naukowego i nie posiadał nawet doktoratu. Władze pruskie już angażując Berga stawiały wymagania, by kandydat na wykładowcę uniwersyteckiego miał habilitację¹⁵. Jander jednak zrezygnował z proponowanego stanowiska, gdyż ministerstwo nie wypełniło jego żądań. Na skutek odmowy Jandera na katedrę teologii moralnej został powołany w 1845 r. J. H. Friedlib, docent prywatny egzegezy Starego Testamentu.

Następcą Friedliba na katedrze teologii moralnej był Franciszek Bittner. Z niewielkimi przerwami kierował nią przez 33 lata, tzn. do 1888 r. Bittner urodził

¹³ E. K l e i n e i d a m, *Die Katholisch-Theologische Fakultät der Universität Breslau 1811-1945*, Köln 1961, s. 25.

¹⁴ Tamże, s. 40.

¹⁵ Tamże, s. 42.

się w Opolu. Studia filozoficzne odbywał we Wrocławiu, a w Monaster zdobył tytuł doktora teologii 2 miesiące przed święceniami kapłańskimi. Był profesorem dogmatyki w Seminarium Duchownym w Poznaniu, a później teologii moralnej w Braniewie. Gdy Bittner otrzymał profesurę we Wrocławiu kardynał Diepenbrock ustanowił po raz pierwszy misję kanoniczną dla nauczania na Wydziale Teologii. Bittner posiadał dobrą znajomość łacińskich Ojców Kościoła i klasyków. Był autorem komentarza do dzieł Cycerona i św. Ambrożego *De officiis*. Wydał w Regensburgu w 1855 r. podręcznik katolickiej teologii moralnej¹⁶. Dzieło to jednak nie zdobyło wielkiego rozgłosu.

Niedługo po swoim przybyciu do Wrocławia Bittner dał się wciągnąć w wir dyskusji hermezjańskich. Jego stanowisko od początku było zdecydowanie przeciwne poglądom Baltzera i innych kolegów z Wydziału. Przy tym nazywał się „profesorem rzymsko-katolickiej teologii” i powoływał się na swoje „sumienie rzymsko-katolickie”, które zmusza go do występowania przeciw wykładom innych dyscyplin. Dnia 13 V 1853 r. napisał do Rady Wydziału, że nie przyjdzie na posiedzenie, gdyż Baltzer przez naukę o macula conceptio wpadł w cenzury papieskie i on nie chce mieć z nim nic wspólnego. Później napisał list do biskupa H. Förstera, w którym stwierdzał, że we Wrocławiu panuje anarchia teologiczna. W konsekwencji tego złośliwego listu biskup w 1860 r. odebrał mu misję kanoniczną. To samo uczynił z Baltzerem, po zbadaniu sprawy¹⁷. Wówczas zastępczo wykłady z teologii moralnej przejął P. Scholz, docent prywatny egzegezy Starego Testamentu.

W podsumowaniu pierwszego pięćdziesięciolecia działania teologii moralnej na państwowym uniwersytecie stwierdzić trzeba, że nie wyczuwało się nowych idei, jak w Tybindze. Dopiero w następnym okresie wrocławska teologia moralna poszczyci się większymi osiągnięciami.

c) Dzieje teologii moralnej w latach 1861-1945

W czasie jubileuszu uczelni wrocławskiej w 1861 r. w Europie obserwowano się wzmożone dyskusje teologiczne w związku ze zbliżającym się Soborem Watykańskim II. W łonie Wydziału Teologicznego we Wrocławiu co do przyjęcia postanowień soborowych były rozbieżności. Baltzer, Reinkens, Elvenich i Weber odrzucali je. Oni to, za wyjątkiem Elvenicha, wzięli udział w jesieni 1870 r. w konferencji przeciwników dogmatu o nieomyślności papieża w Norymberdze. Profesor Reinkens został wybrany pierwszym biskupem starokatolickim. Nato-

¹⁶ *Index scholarum in Universitate Litterarum Vratislaviensi per aestatem a. 1851*, s. 15; M. Wołniewicz, *Studium Pisma św. w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Poznaniu*, Poznań 1969, s. 47; B. Nadbył, dz. cyt., s. 38.

¹⁷ E. Kleineidam, dz. cyt., s. 66-69.

miast profesor teologii moralnej – Bittner oraz Laemmer, Gitzler i Probst zaakceptowali postanowienia soborowe¹⁸.

Po 1870 r. dokonał się duży rozwój naukowy Wydziału Teologicznego. Zapewne teologia we Wrocławiu nigdy nie była tak dobrze obsadzona jak w ostatnim dziesięcioleciu ubiegłego wieku i w pierwszym dziesięcioleciu naszego stulecia. Osobistością był profesor M. Sdralek, twórca wrocławskiej szkoły historii Kościoła. Wzrost poziomu naukowego uczelni pociągał za sobą wzrost liczby studentów. Teologię studiowało wielu Polaków. Studenci teologii zorganizowali Towarzystwo polskich Górnolazaków, które miało siedzibę w Alumnacie i istniało w latach 1863-1876. Jego zasługą było wychowanie zastępu wybitnych działaczy polskich na Górnym Śląsku¹⁹.

Poczet moralistów tego okresu otwiera F. Bittner, który w 1867 r., znowu otrzymał misję kanoniczną. Po jego śmierci od 1888 r. kierownictwo katedry teologii moralnej przejął A. Krawutzcky, który już od sześciu lat pełnił te obowiązki w zastępstwie chorego i emerytowanego poprzednika. Krawutzcky urodził się w 1842 r. w Prudniku. Teologię studiował we Wrocławiu i w Monachium. Był wikariuszem w parafii św. Michała we Wrocławiu, a później wicerektorem Alumnatu. Habilitował się z dogmatyki w 1868 r. Napisał *Petrinische Studien* oraz przez rozprawę na temat *Didache* w związku z odkrytym w 1863 r. dokumentem *Nauka Dwunastu Apostołów*. Wydał też książkę *Einleitung in das Studium der katholischen Moraltheologie*. Głównym celem, jaki sobie stawiał, było udowodnienie, że pomimo zmienności ludzkich obyczajów, istnieje niezmienne prawo moralne, oparte na niezmiennym słowie Bożym i ludzkiej naturze²⁰.

W czasie gdy Krawutzcky był kierownikiem katedry teologii moralnej, rektorem uczelni był Ferdynand Probst. Poprzez Probsta teologia wrocławska wreszcie nawiązała łączność z duchem, który ożywił uniwersytet w Tybindze, to znaczy docenianiem studiów biblijnych i patrystycznych. Probst przebywał tam w latach 1841-1843. Potem jako długoletni proboszcz małej parafii kontynuował pracę naukową. Wydał podręcznik teologii moralnej, za który zdobył takie uznanie, że Uniwersytet Tybiński w 1851 r. nadał mu doktorat honoris causa. W swoim podręczniku chciał powiązać dorobek dawnych moralistów z nauką o psychologiczno-organicznym rozwoju życia moralnego. Nie we wszystkim trzymał się metody Hirschera – nauczyciela teologii moralnej w Tybindze. Był mocno związany ze św. Augustynem, św. Tomaszem i św. Alfonsem²¹. We Wrocła-

¹⁸ J. O v e r a t h, *Die Katholisch-Theologische Fakultät Breslau und Erste Vatikanische Konzil*, Archiv für Schlesische Kirchengeschichte 35(1977), s. 227-237.

¹⁹ H. B a r y c z, *Rola Polaków na Uniwersytecie Wrocławskim*, Wrocław 1946, s. 20-21; tenże, *Z dziejów polskich wędrówek naukowych za granicą*, Wrocław 1969, s. 400.

²⁰ J. N i k e l, dz. cyt., s. 150; E. K l e i n e i d a m, dz. cyt., s. 138.

²¹ B. H ä r i n g, *Nauka Chrystusa. Teologia moralna*, tł. J. Klonowski, Poznań 1962, t. I, s. 56; E. K l e i n e i d a m, dz. cyt., s. 77.

wiu wykładał teologię pastoralną, a jego zainteresowania dotyczyły duszpasterstwa w pierwotnym Kościele.

Gdy w 1907 r. zmarł A. Krawutzcky, jego następcą na katedrze teologii moralnej został F. Renz. Przed powołaniem do Wrocławia był on profesorem dogmatyki w Monasterze. W swoich wykładach nie trzymał się generalnie obowiązującej linii scholastycznej. Renz zmarł w 1916 r. Wówczas rektorem był J. Pohle. On to poprzednio wykładał teologię moralną w Fuldzie i w Monasterze, a także w Waszyngtonie. We Wrocławiu wykładał dogmatykę. Był wraz z Commerem wybitnym przedstawicielem neoscholastyki we Wrocławiu²².

W latach międzywojennych na Wydziale Teologii Katolickiej we Wrocławiu znajdowali się wybitni uczeni miary europejskiej. Szczególnie wysoko stała historia Kościoła i dogmatyka. Także moralisci włączali się w odnowę swej dyscypliny. Starano się o to, by uprawiać teologię moralną w sposób bardziej naukowy. Interesowano się zagadnieniami z pogranicza psychologii, pedagogiki i etyki. Wzmógł się nawrót do św. Tomasza był połączony z większym zrozumieniem warunków historycznych.

We Wrocławiu znawcą św. Tomasza był F. Wagner. Pod kierunkiem F. Renza napisał rozprawę doktorską o prawie naturalnym według św. Tomasza z Akwinu. Habilitował się z teologii moralnej w 1911 r., jako jedyny z tej specjalności w dziejach Uniwersytetu Wrocławskiego. Po śmierci Renza od 1916 r. został kierownikiem katedry teologii moralnej. Jego zainteresowania naukowe dotyczyły również sztuki. W 27 roku życia miał już doktorat z historii sztuki²³. Później napisał dzieło o stosunku sztuki do moralności.

W 1932 r. Wagner przeszedł na emeryturę, a katedrę teologii moralnej przejął T. Müncker. Po czterech latach pobytu we Wrocławiu T. Müncker wyjechał do Fryburga. Wtedy kierownikiem katedry teologii moralnej został J. Stelzenberger, który przed objęciem profesury we Wrocławiu wykładał na katolickim uniwersytecie w Santiago de Chile²⁴. We Wrocławiu nie zdążył rozwinąć swych uzdolnień naukowych, gdyż wybuchła II wojna światowa. Po wojnie był profesorem na uniwersytecie w Tybindze. Jego publikacje dotyczyły mistyki Gersona, etyki stoickiej, sumienia według św. Augustyna. W 1953 r. napisał podręcznik teologii moralnej.

Duch nazistowski nie przeniknął zbyt mocno do Wydziału Teologii Katolickiej we Wrocławiu. W czasach hitlerowskich prawo wykładania utracili B. Altaner, M. Rauer i H. Jedin. Moralista J. Stelzenberger nie zajął tak zdecydowanej postawy wobec hitleryzmu jak Altaner²⁵. Gdy wybuchła wojna został wcielony do armii

²² E. Klei en e i d a m, dz. cyt., s. 146.

²³ Tamże, s. 156.

²⁴ Tamże, s. 155.

²⁵ E. K o p e ć, *Altaner Berthold*, EK I, s. 386.

jako kapelan wojskowy. W jego zastępstwie teologię moralną w latach wojennych wykładał H. Doms, docent dogmatyki. On to był ostatnim nauczycielem teologii moralnej na Uniwersytecie Wrocławskim.

d) Podsumowanie

Powyższy opis dziejów teologii moralnej na Wydziale Teologicznym jest bardzo pobieżny. Głębsze i pełniejsze poznanie historii tej dyscypliny we Wrocławiu wymaga prowadzenia a w wielu wypadkach właściwie rozpoczęcia badań szczegółowych. Każdy z moralistów zasługuje na odrębną monografię. W okresie działalności prusko-niemieckiego Uniwersytetu było ich dziesięciu: K. Haase (1811-1824); J. Berg (1831-1837); A. Jander (1844); H.J. Friedlich (1845-1850); F. Bittner (1850-1888); A. Krawutzcky (1888-1907); F. Renz (1907-1916); F. Wagner (1916-1932); T. Müncker (1932-1935); J. Stelzenberger (1936-1945).

W trzech okresach działalności Uniwersytetu wyraźnie daje się zauważyć stopniowy wzrost poziomu nauczania teologii moralnej i znaczenia wrocławskiej teologii moralnej w stosunku do europejskich prądów w tej dyscyplinie. W Akademii Leopoldyńskiej uprawiano teologię moralną i na wskroś praktyczną, nastawioną wyłącznie na kształtowanie duchownych jako przyszłych spowiedników. Była to teologia ucząca moralności legalistycznej i minimalistycznej. W drugim okresie, tj. w latach 1811-1861, wprawdzie nie notujemy radykalnej zmiany, ale pogłębia się świadomość konieczności dostosowania się tej dyscypliny do wzrastającego poziomu naukowego Uniwersytetu. Ostatnie 80 lat istnienia katedry teologii moralnej na Uniwersytecie, to okres poważnych osiągnięć. Nazwiska Probst, Münckera, Stezenbergera wprowadzają wrocławską teologię na szerokie pola europejskiej teologii moralnej. Chociaż trzeba przyznać, że poważniejszymi sukcesami może się poszczycić historia Kościoła, dogmatyka i egzegeza biblijna. Te dyscypliny teologiczne stały we Wrocławiu na bardzo wysokim poziomie zwłaszcza od początku XX wieku.

Rozwój teologii moralnej we Wrocławiu napotykał na poważne trudności. W początkowym okresie istnienia Uniwersytetu wynikały one z celowo prowadzonej przez pruskie ministerstwo oświaty polityki personalnej. Prawdę powiedziawszy przez 40 lat aż do nominacji F. Bittnera nie było we Wrocławiu moralisty z prawdziwego zdarzenia. Poza tym obowiązki administracyjne na uczelni oraz prace duszpasterskie, jakie prowadzili profesorowie teologii moralnej, nie sprzyjały pracy naukowej. Na stosunkowo niski poziom teologii moralnej na Wydziale Teologicznym Akademii Leopoldyńskiej i w pierwszym okresie istnienia państwowego Uniwersytetu wpływała płynność kadr profesorskich. Najdłużej we Wrocławiu uczyli teologii moralnej Haase i Bittner (20 lat), Krawutzcky (19 lat) oraz Wagner (16 lat). Przeciętna czasu trwania profesury innych moralistów na państwowym Wydziale wynosiła 4,5 roku. Trzeba też wziąć pod uwagę obciążenie moralistów

innymi przedmiotami. W okresie od 1784 do 1850 r. każdy z moralistów wykładał jeszcze inny przedmiot, a niektórzy uczyli trzech lub nawet czterech dyscyplin teologicznych. Nic więc dziwnego, że do czasów Bittnera teologia moralna nie mogła stać na wysokim poziomie.

Mimo obiektywnych trudności moralisci wrocławscy starali się podążać za rozwojem europejskiej teologii moralnej. Kontakt z nią ułatwiały studia, jakie wrocławscy moralisci od r. 1811 odbywali w znanych ośrodkach teologicznych. Chociaż przyznać trzeba najwięcej z nich studiowało we Wrocławiu (Haase, Jander, Bittner, Scholz, Krawutzcky). Niektórzy z moralistów studiowali w paru uczelniach i odbywali podróże naukowe. Czterech studiowało w Bonn, trzech w Monasterze, dwóch w Monachium, po jednym w Tybindze, Würzburgu, Dillingen, Berlinie, Trewirze, Wiedniu.

Wrocławska teologia moralna nie wchodziła w konfrontacje z myślą protestancką. Działo się to z dwóch powodów. Po pierwsze dialog z etyką protestancką w okresie istnienia jezuickiej uczelni i w początkowych latach istnienia uniwersytetu był czymś podejrzanym i uznawanym za rzecz niebezpieczną. Po drugie, uznawano go za rzecz wątpliwej wartości. Rzeczywiście etyka protestancka, jak i cała teologia, nie stała na wyższym stopniu niż teologia katolicka. Świadczy o tym liczba dyplomów wydanych w latach 1811-1861. Podczas gdy na Wydziale Teologii Katolickiej było wówczas 24 doktorów honoris causa, 25 doktorów teologii, 32 licencjatów, analogicznie liczby wśród protestantów wynosiły 6, 7, 14 osób. Byli i wśród ewangelickich moralistów wrocławskich profesorowie piszący poważne rozprawy (G.W.Böhmer, W.J. Gass, A.Junker, F. Kropatscheck, L. Lemme), ale poziom ich prac nie przewyższał poziomu dzieł moralistów katolickich.

Teologia moralna we Wrocławiu ma dobre tradycje polskie, przede wszystkim w osobie Sz. Sobiecha. Te tradycje naukowe i polskie kontynuuje dzisiaj Papieski Fakultet Teologiczny.

2. DWAJ WYBITNI MORALIŚCI UNIWERSYTECCY

Znajomość dziejów myśli moralnej może być pomocna dla lepszego spełnienia zadań stojących dziś przed nią. Zadania te nie są wcale łatwe, zwłaszcza jeśli się zważy złożoność życia współczesnego, ogromne przyspieszenie dokonujących się przemian we wszystkich niemal jego dziedzinach oraz rosnącą wiaź laicyzację społeczeństw. Wypełnianiu tego zadania sprzyja śledzenie dziejów myśli moralnej, gdyż ukazuje ona nie tylko to, co w niej mogło być mniej lub więcej chybione lub wadliwe, lecz również i te idee, które ukazywały bardziej właściwą drogę do naprawy błędów i doskonalenia teologii moralnej. W ten sposób może być pomoc-

ne w ustrzeżeniu się niedociągnięć przeszłości, jak i w kontynuowaniu prac nad kształtowaniem lepszego profilu teologii moralnej²⁶.

Wśród moralistów, którzy wykładali na Uniwersytecie wrocławskim za najwybitniejszych należy uznać T. Münckera i J. Stelzenbergera. Byli oni uznanymi autorytetami naukowymi i zasługują na odrębne omówienie.

a) T. Müncker – wrocławski moralista i psycholog moralności

Przedstawiając życie i działalność naukową T. Münckera, wychodzimy z założenia, że zadaniem teologii – przede wszystkim teologii moralnej – jest rozpoznanie wśród licznych przejawów życia człowieka, wyrażających się w nich „znaków czasu”, czyli Bożych zamiarów i stawianych zadań. Rozpoznanie ich wymaga określonego stopnia wiedzy w zakresie życia społecznego i kultury, a także wniknięcia w sytuację człowieka, gdy chodzi o jego środowisko biologiczne, problemy genetyczne, sytuację żywnościową itp. Stąd w teologii moralnej konieczna jest w wielu wypadkach znajomość wyników nauk o człowieku, a zwłaszcza psychologii, medycyny, socjologii i ekonomii. A właśnie T. Müncker ma ogromne zasługi w dziedzinie psychologii moralności. Dlatego warto zbadać jego poglądy.

Bez wątpienia liczne determinizmy rządzą zachowaniem się człowieka i tłumaczą je, ale jedynie on jest zdolny nad nimi panować i nadać im kierunek, a co najmniej nadawać im sens, uczynić je swoimi, kierować nimi przyznając pierwszeństwo jednemu, powściągając inne. Często skala manewru jest bardzo mała, ale może właśnie wtedy człowiek najwyraźniej odkrywa swoją władzę. To on rządzi sobą, a nie jest we władaniu kosmosu. Nie tylko staje się inny, niż był, ale wie o tym i sam formuje się w tym, czym ma się stać. Takie są główne tezy T. Münckera.

Chociaż miał on największe zasługi w tej dziedzinie, nie można jednak pominąć innych zakresów jego działalności. Był wykładowcą uniwersyteckim teologii moralnej i interesował się moralnymi aspektami „pietyzmu” niemieckiego. To wyznacza trzyczęściową strukturę niniejszego przedłożenia: Müncker jako profesor uniwersytecki, jako psycholog moralny oraz jako badacz „pietyzmu”.

1⁰ Profesor uniwersytecki

Müncker urodził się 3 marca 1887 r. w Uerdingen (Dolny Ren). Studiował w Bonn i został wyświęcony na kapłana 11 marca 1911 r. Był kolejno wikariuszem w Kolonii (Köln – Deutz) w latach 1911-1914, ojcem duchownym w Kolegium Johanicum w Bonn w latach 1914-1922. Potem uzyskał urlop naukowy. Jego doktorat z teologii odbył się 1 lutego 1923 r. tamże. Dnia 1 marca 1929 r. powołany na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Wyższej Szkole Filozoficzno-Teologicznej w Passau, objął je 1 maja 1929 r. Po dwóch latach, a dokładnie 28 grud-

²⁶ J. P r y s z m o n t, *Historia teologii moralnej*, Warszawa 1987, s. 198.

nia 1931 r. został powołany na stanowisko profesora zwyczajnego teologii moralnej na Uniwersytecie Wrocławskim. Jak wskazuje pismo dziekana Wydziału Teologii Katolickiej skierowane do Ministra Nauki, Oświaty i Sztuki w Berlinie na miejsce emerytowanego profesora teologii moralnej F. Wagnera byli proponowani do wyboru, J. Mayer z Padernborn i D. Linder z Freising. W piśmie tym zawarta była informacja, że Müncker opublikował kilka rozpraw naukowych w czasopiśmie *Bonner Zeitschrift für Theologie und Kirche* oraz *Jahrbuch für Caritas Wissenschaft*, a głównym tematem jego zainteresowań badawczych były problemy z pogranicza moralności i psychologii oraz zagadnienia duszpasterskie²⁷.

Faktycznie funkcję profesora zwyczajnego we Wrocławiu Müncker objął 1 kwietnia 1932 r. Z innego dokumentu znajdującego się w Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego dowiadujemy się, że był on również dyrektorem Katolickiego Seminarium Teologicznego na tymże uniwersytecie²⁸. Zgodnie ze stanem na dzień 31 marca 1935 r. brakowało mu do emerytury jeszcze 17 lat, a jego zarobki wynosiły 8697 marek (dla porównania zarobki Guardiniego wynosiły 9871 marek – chociaż faktycznie nie wykładał we Wrocławiu).

W pamięci wrocławskich uczniów – studentów teologii katolickiej zachował się jako dobry wykładowca i rzetelny badacz naukowy. Swoje zadania wykonywał bardzo sumiennie. Do jego obowiązków w zimowym semestrze 1935 r. należały wykłady z teologii moralnej szczegółowej na temat „Powinności wobec siebie i bliźniego”, prowadzenie seminarium naukowego oraz wykłady z psychopatologii religii (wraz z profesorem Winklerem)²⁹.

W 1935 r. w charakterze profesora zwyczajnego przeszedł do Fryburga (Brsg). Na jego miejsce we Wrocławiu Fakultet proponował trzech kandydatów: T. Steinhüchela z Giessen, J. Mayera z Padernborn i M. Müllera z Bambergu. W korespondencji dziekana Wydziału do Ministerstwa w Berlinie znajduje się list wyrażający opinię, że Mayer nie nadaje się na to stanowisko z powodu poglądów na temat sterylizacji. Sam Müncker polecał zaś na katedrę po sobie Mayera, który „reprezentuje jego linię naukową”³⁰.

Müncker, będąc profesorem we Wrocławiu, opracował ze wspomnianym Steinhüchelem tomy wstępne do podręcznika teologii moralnej F. Tillmanna, wydając w 1934 r. książkę o psychologicznych podstawach katolickiej nauki o moralności. Współpraca tych trzech uczonych trwała nadal i znalazła później wyraz w wydaniu na cześć Tillmanna z okazji 75 rocznicy urodzin, przez dwóch pozostałych, księgi pamiątkowej pod tytułem *Aus Theologie und Philosophie*, Düsseldorf 1950.

²⁷ AUW, TK-35, 524.

²⁸ AUW, S-220.

²⁹ AUW, TK-35,623.

³⁰ AUW, TK-35, 573, 604.

Dnia 3 marca 1957 r., jako profesor Uniwersytetu Ludwika Alberta we Fryburgu i papieski prałat domowy, Müncker obchodził 70-lecie urodzin. Z tej okazji koledzy, przyjaciele i uczniowie wydali księgę pamiątkową pod tytułem *Der Mensch unter Gottes Anruf und Ordnung*, Düsseldorf 1958. Przedmowę w niej napisali: F. Scholz i R. Hauser.

Po przejściu na emeryturę Müncker zamieszkał w miejscowości rodzinnej w Uerdingen. Tam zmarł 27 grudnia 1960 r.³¹

2^o Zasługi Münckera dla psychologii moralności

Moralista wrocławski zdawał sobie sprawę z tego jakie związki łączą teologię moralną z naukami empirycznymi o człowieku. Wiedział, że wiele danych dla tej dyscypliny teologicznej mogą dostarczyć między innymi psychologia i psychopatologia. Badają one z właściwego sobie punktu widzenia działanie człowieka i jego moralne postępowanie. Specjalna dziedzina wiedzy, tak zwana psychologia moralności zajmuje się powstawaniem, przebiegiem i zanikiem uwarunkowań psychicznych życia moralnego, pomaga ustalić podstawowe warunki odpowiedzialności moralnej, bada zjawisko sumienia itp.

Jak stwierdza W. Gruehn psychologia moralności, której zadaniem jest ustalenie praw, według których dokonuje się rozwój duchowy człowieka, jest bardziej rozwinięta w teologii katolickiej, niż w ewangelickiej. „W tej dziedzinie teologia katolicka góruje niewątpliwie nad ewangelicką”³². W tym zakresie pionierskie zasługi ma T. Müncker. Znajdujemy u niego „mądrość, to jest połączenie rozległej wiedzy z wysokim uduchowieniem w dziedzinie religijnej i etycznej oraz bogatym doświadczeniem życiowym”³³. W podręczniku katolickiej teologii moralnej F. Tillmanna tom II stanowi dzieło Münckera *Die psychologischen Grundlagen der katholischen Sittenlehre*, które zostało wydane w 1934 r., a więc wtedy, gdy był on profesorem we Wrocławiu. Decyzja o napisaniu tego tomu wyniknęła z przekonania, że moralność stoi oczywiście w najbliższym sąsiedztwie życia wiary. Aby mówić o naśladowaniu Chrystusa, trzeba wiedzieć wiele o psychologicznych uwarunkowaniach działania człowieka. Przed Münckerem nie było rozwiniętej psychologii moralności.

Warto więc zapoznać się z treścią jego podręcznika. Wskazuje w nim bowiem na czynniki, zwłaszcza psychiczne związane z egzystencją człowieka i z jego wewnętrzną dynamiką życia. Pisał on o dynamizmie działania moralnego, czyli o czynnikach wyzwalających poszczególne akty ludzkie i całe ich zespoły. Omawiał zwłaszcza dynamizmy biologiczne, psychiczne, duchowe i osobowe.

³¹ E. K l e i n e i d a m, dz. cyt., s. 143.

³² W. G r u e h n, *Religijność współczesnego człowieka*, Warszawa 1966, s. 184.

³³ Tamże, s. 185.

Na treść zasadniczego dzieła Münckera składa się wprowadzenie i cztery części. We wprowadzeniu autor zajmuje się zadaniami i pojęciem psychologii moralności. Omawia także metody tej dyscypliny naukowej. Zajmuje się również zagadnieniami z jej historii.

Część pierwsza dzieła jest zatytułowana: *Sumienie jako funkcja*. Autor bada zjawisko sumienia i analizuje je jako normę postępowania. Zastanawia się nad decyzją sumienia, wskazując na warunki jego powstania. Najwięcej uwagi poświęca zagrożeniom decyzji sumienia. Do czynników przeszkadzających swobodzie decyzji sumienia zalicza: afekt, namiętności, nawyki, przemoc i strach. W sposób bardzo kompetentny pisze o indywidualnych wpływach na decyzje sumienia takich czynników jak: charakter i temperament, dziedziczność, wiek życia i różnice płciowe.

W części drugiej przedstawia sumienie jako dyspozycję moralną. Ukazuje fałszywe teorie o sumieniu, jakimi są teoria empiryzmu i teoria intelektualistyczna. Mówi tu także pozytywnie o wyczuciu etycznym, ujawniającym się w sumieniu jako dyspozycji i o rozwoju tejże dyspozycji.

To wszystko pozwoliło mu, w części trzeciej, zając się błędnymi drogami w kształtowaniu decyzji sumienia. Müncker opisuje tu psychopatyczną osobowość, urazy psychiczne, fiksacje duchowe, zahamowanie psychiczne jako czynniki przeszkadzające w naturalnym osądzie sumienia. Analizuje także skrupuły i historyczny charakter oraz ich związek z błędnym sumieniem. Sporo miejsca poświęca również niekorzystnym wpływom otoczenia na decyzję sumienia. Chodzi tu o wpływ życia społecznego, o określone warunki środowiskowe, które bez przerwy oddziałują na człowieka.

Ostatnia część podręcznika Münckera dotyczy kształtowania sumienia. Autor pisze o pielęgnacji i wyrobieniu właściwych przyzwyczajzeń, o roli społeczności w tej sprawie i o wstydlivości, która służy formacji sumienia.

Przedstawione treści wskazują, że autor głównie zajmuje się psychiczną stroną życia człowieka i sprawą moralnych regulatorów psychicznych. Działalność sumienia może być zakłócona przez zachwianie uczuciowości, która szybkością swojego ataku może uniemożliwić zastanawianie się i rozważę, co odbiera czynom ich ludzki charakter lub go zmniejsza.

Poza omawianym podręcznikiem Müncker odnosił się do kwestii związanych z psychologią moralności jeszcze w innych publikacjach. W dysertacji wydanej w 1922 r. pisał o psychicznym przymusie i jego związku z moralnością³⁴. Autor uważał, że jedynymi czynnikami, poprzez które realizujemy nasze przeznaczenie i nasze dążenie do ostatecznego celu są czyny, nad którymi panujemy. Chodzi tu o te działania, za które jesteśmy odpowiedzialni, ponieważ są postanowione w wolności.

³⁴ *Der psychische Zwang und seine Beziehungen zu Moral und Pastoral*, Düsseldorf 1922.

W artykułach w bońskim czasopiśmie teologicznym, Müncker pisał o nowych poszukiwaniach dotyczących hysterii³⁵, o ocenie etycznej wykroczeń u psychopatów³⁶. W tym drugi artykule udawał, że rozmaite choroby umysłowe mają mniej lub bardziej determinujący wpływ na życie moralne, zmniejszają wolność, a zatem odpowiedzialność za popełnione czyny.

W kolejnym artykule Müncker zajął się związkiem psychoanalizy w duszpasterstwie³⁷. Wykazywał tu jednostronność obrazu człowieka w freudyzmie. Stwierdził jednak, że nie powinno to przekreślać starań w kierunku korzystania w refleksji teologiczno-moralnej i w duszpasterstwie z rzetelnych osiągnięć szkoły Freuda.

Do sprawy sumienia Müncker powrócił w artykule zamieszczonym w księdze pamiątkowej ku czci Tillmanna³⁸. Ten artykuł, jak i wszystkie poprzednie publikacje wskazuje, że dostrzegał on znaczenie w życiu moralnym czynników podświadomych. Ostrzegał również przed fałszywym, chorobliwie wypaczonym poczuciem winy³⁹. Wprawdzie nie pisał o opcji fundamentalnej, ale można go uznać za prekursora nowoczesnej psychologii moralności. W swej twórczości zajmował się także sprawami pobożności i etyki w pietyzmie.

3⁰ Badania nad pietyzmem

Ważny dział zainteresowań Münckera, jakim był pietyzm, znalazł swój wyraz w jego publikacjach. Jako najważniejsze w tym względzie trzeba wymienić dwa artykuły, które znalazły się w księgach pamiątkowych, poświęconych jego przyjaciółom. Pierwszy z nich nosi tytuł *Das Ringen um Gott im Deutschen Pietismus*, jest zawarty w książce redagowanej wspólnie przez Steinbüchela i Münckera *Aus Theologie und Philosophie* ku czci Tillmanna na jego 75 urodziny w 1950 roku. Müncker opisuje w nich zarówno istotę i etykę pietyzmu, jak i poddaje ocenie pietystycznej pobożność.

W świetle jego badań wynika, że w Niemczech XVIII w. szkoła Wolffa stała się potęgą i żadne stanowisko nie mogło się z nią wówczas zmierzyć. Jednakże wytworzyła się obok niej pewna mniejszość filozoficzna i teologiczna, będąca w opozycji do poglądów Wolffa. Jego oświeceniowe dążenia zwalczał pietyzm.

³⁵ *Neuere Forschungen über Hysterie*, Bonner Zeitschrift für Theologie und Seelsorge 1(1924), 164-189.

³⁶ *Zur Beurteilung sittlicher Verfehlungen bei Psychopathen*, Bonn ZThS 2(1925), 233-259.

³⁷ *Psychoanalyse und Seelsorge*, Bonn ZThS 4(1927), 337-373; por. T. Müncker, *Katholische Seelsorge und Psychoanalyse*, w: H. Prinzhor, K. Mittenzwey, *Auswirkungen der Psychoanalyse in Wissenschaft und Leben*, Leipzig 1928, 350-369.

³⁸ *Das Gewissen als Äusserung menschlicher Wesensbestimmung*, w: Th. Müncker, Th. Steinbüchel, *Das Bild vom Menschen, Festschrift Tillmann*, Düsseldorf 1934, s. 179.

³⁹ T. Müncker, *Individualpsychologie*, Lexikon für Theologie und Kirche III, 390-393.

Pietyzmem nazywamy ruch sięgający głęboko w życie wspólnot protestanckich, który poczynszy od drugiej połowy XVIII w. stawiał sobie za cel nową reformację, ponieważ reformacja pierwotna pod wpływem ortodoksji utknęła w instytucjonalnych i doktrynalnych strukturach. Reformatorskie pojęcie wiary usiłowano natchnąć życiem. Zdynamizowanie wiary widziano przede wszystkim w jej owocowaniu. Wiodącym tematem stała się znów doskonałość chrześcijańska. Mogłoby to nasuwać przypuszczenie, że istotę pietyzmu stanowiło dążenie do pobożności życia. Niechęć pietyzmu do polemicznej teologii oznaczała w praktyce rezygnację ze sporów teologicznych. W centrum pietystycznej myśli postawiono indywidualnego człowieka.

Podobnie jak Müncker, tak samo pietyzm ocenia J. Pryszynt⁴⁰. Ich zdaniem pietyzm od początku odchyłał się od luteranckiej koncepcji drogi życia. Zamiast wywodzić chrześcijańskie życie z usprawiedliwienia i widzieć jego najgłębszy sens we wspólnocie Kościoła, pietyzm budował pobożność w oparciu o własną koncepcję życia chrześcijańskiego, doskonałość zaś pojmował jako wyrzeczenie się świata. Nadzieję na pełniejsze życie z wiary z małymi grupami nastawionymi do gminy kościelnej raczej separatystycznie. W konsekwencji eklezjalne chrześcijaństwo zaczęło zastępować refleksyjno-uczuciowym życiem religijnym jednostek.

Według Münckera prekursorów pietyzmu należy szukać niemal u początku XVII w. Moralnemu zubożeniu w Niemczech usiłował przeciwdziałać Jan Arndt (1555-1621). Jednak za ojca pietyzmu uważa Filipa Jakuba Spenera (1635-1705)⁴¹. Ten Alzatzczyk nauczający w Tybindze, Frankfurcie nad Menem, w Dreźnie i w Berlinie, usiłował wprowadzić nowego ducha do skostniałych form protestantyzmu niemieckiego. Podobnie więc jak niegdyś Ślązak, Schwenkfeld, głosił potrzebę „wiary żywej”, objawiającej się w dobrych uczynkach, a dla rozbudzenia większej pobożności i cnót począł tworzyć tzw. *collegia pietatis* (skąd powstała nazwa kierunku), zbierając się zrazu w domu jego prywatnym, a następnie w świątyni publicznej.

Spener nalegał najpierw na gorliwsze nauczanie katechizmu, obfitsze korzystanie z Pisma Świętego i wzmocnienie dyscypliny kościelnej. Od roku 1670 stawiał szczególne zadania małym konwentom domowym (*collegia pietatis*), które miały się przyczynić do uświęcenia życia. Program odnowy religijno-moralnej przedłożył Spener dopiero w swoich *Pia desideria oder Herzliches Varlangen nach gottgefälliger Besserung der wahren Ewangelischen Kirchen* w 1675 r. Piętnował

⁴⁰ J. P r y s z m o n t, dz. cyt., s. 224.

⁴¹ Wśród innych przedstawicieli tego ruchu należy jeszcze wymienić A. H. Francke'go, piszącego na przełomie XVII i XVIII w. oraz Tersteegen z XVIII w. Z tego pietystycznego podłoża wyrasta metodyzm angielski zainicjowany przez Wesleya w pierwszej połowie XVIII w., stąd znów wzięty początek liczne sekty tzw. purytanizmu.

W artykułach w bońskim czasopiśmie teologicznym, Müncker pisał o nowych poszukiwaniach dotyczących hysterii³⁵, o ocenie etycznej wykroczeń u psychopatów³⁶. W tym drugi artykule udowodnił, że rozmaite choroby umysłowe mają mniej lub bardziej determinujący wpływ na życie moralne, zmniejszają wolność, a zatem odpowiedzialność za popełnione czyny.

W kolejnym artykule Müncker zajął się związkiem psychoanalizy w duszpasterstwie³⁷. Wykazywał tu jednostronność obrazu człowieka w freudyzmie. Stwierdził jednak, że nie powinno to przekreślać starań w kierunku korzystania w refleksji teologiczno-moralnej i w duszpasterstwie z rzetelnych osiągnięć szkoły Freuda.

Do sprawy sumienia Müncker powrócił w artykule zamieszczonym w księdze pamiątkowej ku czci Tillmanna³⁸. Ten artykuł, jak i wszystkie poprzednie publikacje wskazuje, że dostrzegał on znaczenie w życiu moralnym czynników podświadomych. Ostrzegał również przed fałszywym, chorobliwie wypaczonym poczuciem winy³⁹. Wprawdzie nie pisał o opcji fundamentalnej, ale można go uznać za prekursora nowoczesnej psychologii moralności. W swej twórczości zajmował się także sprawami pobożności i etyki w pietyzmie.

3⁰ Badania nad pietyzmem

Ważny dział zainteresowań Münckera, jakim był pietyzm, znalazł swój wyraz w jego publikacjach. Jako najważniejsze w tym względzie trzeba wymienić dwa artykuły, które znalazły się w księgach pamiątkowych, poświęconych jego przyjaciółom. Pierwszy z nich nosi tytuł *Das Ringen um Gott im Deutschen Pietismus*, jest zawarty w książce redagowanej wspólnie przez Steinbüchela i Münckera *Aus Theologie und Philosophie* ku czci Tillmanna na jego 75 urodziny w 1950 roku. Müncker opisuje w nich zarówno istotę i etykę pietyzmu, jak i poddaje ocenie pietystycznej pobożność.

W świetle jego badań wynika, że w Niemczech XVIII w. szkoła Wolffa stała się potęgą i żadne stanowisko nie mogło się z nią wówczas zmierzyć. Jednakże wytworzyła się obok niej pewna mniejszość filozoficzna i teologiczna, będąca w opozycji do poglądów Wolffa. Jego oświeceniowe dążenia zwalczał pietyzm.

³⁵ *Neuere Forschungen über Hysterie*, Bonner Zeitschrift für Theologie und Seelsorge 1(1924), 164-189.

³⁶ *Zur Beurteilung sittlicher Verfehlungen bei Psychopathen*, Bonn ZThS 2(1925), 233-259.

³⁷ *Psychoanalyse und Seelsorge*, Bonn ZThS 4(1927), 337-373; por. T. Müncker, *Katholische Seelsorge und Psychoanalyse*, w: H. Prinzhor, K. Mittenzwey, *Auswirkungen der Psychoanalyse in Wissenschaft und Leben*, Leipzig 1928, 350-369.

³⁸ *Das Gewissen als Äusserung menschlicher Wesensbestimmung*, w: Th. Müncker, Th. Steinbüchel, *Das Bild vom Menschen, Festschrift Tillmann*, Düsseldorf 1934, s. 179.

³⁹ T. Müncker, *Individualpsychologie*, Lexikon für Theologie und Kirche III, 390-393.

Pietyzmem nazywamy ruch sięgający głęboko w życie wspólnot protestanckich, który począwszy od drugiej połowy XVIII w. stawiał sobie za cel nową reformację, ponieważ reformacja pierwotna pod wpływem ortodoksji utknęła w instytucjonalnych i doktrynalnych strukturach. Reformatorskie pojęcie wiary usiłowano natchnąć życiem. Zdynamiczowanie wiary widziano przede wszystkim w jej owocowaniu. Wiodącym tematem stała się znów doskonałość chrześcijańska. Mogłoby to nasuwać przypuszczenie, że istotę pietyzmu stanowiło dążenie do pobożności życia. Niechęć pietyzmu do polemicznej teologii oznaczała w praktyce rezygnację ze sporów teologicznych. W centrum pietystycznej myśli postawiono indywidualnego człowieka.

Podobnie jak Müncker, tak samo pietyzm ocenia J. Prysmon⁴⁰. Ich zdaniem pietyzm od początku odchyłał się od luteranckiej koncepcji drogi życia. Zamiast wywodzić chrześcijańskie życie z usprawiedliwienia i widzieć jego najgłębszy sens we wspólnocie Kościoła, pietyzm budował pobożność w oparciu o własną koncepcję życia chrześcijańskiego, doskonałość zaś pojmował jako wyrzeczenie się świata. Nadzieję na pełniejsze życie z wiary z małymi grupami nastawionymi do gminy kościelnej raczej separatystycznie. W konsekwencji eklezjalne chrześcijaństwo zaczęło zastępować refleksyjno-uczuciowym życiem religijnym jednostek.

Według Münckera prekursorów pietyzmu należy szukać niemal u początku XVII w. Moralnemu zobojętnieniu w Niemczech usiłował przeciwdziałać Jan Arndt (1555-1621). Jednak za ojca pietyzmu uważa Filipa Jakuba Spenera (1635-1705)⁴¹. Ten Alzatzczyk nauczający w Tybindze, Frankfurcie nad Menem, w Dreźnie i w Berlinie, usiłował wprowadzić nowego ducha do skostniałych form protestantyzmu niemieckiego. Podobnie więc jak niegdyś Ślązak, Schwenkfeld, głosił potrzebę „wiary żywej”, objawiającej się w dobrych uczynkach, a dla rozbudzenia większej pobożności i cnót począł tworzyć tzw. collegia pietatis (skąd powstała nazwa kierunku), zbierając się zrazu w domu jego prywatnym, a następnie w świątyni publicznej.

Spener nalegał najpierw na gorliwsze nauczanie katechizmu, obfitsze korzystanie z Pisma Świętego i wzmocnienie dyscypliny kościelnej. Od roku 1670 stawiał szczególne zadania małym konwentom domowym (collegia pietatis), które miały się przyczynić do uświęcenia życia. Program odnowy religijno-moralnej przedłożył Spener dopiero w swoich *Pia desideria oder Herzliches Varlangen nach gottgefälliger Besserung der wahren Ewangelischen Kirchen* w 1675 r. Piętnował

⁴⁰ J. P r y s m o n t, dz. cyt., s. 224.

⁴¹ Wśród innych przedstawicieli tego ruchu należy jeszcze wymienić A. H. Francke'go, piszącego na przełomie XVII i XVIII w. oraz Tersteegen z XVIII w. Z tego pietystycznego podłoża wyrasta metodyzm angielski zainicjowany przez Wesleya w pierwszej połowie XVIII w., stąd znów wzięty początek liczne sekty tzw. purytanizmu.

on złudną nadzieję zbawienia w oparciu o zewnętrzną tylko przynależność do Kościoła. W nauczaniu teologii radził mniej dyskutować i podnosić kontrowersyjne sprawy, więcej natomiast przywiązywać wagi do życia pobożnego. Środki zaradcze, jakie proponował odbiegały nieco od linii luteranizmu. Prowadziło to do kontrowersji, które wstrząsnęły podstawami Kościoła luterńskiego, a protagoniście pietyzmu nie ułatwiały życia. W ramach polemik ortodoksyjno-pietystycznych wyrządzono wiele krzywdy, choć stronom przyświecały najlepsze intencje.

Według Münckera pietyści uważali, że nie powinno się przywiązywać wielkiej wagi do formuł dogmatycznych, do treści doktrynalnej, do teoretycznych ujęć w dziedzinie wiary, lecz do pobożności, do religijności serca. Odrodzenie religii dokonuje się przez łaskę Bożą, ma charakter indywidualny i wyraźnie bierny. Bóg dokonuje sam naszego odrodzenia, do nas należy tylko poddanie się jego działaniu. Do tradycyjnego w protestantyzmie centrum moralności, którym jest usprawiedliwienie przez wiarę, dochodzi obecnie relacja między wiarą a miłością. Stawia się też wyraźnie sprawę doskonałości chrześcijańskiej. Przedmiotem refleksji teologiczno-moralnej są nie tylko ogólne zasady postępowania, lecz także problemy bardziej szczegółowe, wynikające z konkretnych potrzeb życiowych.

W świetle publikacji Münckera okazuje się, że pietyści przyczynili się do rozpowszechnienia religijności mglistej, uczuciowej, nie opartej na rozumie, pozbawionej treści. W zapatrywaniach moralnych przesadzali, zabraniając niejednokrotnie nawet godziwych rozrywek, prócz tego podlegali mrzonkom duliastycznym.

Oceniając ogólnie dorobek naukowy Münckera można stwierdzić, że był on jedną z wybitniejszych postaci wśród profesorów Wydziału Teologii Katolickiej na Uniwersytecie we Wrocławiu. Jako moralista ma duże zasługi szczególnie dla psychologii moralności. Stwierdzał on, że życie moralne przechodzi ewolucję i postęp związany z życiem psychicznym, ale dotyczące go przemiany i prawa nie dają się sprowadzić do życia psychicznego.

b) J. Stelzenberger – historyk teologii moralnej i teolog sumienia

Ks. Johann Stelzenberger był jednym z czołowych teologów moralistów niemieckich pierwszej połowy XX wieku⁴². Wywierał on duży wpływ na otoczenie. Odznaczał się przede wszystkim ogromną żywością intelektualną, niezrównaną wręcz świeżością pomysłów, koncepcji i poglądów nie tylko z zakresu jego prac naukowych, ale także odnoszącymi się prawie do wszystkich zjawisk życia ludzkiego. Dzięki temu wnosił ferment do dyskusji naukowych, światopoglądowych i towarzyskich. Był ogromnie ciekawy świata, człowieka i wszystkich zjawisk, jakie mogą zainteresować współczesnego teologa moralistę.

⁴² Ks. Tadeusz Reroń jest autorem tego artykułu, który został tu umieszczony dla kompletności obrazu.

Ten nieprzeciętny teolog był w latach 1936-1939 wykładowcą teologii moralnej na Uniwersytecie Wrocławskim. Czas wrocławski był niezwykle płodny w prace naukowe. Wojna przerwała czasowo kontakt z uczelnią, naukową pracą i obcowaniem ze studentami. Warto przybliżyć sylwetkę tego ostatniego teologa moralisty na Wydziale Teologii Katolickiej Uniwersytetu Wrocławskiego.

1^o) Życiorys

J. Stelzenberger urodził się 12 sierpnia 1898 r. w Münchnerau k. Landshut (Bawaria) jako syn Johanna i Kathariny Weindl⁴³. Pierwsze lata swego życia Stelzenberger spędził w mieście rodzinnym. Szkołę na poziomie podstawowym i średnim ukończył w Landshut. Potem podjął studia filozoficzno-teologiczne we Freising przerwane przez I wojnę światową. W tym czasie zmobilizowano go wojska. Przydzielony został do bawarskiego oddziału Ochrony Pogranicza (Niemiecki Korpus Alpejski). W czasie służby wojskowej (1916-1919) został odznaczony 13 IX 1918 r. Krzyżem Zasługi⁴⁴. Uzyskawszy zwolnienie z wojska najpierw powrócił w rodzinne strony, a potem podjął przerwane studia w Monachium na Georgianum. Jako student należał do Katolickiego Stowarzyszenia Studentów „Rhaetia”. Jego przymioty charakteru takie jak jednoznaczność w mowie i w działaniu oraz odwaga aż do bohaterskiej gotowości ofiary dla przyjaciół i kolegów, płynęły m. in. z ducha tej organizacji. Tajny Radca Georg Pfeilschifter mógł dlatego w niespokojnym czasie tuż po I wojnie światowej powiedzieć Stelzenbergerowi: „Pańska »Rhaetia« stoi z Panem jak rafa morska i cieszę się, że mogę widzieć jak kolory czerwono-biało-niebieski Pańskiego studenckiego związku falują i błyszczą nadając Panu odpowiedni kierunek”⁴⁵.

Po studiach zakończonych uzyskaniem magisterium z teologii, przyjął święcenia kapłańskie z rąk kard. Faulhabera dnia 29 VI 1923 r. w katedrze we Freising, początkowo pracował w diecezji monachijskiej jako wikariusz i duszpasterz akademicki (1923-1928). W tym czasie kontynuował studia specjalistyczne na uniwersytecie w Monachium uzyskując 17 XII 1927 r. stopień doktora teologii moralnej. W trzy lata później (21 VIII 1930) w Würzburgu przeprowadził przewód habilitacyjny. Tam też podjął wykłady z teologii moralnej. W roku akademickim 1935-36 zaproponowano mu wykłady na Katolickim Uniwersytecie w Santiago de Chile. Po powrocie do Würzburga 20 IV 1936 r. otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego.

W semestrze zimowym 1936 r. został wykładowcą teologii moralnej na Wydziale Teologii Katolickiej Uniwersytetu Wrocławskiego⁴⁶. Wówczas opuścił swoje miej-

⁴³ AUW, *Professoren und Privatdozenten*, S 220, s. 4.

⁴⁴ Tamże, s. 5.

⁴⁵ J. R i e f, *Johannes Stelzenberger zum Gedenken*, „Theologische Quartalschrift” 152 (1972) 380 (odtąd: ThQ).

⁴⁶ E. K l e i n e i d a m, *Die Katholisch-theologische Fakultät Breslau 1811-1945*, Köln 1961, s. 155.

sce i przeszedł do Fryburga prof. Theodor Müncker. Zanim jednak został zwolniony musiał znaleźć odpowiedniego następcę. Po licznych propozycjach (T. Steinbüchel z Giessen, J. Mayer z Paderborn, W. Schöllgen z Bonn, M. Müller z Baubergu, R. Linhardt z Freising), ostatecznie Rada Wydziału załatwiła pozytywnie kandydaturę J. Stelzenbergera⁴⁷. Ten wkrótce po podjęciu wykładów otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego (1 XI 1936)⁴⁸, a 15 XII 1936 r. objął katedrę teologii moralnej.

Działalność dydaktyczna we Wrocławiu prof. Stelzenbergera przypadła na trudny okres polityczny. Duch nazistowski nie przeniknął jednak zbyt mocno do Wydziału Teologii Katolickiej we Wrocławiu. Teologia miała bowiem właściwe pojęcie o narodowym socjalizmie. Moralista J. Stelzenberger mimo wszystko nie zajął tak zdecydowanej postawy wobec hitleryzmu jak inni⁴⁹. Dnia 1 sierpnia 1939 r. został wcielony do armii jako kapelan wojskowy. Służąc w Wermachcie ciągle był aktywny naukowo. Wygłaszał prelekcje do kapelanów wojskowych w Dreźnie (13-14 II 1941), do katolickich kapelanów Grupy Północnej (19 i 24 VI 1943) w Rydze oraz pisał artykuły i odwiedzał swoją uczelnię⁵⁰. W uznaniu jego zasług na polu walki i wzorowej postawy kapłańskiej został kolejno odznaczony 29 V 1940 r. Krzyżem Żelaznym II kl., 20 IV 1943 r. Wojennym Krzyżem Zasługi II kl. z mieczami oraz 30 I 1944 r. Wojennym Krzyżem Zasługi I kl. z mieczami. Społeczność uniwersytecka śledziła działania wojenne i dumna była z osiągnięć swoich pracowników. Dowodem tego jest fakt informowania Rektora Uniwersytetu o odznaczeniach wojennych Stelzenbergera przez dziekana wydziału Haase oraz pismo rektora w imieniu całego uniwersytetu z gratulacjami i życzeniami dalszych sukcesów z dnia 11 IV 1944 r.⁵¹ Ponure lata wojny zakończyły się dla Stelzenbergera więzieniem wojennym w Rosji. Przyjął je w duchu odpowiedzialności za swoich żołnierzy, chociaż dowódca umożliwił mu odejście w obliczu beznadziejnej już walki⁵². Dopiero w grudniu 1949 r. zobaczył on zniszczoną ojczyznę. Stracił nie

⁴⁷ Müncker proponuje kandydaturę Stelzenbergera dnia 17 IX 1935 r. Zachowany jest w aktach Uniwersytetu Wrocławskiego list do dziekana Wydziału F. Haase. W liście tym przedstawiona jest kandydatura nowego profesora, autora dzieła *Die Beziehungen der Frühchristlichen sittenlehre zur Ethik der Stoa. Eine moralgeschichtliche Studie*, München 1933. Müncker informuje, że złą opinię wydał mu Dölger, ale inni recenzenci odnieśli się bardziej pozytywnie do jego badań naukowych. Dodaje także, iż zajmuje się on w swych badaniach naukowych teologią moralną wczesnochrześcijańską (Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego: *Schlesische Friedrich-Wilhelms-Universität. Katholisch-theologische Fakultät*. TK 45 s. 588).

⁴⁸ AUW, S 220, s. 4.

⁴⁹ Por. A. M ł o t e k, *Z dziejów teologii moralnej na Wydziale Teologii Moralnej we Wrocławiu*, „Colloquium Salutis” 11 (1979) s. 248.

⁵⁰ Zachował się dokument z dnia 7 II 1942 r. skierowany przez Stelzenbergera do Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Staemmlera, dotyczący pilnego jego powrotu z urlopu wojskowego, który otrzymał na czas 20 XI 1941 – 15 III 1942, Archiwum Uniwersytetu, S 220, s. 6.

⁵¹ Tamże, s. 10.

⁵² List J. Riefa do autora artykułu z dnia 14 IX 1996 r. (maszynopis nie opublikowany).

tylko 10 cennych lat, majątek i mieszkanie, ale też powrót na uniwersytet, z którym był bardzo związany. Pozostało mu jedynie udać się w swoje rodzinne strony.

Wkrótce został powołany na katedrę teologii moralnej w Tybindze, która walczyła po śmierci prof. Theodora Steinbüchela (11 II 1949). Początkowo naznaczono na to miejsce moralistę Marcela Redinga (później wykładowcę w Graz i Berlinie), ale nie otrzymał on nominacji od władz uczelni. Wyboru Stelzenbergera dokonała Rada Wydziału dnia 1 IV 1950 r. W jego życiu czas tybindzki obfitował w wiele prac naukowych. W tym okresie podjął on też ścisłą współpracę, jako współredaktor (do 1972 r.) i autor wielu artykułów i recenzji, z *Theologische Quartalschrift* wydawanym w Tybindze. Po przejściu na emeryturę w 1966 r., powrócił do Stockdorf koło Monachium. Strony rodzinne, kontakty i przyjaźnie nawiązane były jakimiś ramami, w których żył do końca. Choroba, która trwała już ok. 3 miesięcy została zauważona właśnie po raz pierwszy przez przyjaciół. Wysiłki lekarzy sprawiły tymczasowe polepszenie stanu zdrowia, w końcu jednak powróciła ona na nowo i zakończyła nagle życie 74 letniego profesora. Stelzenberger był na to przygotowany. Jego trzeźwa i pełna zapału religijność kierowała go do spojrzenia w twarz śmierci, która nie była mu obca. Stelzenberger zmarł 19 marca 1972 r. w swoich rodzinnych stronach w Stockdorf.

Choroba śmiertelna zastała go w okresie wyjątkowo natężonej pracy nad przygotowaniem do druku kolejnego wydania podręcznika teologii moralnej. Śmierć ks. prof. J. Stelzenbergera sprawiła, że katolicka teologia moralna poniosła bolesną stratę. Zmarł wybitny teolog moralista niemiecki, wieloletni pracownik kilku słynnych uniwersytetów. W uroczystości pogrzebowej wzięło udział oprócz najbliższej rodziny, wielu jego przyjaciół i uczniów.

Stelzenberger nie miał żadnej „Księgi Pamiątkowej” (Festschrift), jaką zwykle wydaje się profesorom uniwersyteckim. Jego współpracownicy: prof. A. Auer (Würzburg i Tübingen), prof. O. Schaffner (Passau), prof. G. Teichtweier (Würzburg) oraz prof. J. Rief (Tübingen i Regensburg) mieli wprawdzie zamiar poświęcić swojemu profesorowi z ok. 65 lub 70-lecia urodzin jeden z numerów *Theologische Quartalschrift*, jednak Stelzenberger tego planu nie zaakceptował⁵³. Jedyna publikacja o nim, jaką można spotkać, to artykuł który ukazał się po śmierci napisany przez J. Riefa.

Działalność naukowa prof. J. Stelzenbergera była wieloraka. Koncentrowała się ona głównie na problematyce teologiczno-moralnej. Jej wynikiem są publikacje samoistne i artykuły, oraz recenzje, których szczegółowy wykaz podaje załączona bibliografia jego prac, obejmująca w sumie ponad 70 pozycji, w tym podręczniki, kilka monografii i mniejszych artykułów oraz ponad 260 recenzji.

⁵³ List A. Auera do autora artykułu z dnia 11 VIII 1996 r. (maszynopis nie opublikowany).

Jego zainteresowania naukowo-badawcze dotyczyły głównie dwóch dziedzin: historii teologii moralnej i teologii sumienia. Na uwagę zasługuje on także jako autor podręcznika teologii moralnej.

2^o) Historyk teologii moralnej

Od początku swoich badań naukowych Stelzenberger wykazywał narastające zainteresowanie historią doktryn moralnych, w tym także pozachrześcijańskich oraz dziejami zjawisk moralnych. Wychodził on bowiem z założenia, że dopiero rzetelne przebadanie dorobku myśli ludzkiej w dziedzinie moralności, ustrzeże teologię moralną od grożącej jej jednostronności i niezrozumienia na tle wartościowego dorobku innych systemów moralnych. Badania nad historią moralności uznał on jako bardzo „pilną potrzebę naukową”. „Uwzględniając historię powstania i różny kontekst kulturowy, pisał on we wstępie do swoich badań w *Die Beziehungen der frühchristlichen Sittenlehre zur Ethik der Stoa*, można słusznie ocenić argumenty i dowody teologii moralnej”.

Jak wykazują badania Stelzenbergera w pełnym wymiarze refleksja teologiczna dotycząca prawd moralnych występuje już w piśmiennictwie wczesnochrześcijańskim. Przybiera ona postać najpierw pouczeń (admonicji), następnie kazań i homilii o treściach moralnych, z czasem komentarza biblijnego, w którym zawsze wyróżniano sens moralny (tropologiczny), obok sensu literalnego, alegorycznego (dogmatycznego) i dotyczącego zastosowania praktycznego. W okresie patrystycznym (do VII w.) ma miejsce nawiązanie kontaktu z myślą etyczną świata pogańskiego, zwłaszcza z filozofią moralną stoicką. Nawiązywali do niej m. in. tacy pisarze jak Klemens Aleksandryjski, Orygenes i Ambroży. Temu okresowi Stelzenberger poświęcił monografię *Die Beziehungen der frühchristlichen Sittenlehre zur Ethik der Stoa. Eine moralgeschichtliche Studie*⁵⁴.

Na Zachodzie zagadnienia dotyczące moralności chrześcijańskiej znajdują szereg odzewów w kaznodziejskiej i pisarskiej działalności Wielkich Doktorów Kościoła: Ambrożego i Augustyna. Wysoko ocenia się wkład Ambrożego do rozwoju chrześcijańskiej refleksji teologiczno-moralnej. Ojcem teologii nie jest jednak Ambroży, lecz Augustyn. W ogromnej spuściźnie jego dzieł spotyka się również prace poświęcone, wyłącznie lub w poważnej mierze, zagadnieniom moralnym. Augustyn znał bogactwo grecko-rzymskiej myśli etycznej. A mając dla niej duże zrozumienie, nie wyrzekł się jej po odkryciu prawdy Chrystusowej. Dlatego też podjął wielką, przed nim nie spotykaną próbę połączenia filozoficznej myśli grecko-rzymskiej z nauką objawioną. Toteż nic dziwnego, że w swych badaniach naukowych Stelzenberger nie pominął tej wielkiej postaci, poświęcając jej swą monografię pt. *Conscientia bei Augustinus. Studie zur Geschichte der Moraltheologie*⁵⁵.

⁵⁴ München 1933.

⁵⁵ Paderborn 1959.

Stelzenberger zajmował się także schyłkowym okresem scholastyki, gdy przestała ona porywać umysły, stała się polemiczna, przesadnie drobiazgową. Do dziedziny rozważań moralnych wkradł się wtedy relatywizm, głoszący względność norm moralnych. Jednakże myśl teologiczno-moralna tego okresu znalazła wyraz w dziełach mistyki chrześcijańskiej. Nie był to początek lecz kontynuacja kierunku, reprezentowanego kiedyś przez św. Bernarda z Clairvaux czy Hugona od św. Wiktora. Tę linię na wysokim poziomie reprezentowali wielcy mistycy, a wśród nich Jan Gerson. Jego mistyce poświęcił Stelzenberger swoją kolejną pracę: *Die Mystik des Johannes Gerson*⁵⁶. Książka ta, jak pisze sam we wstępie, powstała z inspiracji M. Grabmanna i L. Rulanda, a wyszła w serii *Breslauer Studien zur historischen Theologie*. Autor prezentował w niej źródła na których opierał się J. Gerson, a są nimi niektóre księgi Pisma św., literatura patrystyczna, dzieła scholastyków. Podał także treść i systematyzował mistykę Gersona, a także ukazał, jakie znaczenie wywarła mistyka na potomnych.

W XVII i XVIII w. teologia moralna znalazła się pod wpływem pietyzmu. W myśl tej teologii nie powinno się przywiązywać wielkiej wagi do formuł dogmatycznych, lecz do pobożności, do religijności serca. Odrodzenie religijne dokonało się przez łaskę Bożą, ma charakter indywidualny i wyraźnie bierny. Reakcją na pietyzm była teologia oświecenia, w której górujące znaczenie przypisywano rozumowi. Okresem tym zainteresował się Stelzenberger w kolejnej swej rozprawie naukowej wydanej w czasie pobytu we Wrocławiu: *Anton Joseph Rosshirt. Eine Studie zur Moraltheologie der Aufklärungszeit*⁵⁷. Okazją, by jeszcze raz wrócić do tematu był jubileusz uniwersytetu w Würzburgu. Powstał wtedy artykuł w dziele zbiorowym A. J. Fahrman, A. J. Rosshirt, J. M. Feder, *Drei Würzburger Moraltheologen der Aufklärungszeit. Festschrift zum 350 jährigen Bestehen der Universität Würzburg*⁵⁸.

Od połowy XIX wieku obserwuje się nawrót do biblijnych i patrystycznych źródeł moralności chrześcijańskiej. Zjawisko to wiązało się z „romantyzmem” ogarniającym życie umysłowe i występującym przeciw racjonalistycznie nastawionemu Oświeceniu. Jednym z istotnych elementów tej romantycznej reakcji w dziedzinie kultury było skierowanie zainteresowań ku przeszłości, ku historii, zawierającej w sobie wielkie wartości humanistyczne. Na gruncie badań teologicznych oznaczało to wzrost zainteresowania Biblią, pismami Ojców Kościoła i dziełami wielkich teologów z ubiegłych wieków. Najbardziej wpływowym przedstawicielem tego nurtu odnowy był obok J. M. Sailera (1751-1832), Jan Baptista Hirscher (1788-1865), który w obszernym podręczniku teologii moralnej oparł

⁵⁶ Breslau 1928.

⁵⁷ Breslau 1937.

⁵⁸ Berlin 1932, s. 268-295.

wykład moralności chrześcijańskiej przede wszystkim na Piśmie św. Jemu to Stelzenberger poświęcił kolejną pracę opublikowaną z okazji 150 powstania Wydziału Teologicznego na uniwersytecie w Tübingen pt. *Das Menschenbild Johann Baptist Hirschers*⁵⁹.

Zainteresowaniom historycznym Stelzenberger dał wyraz także w publikacjach, które wykraczają poza ramy teologii moralnej. Należą do nich m. in. *Historia założenia uniwersytetu w Würzburgu*, z którym był mocno związany: *Gründungsgeschichte*⁶⁰; historia filmu w Niemczech: *Film und deutsche Wissenschaft. Ein Beitrag zur Geschichte des Films*⁶¹ historia powstania sanktuarium w Geisenhausen i życie jego patrona *St. Theobald bei Geisenhausen – als Wallfahrtskirche*⁶², czy też historia książąt w tej miejscowości *Die Grafen von Geisenhausen*⁶³.

3⁰) Teolog sumienia

Szereg prac badawczych Stelzenberger poświęcił zagadnieniom sumienia. Jest ono bowiem zjawiskiem powszechnego doświadczenia ludzkiego. Jego opisy znajdują się w licznych dziełach dawnych wieków i we współczesnej literaturze. Sprawy związane z sumieniem, takie jak: jego istnienie, wolność, moc wiążąca, jego stosunek do prawa i władzy znajdują się wciąż w centrum zainteresowania ludzi w ogóle, nie tylko wierzących chrześcijan. Stelzenberger w swoich pracach zajmował się nie tylko istnieniem sumienia, lecz i jego autorytetem w ocenie moralnej konkretnych czynów na przestrzeni wieków.

Najpierw próbował podać samą definicję sumienia i jego rozumienie w ujęciu różnych szkół teologicznych. Temu zagadnieniu poświęca kilka monografii m. in. *Das Gewissen. Besinnliches zur Klarstellung eines Begriffes*⁶⁴; *Gewissen*, w: *Handbuch theologischer Grundbegriffe*⁶⁵; *Über das „Gewissen“*. *Zu einer völkerkundlich wichtigen Begriffserklärung*⁶⁶; *Syneidesis, conscientia, Gewissen. Studie zum Bedeutungswandel eines moraltheologischen Begriffes*⁶⁷.

Stelzenberger zdawał sobie sprawę, że w teologii moralnej sprawą najważniejszą jest ukazanie sumienia w jego funkcji normatywnej. Toteż w swych badaniach naukowych nie pomija tego istotnego zagadnienia, poświęcając mu pracę pt. *Wer-*

⁵⁹ W: *Festschrift zum 150 jährigen Bestehen der Katholisch-Theologischen Fakultät Tübingen 1817-1967*, München 1967 s. 565-581.

⁶⁰ Das schöne Franken 3 (1932) nr 8 s. 61-63.

⁶¹ Deutsche Filmzeitung 7 (1928) nr 29 s. 2-4.

⁶² Würzburger Anzeiger 48 (1924) nr 123 z 18 X 1924.

⁶³ Würzburger Anzeiger 49 (1925) nr 30 z 10 III 1925.

⁶⁴ Paderborn 1961.

⁶⁵ München 1962, 519-528.

⁶⁶ W: *Katholische missionsärztliche Seelsorge* (Jahrbuch 1939), Würzburg 1939.

⁶⁷ Paderborn 1963.

*tnorm und Gewissen*⁶⁸. Sumienie dla niego to istotny czynnik w wyznaczaniu właściwych dróg postępowania moralnego. Dzięki niemu i w nim człowiek podejmuje samodzielną decyzję moralną. Stelzenberger w *Die Verpflichtung des Gewissens*⁶⁹ podkreśla, że to jednak zakłada dojrzałość sumienia, którą osiąga się przez wytrwale kształtowanie w sobie umiłowania prawdy i dobra, przez urabianie woli, przez pilną dbałość o swój rozwój duchowy, o zdobywanie głębokiej mądrości życiowej w bliskiej więzi ze wszystkim, co może te wartości zagwarantować.

Zjawisko sumienia jest zauważane i interpretowane od paru tysięcy lat. Nie przestaje ono po obecne czasy interesować ludzi myślących. Zdaniem Stelzenbergera rozpatrzenie najważniejszych etapów rozwoju teologicznej refleksji nad sumieniem nie tylko może zaspokoić potrzebę orientowania się w treści tradycyjnych poglądów w omawianej sprawie, lecz dobrze wprowadzić w zrozumienie obecnego stanu jej refleksji. Toteż postanawia w swych pracach naukowych przybliżyć te okresy.

Religijny charakter sumienia wyraźnie uwydatniony jest w Piśmie św. W przeciwieństwie do świadectw klasycznego świata, Księgi Pisma św. nie przypisują funkcji sumienia czynnikom zewnętrznym, lecz jak najbardziej wewnętrznie zespalają je z duszą, a raczej z „sercem” człowieka. W Biblii Stelzenberger dopatruje się linii rozwojowej w opisie zjawiska sumienia i zajmowaniu wobec niego postawy oceniającej. W rysowaniu tej linii trzeba jednak oddzielić teksty starotestamentalne od przekazu nowotestamentalnego. W swoich badaniach Stelzenberger zajął się jednak tylko tymi drugimi. Świadczy o tym książka: *Syneidesis im Neuen Testament*⁷⁰.

Liczne świadectwa biblijne dotyczące sumienia nie mogły być nie zauważone przez Ojców Kościoła. Podejmowali oni tę naukę i sami stali się jej głosicielami, od Ojców apostoelskich poczynając. Już w *Didache* i w *Liście Barnaby* wyrażona została myśl, że nie należy przystępować do modlitwy ze „złym sumieniem”. Św. Ignacy Antiocheński głosił, że nie ma czystego sumienia ten, kto nie jest we wspólnocie ofiarniczej z biskupem i jego pomocnikami, tzn. przezbiterami i diakonami. Na wielu miejscach mówił o sumieniu, m. in. o dobrym sumieniu, czyli o świadomości dobrego działania, Klemens Aleksandryjski. Świadectwa o zjawisku sumienia znajdują się także u Tertuliana, Orygenesza, św. Hieronima, św. Ireneusza, św. Bazylego, św. Jana Chryzostoma. Bardzo wnikliwie obserwacje w zakresie tego zjawiska znajdują się także u św. Augustyna. Opisy i wyjaśnienia, jakie podaje na temat własnego sumienia w VIII-mej *Księdze Wyznań*, uderzają trafnością spostrzeżeń i głębią analizy. Temu właśnie ważnemu okresowi w refleksji teologicznej nad sumieniem poświęcił Stelzenberger szereg prac badaw-

⁶⁸ ThQ 143 (1963) 175-188.

⁶⁹ W: *Wege zum Nächsten. 10 Jahre christlich-jüdische Zusammenarbeit in Berlin*, Berlin 1958 s. 17-20.

⁷⁰ Paderborn 1961.

czych: *Conscientia in der ost-westlichen Spannung der patristischen Theologie*⁷¹; *Physiologische Begleiterscheinungen des Gewissenerlebens nach der frühchristlichen Literatur*⁷²; *Über syneidesis bei Klemens von Aleksandria*⁷³; *Conscientia bei Tertulianus*⁷⁴; *Syneidesis bei Origenes*⁷⁵; *Conscientia bei Augustinus. Studie zur Geschichte der Moraltheologie*⁷⁶.

Zagadnieniu sumienia wiele miejsca poświęcił J. M. Sailer. Zdaniem B. Jendrosch, nauka o sumieniu stanowi jądro Sailerowskiej nauki moralności⁷⁷. Toteż zainteresowany badaniem zjawiska sumienia nie mógł nie zauważyć Stelzenberger tak ważnego autora jak Sailer (*Gewissenhaftigkeit nach Johann Michael Sailer*)⁷⁸. Tym bardziej, że poglądy Sailera są mu bliskie. W teologii Sailera uderza go nie tylko fakt, że ten przezwycięża czysto wewnętrzne, subiektywne pojmowanie sumienia głosząc potrzebę oparcia odniesienia człowieka do Boga o obiektywne elementy, lecz także kluczowe miejsce idei nawrócenia.

4⁰) Autor podręcznika

Koniec wieku XIX i początek XX jest świadkiem bardzo licznych głosów krytycznych wypowiedzianych pod adresem katolickiej teologii moralnej. Pochodziły one ze strony ludzi zatroskanych o jakość uprawianej przez siebie dyscypliny teologicznej⁷⁹. W ramach odnowienia koncepcji teologii moralnej podnoszonej w latach trzydziestych bieżącego stulecia głoszono konieczność powrotu do dogmatu, do dowartościowania problemu łaski i do rozpowszechnionej wówczas koncepcji Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa oraz udostępnienia w większej mierze Biblii⁸⁰. Ten postulat ubiblijnienia i ściślejszego powiązania teologii moralnej z dogmatem znalazł bardzo wyraźne poparcie ze strony zwłaszcza teologów moralistów z kręgu języka niemieckiego. W swych wywodach systematycznych w większym lub mniejszym stopniu zawsze wyrażali pewne postulaty i opinie krytyczne pod adresem aktualnego stanu teologii moralnej. Zwolennikami zdecydowanej odnowy biblijnej byli autorzy, którzy pod redakcją F. Tillmanna

⁷¹ ThQ 141(1961) 174-205.

⁷² ThQ 142(1962) 129-147.

⁷³ *Münchener theologische Zeitschrift* 4 (1953) 27-33.

⁷⁴ *W: Vitae et veritati. Festgabe für Karl Adam*, Düsseldorf 1956, 28-43.

⁷⁵ Paderborn 1963.

⁷⁶ Paderborn 1959.

⁷⁷ Johann Michael Sailers, *Lehre vom Gewissen*, Regensburg 1971 s. 252.

⁷⁸ *Anima* 17 (1962) 50-56.

⁷⁹ Głosy te znajdowały swój wyraz czy to w postaci większych publikacji monograficznych czy w postaci rozpraw w fachowych czasopismach, czy też w postaci zajęcia stanowiska w ramach opracowywanych podręczników. Por. F. G r e n i u k, *Katolicka teologia moralna w poszukiwaniu własnej tożsamości*, Lublin 1993, s. 13.

⁸⁰ Por. Tamże, s. 33.

wydali słynny *Handbuch der katholischen Sittenlehre*⁸¹, z koncepcją podstawową naśladowania Chrystusa, jak też J. Stelzenberger, autor *Lehrbuch der Moraltheologie. Die sittlichkeitslehre der Königsherrschaft Gottes*⁸². Jak sam podtytuł wskazuje za podstawę swego podręcznika, wydawanego także w późniejszych latach pod zmienionym tytułem⁸³, za główną ideę wybrał on pojmowanie moralnego życia chrześcijańskiego jako panowania Królestwa Bożego. Podręcznik ten, w którym Stelzenberger w ścisłej więzi z przekazem biblijnym kreśli naczelną linię syntezy moralnej, cieszył się dużą popularnością, o czym świadczy nie tylko kilka wydań w Niemczech, ale także tłumaczenie na kilka języków⁸⁴. W duchu nowych potrzeb teologii moralnej, chciał Stelzenberger w ten sposób przygotować opracowanie aktualne użytecznej i odpowiadającej aktualnym wymaganiom syntezę tej nauki, zwłaszcza zaś w ujęciu dydaktycznym na potrzeby akademickie.

Okazją do sformułowania swych zarzutów pod adresem współczesnej mu teologii moralnej i wskazania potrzeby jej ubiblijnienia stał się Kongres niemieckojęzycznych teologów moralistów jaki odbył się we Freising 24-26 IX 1963 r. Wygłosił tam wykład, później opublikowany w pracy zbiorowej pt. *Reich Gottes bei den deutschen Moraltheologen 1800-1850*⁸⁵. W pracy tej stwierdza, że teologowie moraliści niemieccy tego okresu byli w silnym polu oddziaływania pozakatolickiego: biblijno-protestanckiego (Luter, Zwingli, Calvin, Schmod, Sartorius, Therman, Marheineke, Rothe) oraz filozoficznego (Kant, Bader, Schlegel, Möhler). Brak jest postulowanej idei Królestwa Bożego w całym rzędzie teologów moralistów, takich jak: H. Oberrauch z Insbrucka, A. Waibl (OFM) z Bawarii, S. Teplitz z Pragi, K. Martin z Bonn (późniejszy bp Paderborn), F. Probst ze Szwabii (późniejszy teolog wrocławski), T. M. Filser z Bawarii (autor pracy o katolicka moralności), J. Geishüttner z Linzu, A. Rietter z Monasteru i inni. Pozytywnie natomiast określa teologów, którzy zastosowali się do potrzeby ducha czasu, jakim było uwzględnienie w szerokim zakresie Biblii. Należeli do nich: M. Schenkl, J. M. Sailer, J. B. Hirscher, F. Bittner i inni.

5⁰) Inne zainteresowania

Wśród wielu powstałych prac Stelzenbergera, należy wskazać także i na te, którym poświęcił on nieco mniej uwagi, czy też napisane zostały okazyjnie. Do takich należą m. in. prace powstałe w czasie jego pobytu na froncie wschodnim w czasie II Wojny Światowej. Są to z jednej strony opublikowane wykła-

⁸¹ Bd. 1-4, Düsseldorf 1934-1938.

⁸² Paderborn 1953.

⁸³ *Lehrbuch der Moraltheologie*, Paderborn 1965.

⁸⁴ *Précis de Morale chrétienne*, Tournai 1960; *Zedenleer van het Koninkrijk Gods*, Brügge 1962; *Guida alla Theologia morale*, Torino 1968.

⁸⁵ W: *Moraltheologie und Bibel*, Hrsg. J. Stelzenberger, Paderborn 1964, s. 70-98.

dy do kapelanów wojskowych w 1941 r. Dreźnie⁸⁶ i w 1943 r. w Rydze⁸⁷ oraz refleksje wynikające obserwacji środowiska, w którym przebywał, a mianowicie: o religijności rosyjskiej⁸⁸, o komunizmie⁸⁹, jak też o posłudze kapłańskiej wśród wojska⁹⁰. Do tematyki tej wracał także później. Warto wskazać jego pracę na temat odpowiedzialności zbiorowej⁹¹, czy też opublikowane referaty: w czasie Światowego Kongresu Eucharystycznego w Monachium w 1960 r. na temat roli Eucharystii w duszpasterstwie polowym⁹² oraz podczas Kongresu niemieckojęzycznych teologów moralistów w Wiedniu w 1956 na temat bolszewizmu⁹³.

Zainteresowania moralnością życia chrześcijańskiego Stelzenbergera są szerokie. Pisze on o etycznych aspektach filmu, o duszpasterstwie młodzieży akademickiej i wśród Indian, o cnocie, czci i o podatkach, o wartości moralnej sportu i o akcji katolickiej. Nie brak też opracowań biograficznych i bibliograficznych znanych profesorów niemieckich, z którymi był związany. Wymienić tu można Otto Schillinga czy też Karla Adama.

Dzieło naukowe Stelzenbergera to także bardzo liczne recenzje. Napisane one zostały po powrocie z frontu wojennego i niewoli rosyjskiej, a więc po 10-letniej przerwie na uniwersytecie. Ich wielka liczba (260) głównie publikowana w *Theologische Quartalschrift* świadczy o jego czytaniu we współczesnej literaturze. Pragnął on jakby nadrobić zaległości tamtego okresu. Początkowo w roku 1950 powstały tylko 3. W trzy lata później powstało ich już 19. Ostatnia (tylko 1) była już u schyłku jego życia w 1970 r. W recenzjach zasadniczo

⁸⁶ Sechs Vorträge beim Einkehrtag der dienstaufsichtführenden katholischen Wehrmacht-Geistlichen am 13/14 Februar 1941 in Dresden: Die Königsherrschaft Gottes. Persönliche Verbundenheit mit Jesus. Das Christentum ist Frohbotschaft. Die heiligste Gemeinschaft. Die Liebe als religiös-sittliche Grundhaltung in der Königsherrschaft Gottes. Charakterliche Haltung, Berlin 1941.

⁸⁷ Drei Vorträge gehalten auf Frontlehrgängen für die katholischen Kriegspfarrer der Heeresgruppe Nord am 19 und 24 Juni 1943 in Riga: Exegese von Mt 22,21 „Gebt Cäsar, was des Cäsars ist, und Gott, was des Gottes ist“. Die Ostkirche. Christliche Existenz als Überwindung der Zeit, Berlin 1943.

⁸⁸ *Russische Religiosität. Beobachtungen während des Feldzuges 1941*, w: *Der Art und die Not der Zeit*, Hrsg. K. M. Bosslet, Bd. 2, Augsburg 1949, s. 202-211.

⁸⁹ *Der Kommunismus*, „Materialdienst des Bischöflichen Ordinariats Rottenburg“, (1953) nr 1.

⁹⁰ *Zur Seelsorge in der Bundeswehr*, „Klerusblatt“ 36 (1956) nr 10, s. 163-165.

⁹¹ *Gibt es kollektive Schuld?*, w: *Moral zwischen Anspruch und Verantwortung. Festschrift für Werner Schöllgen*, Düsseldorf 1964 s. 428-443.

⁹² *Eucharistie und Feldseelsorge. Vortrag am 6.8.1960 beim Eucharistischen Weltkongress in München*, „Militärseelsorge“ 3 (1960) 10-17.

⁹³ *Die Wirklichkeit des Bolschewismus. Vortrag beim Kongress der deutschsprachigen Moraltheologen in Wien am 23 Oktober 1956*, „Die Kirche in der Welt“ 9 (1957) nr 13 s. 65-80.

był wierny swym zainteresowaniom historycznym⁹⁴, ale też wykroczał poza nie⁹⁵.

Różnorodność źródeł, metod i zainteresowań ks. J. Stelzenbergera była tak duża, że nie łatwo przypisać go do poszczególnego kierunku, szkoły i metodologii. Miewał on genialne wizje i czasami bardzo krytyczne sądy. Odczytany był w literaturze, historii, filozofii i psychologii. Pamiętał doskonale św. Tomasza i podręczniki na których się wychował, ale całym sercem szukał zrozumienia u człowieka współczesnego i temu człowiekowi chciał służyć swoimi pracami.

Naukowe dzieło zamknęło się w wielu książkach, artykułach i recenzjach. Miał wielu swoich słuchaczy, a także cały szereg uczniów. Z uczniów jednak tylko jeden został promowany na doktora (J. Rief) i jeden uzyskał stopień licencjatu⁹⁶. Ale nie tylko nauka była pasją jego życia. Kochał bardzo także Kościół katolicki i swoją Ojczyznę.

3. SZYMON SOBIECH – TEOLOG MORALISTA W ALUMNACIE

“Naszym obowiązkiem jest ukazać zasługi Czcigodnego Jubilata i Jego przykład powołać przed nasze oczy i duszę”. Tak pisał J.A. Theiner w liście gratulacyjnym o ks. Szymonie Sobiechu, rektorze Alumnatu, z okazji złotego jubileuszu kapłaństwa. Przy tym nazywał go „świecącą ozdobą Kościoła katolickiego na Śląsku i znakomitym wzorem dla stanu kapłańskiego”⁹⁷.

Kilka racji przemawia za tym, aby czytelnikom przybliżyć tę postać. Był gorliwym kapłanem, pracującym w trudnych warunkach historycznych na przełomie XVIII i XIX wieku. Zdobył miano najwybitniejszego i największego rektora w dziejach wrocławskiego seminarium duchownego (Alumnatu)⁹⁸. Warto wiedzieć, czym

⁹⁴ Np. A. A u e r, *Weltoffener Christ. Grundsätzliches und Geschichtliches zur Laienfrömmigkeit*, Düsseldorf 1960 [ThQ 141 (1961) 106-107]; *Spiritualität aus dem 16. und 17. Jahrhundert*, w: *Jahrbuch für mystischen Theologie*. Hrsg. F. W e s e l y, A. C o m b e s, K. H ö r m a n n, Wien 1965 [ThQ 147 (1967) 110-111]; H. W e b e r, *Sakrament und Sittlichkeit. Eine moralgeschichtliche Untersuchung zur Bedeutung der Sakramente in der deutschen Moraltheologie der ersten Hälfte des 19. Jahrhunderts. Studien zur Geschichte der katholische Moraltheologie*, Regensburg 1966 [ThQ 147 (1967) 111-112].

⁹⁵ W. K ü n n e t h, *Schuld in der Politik als theologisch-ethisches Problem*, „Jahrbuch der Albertus-Universität zu Königsberg 1961”, Würzburg 1961 s. 17-63 [ThQ 141 (1961) 108]; J. R a t z i n g e r, *Die christliche Brüderlichkeit*, München 1969 [ThQ 141 (1961) 109].

⁹⁶ List J. R i e f a, list cyt.

⁹⁷ J. A. T h e i n e r, *Commentatio bibliographica qua... Simoni Sobiech sacerdoti jubilaem... gratulatur*, Vratislaviae 1832, s. VIII.

⁹⁸ H. H o f f m a n n, *Die Geschichte des Braeslauer Alumnats*, Breslau 1935, s. 238: „Simon Sobiech, einer der grössten von allen Rektoren, die dem Alumnat vorgestanden haben”.

sobie zasłużył na takie określenie. Napisał książkę o charakterze podręcznikowym z zakresu teologii moralnej. Podręcznik ten był bardzo poczytny, o czym świadczą czterokrotne wydania. Książka Sobiecha przyczyniała się przez wiele lat do formacji duszpasterskiej śląskiego duchowieństwa. Należałoby więc poznać jej treść, by uświadomić sobie, w jakim kierunku poszedł dalszy rozwój teologii moralnej. Mija bowiem już ponad 180 lat od pierwszego wydania podręcznika Sobiecha. Warto wreszcie wiedzieć, w jakiej mierze tkwił duch polskości w człowieku, który nosił polskie nazwisko, i czy element polski odgrywał większą rolę w instytucji przez niego kierowanej. Odpowiedź na ostatnie pytania da możliwość zweryfikowania twierdzeń, że zespół młodzieży górnośląskiej, studiującej teologię we Wrocławiu, był „nieuświadomiony pod względem narodowym, zamknięty w konwikcie biskupim, wystawiony na jak najszkodliwszy wpływ księży i dozorców duchowych niemieckich, oderwany od życia i zasklepiiony w praktykach religijnych, ulegał szybko wynarodowieniu”⁹⁹.

Przyjrzyjmy się więc kolejno działalności kapłańskiej i wychowawczej Sobiecha, zwłaszcza jako rektora Alumnatu, jego działalności jako teologa moralisty oraz rzecznika polskości¹⁰⁰.

a) Kapłan i rektor Alumnatu

Ks. Szymon Sobiech urodził się 8 X 1749 r. w Chrościcach koło Opola. Ojciec jego był rolnikiem, posiadającym niewielkie gospodarstwo. Rodzice wychowywali go w atmosferze bardzo religijnej. Często zabierali go do Opola, gdzie uczestniczyli we Mszy św. o godz. 10 w kościele gimnazjalnym, podczas której gimnazjaliści śpiewali pieśni kościelne. Piękno śpiewu i liturgii wpłynęło na decyzję Szymona – pójścia za łaską powołania. Dlatego po skończeniu z najlepszymi wynikami szkoły elementarnej w swej miejscowości rodzinnej, przeszedł do gimnazjum jezuickiego w Opolu. Tu również wyróżniał się wśród innych uczniów. Skończywszy gimnazjum w 1765 r. wstąpił na uniwersytet we Wrocławiu. Studiując gorliwie filozofię, po czterech latach nauki uzyskał tytuł doktora filozofii. Ponieważ jednak towarzyszyło mu przekonanie, że homo philosophus nisi theologus, zaczął studia teologiczne. Już wcześniej miał zamiar wstąpić do jezuitów, lecz odstręczało go wypracowanie w języku łacińskim, jakie kandydaci do zakonu musieli przedłożyć.

⁹⁹ H. B a r y c z, *Z dziejów polskich wędrówek naukowych za granicę*, Wrocław 1969, s. 399.

¹⁰⁰ Wiadomości z życia ks. Sobiecha podają: A. M e e r, *Chrakterbilder aus dem Clerus Schlesiens*, Wrocław 1884, s.1-5; *Nekrolog und Auszug aus dem Testamente des Alumnatrectors Herrn Dr Simon Sobiech*, *Breslauer Zeitschrift für katholische Theologie* 1(1832) nr 2, 125-127; H. H o f f m a n n, dz. cyt., s.238-240; J.A. T h e i n e r, dz. cyt., s. III-VIII; G. T. K o r n, *Praefatio*, w: S. S o b i e c h, *Compendium theologiae moralis*, wyd 4, Vratislaviae 1839, s.II.

Teraz realizacja decyzji o wstąpieniu do stanu duchownego była zagrożona poborem do wojska, gdyż był wysokiego wzrostu i okazałej budowy. Dzięki licznym staraniom zwolniony od pełnienia służby wojskowej, wstąpił jako doktor teologii 8 XI 1771 r. do seminarium duchownego we Wrocławiu. Świecenia kapłańskie otrzymał 29 XII 1772 r. a 3 I 1773 r. odprawił prymicje.

Działalność duszpasterską rozpoczął jako wikariusz w parafii Powidzko k. Żmigrodu. Pracował tu gorliwie przez siedem lat. Otrzymywał wtedy wiele propozycji, które jednak odrzucał, aby przyjąć samodzielną parafię. W 1780 r. kapituła katedralna powołała go na stanowisko ojca duchownego w Alumnacie, opróżnione przez J. Lindera. Równocześnie otrzymał urząd penitencjarza w kościele katedralnym. Od roku następnego był także spowiednikiem w klasztorze sióstr Urszulanek i ich kuratorem. Funkcję tę sprawował przez czterdzieści lat, zaskarbiając sobie wdzięczność sióstr za swą radosną i ofiarną służbę.

Jako ojciec duchowny Alumnatu, widząc brak księży i zmniejszoną liczbę powołań po kasacie jezuitów i zamknięciu wielu szkół gimnazjalnych przez nich prowadzonych, ks. Sobiech zwrócił się w 1787 r. do wikariusza apostolskiego o skrócenie studiów teologii z czterech na trzy lata¹⁰¹.

W listopadzie 1790 r., po dziesięciu latach sprawowania urzędu ojca duchownego, a po śmierci dotychczasowego rektora ks. I. Franza, został mianowany rektorem Alumnatu. Władze diecezjalne najpierw w osobie biskupa Jana Christiana von Hohenlohe (1795-1817) a później biskupa Emanuela Szymońskiego (1817-1832) nie potrafiły obejść się bez jego rzetelnej wiedzy i zmysłu praktycznego. Książe biskup Hohenlohe zamianował go w 1796 r. radcą urzędu wikariatu generalnego, a w 1812 r. członkiem najwyższej rady konsystorialnej. Tegoż roku otrzymał godność primiceriusa kaplicy elektorskiej, której beneficjatem był od 1792 r.

Dnia 29 XII 1822 r. w katedrze obchodzono złoty jubileusz kapłaństwa ks. Sobiecha. Uroczystość ta była widowym świadectwem szacunku i miłości, jaką obdarzano rektora Alumnatu. Słowo Boże wygłosił wówczas kanonik Krüger. Na tę okazję siostry Urszulanki wydrukowały w Świdnicy wiersze okolicznościowe.

Ks. Sobiech obchodził też jubileusz 50-lecia urzędowania w seminarium. Było to 14 XI 1830 r. Wtedy to czcigodny jubilat podniesiony został do godności kanonika honorowego przy katedrze wrocławskiej.

Rektor Sobiech zmarł 3 III 1832 r. Ciało jego pochowano w katedrze w grobowcu kanoników. W bardzo uroczystym pogrzebie brali udział: biskup, kapituła, bardzo wiele duchowieństwa i licznie zebrany lud.

Jako rektor Alumnatu, ks. Sobiech wychowywał przyszłych kapłanów w latach 1790-1832. Ten urząd i te obowiązki wśród wszystkich które wypełniał, uważał co do godności i znaczenia najważniejsze. Wiedział bowiem, jak to podkreślano w pi-

¹⁰¹ H. Hoffmann, dz. cyt., s.115.

śmie gratulacyjnym z okazji jego jubileuszu kapłańskiego, że nie ma godniejszego duszpasterzowania niż wychowywanie alumnów i stała, ojcowska troska o powołanych do służby Bożej¹⁰². W 1823 r., na dziesięć lat przed śmiercią, ks. Sobiech liczył 908 alumnów, którzy zostali wyświęceni podczas sprawowania przez niego funkcji rektorskiej. Do końca życia przybyło mu jeszcze, jako wychowanków, kilkudziesięciu kapłanów. Dla porównania dość powiedzieć, że w trzech archidiakonatach diecezji wrocławskiej w 1802 r. było w 576 parafiach 918 duszpasterzy¹⁰³. Tak więc w dniu pogrzebu rektora Alumnatu prawie wszyscy księża diecezji wrocławskiej byli jego wychowankami.

W działalności rektorskiej Sobiecha dadzą się wyodrębnić trzy okresy. W pierwszym, do 1798 r., istniał ścisły związek między Uniwersytetem a Alumnatem. Po skończeniu studiów filozoficznych i teologicznych na wydziale w uniwersytecie, alumni musieli pozostać w Alumnacie w celu pogłębienia praktycznego z zakresu teologii oraz ćwiczenia się w kaznodziejstwie, w odprawianiu Mszy św., nabożeństw i w szafarstwie sakramentów. Tu mieli też poznawać przepisy prawa diecezjalnego. W ogóle chodziło o uzupełnienie studiów uniwersyteckich we wszystkich dziedzinach teologii praktycznej oraz o ukształtowanie ascetyczne przyszłych kapłanów. Ks. Sobiech wykładał wtedy w Alumnacie teologię moralną a także, w oparciu o podręcznik ks. Pełki, prawo kanoniczne¹⁰⁴.

W 1798 r. arcybiskup J.Ch. Hohenlohe, pod wpływem biskupa E. Szymońskiego, założył równoległe do uniwersyteckiego fakultetu, studium teologii w Alumnacie. Chodziło mu o wychowanie w duchu ściśle kościelnym kandydatów do kapłaństwa i ich ochronę przed destrukcyjnymi wpływami idei Oświecenia. Odrębne od uniwersyteckiego studium teologii dotrwało aż do 1811 r.¹⁰⁵ Data istnienia pełnych studiów teologicznych w Alumnacie stanowi nowy okres w działalności rektora Sobiecha. Ks. Sobiech wykładał dogmatykę, teologię moralną teoretyczną i praktyczną, prawo kościelne wraz z ustawodawstwem diecezjalnym. H. Walter, ojciec duchowny i prefekt studiów, wykładał egzegezę biblijną, historię Kościoła i liturgikę. Natomiast katechetykę wykładał D. Krüger. Biskup wyłożył 50 talarów na zakup książek, które zostały zatwierdzone przez wikariusza apostolskiego Rothkircha. Dla porównania tej sumy można powiedzieć, że roczny koszt utrzymania

¹⁰² A. T h e i n e r, dz. cyt., s. V.

¹⁰³ A. M e e r, dz. cyt., s. 3. Por. A. R o g a l s k i, *Kościół katolicki na Śląsku*, Warszawa 1955, s.275.

¹⁰⁴ A. N ü r n b e r g e r, *Fakultät und Fürstbischof*, Breslau 1910, s.18; W. U r b a n, *Ostatni etap dziejów Kościoła w Polsce*, Roma 1966, s. 362; tenże, *Leopold hr. Sedlnicki książę biskup wrocławski*, Warszawa 1955, s.44; A. P e t r a n i, *Prawo kanoniczne XX w.*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, Lublin 1976, III cz. 1, 395.

¹⁰⁵ E. K l e i n e i d a m, *Die Katholisch-Theologische Fakultät der Universität Breslau*, Köln 1961, s. 11; H. H o f f m a n n, dz. cyt., s.118; A. N ü r n b e r g e r, dz. cyt., s. 18.

5-osobowej rodziny w rejonie rybnickim wynosił 54 talary¹⁰⁶. W wykładach posługiwano się podręcznikami, które nie sprzyjały wychowaniu alumnów w duchu kościelnym. Mimo tych podręczników przepełnionych ideałami Oświecenia, ściśle kościelne wychowanie gwarantowała postawa uczących, przede wszystkim Sobiecha.

Ks. Sobiech dbał o dyscyplinę w Alumnacie. Warto tu przedłożyć porządek dnia obowiązujący wówczas:

- 4⁰⁰ – wstanie,
- 4³⁰ – modlitwy poranne i rozmyślanie w kaplicy,
- 5⁰⁰ – 7⁰⁰ – studium,
- 7⁰⁰ – Msza św.,
- 8⁰⁰ – 10⁰⁰, – wykłady,
- 10⁰⁰ – 10³⁰ – przerwa,
- 10³⁰ – 11⁴⁵ – studium,
- 11⁴⁵ – 12⁰⁰ – szczegółowy rachunek sumienia,
- 12⁰⁰ – obiad,
- 13⁰⁰ – zajęcia z liturgiki,
- 14⁰⁰ – 16⁰⁰ – wykłady,
- 16⁰⁰ – 16⁴⁵ – przerwa i brewiarz,
- 16⁴⁵ – 18⁴⁵ – studium,
- 19⁰⁰ – kolacja,
- 20⁰⁰ – modlitwy wieczorne,
- 20⁴⁵ – spoczynek.

W zimie wszystkie zajęcia były o godzinę później.

W 1800 r. na Uniwersytecie ukazał się nowy plan nauczania i wychowania. Biskup nakazał rektorowi Alumnatu, aby dostosował do niego wykłady i zajęcia w Alumnacie. Poleciał też, by w Alumnacie używano tych samych podręczników, co na Wydziale uniwersyteckim. W odpowiedzi biskupowi Sobiech stwierdzał, że bardzo niewłaściwa byłaby zmiana książek, a poziom studiów uniwersyteckich oczywiście jest wyższy, gdyż tam wykłada sześciu profesorów, podczas gdy w Alumnacie tylko trzech. Gdy książkę biskup Hohenlohe zażądał sprawozdania jak Alumnat dostosował się do nowego porządku studiów, Sobiech przedłożył szczegółowy rozkład zajęć, z którego wynikało, że on sam miał 7 wykładów tygodniowo (teologia moralna i prawo), Walter 11, a Krüger tylko 3. Wykłady odbywały się 5 dni w tygodniu, czwartek był dniem wolnym¹⁰⁷.

Trzeci i ostatni okres w działalności rektorskiej Sobiecha rozpoczął się 17 X 1811 r., to znaczy od chwili utworzenia pięciowydziałowego Uniwersytetu. Wów-

¹⁰⁶ H. Hoffmann, dz. cyt., s.119-121. Por. A. Rogalski, dz. cyt., s. 68.

¹⁰⁷ W. Urban, *Leopold hr. Sednicki*, dz. cyt., s. 51; H. Hoffmann, dz. cyt., s. 123.

czas to pruski Departament Kultu i Oświecenia Publicznego zarządził zniesienie studium teologii w Alumnacie. Kandydaci do kapłaństwa musieli uczęszczać na uniwersyteckie wykłady z dogmatyki, prawa kościelnego, historii Kościoła, teologii moralnej, egzegezy biblijnej, hebrajskiego i greckiego. Zgodnie z tym biskup Hohenlohe postanowił, że żaden student nie będzie przyjęty jako alumn przed ukończeniem akademickiego studium. Czas pobytu ma wynosić najmniej pół roku. W Alumnacie wykładane będą przedmioty z zakresu teologii praktycznej: kazuistyka, rubryki, śpiew, homiletyka, dykcja, pedagogika i prawo diecezjalne. Odtąd ks. Sobiech uczył tylko kazuistyki w wymiarze 3 godzin tygodniowo¹⁰⁸.

Mając 73 lata życia Sobiech, po śmierci ojca duchownego H. Waltera, od 26 VI 1814 r. aż do 13 V 1821 r., oprócz urzędu rektorskiego sprawował funkcję ojca duchownego. W tym okresie w związku z nowym podziałem nauczania, wykładał też teologię moralną, rubryki, kazuistykę i duszpasterstwo chorych. Dnia 7 XI 1822 r. z okazji 50-lecia kapłaństwa otrzymał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego¹⁰⁹.

Pod koniec rządów rektorskich Sobiecha Alumnat wymagał reformy. Jej konieczność w dziedzinie materialnej i duchowej ukazywał J. A. Theiner w dziele, które wydał w 1826 r. anonimowo o Kościele katolickim na Śląsku. Pisał on: „Nikt z alumnów nie otrzymuje śniadania, każdy musi je sobie kupić. Do nauki służą dwa pokoje średniej wielkości. W sypialniach, w których przebywa po 13 studentów, nie ma pieców. Nie ma żadnego miejsca gdzie by można było znaleźć odrobinę spokoju do przeczytania czegoś i jakiegokolwiek pracy”¹¹⁰. Rzeczywiście, prawie 80-letni starzec nie mógł podołać swym obowiązkom i zmienić cokolwiek w Alumnacie. Biskup Szymoński nie zwolnił go jednak z funkcji. Rektor bowiem oddziaływał samym przykładem pobożności i umiłowania Kościoła. Nie znalazło się go inaczej jak przy czytaniu, nauczaniu, medytacji lub modlitwie. Często przebywał w ogrodzie Alumnackim, modląc się na różańcu. Umiał przekazać swym uczniom umiłowanie studium teologii moralnej i liturgii¹¹¹.

b) Teolog moralista

Działalność rektorska Sobiecha przypadła na okres, gdy we wrocławskim środowisku uniwersyteckim niepodzielnie panowały dążenia oświeceniowe. Tu, od 1821 r. wykładał m. in. słynny Józef Purkynie, który swe naukowe publikacje opa-

¹⁰⁸ H. Hoffmann, dz. cyt., s. 128.

¹⁰⁹ J. Niekel, *Die Katholisch-theologische Fakultät*, w: *Festschrift zur Feier des hundertjährigen Bestehens der Universität*, wyd. G. Kaufmann, Breslau 1911, cz. 2, s. 161.

¹¹⁰ *Die katholische Kirche besonders in Schlesien in ihren Gebrechen dargestellt*, wyd. 2, Altenburg 1827, s. 34.

¹¹¹ A. Meyer, dz. cyt., s. 3.

trywał hasłem HCLC (Humanitas, Charitas, Libertas, Charitas). Pojawia się pytanie, czy Sobiech jako moralista był zwolennikiem idei Oświecenia i czy przyczynił się do rozwoju teologii moralnej?

Jeżeli się rozważy wybór podręczników, które zakupiono dla Alumnatu, można by wątpić, czy osiągnięto zamierzone wyniki. Wykazują one bowiem mocniejszą tendencję oświeceniową, aniżeli książki uniwersyteckie. Ks. Sobiech jako mąż kościelnego ducha, przekonał się o niewłaściwości posługiwania się nimi i zaczął zastępować je innymi¹¹². W wykładzie teologii moralnej początkowo obowiązywał podręcznik jezuita Benedykta Stattlera, *Ethica christiana universalis*. Spośród wszystkich podręczników używanych w Alumnacie, ten był w najmniejszym stopniu owiany ideami Oświecenia¹¹³. Ks. Sobiech w wykładach posługiwał się także dziełkiem Grzegorza Köhlera, *Praktische Einleitung für Seelsorge am Kranken*.

Rektor Alumnatu napisał także własny podręcznik pt. *Compendium theologiae moralis in usum confessoriorum et examinandorum editum*, który ukazał się we Wrocławiu po raz pierwszy w 1798 r., tj. w roku założenia samodzielnego studium teologii w Alumnacie. Wydanie drugie było w 1806 r., trzecie w 1824 r., i czwarte w 1839 r., tzn. już po śmierci autora. O używaniu tego podręcznika na innych terenach świadczą zachowane egzemplarze, których stan użycia dowodzi o ich poczytności. Między innymi dzieło to znajduje się w bibliotece Seminarium Duchownego w Lublinie.

Wśród współczesnych co do wartości książki Sobiecha, opinie były podzielone. Większość wypowiadała zdania bardzo pochlebne. Było zapotrzebowanie społeczne na takie właśnie dzieło. Dlatego wydawca G. T. Korn zdecydował się na opublikowanie czwartego wydania i w nocy wydawniczej powołał się na J. A. Theinera i A. Hübnera, którzy chwalili książkę Sobiecha¹¹⁴. Rzeczywiście J. A. Theiner wyrażał się pochlebnie o pastoralnych rysach tego podręcznika w piśmie gratulacyjnym z okazji złotego jubileuszu kapłaństwa rektora Alumnatu. Jednak w cztery lata później wydając anonimowo książkę o wypaczeniach Kościoła na Śląsku, zaatakował go zawzięcie i złośliwie. Gdy opisywał życie w Alumnacie pisał o „politowania godnej teologii moralnej” nazywając dzieło Sobiecha „nędzną szmirą, w której Chrystus i Apostołowie z trudem mogliby rozpoznawać swoją naukę moralną” i „niestrawnym pożywieniem dla głodnych Polaków”¹¹⁵.

J. A. Theiner uznał książkę rektora Alumnatu za czysty plagiat z dzieła jezuita Edmunda Voita, wydanego w Würzburgu w 1763 r., pt. *Theologia moralis ex soli-*

¹¹² W. U r b a n, *Leopold hr. Sedlnicki*, dz. cyt., s. 47.

¹¹³ W. S c h o l z, *Benedikt Stattler und die Grundzüge seiner Sittlichkeitslehre*, Freiburg i Br. 1957, s. 15-31.

¹¹⁴ G. T. K o r n, dz. cyt., s. II: „Uterque etiam laudat librum a Sobiecho a. 1798, 1806 et 1824 editum”.

¹¹⁵ *Die katholische Kirche besonders in Schlesien*, dz. cyt., s. 30 i 31.

dis probatorum auctorum principiis et variorum casuum factorum et factorum resolutionibus. Istotnie nie jest żadnym plagiatem, lecz ma tylko podobny układ treści, a temu nie należy się dziwić, gdyż dzieło Voita i książka Sobiecha nie odbiegały od ogólnie przyjętego wtedy układu: część pierwsza – czyny, sumienie, prawo, grzech i przykazania, druga zaś – sakramenty oraz kary kościelne. Sobiech, inaczej niż Voit, omówił oddzielnie prawo i grzech. Natomiast Voit na końcu części pierwszej w formie uzupełnienia krótko zajął się cnotami moralnymi, podczas gdy rektor Alumnatu rozprawiał tylko o cnotach teologicznych oraz religijności, i to w związku z pierwszym przykazaniem dekalogu.

Nasz autor posłużył się też zupełnie inną metodą wykładu niż Voit, u którego występuje postawienie pytania, rozbudowana odpowiedź i wreszcie rozwiązanie kasusów. Natomiast Sobiech zwykle rozpoczyna od definicji, którą następnie wyjaśnia. W dalszej kolejności daje podziały i rozróżnienia. W końcu są podane zasady i ich wyjaśnienia. W całym wykładzie rzeczy istotne są napisane rozstrzelonym drukiem. Wartość książki jako podręcznika podnosi fakt ujęcia w punktach, gdzie to tylko możliwe, warunków, okoliczności, skutków, zasad i przyczyn tłumaczących od niezachowania jakiejś normy moralnej. Przydatność takiego sposobu przedkładania treści potwierdzą wszyscy, którzy mają składać egzamin. A przecie, już według brzmienia tytułu, podręcznik ten był dla nich przeznaczony. Z myślą o łatwiejszym przyswojeniu materiału w podręczniku wielokrotnie podane są strofy memoryzacyjne. I tak np. chrzestnymi nie mogą być:

*baptismo, fama, ratione fidemque carentes
censura affecti, monachi, quibus adole parentes.*

Pokrewieństwo duchowe jako przeszkoda małżeńska istnieje między:

*baptisans, baptisatus baptisatique parentes
levans, levatus, levatique parentes.*

Charakteryzując teologię opracowaną przez Sobiecha z kolei pytamy: jaki był jej związek z faktem Objawienia Bożego i czy rzeczywiście była wiedzą płynącą z objawienia się Boga? Chodzi po prostu o źródła, z jakich korzystał nasz autor.

W odpowiedzi na te pytania stwierdzić trzeba, że Sobiech dążył do jak najlepszego przedstawienia reguł postępowania ludzkiego. W tym zwracał się także ku prawdzie poznanej dzięki Objawieniu. Faktem jest, że nie było u niego czystej kazuistyki, to znaczy podawania kasusów zaistniałych lub zmyślonych (jak u E. Voita). Jednocześnie faktem jest, że Biblia jako źródło refleksji moralnej nie odgrywała tak dużej roli, jak np. u przedstawiciela szkoły w Tybindze J. B. Hirschera, który działał w tym samym czasie. Rektor Alumnatu dość często cytował Pismo św. Starego i Nowego Testamentu na poparcie swych twierdzeń, ale wydaje się, że teksty biblijne są w jego książce *ornamenta sed non argumenta*. Spośród Ojców Kościoła kilkakrotnie odwoływał się do św. Augustyna i św. Ambrożego. Stosunkowo dużo Sobiech korzystał z nauczania Urzędu Nauczycielskiego Kościoła.

Zwłaszcza w sakramentologii często przytaczał postanowienia synodów (w Kartaginie) i Soborów powszechnych (laterański IV, florencki i trydencki). Wcale nie jest rzeczą dziwną, że często cytował teksty Soboru Trydenckiego, które odnosiły się do materii i szafarstwa sakramentów. Trzeba również podkreślić, że nasz autor wielokrotnie podając normy moralne, odnosił się do orzeczeń papieży, którzy pod względem czasu byli bliscy jemu. Na przykład powoływał się na zarządzenia Benedykta XIV o obowiązku aplikowania Mszy św. za parafian, o poście, o małżeństwach z heretykami.

W epoce gdy Sobiech pisał swój podręcznik, moralisci nie umieli wyważyć proporcji między treściami ściśle teologicznymi i etycznymi a prawnymi. Ich dzieła przypominały często raczej rozprawy prawnicze aniżeli teologiczne¹¹⁶. Czy nasz autor uległ tej pokusie? Owszem, w jego książce jest wiele rozdziałów, które mogłyby równie dobrze być napisane przez prawnika, jak prze teologa. Takim jest np. rozdział o prawie, w którym autor kolejno omówił zagadnienia: natury prawa, prawa ludzkiego, sprawcy prawa, podmiotu, warunków, sposobów wypełniania, interpretacji i epikei, ustaniu prawa i przywilejów. Podejście prawnicze zauważa się również w sztucznie złączonych z przykazaniem trzecim katalogu rozważaniach o beneficjach kościelnych. Rozdział o przykazaniu siódmym zawiera treści wybitnie prawnicze i taki też jest sposób podejścia do nich. Sobiech omówił tu restytucje, nabywanie własności, kontrakty i testamenty. *Compendium theologiae moralis* ks. Sobiecha służyło w Alumnacie jako podstawa w wyjaśnianiu małżeńskich przeszkód i rezerwatów oraz kar kościelnych. W tych właśnie rozdziałach podejście prawnicze nie może zbytnio dziwić czytelnika.

Ujęcie prawnicze przejawiało się też u Sobiecha w rozróżnieniu winy teologicznej i winy prawnej. Nie był on zresztą oryginalny w twierdzeniu, że wina teologiczna jest grzechem i domaga się w sumieniu restytucji nawet bez wyroku sądowego. Wina prawna zaś jest zaniedbaniem czujności i staranności, która mogłaby przeszkodzić krzywdzie bliźniego. To zaniedbanie na forum sumienia nie jest grzechem i jeżeli nie ma sentencji sądowej, nie ma obowiązku wyrównania krzywdy. Jak autor uzasadniał swój pogląd, dlaczego dopiero wyrok zewnętrznego prawa zobowiązuje do restytucji? Odpowiedź Sobiecha brzmiała: „prawa, które to nakazują są sprawiedliwe, służą dobru wspólnemu nakazując, aby człowiek był przewidujący, zatem obowiązują”¹¹⁷. Pytamy, czy jednak rozróżnienie winy teologicznej i prawnej nie jest sztuczne? W świetle ewangelicznej moralności, w świetle nauki, zwłaszcza św. Jana Apostoła, o związku miłości Boga i bliźniego, pytanie to jest tylko retoryczne.

¹¹⁶ W. U r b a n, *Leopold hr. Sedlnicki*, dz. cyt., s. 46.

¹¹⁷ S. S o b i e c h, dz. cyt., s. 116.

Pierwsze wydanie podręcznika Sobiecha, przygotowywane przez kilka lat, ukazało się jedenaście lat po śmierci św. Alfonsa Ligouri, który umiał odciąć się od tendencji jansenistycznych, gdy nader szkodliwy dla praktyki duszpasterskiej rygoryzm groził odstręceniem wiernych od Sakramentów, gdy zbyt mocno podkreślano nawet najmniejsze i wątpliwe obowiązujące przepisy prawne. Patron moralistów w sporach o tzw. system moralny wpłynął decydująco na ustalenie się tendencji umiarkowanej. A jaka w tym zakresie była pozycja Sobiecha? Zaznaczyć najpierw trzeba, że nie cytował św. Alfonsa (jak zresztą żadnego z autorów poza Ojcami Kościoła i papieżami). Zajmował jednak podobną jak on postawę względem zagadnień moralnych. Nie był jansenistą i nie przejawiał rygoryzmu w proponowanych zasadach moralnych. W przepisach postnych nie mówił o proponowanych później przez Noldina i ośmieszanych dwóch uncjach (60 gramów) pokarmu mięsnego. Przeciwnie, wydaje się, że był dość liberalny w tym względzie, gdy wyliczał i objaśniał przyczyny zwalniające od obowiązku postu i abstynencji. Również co do pouczeń o odmawianiu brewiarza, krytykowanych w anonimie Theinera¹¹⁸. Sobiech nie wykazuje rygoryzmu. Jego wskazania praktyczne i w tym względzie nie straciły na aktualności. Podobnie ma się rzecz z normami o zachowaniu rubryk mszalnych. W tym wypadku, a także co do pożycia małżeńskiego w dniu przyjęcia Komunii św., jak i w wielu innych sprawach, autor odróżnia przykazanie od rady moralnej.

Nie będąc zwolennikiem rygoryzmu, Sobiech występował jednocześnie przeciw systemowi moralnemu zwanemu probobilizmem, który twierdził, że w wątpliwości co do godności jakiegoś czynu można pójść za zdaniem sprzyjającym wolności, mimo że zdanie przemawiające za zachowaniem prawa jest prawdopodobniejsze. Opinia za wolnością ma być oparta na ważkim argumencie. W sporze o system moralny, Sobiech jako długoletni spowiednik poszedł, tak jak św. Alfons Ligouri, drogą pośrednią między probobilizmem a probabilioryzmem. Był zwolennikiem ekwi-probabilizmu¹¹⁹.

Sobiech zamierzał stworzyć teologię praktyczną, dlatego niekiedy jako przedłużenie wyłożonych zasad podawał ich możliwie najbardziej konkretne zastosowanie do sytuacji życiowych i problemów pojawiających się w konfesjonale. I w tym sensie był kazuistą. Mówimy to bez przygany, bo na zawsze pozostanie wielką troską, by także przez studium teologii moralnej wykształcić dobrych duszpasterzy i spowiedników, którzy w każdej sytuacji mogą pokierować życiem duchowym wiernych. Stąd też na końcu niektórych rozdziałów znajdują się wskazania praktyczne (pro praxi notandum). Np. pisząc o chrzcie żydów, autor polecał, by kapłan najpierw żądał od nich świadectwa moralności, by sprawdził ich wiado-

¹¹⁸ *Die katholische Kirche besonders in Schlesien*, dz. cyt., s. 33.

¹¹⁹ S. S o b i e c h, dz. cyt., s. 23.

mości religijne oraz by postarał się o pozwolenie biskupa na ten chrzest. Dobre i aktualne dotychczas są stwierdzenia Sobiecha o obowiązkach rodziców chrzestnych. Autor zajmował się sprawą chrztu płodu poronionego, zalecając chrzest warunkowy, gdy jest wątpliwość czy żyje. Nic natomiast nie pisał o ośmieszanej później kwestii chrztu w łonie matki. Za istotę ludzką uważał, powołując się na opinię ówczesnej medycyny, płód męski od 40 dnia życia, a żeński od 80 dnia.

Bardzo praktyczne uwagi dawał Sobiech o obowiązkach związanych ze stypendiami mszalnymi, powołując się na zarządzenie Benedykta XIV z dnia 30 IV 1741 r. Jak były konieczne te pouczenia, przekonać się można z lektury wyżej wzmiankowanego paszkwilu Theinera, który pisał: „Kapłani nie odprawiają zamówionych Mszy i obciążają tym swoje sumienie. Dowodem tego wiele setek nieodprawionych Mszy, które nagromadziły się niejednemu księdzu do chwili jego śmierci”¹²⁰.

Wzgląd praktyczny dyktował Sobiechowi, aby zająć się, i to dość szczegółowo, sprawą testamentów. Z jego wskazań dowiadujemy się, że zwykle należało spisywać testament przy siedmiu świadkach. W testamentach chłopskich wystarczyło pięciu świadków, a w testamentach żołnierskich tylko dwóch. Ważny był testament spisywany przez żołnierzy w czasie boju krwią lub mieczem na piasku.

Książka Sobiecha ma w tytule słowa *ad usum confessoriorum*. Stąd też uwagi praktyczne autor często kierował pod adresem spowiedzi. Jego pouczenia wcale nie dotyczyły zewnętrznych okoliczności szafowania Sakramentu Pokuty, jak słuchanie spowiedzi, zwłaszcza kobiet, w zakrystii. O jaskrawym łamaniu przepisów odnoszących się do konfesjonału, jako miejsca słuchania spowiedzi, mówią nam protokoły powizytacyjne znajdujące się w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu¹²¹. Ks. Sobiech koncentrował się raczej na sprawach integralności spowiedzi i na pewnego rodzaju kierownictwie duchowym. Dlatego nakazywał spowiednikom pytać, czy penitent działał w błędnym sumieniu, podawał rady jak postępować ze skrupulantami. Wyliczał także sześć grup osób, których rozgrzeszenie było zarezerwowane biskupowi wrocławskiemu: ekskomunikowani przez biskupa, duchowni suspendowani, gdy wykonują czynności święte, podpalacze i ci, którzy z nimi współpracują fizycznie lub moralnie, kazirodcy w pierwszym stopniu pokrewieństwa, zabójcy i dokonujący przerywania ciąży¹²².

Odnosnie do przykazania szóstego Sobiech stwierdził, że wiedza z tego zakresu jest konieczna dla spowiednika. Autor zachował tu wyważone proporcje, poświęcając szóstemu przykazaniu tylko pięć stron (s. 108-112). Był umiarkowany

¹²⁰ *Die katholische Kirche*, dz. cyt., s. 99.

¹²¹ W. U r b a n, *Z dziejów duszpasterstwa pokutnego na Śląsku*, Prawo Kanoniczne 7(1964), nr 1-2, 219.

¹²² S. S o b i e c h, dz. cyt., s. 228.

w osądzie wykroczeń, chociaż sprawę samogwałtu kwalifikował ostro. W sumie jednak nie przejawiał postawy manichejskiej względem płciowości ludzkiej. W spowiedzi, gdy potrzeba pytać w materii dotyczącej czystości, polecał by rozpocząć od wykroczeń mniejszych i dochodzić do większych (*incipiendo a minoribus et progrediendo ad maiora*) oraz by badać, czy penitent nie żyje w okazji bliższej do grzechu i czy nie jest już nałogowcem.

Przy omawianiu ósmego przykazania Sobiech podawał następujące praktyczne uwagi dla spowiednika: pytać o rodzaj wykroczenia, czy wiadomości szkodzące sławie bliźniego były prawdziwe, czy fałszywe, wskazać na konieczność i sposoby restytucji.

Warto wreszcie wskazać, że autor co do spowiedzi dzieci polecał liczyć się z usposobieniem dziecka i atmosferą, w jakiej ono wzrasta. Cenna uwaga podana przez Sobiecha, że spowiednik z dziećmi i młodzieżą zawsze winien postępować po ojcowsku¹²³, jest zawsze aktualna.

Reasumując dotychczasowe wywody stwierdzić trzeba, że działalność rektora Sobiecha jako moralisty w diecezji wrocławskiej była owocna nie tylko ze względu na to, że przez swoje wieloletnie wykłady przygotował do pracy duszpasterskiej prawie tysiąc alumnów, a drugi prawie tysiąc składał przed nim egzaminy proboszczowskie. Ogromną jego zasługą było napisanie podręcznika z zakresu teologii moralnej, w którym zbudował system organiczny, zwarty, przedstawiony w formie dydaktycznej. Znamienną zaletą tego dzieła był jego rys pastoralny.

Działalność ks. Sobiecha oprócz aspektów wychowawczych i naukowych, miała jeszcze jeden ważny wymiar. Był on mianowicie rzecznikiem polskości.

c) Rzecznik polskości

Omawiając postać rektora Alumnatu wrocławskiego jako obrońcy o polskość, trzeba na wstępie uświadomić sobie, że Śląsk od dziewięciu lat przed urodzeniem Sz. Sobiecha należał do Prus. Pod wpływem nacisków germanizacyjnych na przełomie XVIII i XIX wieku polskość we Wrocławiu zaczynała zanikać. Ważnym centrum niemieckiej polityki wynaradawiania nieuświadomionych politycznie Ślązaków był Uniwersytet. W pewnych okresach antypolska polityka tej uczelni uległa pozornie pewnemu złagodzeniu, ale były to raczej ustępstwa obliczone na efekt za granicą. Zewnętrznym wyrazem liczenia się z polskimi aspiracjami oraz dążności do utrzymania poprawnych stosunków z Polakami było utworzenie tam w 1815 r. lektoratu języka polskiego, który skwapliwie został skasowany wraz z upadkiem powstania listopadowego¹²⁴. W kilka

¹²³ Tamże, s. 213: „Confessarius item cum parvulis et juvenibus semper paterne ac suaviter agere debet”.

¹²⁴ W. Długoborski, J. Gierowski, K. Maleczyński, *Dzieje Wrocławia do roku 1807*, Warszawa 1958, s. 895; H. Barycz, *Rola Polaków na Uniwersytecie Wrocławskim*, Wrocław 1946, s. 15; tenże, *Uniwersytet Wrocławski w przeszłości i terażniejszości*, Katowice 1946, s. 25.

lat później podjęta została inicjatywa utworzenia na Uniwersytecie Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego.

W celu zrozumienia działań Sobiecha na rzecz polskości trzeba też znać stanowisko hierarchii wrocławskiej w tym względzie. Otóż wykazywała ona na ogół służebny stosunek wobec rządu pruskiego i jego polityki. Jaskrawym tego przykładem był książę biskup Hohenlohe. W Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu znajduje się jego orędzie do kleru o obowiązkach parafian względem władzy pruskiej¹²⁵. Książę biskup pisał w nim: „poddany chrześcijański zobowiązany jest do wiernego posłuszeństwa wobec ustaw krajowych i rozporządzeń swej przez Boga danej zwierzchności. Wpajajcie ten wielki obowiązek swym parafianom, a szczególnie młodym mężczyznom, aby wykazali gotowość, gdy wciągnięci zostaną do służby wojskowej”. W dalszym ciągu tego orędzia biskup nakazywał, by wydawać władzy cywilnej tych, którzy okazywali nieposłuszeństwo względem monarchy, byli dezertarami z armii pruskiej¹²⁶.

Również kapituła wrocławska odnosiła się przyjaźnie do Fryderyka Wilhelma II i jego następców. To na królewskie żądanie J. Ch. Hohenlohe został wybrany biskupem przez kapitułę, która przy tej okazji przesłała królowi wyrazy „najniższej wdzięczności” i najgłębszego wzruszenia z powodu jego: „ojcowskiej opieki” nad katolicyzmem¹²⁷.

Gdy chodzi o postawę duchowieństwa parafialnego wobec germanizacyjnych nacisków, ogólnie należy stwierdzić, że umiało ono długo bronić ludności na Śląsku. Wyrażało się to między innymi przez używanie w liturgii języka polskiego, którego o wiele więcej zachowało się w rytuałach wrocławskiej diecezji, aniżeli w rytuałach w centrum Polski. Ankieta przeprowadzona przez władzę kościelną wśród duchowieństwa w poszczególnych archiprezbiteratach wrocławskiej diecezji, świadczy o bardzo częstym używaniu przez nie języka polskiego¹²⁸. Naturalnie ten znaczny procent stosowania języka polskiego wśród ludności na Śląsku nie był na rękę pruskim władzom państwowym. Starły się one sukcesywnie zmniejszać, zwłaszcza we Wrocławiu i w okolicach, liczbę kościołów i szkół, w których były polskie kazania i nauka po polsku. Mimo to, we Wrocławiu księgarnie roiły się od książek polskich, masowo drukowanych przede wszystkim u Korna (który też wydał podręcznik Sobiecha). W 1826 r. nabożeństwa polskie we Wrocławiu odprawiły się jeszcze w trzech kościołach: u św. Krzyża, u św. Wojciecha i u św. Krzysztofa¹²⁹.

Jak na tym tle przedstawia się działalność ks. Sobiecha jako obrońcy polskości? W odpowiedzi na to pytanie trzeba wskazać na trzy nurty tej działalności,

¹²⁵ AAW, sygn. A I 18.

¹²⁶ A. R o g a l s k i, dz. cyt., s. 74-78.

¹²⁷ F. X. S e p p e l t, *Geschichte des Bistums Breslau*, Breslau 1929, s. 88; por. A. R o g a l s k i, dz. cyt., s. 42.

¹²⁸ AAW sygn. VII B 3 i por. W. U r b a n, *Leopold hr. Sedlnicki*, dz. cyt., s. 169.

¹²⁹ E. M a l e c z y Ń s k a, *Polskie tradycje naukowe i uniwersyteckie Wrocławia*, Wrocław 1946, s. 62.

a mianowicie: zwalczanie proniemieckich neologów śląskich, zredagowanie podręcznika ze swoistym zamierzeniem i wychowanie alumnów w duchu ściśle kościelnym, a nie pruskim.

Kierunek racjonalistyczno-neologiczny w teologii katolickiej przedostał się na Śląsk z Niemiec południowych i był wyrazem przeniknięcia do doktryny katolickiej i do życia Kościoła idei Oświecenia. Przedmiotem tych reformatorskich dążeń była szczególnie liturgia, która powinna być w większym niż dotychczas stopniu, środkiem wychowania. Dlatego głównym celem neologów było zaprowadzenie liturgii w duchu niemieckim. Niemiecka miała być liturgia Mszy św., rytuał i brewiarz. Już J. B. Hirscher, znany moralista w Tybindze, postulował wprowadzenie języka narodowego do liturgii eucharystycznej. W diecezji wrocławskiej proboszcz z Soboty, ks. F. Scharfenberg, używał w duszpasterstwie własnego rytuału bez kościelnej aprobaty. Tłumaczem i wydawcą brewiarza w języku niemieckim był wrocławski profesor teologii katolickiej na uniwersytecie ks. I. A. Dereser. Realizacja niektórych postulatów ruchu neologicznego prowadziła do powolnej protestantyzacji. Jeszcze większe niebezpieczeństwo wnosił ten kierunek przez wprowadzenie języka niemieckiego w nabożeństwach na Śląsku¹³⁰.

Ruch neologiczny rozwinął się we Wrocławiu pod koniec życia Sobiecha. Wtedy najwybitniejszą rolę wśród śląskich neologów odegrał profesor prawa i egzegezy wrocławskiego uniwersytetu, ks. Jan Antoni Theiner. W dziele *Die katholische Kirche Schlesiens dargestellt von einem katholischen Geistlichen* występował przeciw autorytetowi Stolicy Apostolskiej i hierarchii, przeciw liturgii łacińskiej i celibatowi, oraz zażądał poddania Kościoła świeckiej władzy. W związku z wystąpieniem J. A. Theinera, jedenastu proboszczów śląskich pod przewodnictwem ks. J. Neukircha z Sokołowca, skierowało petycję do biskupa Szymońskiego o pozwolenie przeprowadzenia liturgicznej reformy. Ci sami księża wnieśli też do króla pruskiego prośbę, by uwolnił Kościół od nadużyć opisanych przez Theinera. Biskup Szymoński po otrzymaniu petycji 26 XI 1826 r. zasięgnął rady członków Wikariatu Generalnego. Do tej rady należeli także Polacy: ks. Szymon Sobiech i ks. Marcin Pełka. Zasługuje na uwagę to, że idee Theinera popierali rodowici Niemcy, a ci dwaj polscy księża opowiadali się za ostrzejszym potraktowaniem nowatorów. Rektor Alumnatu radził wydać do duchowieństwa list pasterski za zmianą obrządków i przepisów przy administracji sakramentów. Kanonista ks. M. Pełka, długoletni profesor uniwersytetu, zalecił ostrzec duchowieństwo przed nowościami, w poważnym i ojcowskim tonie ujętym piśmie. Radził też oddalić z Wrocławia ks. J. A. Theinera. Pełka złożył winę za sposób ujęcia petycji przez duchownych na studium teologii moralnej w Alumnacie według podręcznika So-

¹³⁰ W. U r b a n, *Próby kościelnych neologów na Śląsku*, Przegląd Powszechny 69(1952), t. 233, 264-271; 413-422.

biecha¹³¹. Rzeczywiście rektor Alumnatu w swej książce nie był rygorystą co do rubryk kościelnych i nie wszystkie przepisy liturgiczne uważał za konieczne obowiązujące¹³².

W każdym razie ks. Sobiech stanął obok ks. Pełki, w obronie łacińskiego języka w liturgii przed prośbą neologów zaprowadzenia niemieckiego języka w nabożeństwach. Wiedział bowiem, że wyrażenie zgody na poglądy neologów, w konsekwencji wiodło do zniszczenia języka polskiego w kazaniach, pieśniach i nabożeństwach kościelnych.

Sobiech okazał się rzecznikiem polskości także przez swój podręcznik teologii moralnej. Był tego świadomy J. A. Theiner, który w wyżej wspomnianym paszkwilu o sytuacji Kościoła na Śląsku pisał, że książka ta służy, by „znakomicie nakarmić głodnych Polaków tym niestrawnym pożywieniem”¹³³. Rektor Alumnatu nie mógł wprost deklorować w podręczniku, że jest zwolennikiem polskości i zachęcać czytelników do powstania narodowego. Zważywszy, że książka ta, zresztą przeznaczona również dla Niemców, była pisana gdy książkę biskup Hohenlohe, jak to było wyżej wspomniane, nakazywał duchownym wydawać władzy cywilnej tych, którzy się jej sprzeciwiali. Otóż w podręczniku Sobiecha nie ma żadnego zdania, które wskazywałoby na to, że sprzyjał władzy pruskiej. Dlatego przy czwartym przykazaniu omówił tylko stosunek do władzy rodzicielskiej i kościelnej, pomijając zupełnie odniesienie do władzy świeckiej. A mówiąc o wojnie w związku z piątym przykazaniem, podaje krótko najogólniejsze wiadomości, nic nie wspominając o dezercjach z armii, którym władze diecezjalne nakazywały nie udzielać rozgrzeszenia. Jest to wprawdzie argumentacja negatywna za propolską postawą moralisty Sobiecha, ale i ona ma znaczenie.

Dalszym dowodem starań ks. Sobiecha o polskość była jego działalność wychowawcza w Alumnacie. Ze sprawozdań rektora Alumnatu za okres pięćdziesięciu lat (1795-1845) dowiadujemy się, że 761 alumnów podało się za Niemców, a 588 za dwujęzycznych (utrakwiści)¹³⁴. Ponieważ niemieccy studenci nie wynosili znajomości polskiego z rodzinnego domu, przeto przez miano utrakwistów należy rozumieć głównie ludność Śląska polskiego pochodzenia.

Rektor Sobiech wystawiał niektórym alumnom doskonale charakterystyki polskie¹³⁵. Owoce działalności wychowawczej Sobiecha w tej dziedzinie były duże. Wielu z jego wychowanków znakomicie odegrało przypadającą im rolę w procesie rozwoju kultury polskiej na Śląsku. Niektórzy stali się duchowymi przywódcami

¹³¹ Tamże, s. 415. Por. W. U r b a n, *Ks. Marcin Pełka – śląski kanonista*, Prawo Kanoniczne 14(1971), nr 1-2, 325-329; tenże, *Leopold hr. Sedlnicki*, dz. cyt., s. 123.

¹³² S. S o b i e c h, dz. cyt., s. 205-207.

¹³³ *Die katholische Kirche*, dz. cyt., s. 31.

¹³⁴ AAW, sygn. II C 3.

¹³⁵ W. U r b a n, *Leopold hr. Sedlnicki*, dz. cyt., s.62-64.

mi ludu śląskiego w XIX wieku. Umieli wykraczać poza regionalizm śląski, a czuli i myśleli kategoriami ogólnopolskimi, zawsze uważając Śląsk za część Polski. Wszyscy oni byli kształtowani przez Sobiecha.

Na gruncie takiej atmosfery sprzyjającej polskości w późniejszym czasie zostało założone przez studentów biskupiego seminarium duchownego Towarzystwo Polskich Górnoszlazaków, którym opiekował się m.in. ks. Damrot, a które istniało jeszcze w latach bismarckowskich. Za czasów Sobiecha nie było takiej konieczności założenia specjalnej organizacji w Alumnacie dla polskich Ślązaków.

Ks. Sobiech dopomagał w ukończeniu gimnazjum Alojzemu Fickowi, którego później wychowywał w Alumnacie, a dla którego był wujem. Gdy w wieku 24 lat A. Ficek był zagrożony poborem do wojska pruskiego, Sobiech starał się o przeniesienie go do Krakowa, gdzie mógł kontynuować teologię w seminarium ojców misjonarzy. Dzięki wpływowi domu rodzinnego i wuja, ks. Ficek walczył później o prawa dla polskiego języka ojczystego.

W Alumnacie za czasów Sobiecha, w atmosferze sprzyjającej polskości, wzrastali inni zwolennicy i propagatorzy polskiej kultury: ks. Jan Gałeczka, ks. Szymon Perzych i ks. Józef Szafranek¹³⁶. Pierwszy z nich własnym kosztem założył polską drukarnię, w której drukował polskie pieśni nabożne. Była to pierwsza tego typu drukarnia na Górnym Śląsku. Ks. Perzych szedł śladami Gałeczki wydając książki nabożne i szerząc polską pieśń religijną. Natomiast ks. Szafrank był znanym bojownikiem o polskość i działaczem społecznym na Śląsku. Pobyt w Alumnacie kierowanym przez Sobiecha, nie tylko nie zagasił w nich ducha polskiego, lecz go ożywił.

Dalszym dowodem tworzenia polskiej atmosfery w instytucji kierowanej przez Sobiecha był fakt, że jako wicerektorów chciał mieć Polaków. Byli nimi ks. B. Paździor i ks. W. Figura¹³⁷.

Za swoje zasługi dla Kościoła na Śląsku ks. Sobiech dnia 18 XI 1830 r., gdy święcił jubileusz 50-lecia przełożenia w Alumnacie i 40-lecia rektorstwa, otrzymał z rąk księcia biskupa Emanuela Szymońskiego insygnia kanonika kapitulnego. Interesujące są ich dalsze koleje. Zostały w posiadaniu Polaków, gdy potem przeszły w posiadanie kanonika Ficka, ukochanego siostrzeńca Sobiecha, a jeszcze później nosił je kanonik Kania¹³⁸. Tak więc stały się one od czasów Sobiecha symbolem łączności tego, co kościelne i co polskie w diecezji wrocławskiej. Słusznie można uważać Sobiecha za gorliwego rektora Alumnatu, doświadczonego moralistę i rzecznika polskości. Przeszedł do historii jako wybitny kapłan diecezji wrocławskiej.

¹³⁶ A. R o g a l s k i, dz. cyt., s.208-233.

¹³⁷ H. H o f f m a n n, dz. cyt., s.255. W latach 1916-1923 wicerektorem Alumnatu był ks. Stanisław Maśliński, późniejszy rektor Seminarium w Krakowie.

¹³⁸ A. M e e r, dz. cyt., s. 5.

Rozdział piąty

Badania nad antykiem chrześcijańskim na Wydziale Teologii Katolickiej we Wrocławiu (1811-1945)

W jakim zakresie historycy wrocławscy zajmowali się badaniem antyku chrześcijańskiego? Jaki był wkład uczonych tego środowiska w rozwój patrologii i patrystyki? Oto pytania, na które chcemy znaleźć odpowiedź w niniejszym rozdziale. Warto sobie jednak na wstępie uświadomić, że jest to problematyka złożona. Trzeba by bowiem prześledzić wpływy, jakie inne ośrodki badań antyku chrześcijańskiego wywierały na Wydział Teologiczny we Wrocławiu. Należałoby dokonać porównania osiągnięć teologów wrocławskich z osiągnięciami uczonych spoza tej uczelni. Zresztą w ramach Uniwersytetu Wrocławskiego były dwa Wydziały Teologiczne. Warto byłoby więc zbadać, czy nurt protestancki zainteresowań antykiem chrześcijańskim był silniejszy, niż nurt katolicki. W końcu ważne są dla nas pytania dotyczące związku Uniwersytetu Wrocławskiego z polską patrologią, literaturą klasyczną i historią wczesnego chrześcijaństwa. Te ostatnie pytania zasługują na odpowiedź tym bardziej, że Słownik Polskich Teologów Katolickich pod redakcją ks. H. Wyczawskiego (t. 4, Warszawa 1983) w wykazie teologów według różnych środowisk pomija Uniwersytet Wrocławski. A przecież tu kształcili się również Polacy, którzy później zdobyli rozgłos jako wybitni badacze antyku chrześcijańskiego.

Ramy rozdziału wyznaczają skromne zadanie. Nie ma on ambicji głębokich analiz historycznych, dotyczących badań patrystycznych na Uniwersytecie Wrocławskim i znalezienia wszystkich przesłanek uzasadniających taki a nie inny stan tych badań. Celem moim jest zebranie pewnej liczby dowodów świadczących, że można mówić o osiągnięciach patrystyki w dziejach Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Realizacja tego zamierzenia będzie z jednej strony skromnym przyczynkiem do poznania dziejów poszczególnych dyscyplin teologicznych¹. Z drugiej zaś strony, choć w niewielkiej mierze, uzupełni obraz dziejów patrystyki na ziemiach polskich².

¹ Historię teologii moralnej opracowałem w artykule: *Z dziejów teologii moralnej na Wydziale teologicznym we Wrocławiu*, „Colloquium Salutis” 11(197) 211-251.

² Ogólnie o sytuacji polskiej patrystyki w przeszłości traktują prace: J. M. S z y m u s i a k, *Zarys dziejów patrystyki*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, pr. zb., red. Bp M. R e c h o - w i c z, t. 3, cz. 1, Lublin 1976, s. 67-103; J. S a j d a k, *Studia patrystyczne w Polsce*, Poznań 1931;

1. DOROBEK PATRYSTYCZNY KATOLICKICH PROFESORÓW HISTORII KOŚCIOŁA

Od początku istnienia Wydziału Teologii Katolickiej na prusko-niemieckim Uniwersytecie we Wrocławiu, patrologia była wykładana przez profesorów historii Kościoła. Pierwszym z nich był ks. Marcin Pełka³. Gdy chodzi o patrologię, to wykladał ją 1 godz. w wymiarze tygodniowym, posługując się dziełem St. Wiesta (1778-1797), następcy J. M. Sailera na katedrze dogmatyki w Ingolstadt, *Institutiones patrologiae in usum academicum*, Ingolstadt 1795.

W latach 1814-1831 katedrą historii Kościoła kierował C. I. Herber. Urodził się on w Nasiedlu k. Głubczyc. W 1815 r. stał się pierwszym doktorem teologii katolickiej spośród absolwentów odnowionego w 1811 r. Wydziału Teologicznego. Po uzyskaniu doktoratu oprócz ogólnej historii Kościoła wykladał historię dogmatów, archeologię chrześcijańską i historię diecezji wrocławskiej. Według spisu wykładów w semestrze zimowym 1829 r. uczył: 2 godz. tygodniowo starożytnej historii Kościoła, posługując się własnym opracowaniem, 3 godz. historii herezji i 2 godz. interpretacji *De resurrectione* Justyna Męczennika. Kierował też wraz z A. Scholzem seminarium teologicznym, na którym były prowadzone ćwiczenia z zakresu egzegezy, historii i patrystyki⁴.

Zasługą Herbera było redagowanie i wydawanie wraz z Dittersdorfem i Ritterem w latach 1832-1833 czasopisma *Breslauer Zeitschrift für katholische Theologie*. Problematyka patrystyczna w zeszytach tego dwumiesięcznika, które ukazywały się w ciągu dwóch lat, przedstawia się ubogo. Na początku każdego numeru jest zamieszczony starożytny hymn kościelny, czasem po niemiecku i po łacinie, a czasem tylko w języku niemieckim. W numerze 5 z roku 1832 znajduje się krótka recenzja książki o św. Cyprianie (s. 89-90). Natomiast w numerze 1 z roku 1833 (s. 76-78) jest zawarta recenzja książki J. Rutenstock'a, *Institutiones historiae ecclesiasticae*, Viennae 1832. W numerze 4 z tego samego roku znajduje się artykuł C. J. Hock, *De Sophisten oder die Professoren und Studenten des vierten Jahrhunderts zu Athen* (s. 9-17).

Gdy we Wrocławiu Herber był wykładowcą historii Kościoła, w Hannoverze i Berlinie zaczęto wydawać *Monumenta Germaniae historica inde ab anno Christi 500 usque ad annum 1500*. Były w tej serii teksty interesujące także patrolo-

A. B o b e r, *Studia i teksty patrystyczne*, Kraków 1967, s. 177-192 (wkład jezuitów do polskiej patrystyki); Tenże, *Wkład nauki polskiej do badań nad antykiem chrześcijańskim*, *Studia Theologica Varsaviensia* 9(1971) nr 1, 21-50; Tenże, *Patrystyka w Polsce*, w: J. M. S z y m u s i a k, M. S t a r o w i e y s k i, *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, Poznań 1971, s. 578-584.

³ W. U r b a n, *Ks. Marcin Pełka – ślaski kanonista*, „Prawo Kanoniczne” 14(1971) 325-329; F. H a a s e, *Festschrift zur hundertjährefeier der Universität*, Wrocław 1911.

⁴ *Index lectionum in Universitate Litterarum Vratislaviensi anni 1829*, s. 8.

gów. Na Uniwersytecie Wrocławskim w tym czasie nie było jeszcze wydawnictwa seryjnego tego typu. Zresztą lata trzydzieste XIX wieku były latami głębokiego kryzysu Wydziału Teologicznego⁵.

Po śmierci Herbera historię Kościoła, a w jej ramach patrologię, wykladał J. Ritter. Na seminarium teologicznym prowadził ćwiczenia z zakresu interpretacji *Apologetyki* Tertuliana (w semestrze letnim 1850) i trzeciej księgi *Historii Kościoła* Euzebiusza (w semestrze letnim 1851). Gdy chodzi o jego publikacje z zakresu patrystyki, to pozostawił tłumaczenie arcydzieła św. Jana Chryzostoma *O kapłaństwie* (1821 r.), dodając do niego obszerny komentarz. Interesował się też Euzebiuszem (Qu. *Septimi Florentis Tertulliani Apologeticus adversus gentes. Cum lectionum varietate*, 1828), Justynem Męczennikiem (*Animadversiones in primam s. Justini M. apologiam*, 1836)⁶.

Podczas gdy J. Ritter kierował katedrą historii Kościoła, habilitował się w 1847 r. J. Wick i został prywatnym docentem (Privatdozent) na Uniwersytecie Wrocławskim. Potem otrzymał nominację na proboszcza parafii Najświętszej Maryi Panny na Piasku we Wrocławiu. Jego nazwisko zasługuje tu na wzmiankę z dwóch racji. Po pierwsze, napisał rozprawę, która zainteresuje także patrologów: *De principio traditionis catholicae s. Scripturae et universa antiquitate christiana comprobato* (1847). Po wtóre, jest autorem dzieła napisanego po polsku *Prawdziwa religia* (1863)⁷.

Mniej więcej od połowy XIX w. datuje się ożywienie badań antyku chrześcijańskiego w Europie. W Anglii dokonuje się nawrócenie H. Newmana (1845 r.), który studiom patrystycznym poświęcił wiele uwagi. We Francji J. P. Migne wydaje *Patrologiae cursus completus. Series latina* (1844-1855) i *Series Graeca* (1857-1866). Akademie Nauk we Wiedniu i w Berlinie patronują wydawaniu obszernych edycji krytycznych: *Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum* (Wiedeń 1866 nn) i *Die griechischen christlichen Schriftsteller der ersten Jahrhunderte* (Berlin 1897 nn). Powstają też mniejsze zbiory, np. H. Hurter, *SS. Patrum opuscula selecta* (1865-1885). W Brukseli od 1882 r. ukazuje się czasopismo *Analecta Bollandiana* – półrocznik bolladystów, którzy zajmują się naukową i krytyczną hagiografią. W tym czasie dokonuje się odkryć cennych tekstów patrystycznych.

Jaka na tym tle była sytuacja badań patrystycznych na Wrocławskim Wydziale Teologii Katolickiej? Jaki oddźwięk we Wrocławiu znalazł europejski prąd odnowy badań nad antykiem chrześcijańskim?

Znaczniejsze ożywienie zainteresowania patrystyką nastąpiło dopiero później, na początku XX w., gdy katedrą historii Kościoła będą kierowali uczniowie

⁵ E. Kleineidam, dz. cyt., s. 38.

⁶ Tamże, s. 149. Por. F. Haase, dz. cyt., s. 112-114; K. Engelbert, *Geschichte des Breislauer Domkapitels 1800-1945*, Hildesheim 1964, s. 54.

⁷ F. Haase, dz. cyt., s. 142-143.

J. H. Reinkensa i H. Laemmera. Oni sami nie zasłużyli jeszcze na miano wybitnych patrologów, chociaż w wykładach i publikacjach wiele miejsca poświęcali starożytnej historii Kościoła.

Pierwszy z nich urodził się w 1821 r. w Burtscheid koło Akwizgranu. Na życzenie kard. Diepenbrocka habilitował się w 1850 r. we Wrocławiu u Rittersa, którego został następcą na katedrze historii Kościoła (1857-1870). Gdy zebrał się Sobór Watykański I, w łonie Wydziału zaistniały rozbieżności co do przyjęcia postanowień soborowych. Wtedy J. H. Reinkens, J. B. Balzer, P. J. Elvenich i T. J. Weber odrzucili uchwały soborowe. Wkrótce (1873) prof. Reinkens został wybrany pierwszym biskupem starokatolickim⁸. Gdy chodzi o jego działalność w dziedzinie patrystyki, to według spisu wykładów w semestrze letnim 1851 r. uczył trzy razy w tygodniu o łacińskich Ojcach Kościoła, zapoznając studentów z ich życiem, pismami i nauką. Opublikował w tej materii następujące prace: *Anecdota sintne scripta a Procopio Caesariensi inquiritur* (1849), *De fide et gnosei Clementis Alexandrini dissertatio* (1850), *De Clemente presbytero Alexandrino hamine, scriptore, philodopho, theologo liber* (1851), *Klemens von Rom, nabst drei kleineren Legenden* (1855), *Hilarius von Poitiers* (1864), *Die Einsiedler des hl. Hieronymus* (1864), *Die Geschichtsphilosophie des hl. Augustinus* (1865), *Martin von Tours* (1866).

Po przejściu Reinkensa na starokatolicyzm wykłady z historii Kościoła objął H. Laemmer. Urodził się on w rodzinie protestanckiej na Warmii w 1835 r. W 1858 r. złożył wyznanie wiary katolickiej. Później wstąpił do seminarium w Braniewie. Po święceniach kapłańskich uzyskał stopień doktora na Wydziale Teologicznym we Wrocławiu. Był konsultorem Kongregacji Rozkrzewiania Wiary. Jako pronotariusz apostołski dnia 10 XI 1909 r. uroczyście obchodził złoty jubileusz pracy naukowej (50-lecia doktoratu). W semestrze jesiennym 1890/91 na seminarium teologicznym prowadził ćwiczenia z patrystyki. W semestrze zaś zimowym następnego roku, jak podaje spis wykładów uniwersyteckich, na seminarium interpretował listy św. Leona W. Z zakresu patrystyki należy wymienić jego dzieła: *Clementis Alexandrini de logo doctrina* (1855), *Eusebii Pamphili Historiae ecclesiasticae libri decem* (1859-1862), *De Martyrologio Romano Pavergon hist. Crit.* (1878)⁹.

M. Sdralek, uczeń Laemmera wprowadził historię Kościoła we wrocławskiej uczelni na poziom europejski. Współczesnym jemu profesorem w Tybindze został K. Bihlmeyer, który przygotował później do druku *Funke Die apostolischen Väter*. W tym też czasie (1907r.) C. Hefele i H. Leclercq wydali swoją *Histoire de Conci-*

⁸ J. O v e r a t h, *Die Katholisch-Theologische Fakultät Breslau und Erste Vatikanische Konzil*, Archiv für Schlesische Kirchengeschichte 35 (1977), s. 227-237.

⁹ R. B ä u m e r, Laemmer H u g o, *Lexikon für Theologie und Kirche*, VI, 767-768.

les, a F. Cabrol, H. Leclercq i H. I. Marrou zaczęli wydawać *Dictionnaire d'archéologie chrétienne et de liturgie*. Sam Leclercq wydał swój bardzo dobry podręcznik archeologii. Na nieco późniejszy okres przypada działalność O. Bardenhewera, wielce zasłużonego dla patrologii profesora z Monachium. On to był współpracownikiem wydawnictwa Bibliothek der Kirchenväter, a następnie kierownikiem jego nowej serii. Patrologia Bardenhewera, wydana w 1894 r., została wkrótce przetłumaczona na francuski, angielski, włoski i hiszpański. Wydał on też pięć tomów *Geschichte der altchristlichen Literatur*. Magistralna ta praca jest najobszerniejszym i najpełniejszym dotąd obrazem całej literatury starożytnego chrześcijaństwa. Dzieło to odznacza się nadzwyczajną sumiennością. Mimo upływu lat nadal oddaje cenne usługi¹⁰.

Sdralek, twórca wrocławskiej szkoły historii Kościoła, miał wielu znanych uczniów. Należą do nich księża Knosała, Szramek, Kudera i Wilk oraz profesorowie Wrocławskiego Uniwersytetu Wittig, Seppelt, Haase, Altaner. Będąc w Monasterze razem z prof. historii Kościoła H. Schrörsem z Bonn i A. Knopflerem z Monachium, wydał *Kirchengeschichtliche Studien*. W tej serii wychodziły rozprawy z zakresu ogólnej historii Kościoła i antyku chrześcijańskiego. Między innymi w zestawie tym są prace o Fulgencjuszu i o Teodoryku Wielkim. Sam zaś we Wrocławiu od 1902 r. wydawał *Kirchengeschichtliche Abhandlungen*. Serii tej ze względu na jej znaczenie poświęcimy więcej uwagi w dalszych wywodach. Prof. Sdralek nie specjalizował się w patrologii. Dobrze jednak przygotował swych uczniów do sumiennych badań antyku chrześcijaństwa¹¹. Sam w roku akademickim 1896/97, na początku swej kariery profesorskiej we Wrocławiu, wykładał historię literatury chrześcijańskiej. Gdy zaś obejmował urząd rektora na Uniwersytecie Wrocławskim, wygłosił mowę *Über die Ursachen, welche den Sieg des Christentum in römischen Reich erklärten* (1907).

Wraz ze Sdrałkiem wykłady z historii Kościoła prowadził na Wydziale Teologii Katolickiej A.J. Nürnberger. Urodził się on w 1854 r. Studia teologiczne odbywał we Wrocławiu i w Pradze. Doktorat uzyskał w Tybindze, a habilitację na Uniwersytecie Wrocławskim. Tu też wykładał najpierw historię Kościoła starożytnego (w semestrze zimowym 1892/93 pięć razy tygodniowo), a później patrologię i archeologię chrześcijańską¹².

¹⁰ F. Gryglewicz, J. Szymusiak, O. Bardenhewer, EK, II, 28; A. Bobert, *Antologia patrystyczna*, Kraków 1965, s. 14.

¹¹ H. Jedlin, *Kirchehistoriker aus Schlesien in der Ferne*, Archiv für schlesische Kirchengeschichte 11(1953) 250n; J. Pluta, *Wkład duchowieństwa pochodzącego ze Śląska Górnego i Cieszyńskiego w nauki teologiczne*, Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 8(1975) 226; H. Schiel, *Max Sdralek – der Begründer der Breslauer Kirchengeschichtsschule, im Bannkreis von Franz Xaver Kraus*, Archiv für schlesische Kirchengeschichte 35(1977) 239-2284.

¹² *Index lectionum in Universitate Litterarum Vratislaviensi, anni 1892*, s.20; E. Kleineidam, dz. cyt., s. 144-145.

Podczas profesury Sdralka i Nürnbergera Wydział Teologiczny posiadał wśród historyków Kościoła dwóch zwyczajnych profesorów honorowych (Honorarprofessor): E. Frantza i K. Seltmanna. Pierwszy z nich urodził się w Legnicy w 1842 r. Święcenia kapłańskie przyjął we Wrocławiu, a po doktoracie z teologii został profesorem archeologii i historii sztuki w Monasterze. Potem wykładał patrologię i historię Kościoła we Wrocławiu. Napisał m.in. *Geschichte der christlichen Malerei* (1894) i *Handbuch der Kunstgeschichte* (1900)¹³. Drugi zaś pochodził z Prudnika, studiował teologię we Wrocławiu, był kanonikiem wrocławskim. Ks. Selmann założył czasopismo *Ut omnes unum*, zapatrując się optymistycznie na sprawę zjednoczenia chrześcijan. W Monasterze w 1887 r. wydał pracę *Des hl. Johannes Chrysostomus De sacerdotio libri sex*¹⁴.

Uczeń M. Sdralka – J. Wittig był jego następcą na katedrze historii Kościoła w latach 1911-1925. Urodził się on w 1879 r. w Słupcu w Kotlinie Kłodzkiej. W 1903 r. przyjął święcenia kapłańskie we Wrocławiu. W 1915 r. został mianowany profesorem zwyczajnym historii Kościoła, patrologii i archeologii na Uniwersytecie Wrocławskim artykuł *Die Erlösten* wywołał duży niepokój wokół osoby Wittiga. W 1925 r. niektóre jego pisma trafiły na indeks. Sam Wittig 12 VI 1926 r. został ekskomunikowany. Dopiero 20 lat później w obliczu śmiertelnej choroby został pojednany z Bogiem. Zmarł w 1949 r. w Gohrde RFN. Wittig pozostawił po sobie wiele dzieł będących owocem jego zainteresowań życiem i nauką Ojców Kościoła oraz historią i sztuką starochrześcijańską. Warto wymienić następujące: *Papst Damasus I* (1903), *Die altchristlichen Skulpturen im Museum der deutsch Nationalstiftung am Campo santo in Roma* (1906), *Die geistlichen Übungen Basilius des Grossen* (1922). Wittig też przygotował do druku i uzupełnił podręcznik G. Rauschena *Grundriss der Patrologie* (1921 i 1926). W latach 1922-1925, wraz z F. X. Seppeltem był wydawcą serii *Breslauer Studien zur historischen Theologie*¹⁵.

Urodzony we Wrocławiu F.X. Seppelt, rozpoczynający karierę profesorską niewiele później niż J. Wittig, był kierownikiem katedry historii Kościoła na Wydziale Teologii Katolickiej we Wrocławiu aż do końca wojny. Zajmował się historią średniowieczną i nowożytną Kościoła. Czytelnikowi polskiemu jest najbardziej znany jako współautor (wraz z Klemensem Löfflerem z Kolonii) książki *Dzieje papieży od początków Kościoła do czasów dzisiejszych*, Poznań 1936. On

¹³ F. H a s e, dz. cyt., s. 30-38.

¹⁴ J. P l u t a, art. cyt., s. 232; A. N o w a c k, *Lebensbilder schlesischer Priester*, t. II, Wrocław 1939, s.126-131.

¹⁵ H. L. A b m e i e r, *Verzeichnis der Veröffentlichungen von Joseph Wittig*, *Archiv für schlesische Kirchengeschichte* 34 (1976) 93-122; W. U r b a n, *W sprawie konwersji ks. Józefa Wittiga*, „Homo Dei” 33 (1964) 107-112.

też przetłumaczył w 1910 r. na niemiecki dzieło P. Batiffola *O Kościele pierwotnym i katolicyzmie*, dając dobry wstęp do niego¹⁶.

Największe zasługi w badaniach nad antykiem chrześcijańskim na Wydziale Teologii Katolickiej we Wrocławiu mieli Profesorowie F.J. Dölger i B. Altaner. Pierwszy z nich był zatrudniony przy katedrze historii Kościoła w latach 1926-1929. Drugi zaś był profesorem przy tej katedrze w latach 1929-1933.

F.J. Dölger urodził się w 1879 r. w Sulzbach (Bawaria). Po święceniach kapłańskich w Würzburgu specjalizował się w historii dogmatów. W latach 1908-1911 przebywał w Rzymie i tam zebrał bogaty materiał źródłowy w zakresie chrześcijańskiej kultury w Monasterze (1911-1926), we Wrocławiu (1926-1929) i w Bonn (1929-1940). Podkreślał, jak pisze W. Schenk¹⁷, że zadaniem historyka Kościoła jest ukazywanie przenikania kultury starożytnej do rodzącej się kultury okresu wczesnochrześcijańskiego. Zasadę tę stosował w swych dziełach badawczych, m.in. w *Der Exorcismus im altchristlichen Taufritual* (1909), w wyczerpującym studium o symbolice ryby w kulcie i ikonografii Ichtys, T. I-V (1910-1943), *Sphragis* (1911), *Sol salutis. Gebet und Gesang im altchristlichen Altertum* (1920), *Die Euchariste nach Inschriften Frühchristlicher Zeit* (1922). Założył periodyk *Antike und Christentum*, który ukazywał się w Monasterze od 1929 r. W tym periodyku ukazało się ponad 150 jego artykułów. W 1955 r. w Bonn powstał instytut nazwany jego imieniem (Dölger-Institut), który przejął przygotowywanie *Reallexikon für Antike und Christentum*. Dölgerowi dedykowano kilka ksiąg pamiątkowych¹⁸. Wprawdzie tylko kilkuletni był pobyt Dölgera na Uniwersytecie Wrocławskim, z pewnością jednak ranga naukowa, jaką reprezentował, musiała wywrzeć wpływ na zainteresowania antykiem chrześcijańskim i na poziom naukowy tych badań we wrocławskim środowisku teologicznym.

Wcale nie mniejszą sławę niż Dölger, jako znawca antyku chrześcijańskiego, uzyskał jego następca na katedrze uniwersyteckiej ks. Berthold Altaner. Pochodził on z Góry św. Anny. Studiował historię Kościoła na Uniwersytecie Wrocławskim. Habilitował się 24 X 1919 r. z historii Kościoła na Uniwersytecie Wrocławskim. Tu też był od 1929 r. profesorem patrologii i starożytnej historii Kościoła. Z powodu przynależności do Ligi Pokoju, rząd hitlerowski pozbawił Altanera w 1934 r. profesury. Po wojnie aż do 1950 r. był profesorem historii Kościoła i patrologii na uniwersytecie w Würzburgu¹⁹. Dorobek naukowy Altanera jest znaczny, gdyż obej-

¹⁶ H. T ü c h l e, *Seppelt Franz Xaver*, Lexikon für Theologie und Kirche, IX, 676; E. K l e i n e i d a m, dz. cyt., s. 153-154.

¹⁷ W. S c h e n k, *Dölger Frans Joseph*, EK, IV, 43.

¹⁸ *Pisciculi-Studien zur Religion und Kultur des Altertums*. F. J. D ö l g e r, *Zum sechzigsten Geburtstag*, Münster 1939; *Zur Erinnerung an die Feier des 60. Geburtstages von F. J. Dölger*, Essen 1939.

¹⁹ E. K o p e ć, B. A l t a n e r, EK, I, 386n.; J. P l u t a, art. cyt., 216.

muje ok. 500 publikacji. W pracach swych wykazywał wielki wpływ umysłowości wschodniej na teologię patrystyczną Zachodu. Gruntownie i źródłowo badał dzieła św. Augustyna w kontekście patrystyki greckiej²⁰.

Altaner widział konieczność dobrego podręcznika patrologii dla studiów uniwersyteckich. W czasach jego wrocławskiej profesury powstało kilka wartościowych podręczników w języku francuskim i włoskim²¹. Za najlepszy jednak podręcznik akademicki uznał dzieło G. Rauschena (†1917 r.), profesora historii Kościoła i patrologii w Bonn. Po śmierci autora podręcznik ten został wydany przez wrocławskiego historyka J. Wittiga, a później tłumaczony na angielski, francuski, hiszpański, włoski, węgierski i polski (*Zarys patrologii*, tł. J. Nowacki, 1929). Prof. Altaner w kolejnych wydaniach podręcznik ten zupełnie przerobił, tak że został jego jedynym autorem. Dał tu zwięzłą syntezę współczesnej wiedzy o Ojcach Kościoła. Bibliografia została w tym podręczniku bardzo starannie opracowana i uwzględniała dorobek uczonych polskich w dziedzinie patrystyki. Według oceny A. Bobera, jest to najlepszy dziś podręcznik patrologii²². Podręcznik ten został napisany we Wrocławiu w 1937 r.. Wtedy właśnie Altaner, odsunięty już od nauczania uniwersyteckiego, pracował w duszpasterstwie przy katedrze wrocławskiej.

W czasach hitlerowskich prawo wykładania utracił także N. Rauer i H. Jedin. Wśród profesorów trafiali się i tacy, którzy myśleli, że ideologia narodowego socjalizmu da się pogodzić z katolicyzmem. Postacią zdecydowanie negatywną w tym względzie wówczas na Wydziale Teologii Katolickiej był F. Haase, mianowany przez władze rządowe na następcę Altanera i narzucony przez nie na długoletniego dziekana wydziału (1933-1945). Trzeba o nim tu wspomnieć ze względu na zasługi w dziedzinie badań nad antykiem chrześcijańskim.

F. Haase urodził się w 1882 r. Do gimnazjum uczęszczał w Kłodzku. Studia teologiczne rozpoczął w Monachium, a dokończył we Wrocławiu. Wyświęcony w 1908 r. zrobił doktorat pod kierunkiem prof. Sdralka w 1909 r. Habilitację zaś uzyskał w 1915 r. Jego zainteresowania naukowe dotyczyły starożytnej historii Kościoła Wschodniego. Napisał m.in. rozprawę *Die koptischen Quellen zum Konzil von Nicaea* (1920), *Apostel und Evangelisten in den orientalischen Überlieferungen* (1922), *Altchristliche Kirchengeschichte nach orientalischen Quellen* (1925).

²⁰ Wszystkie rozprawy Altanera wydał pośmiertnie G. Glockmann w zbiorze: B. A l t a n e r, *Kleine patristische Schriften*, Berlin 1967.

²¹ J. T i x e r o n t, *Precis de patrologie* (1923); F. C a y r e, *Precis de patrologie* (1927-1930); P. de L a b o r i o l l e, *Histoire de la litterature latine chretienne* (1929); U. M a n n u c c i, *Istituzioni di patrologia* (1936); P. G. F r a n c e s c h i n i, *Manuale di patrologia* (1919).

²² A. B o b e r, *Antologia patrystyczna*, dz. cyt., s.14. Historię i ocenę podręcznika Altanera przedstawił A. B o b e r w artykule: *Od Rauschena do Altanera*, „Przegląd Powszechny” 231 (1951) 388-405.

Haase był ostatnim nauczycielem patologii i starożytnej historii Kościoła na Wydziale Teologii Katolickiej we Wrocławiu. W jakiej mierze antykiem chrześcijańskim zajmowali się reprezentanci innych dyscyplin teologicznych tego wydziału?

2. ZAINTERESOWANIA PATRYSTYCZNE PROFESORÓW INNYCH DYSCYPLIN TEOLOGICZNYCH

Istnieją zasadniczo dwie możliwości ukazania wkładu w badania nad antykiem chrześcijańskich profesorów różnych dyscyplin teologicznych, którzy wykładali we Wrocławiu na Wydziale Teologii Katolickiej w latach 1811-1945. Pierwsze dotyczyły poszczególnych gałęzi teologii. Można by więc badać, w jakim zakresie zajmowali się problematyką patrystyczną w swych zasadniczych dociekaniach naukowych moralisci, dogmatycy, pastorałisci, kanoniści i bibliści. Druga możliwość uwzględni chronologię i pozwala śledzić linię rozwojową zainteresowań patrystycznych w pracach całego Wydziału. Opowiadam się za drugą możliwością, a teza ogólna, którą pragnę rozwinąć, brzmi jak następuje: Nie tylko w historii Kościoła, ale we wszystkich specjalizacjach teologicznych można mówić o wzroście na przestrzeni 134-letniej historii Wydziału Teologii Katolickiej, zakresu i poziomu badań nad antykiem chrześcijańskim.

Początki państwowego Uniwersytetu pruskiego były skromne. Do grona nauczającego razem wchodziło 51 profesorów. Przez dłuższy okres liczba wykładowców na każdym z wydziałów teologicznych nie przekraczała 6 osób²³. Oni to wykładając materiał ze swoich dziedzin, nie interesowali się antykiem chrześcijańskim.

Spośród następnego pokolenia profesorów zagadnieniami patrystycznymi zajmował się Georg Berg. Wykładał najpierw teologię moralną, a stawszy się profesorem zwyczajnym w r. 1834, z powodu nikłej obsady wydziału musiał wykładać jeszcze dogmatykę, prawo kanoniczne i teologię pastoralną²⁴. W działalności naukowej interesowały go głównie zagadnienia modlitwy i małżeństwa. Napisał między innymi rozprawę *Über das Eheband* (1829). Była to jego praca doktorska. Dokonał w niej analizy 1 Kor 7,15 w świetle trzeciego kanonu Soboru Nicejskiego i jedenastego rozdziału pierwszej księgi Historii Kościoła Sokratesa. Recenzja tej książki została opublikowana w *Breslauer Zeitschrift für katholische Theologie*²⁵. W książce *Über die Erfordernisse der priesterlichen Einsegnung zum Sakramente der Ehe* (1836). Berg odwołuje się także do argumentów patrystycznych. Interesu-

²³ G. K a u f m a n n, *Festschrift zur Feier des hundertjährigen Bestehens der Universität*, Wrocław 1911, t. II, s. 59.

²⁴ E. K l e i n e i d a m, dz. cyt., s. 42.

²⁵ *Breslauer Zeitschrift für katholische Theologie*, 1932, nr 1, 83-84.

jący jest fakt, że temu dziełku liczącemu 71 stron, *Tübinger Theologische Quartalsschrift* poświęcił recenzję obejmującą 39 stron²⁶.

Wykładający dogmatykę w latach 1831-1870 profesor Baltzer był najpierw zwolennikiem Hermesa, a później opowiedział się za poglądami A. Günthera. Wskutek tego został pozbawiony misji kanonicznej i w końcu przyłączył się do założycieli Kościoła starokatolickiego²⁷. On to, jak możemy przekonać się ze spisu wykładów z r. 1850 i 1851, na seminarium teologicznym prowadził ćwiczenia, podczas których interpretowano wybrane rozdziały z dzieł Ojców Kościoła (2 godz. tygodniowo)²⁸.

Zdecydowanie przeciwne poglądom Baltzera stanowisko w dyskusji na temat hermezjanizmu zajął profesor teologii moralnej – Franciszek Bittner. Posiadał dobrą znajomość łacińskich Ojców Kościoła i klasyków, zwłaszcza Seneki. Napisał o Eucharystii oraz o postach w oświeceniu patrystycznym. Pozostawił też spisane wykłady z dogmatyki, w których szeroko odwoływał się do argumentów z Ojców Kościoła. Był autorem studium porównawczego dzieł Cycerona i św. Ambrożego *De officiis*²⁹.

Ożywienie zainteresowań patrystyką na Wydziale teologii Katolickiej przypada na ostatnie dwudziestolecie XIX w. Były to nie tylko czasy działalności wspomnianego już historyka Kościoła H. Laemmera, ale także profesury F. Probsta i A. Krawutzcky'ego.

Poprzez Probsta teologia wrocławska wreszcie nawiązała łączność z osiągnięciami naukowymi Uniwersytetu w Tybindze, gdzie on przebywał w latach 1841-1843. Potem będąc proboszczem małej parafii, kontynuował pracę naukową. Napisał podręcznik teologii moralnej, za który otrzymał na swej uczelni doktorat honoris causa. W podręczniku tym widać nie tylko zależność od myśli św. Tomasza i św. Alfonsa, ale mocne związanie z poglądami św. Augustyna. We Wrocławiu Probst wykladał w latach 1864-1897 teologię pastoralną³⁰. Opracował teologię duszpasterstwa wczesnego chrześcijaństwa, wydając co roku jedną książeczkę z tej dziedziny. Napisał m. in. rozprawę o liturgii trzech pierwszych wieków chrześcijaństwa (1870), o doktrynie i modlitwie w tym okresie (1871), o Sakramentach i sakramentaliach czasów poapostolskich (1872), o dyscyplinie kościelnej trzech pierwszych wieków (1873). W późniejszym okresie był autorem dzieł o katechezie i kaznodziejstwie w czasach

²⁶ *Tübinger Theologische Quartalsschrift*, 1837, 326-364.

²⁷ B. P r z y b y l s k i, *Teologia dogmatyczna*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, dz. cyt., t. III, cz. 1, s. 141.

²⁸ *Index lectionum in Universitate Litterarum Vratislaviensi per aestatem 1850*, s. 18; 1851, s. 13.

²⁹ M. W o l n i e w i c z, *Studium Pisma św. w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Poznaniu*, Poznań 1969, s. 47; B. N a b y l, *Chronik und Statistik der königl. Universität*, Breslau 1861, s. 38; A. N o s s o l, *Bittner Franz Anton*, EK, II, 622-623.

³⁰ B. F i s c h e r, *Probst Ferdinand*, *Lexikon für Theologie und Kirche*, VIII, 780; A. N o - w a c k, *Lebensbilder schlesischer Priester*, t. II, Breslau 1939, s. 52-61.

Ojców Kościoła (1884), o historii katolickiej katechezy (1886), o rzymskich sakramentarzach (1892), o liturgii w IV w. (1893), o Mszy św. od V do VIII wieku. Napisał też wiele artykułów dotyczących liturgii starożytnej w *Zeitschrift für katholische Theologie* (Innsbruck), *Theologische Quartalschrift* (Tybinga), *Schlesische Pastoralblatt* (Wrocław).

W 1883 r. został znaleziony przez metropolitę Bryenniosa w Konstantynopolu najstarszy z zachowanych zabytków literatury chrześcijańskiej – *Didache*. Fakt ten znalazł reperkusje we Wrocławiu. Właśnie A. Krawutzcky zainteresował się tym dokumentem.

Ks. Adam Krawutzcky (1842-1907) habilitował się z dogmatyki w 1888 r. Uczył jednak teologii moralnej we Wrocławiu aż do śmierci. Jako teolog zasłynął po napisaniu *Petrinische Studien* (t. 1), *Das apostolische Galubenkenntnis*, 1872, t. 2, *Das christliche Sittengesetz*, 1874, oraz pracy na temat *Didache*, która została zamieszczona w *Tübinger Quartalschrift* 66(1884) 547-606 pt. *Über die sogenannte Zwölfapostellehre, ihre hauptsächlichsten Quellen und ihre erste Aufnahme*. W tym samym czasopiśmie opublikował dwa lata wcześniej obszerny artykuł *Über das altchristliche Unterrichtsbuch, Die zwei Wege oder die Entscheidung des Petrus* (Th Q 64, 1882, 359-445). Krawutzcky był docieklwym szperaczem i cechowała go duża siła wpływu na swych słuchaczy³¹.

W okresie gdy Krawutzcky pisał pracę o *Didache*, wówczas otrzymał nominację na profesora we Wrocławiu J. B. Kayser. Chodziło tylko o tytuł profesora honorowego. Kayser nigdy nie wykladał we Wrocławiu. Był jednak profesorem w Paderborn, a później prowincjonalnym radcą szkolnym w Gdańsku. Jego działalność naukowa była skoncentrowana wokół hymnologii starochrześcijańskiej. Napisał m. in. antologię hymnów łacińskich (1865) oraz historię i wyjaśnienie starożytnych hymnów kościelnych (1868)³².

Duży rozwój naukowy Wydziału Teologii Katolickiej dokonał się na przełomie XIX i XX wieku. Osobistością był profesor Sdralek, mówiący po polsku i życzliwy dla Polaków. On to zwłaszcza w czasie swej kadencji rektorskiej wpływał przez swoje zachęty na przyspieszenie przewodów habilitacyjnych. Wtedy m. in. odbyła się habilitacja P. Heinischa ze Starego Testamentu. W 1908 r. przedstawił on jako pracę habilitacyjną rozprawę o wpływie Filona na egzegezę chrześcijańską (Barnaba, Justyn, Klemens Aleksandryjski). W 1911 r. został on powołany do Strassburga na stanowisko profesora zwyczajnego³³.

W pierwszym dziesięcioleciu naszego wieku Wydział posiadał wielu wspaniałych pracowników naukowych. Wtedy poza wspomnianymi wyżej profesorami

³¹ J. N i k i e l, dz. cyt., s. 150; A. M ł o t e k, art. cyt., s. 243.

³² F. H a a s e, dz. cyt., s. 49.

³³ Tamże, s. 43.

Laemmerem, Sdralkiem, Probstem, Krawutzcky'm, wykładali tu Commer i Baeumker. Obydwaj zasługują na wzmiankę ze względu na to, że w ich twórczości, chociaż nieco na marginesie, pojawiła się problematyka dotycząca antyku chrześcijańskiego.

E. Commer (1847-1928) pochodził z Berlina. Po studiach prawa w Berlinie, Bonn i Getyndze, studiował teologię w Tybindze i Würzburgu. Był wykładowcą filozofii w Monasterze, a w latach 1888-1900 we Wrocławiu był profesorem apologetyki i propedeutyki teologii. Należy go uznać za przedstawiciela neoscholastyki na Uniwersytecie Wrocławskim. Był on założycielem czasopisma *Jahrbuch für Philosophie und speculative Theologie*, które potem ukazywało się pod zmienionym tytułem *Divus Thomas*³⁴. Jako pierwsza wśród jego książek ukazała się praca o katolicyzmie według św. Augustyna (1873).

C. Baeumker (1852-1924) był wykładowcą filozofii na Uniwersytecie Wrocławskim. Wśród jego licznych dzieł, głównie dotyczących filozofii średniowiecznej, jest jedna o filozofii patrystycznej (i została zamieszczona w *Kultur der Gegenwart*, t. 5, 1913)³⁵.

W wykazie profesorów teologii, którzy już w XX w., chociaż na marginesie swej zasadniczej działalności naukowej, zajmowali się antykiem chrześcijańskim, nie można pominąć F. Renza, A. Königa i J. Sickenbergera. Pierwszy z nich studia odbył w Dillingen. Przez cztery lata był profesorem dogmatyki w Monasterze. W 1907 r. został powołany na katedrę teologii moralnej we Wrocławiu, jako następcę A. Krawutzcky'ego. Wittig pisał o nim: „Każdy z nas profesorów wiedział, że on we wszystkich teologicznych sprawach był mężem najgłębszej nauki i pobożności. Przeze mnie był szanowany, jak tylko mistrz przez ucznia może być szanowany”³⁶. Renz był autorem rozprawy o ofiarnym charakterze Eucharystii, według nauki Ojców i pisarzy kościelnych trzech pierwszych wieków (1892). Stał się sławny przez dwutomowe dzieło, mocno zwalczane, o historii pojęcia ofiary Mszy św. (1901/02).

Natomiast A. König, pochodzący z Nysy, był dogmatykiem z wykształcenia, uczniem i następcą na katedrze H. Laemmera³⁷. Napisał pracę *Der katholischer Priester vor 1500 Jahren* (1890), w której kreśli portret kapłana katolickiego według nauki św. Hieronima.

Współczesny Königowi J. Sickenberger był we Wrocławiu wykładowcą Nowego Testamentu w latach 1906-1924. Przed przejściem do Wrocławia był profesorem zwyczajnym patrologii i liturgiki w Würzburgu. Wśród jego rozpraw na-

³⁴ Biografia E. Commera została opublikowana po jego śmierci w czasopiśmie *Divus Thomas* 6 (1928) 257-291.

³⁵ M. G r a b m a n n, *Clemens Baeumker und die Erforschung der Geschichte der mittelalterlichen Philosophie*, Beiträge zur Geschichte der Philosophie der Mittelalters 25 (1927) 1-31.

³⁶ J. W i t t i n g, *Vom Warten und Kommen*, Stuttgart 1951, s. 18.

³⁷ J. P l u t a, art. cyt., s. 231.

ukowych jedna dotyczy patrologii: *Die Fragmente der Homilien des Cyrillus von Alexandrien zum Lukas-Evg.* (1909). Sickenberger wydawał w latach 1902-1929 *Biblische Zeitschrift*, czasopismo założone przez wspomnianego wyżej Bordenhewera, niemieckiego biblistę i patrologa.

W dorobku patrystycznym katolickich teologów we Wrocławiu nie można też pominąć pracy R. Buchwalda, który tu był profesorem honorowym (Honorarprofessor) historii liturgii w latach 1920-1933. Oprócz J. Jungniza – znanego badacza historii Kościoła na Śląsku, wszyscy honorowi profesorowie wrocławskiego Wydziału Teologii zajmowali się patrystyką, pisząc chociaż jedno dzieło z tego zakresu. Buchwald uzyskał doktorat we Wrocławiu w 1890 r. na podstawie pracy *De liturgia gallicana*³⁸.

Zanim przejdziemy do omówienia zasług naukowych jednego z największych badaczy antyku chrześcijańskiego, jakim był B. Poschmann, działający w końcowym etapie dziejów Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie Wrocławskim, trzeba wspomnieć F. Wagnera i F. Schuberta. Pierwszy z nich kierował katedrą teologii moralnej w latach 1916-1932. Drugi zaś wykładał teologię pastoralną w latach 1920-1937.

F. Wagner (1867-1943) po nawróceniu na katolicyzm i studiach teologii we Fryburgu, został wyświęcony na kapłana we Wrocławiu. Był znawcą św. Tomasa. Z zakresu antyku napisał rozprawę pt. *Der Sittlichkeitsbegriff in der antiken Ethik* (1928)³⁹.

F. Schubert (1876-1937) pochodził z Bielska-Bystrej. Teologię studiował we Wrocławiu. Od 1905 r. wykładał teologię pastoralną w widnawskim seminarium duchownym, a od 1920 r. we Wrocławiu z zakresu patrystyki opublikował dwa artykuły, dość obszerne, w czasopiśmie *Weidenauer Studien*. W jednym, zatytułowanym *Eine altchristliche Pastoralinstruktion* (1908), omawiał list św. Hieronima do kapłana Napocjana (Ep 52). Drugi zaś artykuł dotyczy czasów św. Cypriana i nosi tytuł *Die pastoralen Grundsätze in Cyprians Hirtenschreiben aus der Decianischen Christienverfolgung* (1909)⁴⁰.

B. Poschmann, prawie równocześnie z wspomnianym wyżej Altanerem, zaczął wykłady na Uniwersytecie Wrocławskim. Obydwaj mają największe zasługi w badaniu antyku chrześcijańskiego na Wydziale Teologii Katolickiej.

W 1909 r. Poschmann obronił rozprawę doktorską. Temat tej pracy, napisanej pod kierunkiem prof. Pochle dotyczył widzialnego elementu w strukturze Kościoła według św. Cypriana. W jego bogatej spuściźnie literackiej na czoło wysuwają się prace z zakresu badań nad historią dyscypliny pokutnej i Sakramentu Pokuty. Tak więc napisał dzieło o odpuszczeniu grzechów w nauce Orygenesusa (1912).

³⁸ E. K l e i n e i d a m, dz. cyt., s. 162.

³⁹ A. M ł o t e k, art. cyt., s. 246.

⁴⁰ J. P l u t a, art. cyt., s. 232.

W innej książce odpowiada na pytanie, czy św. Augustyn wprowadził pokutę prywatną (1920). Zajął się też zagadnieniem pośrednictwa Kościoła w odpuszczaniu grzechów według św. Augustyna (1925), zachodniej pokuty kościelnej w starożytnym chrześcijaństwie (1928). Wydał teksty św. Augustyna o pokucie (1934). Napisał rozprawę *Poenitentia secunda* (1940), w której omawia kościelną pokutę do czasów Cypriana i Orygenesusa. Był też autorem publikacji o odpustach w świetle historii dyscypliny pokutnej (1948), o Sakramencie Pokuty i Namaszczeniu Chorych (1951) i o wewnętrznej strukturze Sakramentu Pokuty (1950). Kto zajmuje się dawną praktyką pokutną w Kościele, nie może pominąć tych prac Poschamanna.

Oprócz tego napisał on rozprawę o autentyczności Sermo 351 św. Augustyna (1933) oraz krytyczny przyczynek do pytania o prymat rzymski według św. Cypriana (1933)⁴¹.

Przedstawiając badaczy antyku chrześcijańskiego na Wydziale Teologii Katolickiej, w końcu należy wymienić J. Stelzenbergera. Napisał między innymi rozprawę o relacji wczesnochrześcijańskiej doktryny moralnej do etyki stoickiej. Była to jego praca habilitacyjna, przedstawiona w 1930 r. na Uniwersytecie w Würzburgu. Poza tym jest autorem *Conscientia bei Augustinus* (1959). Jest to dogłębne studium z historii teologii moralnej⁴².

Czy profesorowie Wydziału Teologii Katolickiej podejmowali prace zbiorowe w badaniach antyku chrześcijańskiego? Odpowiedź na to pytanie znajdziemy, gdy przyjrzymy się dwom wrocławskim wydawnictwom seryjnym z zakresu teologii historycznej.

3. ANTYK CHRZEŚCIJAŃSKI W WYDAWNICTWACH SERYJNYCH

Jest prawdą, że Uniwersytet Wrocławski nie zdobył się na taką inicjatywę jak Wiedeńska Akademia Nauk i Berlińska Akademia lub ośrodek paryski, by wydawać serie tekstów źródłowych z antyku chrześcijańskiego. Niemniej jednak, jak to wykazały dotychczasowe wywody, korzystano z wydawnictw pism Ojców Kościoła bardzo obficie.

Wydział Teologii Katolickiej na Uniwersytecie Wrocławskim może się jednak poszczycić dwoma seriami, które zawierały także książki z zakresu teologii patrystycznej. Chodzi o *Kirchengeschichtliche Abhandlungen* oraz o *Breslauer Studien zur historischen Theologie*. Warto się im przyjrzeć nieco dokładniej, ale nie po to, by szczegółowo analizować treść poszczególnych tomów, lecz by wskazać autorów i tematykę rozpraw.

⁴¹ E. M. W e r m t e r, *Poschmann Bernhard*, *Lexikon für Theologie und Kirche*, VIII, 636.

⁴² E. K l e i n e i d a m, dz. cyt., s. 155.

a) Kirchengeschichtliche Abhandlungen

Wydawanie rozpraw z historii Kościoła rozpoczęło się wtedy, gdy ta dyscyplina na Wydziale Teologii Katolickiej stała na najwyższym poziomie. Było to podczas kierowania katedrą historii Kościoła przez prof. Sdralka. On to dał początek w 1902 r. serii publikacji, zatytułowanej *Kirchengeschichtliche Abhandlungen*. Wydawcą był G.P. Aderholz. Zasadniczo zamieszczano tu prace uczniów Sdralka. Część pierwsza jednak pierwszego tomu (Band I/1), który ukazał się w 1903 r., jest Księgą Pamiątkową z okazji XXVI Zgromadzenia *Görres-Gesellschaft*, odbytego 7 i 8 X 1902 r.

Problematyka patrologiczna znalazła miejsce w tych rozprawach od początku ich ukazywania się. W części drugiej pierwszego tomu została opublikowana praca F. Schütte'go *Studien über den Scgriftstellerkatalog des Issidor von Seville*, 75-144. Jest to rozprawa o dziele Izydora zatytułowanym *De viris illustribus*. Oprócz tekstu Migue'a (PL. 83, 1081-1106), F. Schütte pisząc swoje studia dysponował wydawnictwem G. von Dzialowski, *Isidor und Ildelfons als Literarhistoriker* (Münster 1898). Dzieło Izydora często jest jedynym źródłem do poznania pisarzy hiszpańskich okresu patrystycznego.

W tomie drugim z roku 1904 pojawiają się polsko brzmiące nazwiska autorów rozpraw: J. Knossalla (Knosała), F. von Blacha, J. Grabisch (Grabisz). O szczegółach ich biografii powiemy niżej, gdy będą omawiane osiągnięcia wychowanków Uniwersytetu i ich zasługi dla polskiej patrystyki. W tym miejscu warto jedynie przytoczyć tytuły ich prac. J. Knosała napisał *Der pseudo-justinische Logos para-inetikos pros Ellenas* s. 107-190. F. Blacha zatytułował swoją rozprawę *Der pseudo-cyprianische Traktat De singularitate clericorum*, s.191-256. Blacha stoi na stanowisku, że autorem tego traktatu jest Nowacjan. Praca zaś J. Grabisza *Die pseudo-cyprianische Schrift Ad Novatianum* s.227-282 jest przyczynkiem do poznania czasów papieża Korneliusza.

Tom trzeci *Kirchengeschichtliche Abhandlungen* ukazał się w 1905 r. Są w nim trzy rozprawy. Nie dotyczą one jednak Ojców Kościoła, lecz późniejszych czasów.

Na treść tomu czwartego (1906 r.) składają się prace dwóch znanych wrocławskich profesorów historii Kościoła, a mianowicie J. Wittiga i F.X. Seppelta oraz T. Ulbricha. Wittig napisał przyczynek do historii papieża Damazego I, tytułując swoją rozprawę *Der Ambrosiater „Hilarius”*, s.1-66. Ulbrich zajął się Melitonem z Sardes i jego apologią, uważając ją za dzieło nieautentyczne (*Die pseudo-melitonische Apologie*), s.67-148. Natomiast praca Seppelta dotyczy nauki w zakonie franciszkańskim.

Tom piąty z 1907 r., w którym jest zamieszczona praca K. Wilka o św. Antonim z Padwy, zasługuje tu na uwagę ze względu na fakt, że został dedykowany H. Laemmerowi. Wtedy właśnie przypadał złoty jubileusz pracy nauczycielskiej tego zasłużonego historyka Kościoła i dogmatyka.

Wśród autorów tomu szóstego znajdują się nazwiska: F. Piontek, i F. Haase. Pierwszy z nich urodził się w Głubczycach w 1878 r. Teologię studiował we Wrocławiu.

wiu. Dnia 25 VII 1907 r. obronił pracę doktorską, pisaną pod kierunkiem M. Sdralka. W 1921 r. został kanonikiem kapituły wrocławskiej. Był wikariuszem kapitulnym dla niemieckiej części archidiecezji wrocławskiej z siedzibą w Görlitz i biskupem tytularnym. Zmarł w 1963 r. W *Kirchengeschliche Abhandlungen* opublikował swoją pracę doktorską na temat *Die katholische Kirche und die Häretischen Apostolgeschichten bis zum Ausgang des 6. Jahrhunderts*, s.1-71. Natomiast F. Haase, znany patrolog i historyk Kościoła, zamieścił tu rozprawę *Patriarch Dioskur I von Alexandria*, s.141-286. Monografia ta wskazuje na już wtedy ujawniające się zainteresowania autora wschodnim chrześcijaństwem. Haase korzysta tu ze źródeł monofizycznych.

W roku 1909 ukazały się dwa tomy omawianej serii. Tom siódmy zawiera dzieło J. Negwera o katolickim teologu czasu reformacji – Konradzie Wimpina. Natomiast tom następny stanowią studia nad Ambrozjastrem. Są tu cztery rozprawy, z których pierwsza autorstwa J. Wittiga, zestawia w tytule *Filasteriusza, Gaudencjusza i Ambrozjastra* (s.1-56). Drugą W. Schwierholz zatytułował *Hilarii in epistola ad Romanos librum I. Ein Beitrag zur Ambrosiasterfrage* (s.57-96). Kolejna praca H. Zeuschner, *Studien zur Fides Izaatis* (s.97-148) jest także przyczynkiem do dyskusji nad Ambrozjastrem. Ostatnia monografia z tego cyklu wyszła spod pióra O. Scholza. Autor zajął się powstałym w IV w. łacińskim tłumaczeniem *Wojny Żydowskiej* Józefa Flawiusza, przypisywanym św. Ambrożemu. Rozprawa Scholza nosi tytuł: *Die Hegesippus-Ambrosius-Frage* (s.149-195).

W części pierwszej tomu dziewiątego z r. 1909 jest praca, która dotyczy antyku chrześcijańskiego. B. Seidel (s.1053) zainteresował się nauką św. Augustyna o państwie. W 1910 r. nie ukazał się żaden zeszyt z tej serii. Było to wynikiem choroby założyciela, redaktora i wydawcy, albowiem M. Sdralk na Zielone Świąta 1909 r. miał atak apoplektyczny⁴³. Po wyzdrowieniu nie zaniechał działalności wydawniczej. W 1911 r. ukazuje się druga część tomu dziewiątego. Patrolog B. Altaner zamieszcza w nim studium o Venturino z Bergamo. Było ono przyczynkiem do historii dominikanów z XIV wieku.

W roku następnym zostaje dedykowany Sdralkowi jubileuszowy tom *Kirchengeschichtliche Abhandlungen*. Tom ten stanowiła dość obszerna praca J. Wittiga o pokojowej polityce papieża Damazego I i zakończeniu ariańskich sporów.

Po śmierci Sdralka w 1913 r. nastąpiła kilkuletnia przerwa w ukazywaniu się dzieł z tej serii. Dopiero w 1920 r. dwaj profesorowie Wydziału Teologii Katolickiej – J. Wittig i F.X. Seppelt zdecydowali się na wydanie jedenastego tomu rozpraw z historii Kościoła. W tomie tym została opublikowana praca o opacie benedyktyńskim, który zmarł w 1110 r. a nazywał się Thiofrid von Echternacht. Jej autorem był W. Lampen. Okazało się, że był to ostatni tom *Kirchengeschichtliche Abhandlungen*. Wydawcy podjęli decyzję o powołaniu do życia nowej serii wydawniczej.

⁴³ E. Kleineidam, dz. cyt., s.153.

b) Breslauer Studien zur historischen Theologie

W zamierzeniu J. Wittiga i F.X. Seppelta miała to być kontynuacja *Kirchenge-schichtliche Abhandlungen*. Wskazywały na to nazwiska redaktorów i wydawców oraz drukarza, które się nie zmieniły w stosunku do poprzedniej serii. Zresztą na karcie tytułowej pierwszego tomu wyraźnie zaznaczono ciągłość z poprzednim wydawnictwem. W latach 1922-1933 ukazały się 24 tomy, a po r. 1933 jeszcze 9 tomów. Była to więc seria dłuższa niż jej poprzedniczka. Jednak da się w niej zauważyć mniejsze zainteresowanie antykiem chrześcijańskim. Ożywienie nastąpiło dopiero wtedy, gdy wśród redaktorów – wydawców pojawiło się nazwisko B. Altanera. Nastąpiła też zmiana wydawcy (Verlag Müller u. Seiffert).

Tematyka patologiczna dała o sobie znać znowu dopiero w tomie piętnastym (1930 r.). J. Golega, ksiądz działający w Raciborzu, zajął się Nonnosem, poetą greckim z przełomu IV i V wieku. We Wrocławiu postać Nonnosa była przedmiotem zainteresowania już od dawna. Tu wydali książki o nim F. Passow, *Specimen novae editionis evangelii Joannei a Nonno versibus adstricti* (1828) oraz F. Schiller, *De iteratione Nonniana* (1908). Golega daje chronologię życia i działalności literackiej Nonnosa, zestawia jego poematy z tekstami Grzegorza z Najanzu, a w bibliografii umieszcza autorów polskich (J. Sajdaka). Rozprawa Golegi nosi tytuł *Studien über die Evangeliendichtung des Nonnos von Panapolis*. Jest ona dobrym przyczynkiem do historii poezji wczesnochrześcijańskiej.

Tom następny pochodzi także z 1930 r. Autorem studiów w nim zawartych jest B. Poschmann, który w tym czasie był już profesorem dogmatyki. Przedmiotem rozprawy jest zachodnia praktyka pokutna w Kościele w okresie wczesnego średniowiecza. B. Poschmann zaczyna swe analizy od praktyki pokutnej obowiązującej w Kościele celtyckim. Szczegółowo przedstawia poglądy Kolumbana na temat pokuty. Na podstawie tej monografii możemy się przekonać, że istotne elementy pokuty oraz kolejność ich wykonania, były podobne jak w dawnej pokucie kanonicznej: wyznanie win, zadośćuczynienie, pojednanie. Jednak w pokucie iroszkockiej, w odróżnieniu od publicznej, proces pojednania odbywał się prywatnie, poufnie.

Problematyce pokuty w Kościele starożytnym został poświęcony także tom dwudziesty drugi. Temat pokutnej praktyki w II stuleciu podjął J. Hoh. Autor omawia trzy księgi świadectw patrystycznych o pokucie, rozpoczynając od Klemensa Rzymskiego, a kończąc na Klemensie Aleksandryjskim. Przedmiotem analizy są więc następujące świadectwa z kręgu Italii: I List Klemensa, Pasterz Hermes, II List Klemensa, pokutę Natalisa (z czasów papieża Zefiryra), świadectwa Tertuliana oraz Hipolita i Kaliksta. Z kręgu Małej Azji omówione są: *Epistula Apostolorum* (apokryf „Rozmowa Jezusa ze swoimi uczniami”) oraz świadectwa Ignacego, Polikarpa, Justyna, Dionizego z Koryntu, Ireneusza. Gdy chodzi o środowisko palestyńsko-aleksandryjskie przedmiotem rozważań jest *Didache*, list Barnaby oraz

wypowiedzi Klemensa Aleksandryjskiego o pokucie. Lektura tej książki jest niezbędną dla każdego badacza dawnej praktyki pokutnej w Kościele.

Jeszcze bardziej interesujący jest tom następny, wydany również w 1932 r. P. Browe, jezuita z Frankfurtu nad Menem jest autorem zamieszczonej tam rozprawy. A jej tematyka dotyczy etyki seksualnej w średniowieczu. Autor omawia stanowisko Grzegorza W. w tej materii i późniejszych pisarzy. Czasem jednak odwołuje się do wcześniejszych. Monografia dzieli się na pięć rozdziałów, w której kolejno są rozważane: menstruacja, narodziny, stosunki małżeńskie, polucja, wesele.

Z chwilą gdy Altaner w 1933 r. został odsunięty od nauczania uniwersyteckiego, przestał być redaktorem *Breslauer Studien zur historischen Theologie*. Nie mógł tam zamieszczać swoich studiów, ani nie miał wpływu, aby rozprawy z zakresu antyku chrześcijańskiego tam się ukazywały.

Powyższe przedstawienia autorów i tematów rozpraw zawartych w obydwu seriach wydawniczych, które ukazywały się we Wrocławiu, potwierdza wysoki poziom i szeroki zakres badań patrystycznych prowadzonych na Wydziale Teologii Katolickiej. A jak ten dorobek się przedstawia, gdy go porównamy z pracami prowadzonymi na Wydziale Teologii Ewangelickiej?

4. BADANIA NAD ANTYKIEM CHRZEŚCIJAŃSKIM NA WYDZIALE TEOLOGII EWANGELICKIEJ

Wrocławską uczelnia miała status wyjątkowy wśród uczelni europejskich. Istniały w niej bowiem dwa wydziały teologiczne: katolicki i ewangelicki. Obydwa wydziały miały mniej więcej równą ilość katedr i profesorów. Obydwu przyznano też jednakowe prawa do pierwszeństwa w spisie wykładów, przy uroczystościach akademickich, przy podpisywaniu aktów urzędowych. Wydziały katolicki i ewangelicki korzystały z tego przywileju na przemian z roku na rok.

W XIX wieku teologia protestancka we Wrocławiu była pod silnym wpływem ówczesnych prądów filozoficznych. Jak stwierdził F. Arnold⁴⁴, na wydziale ewangelickiej teologii dużym uznaniem cieszyła się filozofia D. F. Schleiermachera (1768-1834). Wielkie wpływy posiada tu też myśl heglowska. W teologii protestanckiej wytworzyła się cała szkoła, tzw. „szkoła Ritschla”, która szła śladem Kanta i kładła nacisk na oddzielenie wiedzy od wiary i na niezależność etyki od religii.

⁴⁴ F. Arnold, *Die evangelisch theologische Fakultät*, w: G. Kaufmann, *Festschrift zur Feier*, dz. cyt., s. 190.

Wśród profesorów protestanckich we Wrocławiu zdarzali się obrońcy języka polskiego. Do nich należał m. in. Johann Nicolaus Fritz, lektor języka polskiego na Uniwersytecie. On to w połowie XIX w. zdecydowanie żądał wprowadzenia do ewangelickich gimnazjów wrocławskich bezpłatnej nauki języka polskiego. Przekonywał, że szczególnie przyda się to przyszłym pastorom, którzy pracować będą wśród polskiej ludności na Śląsku⁴⁵.

Dużą pomoc dla poznania osiągnięć profesorów protestanckich w dziedzinie badań antyku chrześcijańskiego stanowią dwa opracowania dotyczące ogólnej działalności Wydziału Teologii Ewangelickiej: F. Haase, *Festschrift zur Hundertjahrfeier der Universität. Die schriftstellerische Tätigkeit der Breslauer theologischen Fakultäten*, Wrocław 1911 oraz F. Arnold, *Die evangelisch-theologische Fakultät*, w: G. Kaufmann, *Festschrift zur Feier des hundertjährigen Bestehens der Universität*, Wrocław 1911.

W przedstawianiu badaczy antyku chrześcijańskiego będzie tu znowu zachowana kolejność czasowa. Pozwoli to prześledzić linię rozwojową zainteresowań patrystycznych w poszczególnych etapach działalności Wydziału.

Osobne wykłady z zakresu patrystyki były prowadzone aż do połowy XIX stulecia. Potem problematyka patrystyczna została włączona do wykładów z historii Kościoła. J. C. Augusti, historyk Kościoła i wykładowca historii dogmatów w latach 1812-1819 napisał na początku swej działalności uniwersyteckiej *Chrestomathia patristica* (1812). Później zajął się pismami Euzebiusza z Emezy (1827). W latach 1812-31 opublikował 12 tomów materiałów archeologicznych. Opracował też wielotomowy podręcznik chrześcijańskiej archeologii (1836-37). Dzięki jego osobie Wydział od początku dobrze wystartował do badań nad antykiem chrześcijańskim.

Ministerstwo Nauki życzyło sobie, aby patrystyka była rozwijana na Wydziale. W 1820 r. pełnomocnik rządowy ocenił jako fakt wysoce niewłaściwy brak wykładów z patrystyki w ostatnim Index lectionum. Wtedy władze Wydziału odpowiedziały, że materiał z tego zakresu jest podawany częściowo na wykładach innych dyscyplin, częściowo na seminarium teologicznym, szczególnie przez prof. Fleissa⁴⁶. W letnim semestrze 1821 r. wykłady z patrologii rozpoczął D. G. Cölln, prowadząc je aż do jesieni 1824 r. Po kilkuletniej przerwie podjął je znowu. W 1831 r. miał on 2 godz. tyg. z patrystyki⁴⁷.

Gdy von Cölln był profesorem na Wydziale we Wrocławiu, jednocześnie wykładali tu D. Schulz i H. Middeldorf. Pierwszy z nich wykladał dogmatykę i był dziekanem Wydziału. Uznawał też konieczność studiów filozoficznych dla teolo-

⁴⁵ Polacy – ewangelicy na Dolnym Śląsku w XIX w. ich postawa narodowo-społeczna, w: *Materiały do dziejów nowożytnych Ziemi Zachodnich*, Poznań-Wrocław 1950, s. 227-240.

⁴⁶ F. A r n o l d, art. cyt., s. 191.

⁴⁷ *Index lectionum in Universitate Litterarum Vratislaviensi anno 1831*, s. 6.

ga, a zwłaszcza znajomości języków orientalnych. Jeszcze jako profesor teologii we Frankfurcie, napisał dzieło *De necessaria studiorum theologiae et philologiae. Coniunctione* (1810). H. Middeldorpf zaś był kustoszem biblioteki uniwersyteckiej. Wśród jego dzieł jedno dotyczy patrologii: *Curae hexaplari Ambrosiani – Mediolanensi* (1817)⁴⁸.

W 1832 r. habilitację przeprowadził D. Zastron (1805-1835), urodzony we Wrocławiu. Napisał on dwie rozprawy o Justynie Męczenniku. W roku następnym Wydział otrzymał dalsze siły naukowe. Wtedy J. G. Rode, uzyskawszy habilitację, stał się prywatnym docentem Starego Testamentu. On to napisał *Prolegomena ad quaestionem de evangelio et apostolo Marcinonis denuo instituendam* (1834). Również wtedy prywatnym docentem stał się C. E. Herbig (1800-1824), który żył krótko, jak Zastran, i zajmował się w swej działalności literackiej tą samą, co on problematyką. Także w 1833 r. na stanowisku profesora we Wrocławiu został powołany A. Mahn. W 1835 r. prowadził on specjalne wykłady z patrystyki⁴⁹. Na przestrzeni lat 1920-26 wydał trzy dzieła na temat gnostyka Marcjona.

Długoletnim wykładowcą patrystyki był na Wydziale G. W. Böhmer zatrudniony na Uniwersytecie Wrocławskim w 1832 r. W 1837 r. miał 30 słuchaczy tego przedmiotu, a w 1851 r. wykladał 2 godz. tyg. historię Kościoła pierwszych wieków⁵⁰. W obszernym zestawie jego dzieł jest tylko jedna praca z dziedziny nas interesującej: *Die christlich-kirchliche Altertumswissenschaft* (1836).

W połowie XIX wieku na Uniwersytecie wzrasta zainteresowanie językami orientalnymi. Wielkim autorytetem naukowym cieszył się znawca języka syryjskiego G. H. Bernstein. Wykladał on na Wydziale Teologii Ewangelickiej w latach 1820-1860. Przez swój bardzo solidnie i gruntownie opracowany słownik syryjski dał patrologom dobre narzędzie do poznania Ojców syryjskich.

Wtedy na Uniwersytecie Wrocławskim wykladał T. Mommsen, zaangażowany w 1854 r. Ten znakomity prawnik i historyk, obdarzony został literacką nagrodą Nobla. Miał on duże osiągnięcia także w badaniach nad antykiem chrześcijańskim. Jego trzytomowe dzieło o historii Rzymu zostało napisane, gdy był wykładowcą we Wrocławiu, chociaż wydano je w Berlinie. Zdobył on zasługi dla badań patrologicznych przez to, że zapoczątkował wydawnictwo *Corpus Inscriptionum Latinarum*, opracował wiele haseł w *Thesaurus linguae latinae* i miał duży wkład w dzieło wydawania *Monumenta Germaniae Historica* (auctores antiquissimi)⁵¹.

⁴⁸ F. H a a s e, dz. cyt., s. 231, 261.

⁴⁹ F. A r n o l d, art. cyt., s. 191.

⁵⁰ *Index lectionum in Universitate Litterarum Vratislaviensi anno 1851*, s. 14; F. A r n o l d, art. cyt., s. 191.

⁵¹ H. A n g e r m e i e r, *Mommsen Theodor*, Lexikon für Theologie und Kirche, VII, s. 532.

Wśród profesorów Wydziału Teologii Ewangelickiej, którzy na początku drugiej połowy XIX stulecia opublikowali dzieła dotyczące Ojców Kościoła, trzeba wymienić: H. Reutera, K. G. Semischa i D. C. Erdmanna. Pierwszy z nich był profesorem we Wrocławiu w latach 1852-1976. W 1853 r. napisał dzieło: *Clementis Alexandrini theologiae moralis capitum selectorum particulae*. Drugi zaś wykładał tu w latach 1885-1886. Opublikował trzy rozprawy o Justynie Męczenniku, jedną o Julianie i jedną o Ireneuszu. Trzeci natomiast w 1868 r. został profesorem honorowym. W 1857 r. wydał swoje dzieło *Prolegomena in Patristica*⁵².

W roku akad. 1875/76 E. Mauss 3 godziny tygodniowo wykładał ogólną historię religii. W jej ramach zajmował się też starożytnym chrześcijaństwem. Habilitowany w 1877 r. P. Tschackert przez krótki czas miał na Wydziale wykład z historii starochrześcijańskiej literatury (aż do Justyna). A w roku akad. 1878/79 L. Lemme wykładał historię wyobrażeń stanu po śmierci⁵³. Napisał on dzieło: *Zur Urgeschichte des Taufsymbols* (1894).

Protestanci wrocławscy interesowali się Soborem Watykańskim I. Dowodem tego może być wydana w dniach soboru przez H. Schmidta, profesora dogmatyki, książka: *Konzilien in alter und neuer Zeit*.

W 1882 r. rozpoczęła istnienie seria wydawnicza *Texte und Untersuchungen zur Geschichte der altchristlichen Literatur*. Te wydania tekstów i rozprawy zostały zapoczątkowane w Lipsku przez O. Von Gebhardt'a i A. Harnack'a i były kontynuowane przez Berlińską Akademię Nauk. Wrocławskie środowisko profesorów protestanckich nie zdobyło się na wydawnictwo tego rodzaju.

Jednym ze znakomitszych profesorów Wydziału był wtedy R. Bratke, historyk Kościoła, który habilitował się w 1886 r. i wykładał we Wrocławiu od 1903 r. Napisał on rozprawę o nowo odkrytym komentarzu do Daniela, którego autorem jest Hipolit. Główne zaś osiągnięcie Bratke'go jest związane z klasyfikacją manuskryptów, z daniem krytycznego aparatu i indeksów do wydawnictwa *Evagrii altercatio legis inter Simonem Judaeum et Theophilum Christianum* (CSEL t. 31).

Urodzony w Bierutowie w 1852 r. B.G. Koffman był prywatnym docentem we Wrocławiu w latach 1881-1885. Zajmował się historią łaciny kościelnej. Interesowały go zwłaszcza czasy do św. Augustyna i św. Hieronima. Zredagował słownik łaciński. Napisał też dysertację historyczno-teologiczną o Mariuszu Wiktorynie, filozofie chrześcijańskim.

Gdy na Wydziale Teologii Katolickiej wśród dyscyplin tam wykładanych zaczęła się wybijać na czoło historia Kościoła (profesorowie H. Laemmer, M. Sdralek), to pierwszeństwo na Wydziale Teologii Ewangelickiej należy przyznać na-

⁵² F. H a a s e, dz. cyt., s. 173, 239, 264.

⁵³ F. A r n o l d, art. cyt., s. 192.

ukom biblijnym. Wtedy na tym Wydziale wykładał w latach 1888-1898 Rudolf Kittel – znany profesor Starego Testamentu i wydawca *Biblia hebraica*.

Problematyką patrystyczną zajmowali się wówczas K. Müller i W. Wrede. Pierwszy z nich kształcił się w Tybindze i Getyndze, a we Wrocławiu w ostatnim dziesięcioleciu XIX wieku wykładał historię Kościoła. Na seminarium w semestrze zimowym 1891-92 r. prowadził ćwiczenia, podczas których interpretował pisma Tertuliana. W roku zaś następnym wykładał historię Kościoła w starożytności 5 godz. tyg.⁵⁴ Drugi natomiast był profesorem Starego Testamentu w latach 1892-1906. Napisał dzieło *Untersuchungen zum I Klemensbriefe* (1889).

Podczas jubileuszu stulecia istnienia Uniwersytetu, problematyce antyku chrześcijańskiego najwięcej uwagi wśród profesorów Wydziału Teologii Ewangelickiej poświęcał jego dziekan ówczesny K. Arnold. Był on profesorem historii Kościoła od 1888 r. Głównie wykładał dzieje Kościoła w starożytności. W semestrze letnim 1892 r. miał wykład monograficzny o życiu i nauce św. Augustyna⁵⁵. Wśród jego pism znajdujemy *De compositione Barnabae epistulae* (1886), monografię o prześladowaniu chrześcijan za czasów Nerona (1888) oraz rozprawę o Cezarym z Arles (1894) i tłumaczenie kazań Cezarego (1896).

Zatrudniony w 1910 r. profesor G. Hoennicke zasługuje też na wzmiankę. Napisał bowiem dobrą rozprawę o judeochrześcijaństwie w I i II wieku (1908).

W czasach późniejszych środowisko protestanckich teologów wrocławskich nie odgrywało poważniejszej roli w badaniach nad antykiem chrześcijańskim. W tym zakresie Wydział spełniał funkcję satelity w stosunku do protestanckiego Uniwersytetu w Berlinie. Berliński ośrodek naukowy wysunął się na czoło w życiu naukowym Niemiec. Tam wykłady prowadzili wybitni znawcy historii Kościoła starożytnego (na katedrze uniwersyteckiej od 1924 r. zasiadał jako następca Harnacka H. Lietzmann) i tam kontynuowano, zapoczątkowaną przez Harnacka, serię wydawniczą tekstów i prac badawczych, dotyczących chrześcijaństwa pierwszych wieków.

Po przedstawieniu protestanckich profesorów, którzy we Wrocławiu zajmowali się badaniem antyku chrześcijańskiego, można dać odpowiedź na pytanie o linię rozwojową tych badań. Ogólnie można powiedzieć, że była to linia prosta bez specjalnych wznoszeń, ale też bez głębszych załamania. Na wyróżnienie jednak zasługują J. C. Augusti i jego dorobek naukowy w zakresie archeologii oraz J. H. Bernstein i jego słownik syryjski, a także E. Bratke i jego krytyczne wydanie dzieł Ewagriusza. W latach międzywojennych Wydział Teologii Ewangelickiej nie miał patrologów, którzy byliby indywidualnościami jak B. Altaner i B. Poschmann na Wydziale Teologii Katolickiej.

⁵⁴ *Index lectionum in Universitate Litterarum Vratislaviensi a. 1891/92*, s. 19; *a. 1892/3*, s. 20.

⁵⁵ *Tamże*, *a. 1892*, s. 20.

Historia badań nad antykiem chrześcijańskim we Wrocławiu, to nie są wyłącznie dzieje katedr i wydawnictw oraz dorobek profesorów z tego zakresu. To także historia i osiągnięcia studentów, którzy stąd wyszli. Warto poznać polskie tradycje tych wychowanków Uniwersytetu Wrocławskiego, którym wiele zawdzięcza odbudowa po czasach zaborów polskiej patrologii i historii Kościoła. Warto poznać te tradycje tym bardziej, że obecny Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, zgodnie z dokumentem papieskim, winien kontynuować najlepsze tradycje naukowe Wydziału uniwersyteckiego, który istniał od r. 1702⁵⁶.

5. OSIĄGNIĘCIA POLAKÓW – WYCHOWANKÓW UNIWERSYTETU WROCLAWSKIEGO W DZIEDZINIE PATRYSTYKI

Zanim będzie omówiony dorobek w zakresie badań patrystycznych tych Polaków, którzy tu studiowali teologię w latach 1811-1939, trzeba przedstawić, chociaż pokrótce, aktywność elementu polskiego na Wydziale Teologii Katolickiej. Trzeba przynajmniej wyliczyć nazwiska sławniejszych księży, którzy z jednej strony zdobywali tu wiedzę teologiczną, w tym wiedzę o antyku chrześcijańskim, a z drugiej prowadzili w zniemczonym Wrocławiu działalność propolską.

O liczbie polskich studentów teologii we Wrocławiu A. Petroni pisze: „Trzeba wiedzieć, że na Uniwersytecie Wrocławskim odbywało studia całe duchowieństwo polskie ze Śląska, a także liczni Polacy z Poznańskiego i z Pomorza; razem stanowili oni około 1/3 ogólnej liczby studentów⁵⁷.”

W początkach istnienia państwowego Uniwersytetu rektorem Alumnatu był Sz. Sobiech. Sądząc z przychylnych jego opinii na temat znajomości przez alumnów Polaków języka ojczystego, miał Sobiech żywe poczucie swej polskiej narodowości. W duchu polskości oddziaływał jako rektor 42 lata (1790-1832) na swych wychowanków⁵⁸.

W późniejszym okresie w konwiktie książecko-biskupim działało „Kółko Polskie” (1895-1906). Z jego grona wyszło wielu wybitnych kapłanów – Polaków, którzy odegrali ważną rolę czy to w życiu polityczno-narodowym Śląska, czy kulturalnym. Wystarczy wymienić następujące nazwiska: ks. Józef Czempiel, ks. Michał Lewek, ks. Paweł Pośpiech, ks. Jan Kudera, ks. Piotr Klimek, ks. Augustyn

⁵⁶ AAS 60 (1968) 229-230.

⁵⁷ A. Petroni, *Prawo kanoniczne w okresie Oświecenia oraz w XIX i XX wieku*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, dz. cyt., t. 3, cz. I, s. 395.

⁵⁸ H. Wykazski, *Sobiech Szymon*, Słownik polskich teologów katolickich, Warszawa 1983, t. 4, s. 126.

Koźlik, ks. Stanisław Wilczewski, ks. Karol Hullin, ks. Paweł Lex, ks. Jan Niedziela, ks. Paweł Doleżych i inni⁵⁹.

Na Uniwersytecie Wrocławskim studiowało wielu oddanych sprawie polskiej księży, którzy uważali za swój obowiązek obronę praw polskiego ludu śląskiego. Należeli do nich: ks. Paweł Brandys – współzałożyciel Towarzystwa Akademików Górnoślązaków, wyświęcony w 1896 r., działacz plebiscytowy i jeden z organizatorów I i III powstania śląskiego na terenie powiatu kozielskiego; ks. Aleksander Skowroński – wyświęcony w 1889 r., działacz szczególnie mocno związany z polskim ruchem narodowym na przełomie XIX i XX wieku; ks. Karol Koziółek – wyświęcony w 1883 r., współzałożyciel Towarzystwa Górnośląskiego. Wielce zasłużonymi na polu umacniania polskości wśród ludu śląskiego byli też ks. Czesław Klimas, ks. Józef Wajda i ks. Franciszek Marx⁶⁰.

W katalogu wybitnych Polaków, którzy studiowali teologię we Wrocławiu, nie może zabraknąć ks. Jana Dzierżonia (1811-1906), zasłużonego pszczelarza i badacza pszczół. Dla uczczenia jego pamięci miasto Rychbach przemianowano w 1946 r. na Dzierżoniów. Nie może też zabraknąć w tym wykazie księży – patronów ulic Wrocławia: N. Bończyka, K. A. Damrota, W. Kraińskiego. Pierwszy z nich był poetą i działaczem społeczno-narodowym. Podczas studiów (1858-61) teologii i językoznawstwa na uniwersytecie należał do Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego. Potem był proboszczem w Bytomiu i zajmował się działalnością literacką. Największy rozgłos zyskały dwa utwory: *Stary kościół miechowski* (Bytom 1879) oraz *Góra Chelmska czyli Święta Anna w klasztorze Ojców franciszkanów* (Wrocław 1886). Drugi z tej trójki był żarliwym patriotą i największym śląskim lirykiem XIX w. We Wrocławiu w latach 1862-64 studiował teologię i filologię. Także należał do Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego, a potem był prezesem Towarzystwa Polskich Górnoślązaków. Trzeci natomiast nie studiował teologii, ale jako lektor języka polskiego na Uniwersytecie, kanon dzieja katedralny i działacz dobroczynności oddziaływał na studentów teologii⁶¹.

We Wrocławiu rozpoczął studia teologiczne J. Ficek (1790-1862). Zagrożony wzięciem do wojska pruskiego przeniósł się do Krakowa. Potem był proboszczem w Piekarach i zasłynął jako wielki propagator trzeźwości⁶². Spośród innych sławnych księży pochodzących ze Śląska Górnego a studiujących na Uniwersytecie Wrocławskim, trzeba wymienić: Jana Kapicę (1866-1930) – jednego z najwybit-

⁵⁹ Z. B e d n o r z, *Działalność „Kółka Polskiego” we Wrocławiu (1895-1906)*, Opole 1959, s. 24.

⁶⁰ B. R e i n e r, *Kler katolicki na Górnym Śląsku w latach przełomu 1919-1921*, Studia Śląskie, seria nowa 38 (1980), s. 88; H. W o l n a, *Z dziejów duchowieństwa opolskiego*, Warszawa 1966, s. 15 nn.

⁶¹ F. S z y m i c z e k, *Stowarzyszenie akademickie polskiej młodzieży górnośląskiej we Wrocławiu 1863-1918*, Wrocław 1963.

⁶² R. R a k, Ks. J. A. F i c e k, *Wielki duszpasterz XX wieku*, „Homo Dei” 31(1962), s. 198-205.

niejszych ówczesnych kaznodziejów ludowych, proboszcza w Tychach, infulata i prepozyta katowickiej kapituły; Emila Szramka (1887-1942) – proboszcza kościoła NMP w Katowicach, prezesa Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku, który zginął w obozie koncentracyjnym w Dachau za przekonania narodowe; Tomasz Reginka (1887-1794) – proboszcza w Rybniku, który po II wojnie światowej osiadł w USA; Emila Brzoskę (ur. 1909 r.) – profesora teologii na uniwersytecie we Frankfurcie nad Menem i Józefa Jelito (1887-1967) – biblistę i wybitnego asyriologa, znawcę pisma klinowego, wykładowcę Seminarium Duchownego w powojennym Wrocławiu. Na wrocławskiej uczelni odbywał studia teologiczne także Stanisław Maśliński (1889-1969) – rektor śląskiego Seminarium Duchownego i Sylwester Baksik – profesor Seminarium Duchownego we Wrocławiu⁶³.

Z grona wrocławskich studentów teologii wyszło kilku biskupów zasłużonych dla sprawy polskiej. B. J. Bogedain (1810-1860), działacz oświatowy i społeczny, wydawca, obrońca języka polskiego na Górnym Śląsku, studiował teologię we Wrocławiu i w Poznaniu, a w 1858 r. został sufraganem wrocławskim. Po jego śmierci biskupem sufraganem został A. Włodarski, który opiekował się *Zwiastunem Górnos Śląskim*, do czasu redogowania go przez Miarke⁶⁴. Biskup sufragan poznański Jan Chryzostom Januszewski, działacz polityczny w Księstwie Poznańskim, autor rozprawy o bezżeństwie księży w Kościele Katolickim, we Wrocławiu uzyskał licencjat z teologii w 1842 r. Tu rozpoczął naukę, wysłany na dalsze studia przez kard. Koppa do Rzymu, późniejszy biskup ordynariusz diecezji częstochowskiej T. Kubina. Również z grona wrocławskich teologów wywodzą się biskupi sufragani katowiccy T. Bromboszcz i J. Bieniek oraz biskupi sufragani opolscy H. Grzondziel i W. Wycisk⁶⁵.

Ci wszyscy wyżej wymienieni i ich koledzy uczyli się umiłowania sprawy polskiej w swoich rodzinach oraz w polskich stowarzyszeniach studenckich. Ich profesorowie, poza wyjątkami (Pełka, Sobiech) nie pomagali im w tym, gdyż czuli się Niemcami. Przekazywali im jednak solidną naukę teologiczną, w tym wiedzę o antyku chrześcijańskim.

Śród wychowanków wrocławskiego Wydziału Teologii Katolickiej, którzy mieli osiągnięcia w badaniach patrystycznych, w kolejności chronologicznej jako pierwszego należy wymienić ks. Jana Alzoga, urodzonego w Oławie, historyka Kościoła i patrologa, który był profesorem w seminarium poznańskim, a później na uniwersytecie we Fryburgu. Jego podręcznik *Grundriss der Patrologie oder*

⁶³ J. P l u t a, *Wkład duchowieństwa pochodzącego ze Śląska Górnego i Cieszyńskiego w nauki teologiczne*, Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 8 (1975) 201-249.

⁶⁴ W. O g r o d z i ń s k i, *Dzieje piśmiennictwa śląskiego*, Katowice-Wrocław 1946, s. 189.

⁶⁵ Z. G r o t, J. Ch. J a n i s z e w s k i, *Polski Słownik Biograficzny*, X, 523 nn; J. W o l n y, T. K u b i n a, *Polski Słownik Biograficzny*, XVI, 28-30; *Rocznik diecezji katowickiej 1970*, s. 39.

der alten christlichen Literaturgeschichte cieszył się uznaniem. Świadczą o tym cztery jego wydania (1866, 1869, 1876, 1888)⁶⁶.

Na wzmiankę zasługuje tu także Stefan Pawlicki – zmartwychwstaniec i profesor UJ. We Wrocławiu nie studiował on teologii, ale filologię klasyczną, a później filozofię. Był mocno zaangażowany w działalność patriotycznego Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego. Wśród jego prac dotyczących antyku chrześcijańskiego, należy wymienić rozprawy o męczennikach scylitańskich (1882), o polityce kościelnej Marka Aureliusza (1882), o początkach chrześcijaństwa (1884), o nowo odkrytym tekście greckim *Nauki Apostolów* (1884).

Na początku XX w., gdy przyciągał klimat wielkiej uczelni, we Wrocławiu studiowało teologię wielu Polaków. M. in. doktorat uzyskał tu w 1917 r. ks. A. Żychliński z Poznania. Kilku specjalizowało się w historii Kościoła pod kierunkiem Sdralka. H. W. Likowski, późniejszy profesor Uniwersytetu Warszawskiego, tu w latach 1900-1901 zdobywał wiedzę z historii Kościoła. Dwaj inni Polacy zainteresowali się w swych badaniach naukowych św. Ambrożym. Mianowicie w 1910 r. we Wrocławiu wyszły wartościowe prace o mowach pogrzebowych św. Ambrożeo i o jego nauce na temat Eucharystii. Autorem pierwszej monografii był F. Różyński. Natomiast drugą napisał S. Lisiecki. Zapewne jednakowe brzmienie jego nazwiska z nazwiskiem ordynariusza katowickiego było powodem stwierdzenia przez Kleineidama, że tu studiował późniejszy biskup Lisiecki⁶⁷. Niewątpliwie biskup Arkadiusz Lisiecki, wydawca Pism Ojców Kościoła, znał dorobek patrologii niemieckiej, ale nie był związany z Uniwersytetem Wrocławskim. Słowniki biograficzne tego typu żadnych informacji nie podają.

Wśród śląskich teologów, którzy słuchali wykładów Laemmera i Sdralka, a później opublikowali prace patrystyczne, trzeba wymienić księży: J. Knosafę, K. Wilka, F. Blachę i S. Siwca. Pierwszy z nich pochodził z Żelaznej k. Opoła. Wyświęcony we Wrocławiu w 1904 r. specjalizował się z historii Kościoła. Był proboszczem w Radzionkowie. Zmarł w 1951 r. Napisał pracę *Die pseudojustinische Cohortatio ad Graecos*, która została zamieszczona w *Kirchengeschichtliche Abhandlunge* (1904). Drugi zaś specjalizował się u prof. Sdralka w hagiografii. Później był proboszczem w Mikołowie. Zmarł w 1957 r. Pisał popularne artykuły w *Gościu Niedzielnym* o świętych: Grzegorz W. (1925), Bazylim i Marcinie (1954), Hieronimie (1956). Jest autorem krótkiego artykułu pt. *Kaznodzieja w świetle nauki św. Augustyna (Przegląd Homiletyczny 1935)* i książki *Św. Benedykt – patriarcha Zachodu* (Katowice 1947). W czasopiśmie *Salvator* opublikował artykuł o św. Augustynie jako wychowawcy duchowieństwa (1951) oraz serię artykułów z dziejów Mszy św. od czasów apostoelskich (1952). Trzeci natomiast studiował patrologię

⁶⁶ M. B a n a s z a k, J. A l z o g, *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 1, s. 46-47.

⁶⁷ E. K l e i n e i d a m, dz. cyt., s. 94.

pod kierunkiem Sdralka. Był wikariuszem w Głuchołazach. Brał udział w I wojnie światowej, jako kapelan wojskowy. Śmierć w Belgii (1915) nie pozwoliła mu zrobić użytku ze studiów patrologicznych. Ostatni z tej czwórki, ks. Stefan Siwiec (1863-1941), studiował we Wrocławiu teologię, filozofię i języki wschodnie. Był dyrektorem gimnazjum w Rybniku, wybitnym historykiem wschodniego życia monastycznego i uczonym o sławie europejskiej. W jego dorobku naukowym są rozprawy o Ewagriuszu Pontyjskim, o ascetyzmie i zakonach w chrześcijańskiej starożytności oraz o eschatologii Jana Chryzostoma⁶⁸.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje tu ks. Wacław Schenk (1913-1982) i to nie tylko, iż był wychowankiem Uniwersytetu Wrocławskiego, lecz również dlatego, że posiadał autorytet naukowy i był związany z Papieskim Wydziałem Teologicznym we Wrocławiu, który jest kontynuacją Wydziału jego studiów. Ks. W. Schenk urodził się w Gliwicach. W 1933 r. rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne we Wrocławiu, a potem kontynuował je we Fryburgu Badeńskim. Po święceniach (1938 r.), aż do śmierci pracował w duszpasterstwie, najdłużej w parafii NMP w Bytomiu. Obok funkcji proboszcza bytomskiego pełnił obowiązki profesora KUL, profesora Wydziału Teologicznego w Krakowie, profesora Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu (od 1970) i profesora Seminarium Duchownego w Nysie – Opolu. Jego dorobek naukowy można podzielić na trzy działy: dzieje liturgii w Polsce, inwentaryzacja rękopisów liturgicznych, duszpasterstwo liturgiczne. W kilku publikacjach zajął się liturgią w pierwotnym Kościele. Można wymienić następujące: *Udział ludu w ofierze Mszy św. Zarys Historyczny* (1960), *Liturgia Sakramentów świętych* (1962-64), *Laikat w dziejach Kościoła* (1968), *Z historii liturgii chrztu* (1972), *Chrzest dzieci. Historia, teologia, wymogi duszpasterskie* (1973), *Z dziejów praktyki sakramentalnej pokuty w Kościele* (1973)⁶⁹.

6. WNIOSKI I REFLEKSJE

a) Badania nad antykiem chrześcijańskim na Wydziale Teologii Katolickiej były rozwinięte i prężne. Intensywnie prowadzono je przy katedrze historii Kościoła. Katedra ta, gdy nią kierował Sdralek, była znana w Europie. Dorobek naukowy profesorów i wychowanków tej katedry stanowi poważny wkład do rozwoju badań patrystycznych. Szczytowe osiągnięcia w dziedzinie patrologii są na Wydziale związane z nazwiskiem F. J. Dölgera i B. Altanera.

b) Również przy innych katedrach na Wydziale interesowano się antykiem chrześcijańskim. Znaczący dorobek w tej materii mieli teologowie moraliści –

⁶⁸ J. P l u t a, art. cyt., s. 221, 226, 231, 232.

⁶⁹ J. S w a s t e k, *Pastor bonus et mansuetus*, „Colloquium Salutis” 15 (1983) 277-292.

A. Krawutzcky, J. Stelzenberger, teolog-pastoralista – R. Probst i dogmatyk B. Poschmann.

c) Na Wydziale Teologii Ewangelickiej także wiele miejsca poświęcono badaniom nad Kościołem w starożytności. W pierwszym pięćdziesięcioleciu istnienia Uniwersytetu Wrocławskiego protestanci górowali nad katolikami w intensywności i zakresie tych badań. Natomiast w XX w. teologowie katoliccy mogą się poszczycić większymi osiągnięciami. Wśród profesorów ewangelickich najbardziej liczący się dorobek w badaniach nad antykiem chrześcijańskim mieli: J. C. Augusti – autor opracowań dotyczących archeologii chrześcijańskiej, G. H. Bernstein – znawca języka syryjskiego i E. Bratke – wydawca krytycznych tekstów Ewagriusza (w serii CSEL).

d) Aby mieć pełny obraz osiągnięć profesorów Uniwersytetu Wrocławskiego w interesującej nas dziedzinie, trzeba by zapoznać się także z dorobkiem profesorów filologii klasycznej, Jednak temat i ramy rozdziału nakazały ograniczyć się do zbadania sukcesów teologów w tej mierze. Poziom studiów klasycznych był tu przecież wysoki⁷⁰. I z pewnością zajmowano się również antykiem chrześcijańskim. Z osiągnięciami tej dyscypliny miał okazję zapoznać się K. Morawski – filolog klasyczny, historyk i późniejszy rektor UJ. We Wrocławiu w 1875-76 r. odbywał on praktykę nauczycielską w katolickim gimnazjum św. Macieja. We Wrocławiu też pełnił przez kilka miesięcy służbę wojskową.

e) We Wrocławiu nie było czasopisma, które byłoby poświęcone antykowi chrześcijańskiemu. Wprawdzie prof. Dölger założył periodyk *Antika und Christentum*, ale stało się to już po jego odejściu z wrocławskiej uczelni w 1929 r. Nie było też specjalnej patrystycznej serii wydawniczej. W ramach jednak *Kirchenge-schichtliche Abhandlungen* oraz *Breslauer Studien zur historischen Theologie* został wydany cały szereg prac patrologicznych i patrystycznych, napisanych przez profesorów Wydziału oraz przez doktorów, którzy z niego wyszli. Obydwie serie świadczą o sukcesach wrocławskiej patrystyki w początkowych dziesięcioleciach XX wieku. Czy obecnie wrocławskie środowisko teologiczne mogłoby zdobyć się na podobną serię?

f) Gdy weźmiemy pod uwagę dorobek patrystyczny profesorów i wychowanków Wydziału Teologii Katolickiej oraz Wydziału Teologii Ewangelickiej, to można wyróżnić w nim kilka działów. Interesowano się więcej pierwszymi trzema wiekami chrześcijaństwa, niż dalszymi okresami patrologii. Szczegółowe problemy tego okresu, które przyciągały uwagę badaczy, to praktyka pokutna i Eucharystia, tematyka związana z *Didache* oraz pismami Justyna Męczennika. Wiele miejsca poświęcono ustaleniu autorstwa Ambrozjastra oraz pism pseudocyprianowych

⁷⁰ R. Foerster, *Klassische Altertumswissenschaft*, w: G. Kaufmann, *Festschrift zur Feier*, dz. cyt., s. 380-403.

i pseudojustynowych. Kilku profesorów zajmowało się źródłami wschodnimi do poznania dziejów Kościoła w starożytności. Kilku pisało o Klemensie Aleksandryjskim, o św. Janie Chryzostomie, św. Ambroży i św. Augustynie.

g) Przedstawione powyżej polskich organizacji studenckich i nazwiska wybitnych księży Polaków – wychowanków Uniwersytetu Wrocławskiego wskazują, że Wydział Teologii Katolickiej, Alumnat i konwikt były ośrodkami, w których umiłowanie polskości było kultywowane. W późniejszej działalności oprócz pracy duszpasterskiej wiele energii poświęcali księża śląscy na aktywność narodowo-polityczną. Nie mieli zbyt wiele czasu na działalność naukową. Mimo to kilku z nich może się poszczycić okazałym dorobkiem w badaniach nad antykiem chrześcijańskim (ks. Knosała, ks. Wilk, ks. Siwiec). Oni to wołają do nas: budujcie na zrębie naszej tradycji, podejmujcie ku chwale Ojczyzny i sławie nauki polskiej, a na użytek społeczeństwa nić naszej pracy w prastarych polskich murach Wrocławia. Nić tę chlubnie podjął ks. prof. Schenk, ale dopiero w latach siedemdziesiątych naszego wieku. Natomiast zaraz po wojnie kontynuatorem badań nad historią kościoła w starożytności okazał się bp W. Urban.

h) Od początku powojennej historii Seminarium Duchownego we Wrocławiu, a później Papieskiego Wydziału Teologicznego, wykłady z historii Kościoła w starożytności prowadził ksiądz, później biskup, prof. W. Urban. On też od przeszło trzydziestu lat (do 1983) miał prelekcje z patrologii. W jego bogatej spuściźnie naukowej kilka pozycji dotyczy antyku chrześcijańskiego. *Sprawność organizacyjna pierwotnych chrześcijan w prześladowaniach* (1948), *Geneza formuły wiary papieża Hormisdasa* (1965), *Rękopis dzieł św. Cypriana z XV w., w Bibliotece kapitulnej we Wrocławiu* (1977), *Zachowany rękopis patrologiczny z księgozbioru biskupa Jana IV Rotha* (1980), *Zainteresowania patrystyczne kanoników kapituły katedralnej we Wrocławiu w XVII wieku* (1980). W dorobku patrologicznym W. Urbana są też dwie recenzje: tłumaczenie Pism św. Bazylego przez T. Sinko (1947) i podręcznik *Patrologii* J. Czuja (1955).

W świetle powyższych wywodów okazuje się, że od ks. prof. M. Pełki – pierwszego wykładowcy patrologii na państwowym Wydziale Teologii Katolickiej, aż do biskupa prof. W. Urbana – wykładającego do 1983 r. ten przedmiot na Papieskim Wydziale Teologicznym – dość żywe we Wrocławiu były badania nad antykiem chrześcijańskim.

Rozdział szósty

Habilitacje i doktoraty honoris causa

Spółeczność Wydziału Teologii Katolickiej, jednego z pięciu istniejących od 1811 r. wydziałów na Uniwersytecie Wrocławskim, miała świadomość, że jest kontynuatorem Akademii Leopoldyńskiej. Przez wiele lat wydział ten nadawał stopnie licencjata, doktora i doktora honorowego na podstawie praw i przywilejów Akademii Leopoldyńskiej.

Spośród osób, które uzyskały licencjat z teologii w pierwszym pięćdziesięcioleciu istnienia pruskiego Uniwersytetu we Wrocławiu, warto wymienić te o polsko brzmiących nazwiskach. Byli to pochodzący z Poznańskiego lub z Górnego Śląska późniejsi księża: F. Kaliski (1836 r.), H. Kurowski (1842 r.), J. Ch. Janiszewski (1842 r.), J. N. Bartoszkiewicz (1842 r.), J. Smółka (1842 r.), J. Kopała (1851 r.), A. Świątek (1851 r.).

Gdy chodzi o doktoraty, pierwsza promocja na Wydziale odbyła się 18 marca 1815 r. Wówczas stopień doktora teologii otrzymał R. J. Herber – nauczyciel religii w gimnazjum św. Macieja. Dnia 19 kwietnia 1822 r. odbyła się obrona pracy doktorskiej, sekretarza biskupa poznańskiego, J. P. Ziemskiego, który napisał rozprawę o odpustach. Kolejnym doktorem był J. A. Theiner – ksiądz z parafii Sobota nad Bobrem. W 1824 r., rok po doktoracie, został on zatrudniony na wydziale jako profesor nadzwyczajny. Wkrótce wystąpił z daleko idącą krytyką Kościoła, godzącą w podstawowe założenia i struktury¹. W pierwszym pięćdziesięcioleciu na Wydziale Teologii Katolickiej doktorat otrzymali też między innymi J. Sauer (1829 r.), K. Ditters von Dittersdorf (1835 r.). Pierwszy z nich był duszpasterzem we wrocławskim kościele NMP na Piasku, a później został docentem prywatnym i rektorem Alumnatu we Wrocławiu. Drugi zaś był profesorem i rektorem seminarium w Braniewie.

Jeśli pragnie się poznać dzieje Wydziału Teologii Katolickiej Uniwersytetu Wrocławskiego, należy pytać także o habilitacje. One bowiem wskazują na osiągnięcia poszczególnych dyscyplin teologicznych. Warto też zbadać, komu przyznane były doktoraty honoris causa i jak się potoczyły dalsze losy doktorów habilitowanych i doktorów honoris causa.

¹ M. P a t e r, *Historia Uniwersytetu Wrocławskiego do roku 1918*, Wrocław 1997, s. 95.

1. HABILITACJE NA WYDZIALE TEOLOGII KATOLICKIEJ UNIwersYTETU WROCLAWSKIEGO (1811-1945)

Na wrocławskim Wydziale były dwa rodzaje habilitacji. Jedne można nazwać zwykłymi. Polegały one na napisaniu specjalnej rozprawy i na przeprowadzeniu kolokwium. Drugie natomiast dotyczyły tych, którzy byli angażowani na stanowiska profesorów z zewnątrz. Oni to musieli dopełnić „obowiązek habilitacyjny” (Habilitationenleistungen) we Wrocławiu. Polegał on na obronie odpowiedniej dySSERTacji lub przemówienia wstępnego. W 1865 r. Reinkens przedstawił wniosek, aby obowiązek habilitacyjny profesorów ograniczyć do jednego przemówienia wygłoszonego w auli. W 1870 r. uznano za niewłaściwe wygłaszanie przez kandydatów na profesorów mowy wstępnej po łacinie, a nawet z niej całkowicie zrezygnowano jako z warunku stawianego nowo powołanym profesorom zwyczajnym i nadzwyczajnym. Do tego czasu profesor, który nie napisał po łacinie programu wykładu i nie wygłosił przemówienia po łacinie nazywał się tylko professor designatus².

Interesująca jest sprawa angażowania K. J. Herbera na stanowisko profesora zwyczajnego. Gdy dziekanem był wymagający T. A. Dereser, w 1819 r. domagał od Herbera spełnienia warunków właściwych habilitacjom. Przed przyjęciem obowiązków na Uniwersytecie był on nauczycielem religii w gimnazjum katolickim we Wrocławiu. Prawdopodobnie dlatego Dereser uważał, że Herber nie zna wystarczająco łaciny i nie dorasta do wymogów nauczyciela akademickiego.

Po Herberze mowy wstępne, zamiast habilitacji, przy obejmowaniu profesury we Wrocławiu wygłaszali: J. A. Theiner, J. Mueller, J. Baltzer, G. Berg, J. Demme, F. Movers, J. Friedlieb, F. Pohl, F. Bittner, C. Stern. Natomiast właściwych habilitacji na Wydziale Teologii Katolickiej we Wrocławiu było 36.

a) Habilitacje w XIX w.

Pierwsza habilitacja odbyła się dopiero 23 października 1829 roku. Ks. Józef Sauer jako pracę habilitacyjną przedłożył małą rozprawę, wydaną u G. Aderholza, pt. *Christus, Praeantissimum Vene Tolerantiae Exemplum*. Urodził się on w 1803 r. w Zborowicach k. Strzelina. Po śmierci ojca wraz z matką przeprowadził się do Wrocławia. Tu uczył się w gimnazjum św. Macieja. W 1823 r. wstąpił na Uniwersytet, a po ukończeniu studiów uniwersyteckich został przyjęty do Alumnatu. W 1827 r. otrzymał święcenia kapłańskie, po których został mianowany wikariuszem w Nysie. Po roku został wikariuszem w parafii NMP na Piasku we Wrocławiu. Dnia 21 stycznia 1828 r. odbyła się jego promocja na doktora teologii na podstawie pracy o esseńczykach.

² Tamże, s. 91.

Ponieważ habilitacja Sauera była pierwszą na wrocławskim Wydziale Teologii Katolickiej, odbyła się w sposób bardzo uroczysty. Obecny był rektor Uniwersytetu Wrocławskiego H. Steffens, cały fakultet, który składał się tylko z dziekana Herbera i dwóch egzegetów Köhlera i Scholza oraz wielu gości. Jako temat wykładu habilitacyjnego Sauer wybrał *O aktualnym stanie katolickiej teologii*.

Po habilitacji przez rok, aż do zrzeczenia się, pełnił funkcję prywatnego docenta teologii pastoralnej na Wydziale Teologii Katolickiej. W 1830 r. został kuratorem elżbietanek. We wrześniu 1842 r. został wicerektorem Alumnatu, a w roku następnym, po śmierci A. Heinischa, został tam rektorem. Tę funkcję pełnił aż do śmierci (1868 r.). Był także kaznodzieją katedralnym. Przez trzynaście lat (1835-1848) kierował śląską gazetą kościelną *Schlesisches Kirchenblatt*.

Sauer przeszedł do historii Alumnatu jako reformator i jeden z najwybitniejszych jego rektorów. W 1842 r. opracował nowy regulamin Alumnatu, który nosił nazwę „Statua Clericalis Vratislaviensis”³.

Druga z kolei habilitacja na Wydziale Teologii Katolickiej we Wrocławiu odbyła się dopiero po dwunastu latach. Była ona z dogmatyki. Habilitował się J. H. Welz (niekiedy spotyka się pisownię Weltz). Urodził się w 1814 r. w Szczygielniku k. Sulęcina. Przedmiotem kolokwium, odbytego 20 marca 1841 r., było nurtujące chrześcijan od starożytności pytanie: *Cur Deus homo factus sit?* Herman Welz będąc docentem prywatnym na Uniwersytecie Wrocławskim zrezygnował z tej funkcji w końcu 1844 r. nie widząc perspektyw w otrzymaniu tu profesury. Potem był proboszczem w Strzegomiu aż do śmierci w 1888 r.

Kolejny habilitowany to Karl Stern, urodzony w 1819 r. we Wrocławiu. Jego habilitacja miała miejsce na Wydziale Teologii Katolickiej w dniu 27 listopada 1846 r. Temat jego pracy habilitacyjnej dotyczył Apokalipsy św. Jana. Po habilitacji był on docentem, a od 1857 r. profesorem zwyczajnym egzegezy Starego Testamentu we Wrocławiu. Musiał jednak z końcem semestru zimowego 1863/64 z powodu choroby złożyć swoją profesurę. Z podobnych powodów profesor teologii pastoralnej J. F. Pohl został 1 kwietnia 1864 r. przeniesiony na emeryturę.

W następnym roku po habilitacji Sterna, Wydział świętował habilitację J. L. Wicka (1820-1903). Jego rozprawa habilitacyjna z historii Kościoła nosiła tytuł: *De principio traditionis catholicae S. S.riptura et universa antiquitate christiana comprobato*. Będąc docentem w 1850 r. zrezygnował z działalności pedagogicznej na Uniwersytecie, gdyż Wydział Teologiczny nie mianował profesorem jego, lecz Reinkensa, który w tym właśnie czasie przeprowadził habilitację. Potem był proboszczem parafii NMP na Piasku.

³ J. Jungnitz, *Joseph Sauer*, Breslau 1913. Por. D. Butkiewicz, *Nauczanie teologii moralnej w Alumnacie Wrocławskim (w latach 1780-1945)*, praca magisterska, Wrocław 1997, s. 57 – mps Bibl. PFT. W niejszym opracowaniu wiele wiadomości o habilitantach zaczerpnięto z dzieła E. Kleineidama, *Die Katholisch-Theologische Fakultät der Universität Breslau*, Köln 1961.

Habilitacja J. Reinkensa odbyła się 29 kwietnia 1850 r., na podstawie pracy o Klemensie Aleksandryjskim. Reinkens znany jest z dzieła poświęconego dziejom Uniwersytetu Wrocławskiego, które wydał w 50-tą rocznicę jego istnienia. Sprawował funkcję profesora zwyczajnego historii Kościoła. W 1874 r. minister zwolnił go ze stanowiska profesora.

W 1857 r. odbyły się na Wydziale Teologii Katolickiej dwie habilitacje. Pierwszą przeprowadził 10 czerwca J. Soffner. Temat jego rozprawy dotyczył tajemnicy przeznaczenia Bożego. Urodził się on w 1828 r. w Moszczance k. Prudnika. Po święceniach kapłańskich był kolejno wikariuszem w parafii Bożego Ciała we Wrocławiu, repetentem i prefektem w konwiktie teologicznym. W 1864 r. otrzymał parafię Ołtaszyn. Zmarł w 1905 r.. Napisał między innymi interesującą książkę o reformacji na Śląsku.

Trzeba zauważyć, że czterech pierwszych habilitowanych na Wydziale Teologii Katolickiej Ślązaków, a mianowicie: Sauer, Welz, Wick i Soffner, pozostało tylko prywatnymi docentami. Nie otrzymali oni profesury na Wrocławskim Uniwersytecie, chociaż reprezentowali wysoki poziom intelektualny i duże zdolności do pracy akademickiej. Działo się tak na skutek państwowej polityki kadrowej. Ministerstwo bowiem obsadzało katedry uniwersyteckie profesorami, którzy sprzyjali hermezjanizmowi i günterianizmowi, a wywodzili się z regionów zachodnich.

Odstąpiono od tej polityki w wypadku Paula Scholza, który urodził się w 1828 r. w Żaganiu i od 1848 r. studiował teologię we Wrocławiu. Po święceniach kapłańskich, jako repetent, uzyskał tu licencjat z teologii w 1853 r. Potem był nauczycielem religii w gimnazjum św. Macieja przez jedenaście lat. Zrobił habilitację 16 grudnia 1857 r. na podstawie pracy o pochodzeniu imienia Jehowa. W 1860 r. po pozbawieniu Bittnera misji kanonicznej został powołany na wykładowcę teologii moralnej na Uniwersytecie Wrocławskim. Funkcję tę sprawował przez siedem lat. Od 1864 r. jednak poświęcił się swojej dyscyplinie teologicznej. Profesorem zwyczajnym egzegezy Starego Testamentu stał się w 1868 r., ucząc aż do śmierci w 1900 r. we Wrocławiu.

Następną habilitację na Wydziale Teologii Katolickiej uzyskał z dogmatyki 25 czerwca 1868 r. Adam Krawutzcky, urodzony w Prudniku w 1843 r. Jako podstawa do habilitacji służyła praca *De visione beatifica*. Był to historyczny komentarz do konstytucji Benedykta XII *Benedictus Deus*. Habilitant był zastępcą rektora Alumnatu we Wrocławiu. Zatrudniony na uniwersytecie musiał, po pozbawieniu misji kanonicznej Bittnera, od 1882 r. wykładać teologię moralną, wkrótce stając się profesorem zwyczajnym. Umarł w 1907 r.

W tym samym roku, 29 października, odbyła się habilitacja Gustawa Ginelli, uzdolnionego repetenta konwiktu teologicznego we Wrocławiu, który urodził się on w 1833 r. w Zielonej Górze. Napisał pracę po łacinie o pojęciu i pochodzeniu śmierci (96 stron). Zmarł niespełna pięć lat po habilitacji, w 1873 r.

Po tych dwóch habilitacjach nastąpiła dość długa przerwa związana z dyskusjami na temat prawa do promowania na Wydziale Teologii Katolickiej. Dopiero 9 marca 1882 r. odbyła się habilitacja Maksymiliana Sdralka. Tytuł doktora habilitowanego zdobył on w dwa lata po święceniach kapłańskich, mając 27 lat. Zatrudniony na uniwersytecie stworzył wrocławską szkołę historii Kościoła, wychowując cały zastęp wybitnych reprezentantów tej dyscypliny. Był też uniwersyteckim rektorem najpierw w Monasterze, później we Wrocławiu. Temat jego rozprawy habilitacyjnej dotyczył listów papieża Mikołaja I.

Temat kolejnej pracy habilitacyjnej był poświęcony śladom gnostyckiej doktryny w ewangelii św. Jana. Autorem jej był Karl Müller, urodzony w 1840 r. w Domaszkowicach k. Nysy⁴. Po święceniach kapłańskich m. in. uczył religii w gimnazjum św. Macieja we Wrocławiu. Dnia 1 grudnia 1883 r. uzyskał habilitację z egzegezy Nowego Testamentu. W 1896 r. zrezygnował jednak z funkcji docenta prywatnego i został zatrudniony w duszpasterstwie przy parafii Bożego Ciała we Wrocławiu.

Dwaj następnii habilitowani – A. Nürnberger, F. Tessen-Węsierskiego – przez długie lata pracowali na Uniwersytecie Wrocławskim jako profesorowie. Pierwszy z nich, August Nürnberger, urodził się w Bystrzycy Kłodzkiej w 1854 r. Uczęszczał do gimnazjum w Kłodzku. Teologię studiował we Wrocławiu i w Pradze. Po święceniach był między innymi nauczycielem religii w gimnazjum w Nysie i w gimnazjum św. Macieja we Wrocławiu. Doktorat uzyskał w Tybindze. Habilitował się w 1892 r. w zakresie historii Kościoła. Jako profesor na uniwersytecie zajmował się dziejami św. Bonifacego. Na jubileusz uczelni napisał interesującą rozprawę *Fakultät und Fürstbischof* (Breslau 1910). Wykładał głównie historię Kościoła i patrologię do roku 1908, a zmarł dwa lata później.

Natomiast drugi, Franz von Tessen-Węsierski, urodzony w 1869 r. w Berendt (Prusy Wschodnie). Jego habilitacja z historii Kościoła odbyła się w 1895 r. na podstawie pracy *De tribus episcopis Slesvicensium a sede condita primus*. Od 1898 r. wykładał jako nadzwyczajny profesor tytularny (Beamteter a. o. Professor). Po odejściu Commera powierzono mu wykłady filozoficznej propedeutyki. W 1932 r. przeszedł na emeryturę i zamieszkał w Szczecinie. Jego młodszy brat, Stanisław, był proboszczem w Senstenberg k. Celau. Franciszek Tessen-Węsierski napisał m. in. rozprawy o cudach, o istocie i znaczeniu wątpliwości. Zmarł tuż przed końcem wojnie, dnia 7 stycznia 1945 r.

Tessen-Węsierski był ostatnim habilitowanym w XIX wieku na Wydziale Teologii Katolickiej we Wrocławiu. Habilitacja F. Triebbsa rozpoczyna nowy okres. W ciągu czterdziestu lat przybyły 23 habilitacje.

⁴ Ważną pomocą do poznania losów K. Müllera i innych księży habilitowanych na Uniwersytecie Wrocławskim stanowią schematyzmy. Co do K. Müllera por. *Schematismus des Bistums Breslau und seines Delegatur – Bezirks für das Jahr 1906*, Breslau 1906, s. 17; *Handbuch des Bistums Breslau für das Jahr 1912*, Breslau 1912, s. 43.

b) Habilitacje na początku nowego stulecia

W XX wieku pierwszą habilitację przeprowadził Franz Triebs – później długoletni profesor prawa kościelnego we Wrocławiu. Urodzony w 1864 r. w Głogowie, uczęszczał tam do gimnazjum. Po studiach teologicznych we Wrocławiu, otrzymał święcenia kapłańskie w 1888 r. W tym samym roku obronił w Monasterze pracę doktorską *Veteris Testamenti de Cherubim doctrina*. W 1897 r. uzyskał w Bonn także doktorat z filozofii. Dla tego chłonnego wiedzy umysłu to nie wystarczyło. Podjął jeszcze studia prawnicze w Berlinie (lata 1897-1900). Jego habilitacja odbyła się we Wrocławiu 8 marca 1902 r. Tytuł jego rozprawy habilitacyjnej brzmiał: *Lex Dei sive Collatio legum Mosaicarum et Romanorum*. W 1905 r. otrzymał nominację na profesora nadzwyczajnego z prawa kościelnego. W 1910 r. uzyskał w Getyndze doktorat obojga praw, po czym otrzymał we Wrocławiu profesurę zwyczajną. Na emeryturę przeszedł w 1930 r. Gdy na mocy konkordatu między Stolicą Apostolską a Prusami erygowano 13 sierpnia 1930 r. diecezję w Berlinie jako sufraganię metropolii we Wrocławiu, przyjął w niej funkcję oficjała. Zmarł 27 lutego 1942 r. w Berlinie.

Przed I wojną światową nastąpił wzrost liczby habilitacji z teologii we Wrocławiu. W latach 1906-1915 r. było ich jedenaście. Okres ten, jako szczególny, zasługuje na wyróżnienie.

Od czasu, gdy funkcję rektora Uniwersytetu pełnił M. Sdralek podniósł się znacznie poziom naukowy Wydziału Teologii Katolickiej. Prawie co roku odbywała się habilitacja. Najwięcej ich było z historii Kościoła i z egzegezy biblijnej.

Dnia 28 lutego 1906 r. habilitował się także z prawa kościelnego Karl Lux. Urodził się on w 1872 r. w Chwałowicach k. Nysy, a wyświęcony został w 1897 r. Posiadał dwa doktoraty z teologii i z prawa kanonicznego. Po habilitacji był profesorem zwyczajnym prawa kościelnego w Monasterze. Zmarł 23 września 1931 r.⁵

O tym, że pozycja egzegezy biblijnej na Wydziale Teologii Katolickiej w tym czasie była mocna, świadczą dwie habilitacje w kolejnych latach. Dnia 27 lipca 1907 r. habilitował się Alfons Steinmann, który urodził się w 1880 r. w Hanowerze. Po święceniach kapłańskich, przyjętych w 1904 r., był wikariuszem w parafii Eberswalde k. Frankfurtu n. Odrą. Po habilitacji z egzegezy Nowego Testamentu był prywatnym docentem na Uniwersytecie Wrocławskim, a od 1911 r. został profesorem w Braniewie. Natomiast z egzegezy Starego Testamentu habilitował się w roku 1908 Paul Heinisch, kapłan z archidiecezji w Ołomuńcu. Urodzony w 1878 r., został on wyświęcony w 1902 r. Po habilitacji od 3 marca 1908 r. został prywatnym docentem na Uniwersytecie Wrocławskim. Później był profesorem w Strassburgu i w Nijmegen.

Kolejny rok przynosi habilitację J. Wittiga z historii Kościoła. Urodził się on 22 stycznia 1879 r. w Słupcu k. Nowej Rudy. Po ukończeniu gimnazjum św. Ma-

⁵ *Handbuch des Bistums Breslau für des Jahr 1932*, s. 191.

cieja we Wrocławiu przeniósł się z początkiem semestru 1899 roku do konwiktu teologii przy pl. Katedralnym 14 we Wrocławiu. Studiując teologię na Uniwersytecie, w osobie ks. prof. M. Sdralka znalazł przewodnika życiowego, który utorował mu drogę do katedry uniwersyteckiej. Po święceniach kapłańskich, przyjętych w 1903 r., krótko był wikariuszem w Lubaniu Śląskim. Następnie studiował archeologię w Berlinie i w Rzymie. Następnie powrócił do duszpasterstwa najpierw w Paczkowie, a później we Wrocławiu u Najśw. Maryi Panny na Piasku. W 1909 r. na nalegania Sdralka habilituje się na podstawie rozprawy o Ambrozjastrze. W 1911 r. zostaje mianowany profesorem nadzwyczajnym starożytnej historii Kościoła, zaś 14 stycznia 1915 r. profesorem zwyczajnym na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Wskutek pewnych niezręczności jakie zakradły się do popularnych pism Wittiga, w lipcu 1925 r. niektóre z nich zostały umieszczone na indeksie ksiąg zakazanych, a na ich autora nałożono ekskomunię, z której został zwolniony dopiero w 1946 r. Będąc chory musiał, jako Niemiec, opuścić Słupiec i wyjechać do zachodnich Niemiec. Zmarł 22 sierpnia 1949 r.⁶

Na szczególną wzmiankę wśród habilitowanych zasłużył Kurt Ziesche. Urodzony we Wrocławiu w 1876 r., został tu wyświęcony w 1900 r. Pracował jako sekretarz kancelarii biskupiej. Wywodził się ze starej szkoły wrocławskich teologów. Napisał pracę doktorską pod kierunkiem Pohle'a. Habilitację z dogmatyki uzyskał 14 grudnia 1909 r. Od 1 lipca 1911 r. był proboszczem w Strzelcach (Strehlitz) k. Świdnicy. Stąd przez prawie ćwierć wieku dojeżdżał wiernie co tydzień na wykłady uniwersyteckie do Wrocławia, nigdy nie będąc profesorem zwyczajnym⁷.

Habilitacja F. X. Seppelta odbyła się 25 lipca 1910 r. Napisał on rozprawę habilitacyjną o pontyfikacie Celestyna V. Tak jak poprzedni habilitowany urodził się on również we Wrocławiu, ale w 1883 r. Uczęszczał najpierw do gimnazjum św. Macieja, a potem na uniwersyteckie studia teologiczne. Wyświęcony w 1906 r. W roku następnym uzyskał doktorat z teologii. Przez dwa kolejne lata był wikariuszem w Nysie. W roku akademicki 1909/10 przebywał w Rzymie dla pogłębienia studiów archeologicznych. Po habilitacji został profesorem tytularnym, a od 1920 r. profesorem zwyczajnym. Jest on znany z książki o dziejach papieży, która została przetłumaczona również na język polski⁸. Po wysiedleniu był profesorem historii Kościoła w Monachium w latach 1946-1952. Pomimo zaawansowanej cukrzycy dalej owocnie pracował naukowo aż do śmierci, która nastąpiła w 1956 r.

Jedyna habilitacja z teologii moralnej, jaka była przeprowadzona na Wydziale Teologii Katolickiej we Wrocławiu odbyła się rok później po habilitacji Seppelta. Friedrich Wagner miał wówczas kolokwium habilitacyjne, a tytuł jego rozprawy

⁶ A. M a r c o l, *Józefa Wittiga teologia narratywna*, Warszawa 1986, s. 22-42.

⁷ E. K l e i n e i d a m, dz. cyt., s. 114.

⁸ F. X. S e p p e l t, K. L ö f f e r, *Dzieje papieży*, Poznań 1936. To i inne jego dzieła po dzień dzisiejszy cenione są przez historyków, gdyż są wynikiem rzetelnych badań źródłowych.

dotyczył pojęcia dobra i zła według Tomasza z Akwinu i Bonawentury. Urodził się on w 1867 r. w Dorpacie (Inflanty). Od 1888 r. studiował filozofię kolejno na fakultetach w Bonn, Berlinie, Monasterze i Wiedniu. W 1894 r. otrzymał doktorat z historii sztuki. W 1900 r. po przyjęciu wiary katolickiej podjął studia teologiczne we Fryburgu Br. W 1904 r. został wyświęcony i skierowany jako wikariusz do parafii św. Wincentego we Wrocławiu. Doktorat z teologii zdobył na wrocławskim Wydziale w 1910 r., a jego promotorem był F. Renz. Dokładnie rok później, 27 lipca 1911 r., został habilitowany. Od 1916 r. został następcą Renza na katedrze teologii moralnej. W 1932 r. przeszedł na emeryturę, a zmarł w 1943 r.

W ramach jubileuszu stulecia Uniwersytetu przed głównymi uroczystościami, które miały miejsce 1 i 2 sierpnia 1911 r., cztery dni wcześniej, odbyła się habilitacja Adolfa Rückera z egzegezy Nowego Testamentu. Urodzony w 1880 r. w Porębie k. Kłodzka, został kapłanem w 1906 r. Pracował m. in. jako wikariusz przy katedrze wrocławskiej do roku 1926 tj. do wyjazdu na stanowisko profesora w Monasterze. Będąc wikariuszem pełnił jednocześnie funkcję docenta prywatnego egzegezy Nowego Testamentu i patrologii na Uniwersytecie Wrocławskim.

Następny rok po jubileuszu przyniósł nową habilitację. Tym razem była z egzegezy Starego Testamentu, a przeprowadził ją Paul Karge 10 maja 1912 r. Przeszedł on na świat w 1881 r. w Lawitz k. Góry. Po święceniach został asystentem prefektu w konwiktach dla chłopców przy pl. Katedralnym 8/9. Od 1911 r. był beneficjatem kaplicy elektorskiej w katedrze wrocławskiej. Przez krótki okres przebywał w Jerozolimie. Dziesięć lat po habilitacji wyjechał do Monasteru, gdzie został profesorem. Zapewne wkrótce ściągnął tam swego kolegę z Wrocławia, wspomnianego wyżej biblistę A. Rückera.

Kolejna habilitacja, J. Löhra, dokonana się 2 maja 1914 r. Urodził się w 1878 r. w Kornelimünster k. Akwizgranu. Teologię studiował w Bonn, a wyświęcony został w 1902 r. w Kolonii. Miał trzy doktoraty: z filozofii, teologii i obojga praw. Wkrótce po habilitacji został zwyczajnym profesorem na katedrze kościelnej opieki społecznej we Wrocławiu. W 1926 r. przeszedł na katedrę prawa kościelnego w Trybindze. Emerytowany w 1943 r., zmarł w Bonn w 1956 r.

Habilitacja F. Haase'go, z historii Kościoła, przypadła na okres I wojny światowej, gdyż odbyła się 27 kwietnia 1915 r. Urodził się on w 1882 r. w Zwróconej k. Ząbkowic. Uczęszczał do gimnazjum w Kłodzku. Skończywszy studia teologiczne we Wrocławiu, został wyświęcony w 1908 r. Pod kierunkiem M. Sdralka napisał i obronił pracę doktorską o patriarsze Dioskurze I z Aleksandrii. Po habilitacji ze względu na czas wojny był kapłanem polowym. W latach 1919-1923 był sekretarzem Instytutu Europy Wschodniej. W 1924 r. został profesorem zwyczajnym słowiańskiej sztuki kościelnej. W czasach nazizmu przyjął postawę wiernopoddańczą. Był nieusuwalnym dziekanem Wydziału Teologii Katolickiej. Gdy zaś ze względu na przekonania został zwolniony B. Altaner, przejął jego katedrę patrologii.

Właśnie Altaner rozpoczyna ostatni okres habilitacji teologicznych na Uniwersytecie wrocławskim. Po I wojnie światowej było ich jedenaście.

c) Habilitacje okresu międzywojennego

Berthold Altaner należy do najwspanialszych postaci Wydziału Teologii Katolickiej. Urodził się w 1885 r. w Górze św. Anny. Świecenia kapłański przyjął w 1910 r. Doktoryzował się rok później na podstawie pracy *Venturino von Bergamo*. Będąc wikariuszem przy katedrze wrocławskiej habilitował się 24 października 1919 r. z historii Kościoła. Początkowo interesowała go historia średniowiecza, a później jako zastępca Wittiga musiał zająć się patrologią. Od 1929 r. stał się następcą F. J. Dölgera na katedrze historii starożytnej i patrologii. Ze względu na przekonania w 1933 r. pozbawiony został wykładów na Uniwersytecie. Powrócił do pracy wikariusza katedralnego. Po wysiedleniu był od końca 1945 r. profesorem zwyczajnym patrologii i liturgiki w Würzburgu. Zmarł tamże w 1964 r. mając sławę bardzo wybitnego patrologa.

Nauczycielem akademickim dużego formatu był również habilitowany we Wrocławiu w 1920 r. biblista F. W. Maier. Pochodził on z Badenii, a urodził się w 1883 r. Jako diakon, w 1906 r. uzyskał doktorat z teologii. Od I wojny światowej pracował jako kapelan wojskowy, pozostając aż do 1921 r. proboszczem garnizonowym we Wrocławiu. Po habilitacji był profesorem nadzwyczajnym w Bonn. Od 1924 r. – profesor zwyczajny egzegezy Nowego Testamentu we Wrocławiu, jako następcą Sickenbergera. Dzięki niemu ta dyscyplina teologiczna zyskała na znaczeniu, podobnym jaki miała na początku wieku historia Kościoła. Ze względu na Maiera przybywali tu wybitni studenci, którzy tworzyli wrocławską szkołę biblijną. Należeli do nich: O. Kuss, J. Gewies, J. Thessing, R. Schrackenburg. Po II wojnie światowej Meier wyjechał do Monachium, gdzie wykładał aż do emerytury w 1951 r. Zmarł 28 listopada 1957 r.

Inny biblista, Max Rauer, przeprowadził habilitację z Nowego Testamentu w 1922 r. Urodzony w 1889 r., został wyświęcony na kapłana diecezji miśnieńskiej w 1912 r. Po habilitacji pracował na Uniwersytecie Wrocławskim, otrzymując w 1932 r. stanowisko profesora nadzwyczajnego. W roku „czystek” na Wydziale, tj. po dojściu do władzy Hitlera, został zwolniony z Uniwersytetu. Pełnił potem funkcję proboszcza parafii Forst k. Cottbus.

Trzy lata po habilitacji Rauera, 15 lipca 1925 r., habilitował się z apologetyki Joseph Karl Koch. Urodził się w 1885 r. w Münstereifel, uczęszczał do gimnazjum w Düsseldorfie, a na filozofię i teologię we Fryburgu Bryzgowijskim i Bonn. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1908 r. w Kolonii. Zdobył doktorat z filozofii w 1915 r. w Bonn pod kierunkiem A. Dyroffa, a po dziesięciu latach doktorat z teologii we Wrocławiu pod kierunkiem B. Geyera. Pół roku później odbyła się jego habilitacja, po której został prywatnym docentem z filozofii religii i apologetyki. Profeso-

rem zwyczajnym stał się na początku 1933 r. Wysiedlony w 1945 r. dostał się na Uniwersytet w Kolonii, gdzie założył Instytut św. Tomasza, uzyskując sławę świętego mediewisty⁹.

Kolejna habilitacja we Wrocławiu dotyczyła egzegezy Starego Testamentu i była dziełem Friedricha Schmidke. Urodzony w 1891 r. otrzymał on święcenia kapłańskie w 1916 r., przynależąc do diecezji miśnieńskiej. Po habilitacji, która odbyła się 7 listopada 1926 r. jako docent uczył na Uniwersytecie Wrocławskim egzegezy Starego Testamentu i orientalnych języków biblijnych do roku 1933.

Rok 1930 przyniósł dwie habilitacje teologiczne na Uniwersytecie Wrocławskim. Byli to Herbert Doms i Hubert Jedin. Pierwszy habilitował się z dogmatyki 23 stycznia, a drugi z historii Kościoła 5 listopada.

Doms urodził się w 1890 r. Na kapłana został wyświęcony w 1924 r. Posiadał doktorat z filozofii i teologii. Od habilitacji był docentem prywatnym z dogmatyki. Po II wojnie światowej wyjechał do Monasteru, gdzie był profesorem zwyczajnym teologii moralnej.

Jedin zaś urodził się w Brzezinach k. Grodkowa. Studiował teologię na Uniwersytecie Wrocławskim oraz w Monachium i we Fryburgu Bryzgowijskim. Po święceniach kapłańskich, które otrzymał w 1924 r., był wikariuszem w Wittichenau (Łużyce) i w Ołoboku k. Bolesławca. W 1925 r. uzyskał doktorat z teologii. Wysłany potem do Rzymu przez kard. Bertrama, badał źródła watykańskie z zakresu dziejów diecezji wrocławskiej i historii Reformacji. Po habilitacji przez trzy lata uczył na Uniwersytecie Wrocławskim. W 1933 r. ze względu na żydowskie pochodzenie jego matki, cofnięto mu pozwolenie na nauczanie. Przez trzy następne lata znowu przebywał w Rzymie w celach naukowych. W latach bezpośrednio przed wojną pracował w dziale metryk Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu. Zagrożony aresztowaniem wyjechał ponownie do Rzymu, zajmując się tam krytycznym opracowaniem dziejów Soboru Trydenckiego. W 1949 r. objął katedrę historii Kościoła na Uniwersytecie w Bonn. Był członkiem różnych komisji historycznych przygotowujących różne dokumenty Soboru Watykańskiego II. Zmarł w Bonn 16 lipca 1980 r.¹⁰

Habilitację z teologii pastoralnej uzyskał 15 lutego 1932 r. subregens Alumnatu Wrocławskiego – P. Ramatschi. Urodzony we Wrocławiu w 1898 r., święcenia kapłańskie przyjął w 1922 r. Od 1927 r. był subregensem Alumnatu, natomiast od 1935 r. został regensem w nowowytbudowanym Alumnacie *Albertinum* na Karłowicach. Od 1932 r. był członkiem diecezjalnej komisji katechetycznej i przewodniczył Związkowi Katechetów. Po habilitacji aż do wybuchu II wojny światowej był docentem teologii pastoralnej na Uniwersytecie Wrocławskim.

⁹E. K l e i n e i d a m, *Die katholisch-theologische Fakultät der Universität Breslau*, Köln 1961, s. 136.

¹⁰J. D u c h n i e w s k i, *Jedin*, EK VII, 1135-1136.

W roku 1939 r. odbyły się dwie habilitacje na Wydziale Teologii Katolickiej. Bezpośrednio przed wojną, 10 sierpnia, miało miejsce kolokwium habilitacyjne J. Gewiess'a. Urodził się on w 1904 r. Po święceniach kapłańskich w 1931 r. pracował w duszpasterskie najpierw w parafii św. Krzyża w Görlitz, a od 1934 r. w parafii św. Doroty we Wrocławiu. Po habilitacji został docentem egzegezy Nowego Testamentu na Wydziale Teologii Katolickiej. Po wojnie był profesorem zwyczajnym w Monasterze.

Cztery dni po wybuchu wojny habilitował się B. Panzram. Urodzony w 1902 r. został on wyświęcony na kapłana diecezji berlińskiej w 1930 r. Mając doktorat z teologii i obojga praw w 1939 r. został najpierw asystentem, a po habilitacji docentem historii Kościoła i historii prawa kościelnego. Później był profesorem prawa kościelnego we Fryburgu Bryzgowijskim.

Ostatnia habilitacja z teologii na Uniwersytecie Wrocławskim dokonała się 10 stycznia 1940 r. Wówczas docentem egzegezy Starego Testamentu został Johannes Schmidt, urodzony w 1909 r. Po święceniach kapłańskich, od 1933 r. pracował przy parafii św. Macieja we Wrocławiu i był kapelanem szpitala św. Jerzego. Gdy przeprowadził habilitację pracował w duszpasterstwie, jako kuratus, przy parafii św. Doroty we Wrocławiu. O dalszych jego losach nic nie wiadomo, gdyż został uznany za zaginionego w czasie wojny.

d) Podsumowanie

Na podstawie powyższych przedłożeń można dojść do kilku wniosków ogólniejszej natury. Dotyczą one dyscyplin teologicznych, z których przeprowadzono we Wrocławiu habilitacje, liczby ich w poszczególnych okresach, pochodzenia przystępujących do habilitacji i miejsca ich późniejszej pracy.

a) Najwięcej habilitacji przeprowadzono z biblistyki, historii Kościoła i dogmatyki. Z egzegezy Starego Testamentu było ich sześć (Stern, Scholz, Heinisch, Karge, Schmidtke, Schmidt) i także sześć z egzegezy Nowego Testamentu (Müller, Steinmann, Rücker, Maier, Rauer, Gewiess). Z historii Kościoła habilitowało się jedenaście osób (Wick, Reinkens, Sdralek, Nürnberger, von Tessen-Węsierski, Wittig, Seppelt, Haase, Altaner, Jedin, Ponzram). Z dogmatyki habilitacje uzyskało sześciu księży (Weltz, Soffner, Ginella, Krawutzcky, Ziesche, Doms). Trzech było habilitowanych z prawa kościelnego (Triebes, Lux, Löhr), a dwóch z teologii pastoralnej (Sauer, Ramatschi). Po jednej habilitacji miały teologia moralna (Wagner) i teologia fundamentalna (Koch).

We Wrocławiu na teologii prowadzono do lat dwudziestych obecnego wieku tylko trzy seminaria: z historii Kościoła, egzegezy biblijnej i dogmatyki. Tak było przez całe stulecie. Profesorowie i docenci z innych dyscyplin teologicznych mogli prowadzić ćwiczenia, które jednak nie miały rangi seminariów naukowych. Nic więc dziwnego, że te właśnie dyscypliny teologiczne stały na wysokim poziomie

i przyciągały habilitantów do uczelni wrocławskiej. W latach dwudziestych doszły nowe seminaria: najpierw z teologii pastoralnej (Schubert), później z prawa kanonicznego (Triebbs), a w końcu z pozostałych przedmiotów, tak, że wszyscy profesorowie zwyczajni byli jednocześnie kierownikami seminariów naukowych.

b) W latach 1811-1860 habilitowało się siedmiu teologów katolickich. W latach 1861-1900 przeprowadzono sześć habilitacji. Najwięcej teologów przystąpiło do habilitacji w latach 1901-1920, bo aż czteremastu. W następnym dzwudziestolecu było dziewięć habilitacji. Wielka liczba habilitacji na początku naszego stulecia zbiega się z bardzo dobrą obsadą profesorską na Wydziale Teologii Katolickiej i z faktem, że rektorem Uniwersytetu był Sdralek – uczony o nieprzeciętnej osobowości.

c) Spośród habilitowanych bardzo wielu pochodziło z Archidiecezji Wrocławskiej. Spośród Ślązaków habilitacje we Wrocławiu przeprowadzili księża: Sauer, Weltz, Wick, Stern, Soffner, Scholz, Krawutzcky, Ginella, Sdralek, Müller, Nürnberger, Triebbs, Lux, Wittig, Ziesche, Seppelt, Rücker. Karge, Haase, Altaner, Jedin, Ramatschi. Tylko kilku habilitowanych przynależało do innych diecezji. Byli to: Reinkens (Bonn), Heinisch (Ołomuniec), Löhr i Koch (Kolonia), Rauer i Schmidtke (Miśnia), Panzram (Berlin).

d) Habilitowani we Wrocławiu przeważnie stawali się docentami, a później profesorami na Uniwersytecie Wrocławskim. Zwyczajnymi profesorami we Wrocławiu spośród nich zostali: Stern, Reinkens, Scholz, Krawutzcky, Sdralek, Nürnberger, Tessen-Węsierski, Triebbs, Wittig, Seppelt, Löhr, Haase, Altaner, Maier, Koch. Spośród habilitowanych kilku pracowało na innych uniwersytetach: Sdralek (Monastyr), Lux (Monastyr), Steinmann (Braniewo), Heinisch (Strasburg i Nijmegen), Karge i Rücker (Monastyr), Löhr (Tybinga). Ci którzy przeżyli wojnę i zostali przesiedleni zajmowali profesury w Zachodnich Niemczech: Seppelt (Monachium), Altaner (Würzburg), Maier (Monachium), Schmidtke (Monastyr), Doms (Monastyr), Jedin (Bonn), Gewiess (Monastyr), Ponzram (Frieburg).

e) Można powiedzieć, że 36 osób habilitowanych dobrze się przysłużyło teologii katolickiej. Wyrosły z nich bowiem autorytety naukowe o światowej sławie (Sdralek, Seppelt, Altaner, Maier, Jedin). Przez swą pracę naukową wszyscy oni głosili sławę wrocławskiej teologii.

2. DOKTORATY HONORIS CAUSA NA WYDZIALE TEOLOGII KATOLICKIEJ

Doktorat honoris causa jest największą godnością i najwyższym wyróżnieniem, jakie może ofiarować Uniwersytet osobom szczególnie dla nauki i tej uczelni zasłużonym. Zdarza się także, że nie tylko uczony ale również artysta, działacz poli-

tyczny czy społeczny lub manager swoją wyróżniającą się działalnością zwraca uwagę społeczności akademickiej, która postanawia go przyjąć do swojego grona, nadając mu tytuł doktora honoris causa¹¹. Za decyzją tą najczęściej przemawiały względy merytoryczne, bywały jednak okresy, gdy na czoło wysuwała się polityka¹².

Wśród pięciu wydziałów Uniwersytetu Wrocławskiego prawo do nadawania stopnia doktora honoris causa miał także Wydział Teologii Katolickiej¹³. W dziejach Uniwersytetu można wyróżnić sześć okresów przyznawania doktoratów honoris causa z teologii katolickiej:

- od powstania pruskiego Uniwersytetu we Wrocławiu do roku 1835
- lata 1836-1860
- od 1861 do końca XIX wieku
- od początku XX wieku do jubileuszu stulecia Uniwersytetu
- jubileusz stulecia Uniwersytetu
- od 1911 r. do II wojny światowej¹⁴.

Wśród wymienionych postaci są zarówno osoby znane jedynie w archidiecezji wrocławskiej, a też i takie, które są sławne w Kościele powszechnym. O niektórych, z nich, z racji ich ogromnego wkładu w życie Kościoła, można nawet znaleźć informacje w encyklopediach katolickich.

Zadaniem stojącym przed nami jest przedstawienie osób, które uzyskały tytuły doktorów honoris causa od początku Uniwersytetu aż do zakończenia drugiej wojny światowej, to znaczy przez 134 lata istnienia Wydziału Teologii Katolickiej. Przy tym nie chodzi o sam tylko poczet doktorów honoris causa, ale także o znalezienie idei przewodniej, która kierowała władzami wydziału w nadawaniu tego wyróżnienia naukowego.

a) Od powstania pruskiego Uniwersytetu do roku 1835

W pierwszym etapie istnienia pruskiego Uniwersytetu we Wrocławiu odbyły się 24 doktoraty honoris causa z teologii. Taką liczbę podaje Bernhard Nadbyl¹⁵. Tymczasem według Georga Kaufmanna było ich w tym czasie znacznie więcej¹⁶.

¹¹ Współautorem tej części rozdziału o doktorach honoris causa jest ks. Tadeusz Reroń.

¹² J. R o z y n e k, J. Z i ó ł k o w s k i, *Doktoraty honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego 1948-1992*, Wrocław 1993, s. 9.

¹³ Uniwersytet Wrocławski miał dwa wydziały teologiczne: Teologii Katolickiej i Teologii Ewangelickiej. W opracowaniu niniejszym chodzi o teologię katolicką.

¹⁴ Informacje zaczerpnięto z Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego: *Schlesische Friedrich-Wilhelms-Universität. Katholisch-theologische Fakultät. Acta betreffend Ehrenpromotionen u. Ehrenbürger 1904-1935*. TK 47 (dokumenty te zawierają m. in. kopie dyplomów doktoratów honoris causa) oraz protokołów z posiedzeń senatu: *Senatprotokolen 1932-1944*. S 18.

¹⁵ B. N a d b y l, dz. cyt., s. 21.

¹⁶ G. K a u f m a n n, dz. cyt., s. 163.

Różnica, która się tu pojawia, wynika z faktu, że istniały dwa rodzaje doktoratów honoris causa, na co zwraca uwagę Karl Pretsch, doktoraty nadzwyczajne (od 1819 do 1959 było ich 18) oraz zwykłe doktoraty honoris causa (w latach 1816-1863 było ich 31)¹⁷.

Pierwszym doktorem honoris causa Wydziału Teologii Katolickiej był Daniel Krüger – inspektor szkolny, kaznodzieja i kanonik Kapituły Katedralnej we Wrocławiu¹⁸. Był on wykładowcą w Alumnacie. Po dokonanej reformie programu studiów w 1798 roku uczył teologii pastoralnej i katechetyki (3 godz. tygodniowo). Już w 1812 roku władze Wydziału Teologicznego Katolickiej, poprzez dziekana Marcina Pełkę, złożyły wniosek o przyznanie doktoratu honorowego Krügerowi. Wtedy jednak z Departamentu Kultury nadeszła odpowiedź, że na większy honor zasłużył on sobie, gdy podda się wymaganiom zwykłego doktoratu¹⁹. Promocja Krügera na doktora honoris causa odbyła się 18 I 1816 roku. Wtedy to Wydział Prawa nadał doktorat honoris causa między innymi Teodorowi Merckelowi, który był naczelnym prezydentem prowincji śląskiej, wolnomyślicielem i zawziętym wrogiem katolickiego duchowieństwa. Jemu należy przypisać zbytnią gorliwość w likwidacji znacznej ilości katolickich parafii na Śląsku²⁰.

Następna promocja, odbyta 27 XII 1819 roku, dotyczyła Georga Hermesa, osoby kontrowersyjnej i świadczyła o tym, że wrocławskie środowisko brało żywy udział w ówczesnych dyskusjach teologicznych. Wiek XIX przyniósł nowe próby racjonalizacji dogmatów chrześcijańskich. Pod wpływem Hegla wśród części katolickich teologów niemieckich pojawiły się tendencje, aby w duchu filozofii współczesnej wyjaśnić wszystkie prawdy wiary. Do ważniejszych przedstawicieli tego kierunku należy zaliczyć Georga Hermesa, Antona Güntera i Jacoba Fronsammera. Właśnie pierwszy z nich został wyróżniony we Wrocławiu tytułem doktora honoris causa.

Hermes urodził się 12 IV 1775 roku w Dreierwalde (Westfalia). Studiował filozofię i teologię w Monasterze, a w 1799 roku przyjął święcenia kapłańskie. Od 1807 roku na uniwersytecie w Monasterze wykładał podstawy teologii i teologię dogmatyczną, a w latach 1819-1831 w Bonn także historię dogmatów. Jego poglądy cieszyły się sporym uznaniem. Poza Wrocławiem również uniwersytet w Bonn przyznał mu doktorat honoris causa. Hermes twierdził, że rozum jest główną normą i jedynym środkiem, za pomocą którego człowiek może osiągnąć poznanie nadprzyrodzonych prawd. Rozróżniał on wiarę poznania i wiarę serca; pierwsza jest rezultatem argumentów, które z konieczności powodują zgodę

¹⁷ P r e t s c h, *Verzeichnis der Breslauer Universitätschriften 1811-1885 mit einem Anfänge enthaltend die Ausserordentlichen und Ehrenpromotionen sowie die Diplomerneuerungen*, Breslau 1905, s. 337-340.

¹⁸ Tamże, s. 339.

¹⁹ K a u f m a n n, *Festschrift*, s. 161.

²⁰ W. U r b a n, *Leopold hr. Sedlnicki*, dz. cyt., s. 84, 89.

umysłu, druga natomiast zależy od wolnej woli. Hermes nie uznawał wcale potrzeby łaski do aktu wiary, za punkt wyjścia kładł nie tylko metodyczne, ale rzeczywiste wątplenie i wyłącznie filozoficznie, uzasadniał wszystkie prawdy chrześcijańskie, stwarzając w ten sposób system dogmatyki od początku do końca tylko rozumowej²¹.

Wpływowe i zarazem kontrowersyjne poglądy Hermesa, upowszechnione przez jego uczniów i zwolenników, spotkały się od roku 1835 (tzn. cztery lata po jego śmierci) z negatywną oceną Kościoła²². Błędy teologii Hermesa zostały potępione przez Grzegorza XVI w breve *Deum acerbissimas*, a następnie przez Piusa IX w encyklice *Qui pluribus*²³.

W dniu 27 XI 1822 roku nadano we Wrocławiu trzy doktoraty honoris causa z teologii. Tytuł ten otrzymali: Ludwig Joseph Hommer z Trewiru i dwóch profesorów z Monasteru: Johannes Kistemaker i Johannes Heinrich Brockmann.

Hommer, urodzony 4 IV 1760 roku w Koblencji, studiował teologię na uniwersytecie w Trewirze, a prawo w Heidelbergu. Po święceniach był duszpasterzem w Wallersheim k. Trewiru, w Schönbergu i w Ehrendreitsein k. Koblencji. Gdy otrzymał doktorat był wikariuszem generalnym diecezji trewirskiej. W 1824 roku na propozycję króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III został biskupem trewirskim. Dążył do reform kościelnych w duchu oświecenia. Wprowadził w seminarium diecezjalnym do programu nauczania poglądy Hermesa²⁴.

Z Hommerem był promowano na doktora honoris causa Kistemaker. Urodził się 15 VIII 1754 roku w Nordkorn (Dolna Saksonia). Został wyświęcony na kapłana w 1777 roku. Był profesorem egzegezy w Monasterze i członkiem tamtejszej kapituły katedralnej. Jako dyrektor gimnazjum (1794-1819) uczestniczył w reformowaniu szkolnictwa wyższego w Westfalii²⁵.

O sprzyjaniu poglądom Hermesa przez Wydział Teologii Katolickiej we Wrocławiu może do pewnego stopnia świadczyć doktorat honorowy nadany 21 XII 1822 roku ówczesnemu profesorowi w Bonn Josephowi Ritterowi. Był on wtedy pod wpływem Hermesa, od którego odciął się, gdy został profesorem Uniwersytetu Wrocławskiego. Przygotował druku i wydał *Catechismus Romanus* (Wrocław 1837), z którego korzystali studenci w Alumnacie. Po rezygnacji biskupa Sedlnickiego w 1840 roku jako wikariusz kapituły rządził diecezją do roku 1843. Wów-

²¹ Hermes i Günther zamieniali wiarę w czysto ludzką wiedzę i zniżali ją do poziomu wyłącznie naturalnego poznania. J. U m i ń s k i, W. U r b a n, *Historia Kościoła*, t. 2, Opole 1960 (wyd. 4), s. 411.

²² Tamże.

²³ M. C i s ł o, S. J a n e c z e k, *Hermes Georg*, EK 6, 784.

²⁴ J. W a r m i ń s k i, *Hommer Joseph*, EK 6, 1184.

²⁵ H. K a u p e l, *Kistemaker Johannes Hyazinth*, *Lexikon für Theologie und Kirche*, red. J. Höfer, K. Rahner, Bd. 6, Freiburg im Br. 1961, kol. 308 (odtąd: LThK).

czas odnowił Alumnat i myślał o założeniu konwiktów dla teologów. Zmarł jako dziekan katedralny 5 I 1857 roku²⁶.

Po upływie tygodnia od nadania doktoratu Ritterowi nastąpiła podobna podobna uroczystość, której bohaterem był Szymon Sobiech, rektor biskupiego Alumnatu we Wrocławiu. Miał on żywe poczucie swej polskiej narodowości. Dnia 29 grudnia 1822 roku obchodził złoty jubileusz kapłaństwa. Wtedy właśnie Fakultet uhonorował go doktoratem²⁷.

W następnym roku odbyły się promocje dwóch doktoratów honoris causa: Karla Kiesera, proboszcza Heckfeld k. Bischofsheim i Franciszka Ksawerego Tomańskiego, proboszcza w Koźminku (diecezja poznańska). Natomiast w kolejnym roku tytułem honorowym został obdarzony Franz Arnold Melchers, wikariusz generalny z Monasterze.

Rok 1826 jest ważnym rokiem, gdy chodzi o promowanie zwolenników Hermesa. Wówczas doktorat honoris causa otrzymali trzej profesorowie z Braniewa: Johannes Heinrich Achterfeldt, Johannes Wilhelm Busse i Anton Frenzel oraz jeden teolog z Kolonii: Johannes Wilhelm Braun.

Pierwszy z nich urodził się 1 VI 1788 roku w Wesel. Studiował w Kolonii i w Monasterze, gdzie poznał Hermesa. W 1813 roku przyjął święcenia kapłańskie. W latach 1817-1826 był profesorem teologii moralnej i dogmatycznej w Lyceum Hosianum w Braniewie, którym przez pewien czas kierował. Doktorat honoris causa otrzymał 11 V 1826 roku. Wkrótce potem przeniósł się do Bonn. Wykładał tam teologię moralną i homiletykę. Ze względu na sprzyjanie ideom Hermesa w roku 1837 został pozbawiony prawa nauczania, a w 1843 roku suspensowany. Zwolniony z kary w 1873 roku, zmarł pojednany z Kościołem w 1877 roku w Bonn. W Braniewie wydał podręcznik teologii moralnej *Lehrbuch der christkatholischen Glaubens und Sittenlehre*, którego wersja skrócona była kilkakrotnie wznawiana pod tytułem *Katechismus der christkatholische Lehre*. W Bonn wydał *De necessitate principii ad construdendam doctrinam moralem*. Był współzałożycielem naukowego pisma *Zeitschrift für Philosophie und katholische Theologie*²⁸.

Promocja Bussego i Frenzela odbyła się w dniu 1 IX 1826 roku. Spośród profesorów Lyceum Hosianum w Braniewie bardziej znany jest Frenzel, kanonista i bibliista, późniejszy biskup, sufragan warmiński. Urodził się on 7 VIII 1790 roku w Gościęcinie na Śląsku. Po studiach w Ołomuńcu i we Wrocławiu został kapłanem w 1817 roku. Potem był wikariuszem w Białej i zastępcą dyrektora Seminarium Nauczycielskiego w Głogówku. W 1821 roku przeniósł się na Warmię, obejmując

²⁶ E. K l e i n e i d a m, *Die Katholisch-Theologische Fakultät der Universität Breslau 1811-1945*, Köln 1962, s. 149; U r b a n, *Leopold*, s. 68, 191, 254.

²⁷ A. M ł o t e k, *Ks. Szymon Sobiech (1749-1832) – moralista Śląski*, w: *Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego* (1981) nr 9, s. 239-253.

²⁸ J. W o j t k o w s k i, *Achterfeldt*, EK 1, 58; A. S c h r ö e r, *Achterfeldt*, LThK 1, 110.

mując posadę wykładowcy Hosianum. Otrzymał doktorat honoris causa, uzyskał w następnych latach kolejne nominacje: kanonika warmińskiego, wikariusza generalnego, oficjała, proboszcza katedralnego i sufragana. Położył duże zasługi dla szkolnictwa polskiego na Warmii. Wprowadził język polski do gimnazjum w Braniewie i progimnazjum w Reszlu oraz domagał się ustanowienia stałego etatu dla wykładowcy języka polskiego w Lyceum Hosianum. Zmarł w 1873 roku i został pochowany w katedrze fromborskiej²⁹.

Najgorliwszym zwolennikiem Hermesa, który zagorzale występował w jego obronie był Johannes Wilhelm Braun (1801-1863). On to otrzymał doktorat honoris causa we Wrocławiu 8 IX 1826 roku. Przebywał na studiach w Wiedniu i Rzymie, a habilitację przeprowadził w Bonn, gdzie potem przez trzydzieści lat pełnił funkcję profesora historii Kościoła. Wraz z Achterfeldem był założycielem wspomnianego wyżej hermezjańskiego *Zeitschrift für Philosophie und katcholische Theologie*. Po potępieniu przez Grzegorza XVI pism Hermesa wraz z Peterem Elvenichem, profesorem filozofii we Wrocławiu, odbył bezowocną podróż do Rzymu w celu uzyskania zmiany papieskiej decyzji. Po śmierci Hermesa był faktycznie przywódcą hermezjan. Pod koniec życia był aktywny politycznie jako poseł we Frankfurcie i Berlinie.

Kolejnymi doktoratami honoris causa promowanymi we Wrocławiu byli: Johannes Geartner – profesor gimnazjum w Głogowie (10 X 1826 r.), Joseph Neumann – profesor z Braniewa (25 VIII 1832 r.) i Anasthasius Sedlag – kanonik z Opola (7 III 1832 r.). Ten ostatni urodził się w 1787 roku. Został wyświęcony w 1810 roku, a potem pracował m.in. jako proboszcz i radca szkolny w Opolu. Wkrótce po doktoracie honoris causa został biskupem chełmińskim. Będąc gorliwym pasterzem, tam uczył swoich kleryków katechetyki. Umarł w 1856 roku³⁰.

Również biskupem wkrótce po otrzymaniu we Wrocławiu doktoratu honoris causa został Wilhelm Günther. Urodził się w Koblencku 31 X 1763 roku. Po studiach teologicznych wstąpił do norbertianów. Przebywał początkowo w klasztorze w Rommersdorf, następnie pełnił urząd archiwisty w Koblencku. Powierzono mu także funkcję wikariusza generalnego w Trewirze. Wtedy właśnie wręczono mu doktorat honoris causa dnia 24 V 1834. Jako sufragana zarządzał diecezją trewirską w latach 1836-1842. Opracował *Codex diplomaticus Rheno-Mosellanus* (Koblenz 1824-26)³¹.

Ostatnim doktorem honoris causa w omawianym okresie został Joseph Sauer – kanonik kapituły katedralnej w Monasterze. Jego promocja odbyła się 8 IX 1834 roku.

²⁹ J. M a n d z i u k, *Frezel*, Słownik Polskich Teologów Katolickich, t. 1, Warszawa 1981, s. 489; E. K l e i n e i d a m, *Die Katholisch*, s. 31, 41.

³⁰ W. U r b a n, *Leopold*, s. 197, 209; E. K l e i n e i d a m, *Die Katholisch*, s. 41.

³¹ F. J. H e y e r *Günter Wilhelm Arnold*, LThK 4, 1278.

b) Lata 1836-1860

Rok 1836 rozpoczyna okres, w którym doktorat wynikał z zapotrzebowania diecezjalnego. W tym nowym etapie chodziło bowiem o uhonorowanie dygnitarzy kościelnych głównie Archidiecezji Wrocławskiej i zatrudnianych nowych profesorów teologii katolickiej na Uniwersytecie Wrocławskim. Najlepszym przykładem takiego zapotrzebowania był doktorat honorowy, który otrzymał 31 I 1836 r. Lepold hr. Sedlnicki – kandydat na rządcę Archidiecezji Wrocławskiej.

Sedlnicki urodził się 29 VII 1787 r. w Linhartowicach. Jego ojcem był niemiecki już od szeregu pokoleń hrabia Rzeszy niemieckiej Józef Odrowąż Sedlnicki, właściciel Linhartowic, Choltic i Opawic, a matką Maria Haugwitz z Piszkowic w Księstwie Kłódzkim. Rodzice przeznaczili go do stanu duchownego. Leopold Sedlnicki dzięki zabiegom rodzinnym i poparciu wrocławskiego sufragana Emanuela Szymońskiego, otrzymał nominację na wrocławskiego kanonika, w wieku 11 lat. Wśród kanoników wrocławskiej kapituły katedralnej nie był on jednak najmłodszy, gdyż hr. Joseph Neuhaus liczył lat 7, a baron Joseph Zedlitz lat 9. Przyszły doktor honoris causa nauki gimnazjalne pobierał w domu, a egzamin dojrzałości złożył w Głubczycach. W 1804 r. zapisał się w poczet studentów Wrocławskiego Uniwersytetu. Prymicyjną mszę św. odprawił w sierpniu 1811 r. w Opawicach. Wkrótce potem spotkał go dowód protekcji ze strony czynników pruskiego rządu. Teodor Merckel Prezydent śląskiej prowincji, wysunął go jako kandydata do współpracy w Naczelnej Rejencji Wrocławskiej. Pracując tam Sedlnicki starał się zawsze współdziałać z rządem i protestanckimi władzami szkolnymi. Gdy umarł biskup Szymoński (27 XII 1832), kapituła wybrała go wikariuszem kapitulnym. Jego elekcja na biskupa wrocławskiego odbyła się dnia 27 X 1835 r. Aby nakłonić papieża do szybkiej konfirmacji dokonanej elekcji Sedlnickiego na biskupa wrocławskiego, poruszono w Watykanie wszelkie możliwe sprężyny. Przy sięgę wierności pruskiemu królowi Sedlnicki złożył 30 I 1836 r. na ręce prezydenta Merckela. Wydział Teologii Katolickiej Wrocławskiego Uniwersytetu nadał biskupowi Sedlnickiemu honorowy doktorat teologii 31 I 1836 r., a specjalna deputacja wręczyła mu dyplom 5 lutego tegoż roku. W związku z otrzymaniem tego zaszczytnego tytułu Sedlnicki napisał w liście do pruskiego posła przy Stolicy Apostolskiej, Józysza Wunsena, że nie ma już żadnej przyczyny, aby arcybiskup Dunin powstrzymywał się od jego konsekracji. Nawet brak wyższego stopnia naukowego został usunięty przez nadanie mu doktoratu honorowego z teologii. Konsekracja Sedlnickiego odbyła się 15 IX 1836 r. Jako rządcą diecezji wrocławskiej ściśle współpracował z pruskim rządem, aprobując kasację katolickich parafii i popierając mieszane małżeństwa. Działał tym samym całkowicie wbrew katolickim interesom. Okazał się też zwolennikiem hermezjanizmu. Gdy Grzegorz XVI potępił zasady Hermesa, biskup Sedlnicki głosił, że papieskie breve odnoszące się do hermezjanizmu na Śląsku nie jest prawomocne, ponieważ państwo go nie opublikowało. Na skutek niewłaściwego postępowania w spra-

wie mieszanych małżeństw Sedlnicki musiał zrezygnować z pełnionej funkcji ordynariusza wrocławskiego. W 1862 r. nastąpiła jego apostazja. Był on pierwszym niemieckim biskupem wrocławskim od czasów reformacji, który przeszedł na protestantyzm. Zmarł 25 III 1871 r. w Berlinie³².

W 1836 r. doktorat honoris causa otrzymali: Peter Bader – radca duchowny w Oliwie (1 V 1836 r.) i Franz Karl Movers – proboszcz w Berkum k. Bonn (21 VI 1836). Ten drugi urodził się 17 VII 1806 r. w Cosfeld (Westfalia). Studiował w Monasterze teologię i filozofię orientalną. W 1829 r. otrzymał w Padeborn święcenia kapłańskie i przez kilka lat był nauczycielem w Rath k. Deutz. W Bonn kontynuował swoje studia orientalne. Jako proboszcz w Berkum napisał wnikliwą rozprawę o chronologii biblijnej, za którą otrzymał doktorat honoris causa. W 1839 r. został powołany jako profesor zwyczajny egzegezy starotestamentalnej do Wrocławia. Szczególnie znany stał się dzięki swojemu i aż do dziś podstawowemu, dziełu o Fenicjanach. Zmarł 28 IX 1856 r. we Wrocławiu³³.

W następnym roku odbyły się jednocześnie (18 V 1837) dwa doktoraty ważnych osobistości wrocławskiego życia kościelnego – Josepha Knauera i hrabiego Ludwiga Convisart von Montmarina. Obaj byli kanonikami kapituły katedralnej we Wrocławiu.

Knauer w chwili otrzymania doktoratu był „wielkim dziekanem” Kłodzka i proboszczem parafii w Bystrzycy, a także katedralnym kanonikiem honorowym. Po rezygnacji Sedlnickiego był jego następcą. Konsekrowany został 23 kwietnia 1843 r., rządził krótko, gdyż zmarł 16 V 1844 r.³⁴

Convisart von Montmarin był dziekanem kapituły katedralnej we Wrocławiu. Pełnił funkcję wikariusza generalnego w roku 1837. Był też oficjałem wrocławskim³⁵.

Kolejnymi doktorami honoris causa zostali Anton Albert Ditki – dyrektor gimnazjum w Reszlu na Warmii (10 X 1837) i Franz Xawer Lüdicke – profesor z Warszawy (24 II 1838). Uniwersytet Warszawski, powstały w 1817 r., został po Powstaniu Listopadowym zamknięty przez władze carskie w 1831 r. Po jego likwidacji teologię wykładano w Seminarium Głównym, które w 1836 r. przeniesiono na Akademię Duchowną. Właśnie w nowopowstałej Akademii wykłady z prawa kościelnego prowadził do 1851 r. Lüdicke. Przyznane mu wyróżnienie świadczyło o otwartości u wrocławskiego Fakultetu względem uczelni w Polsce. To samo potwierdza następny doktorat honorowy, przyznany 22 VI 1838 r. Stanisławowi Kotarbińskiemu – profesorowi Seminarium Duchownego w Kielcach.

Kotarbiński urodził się w 1803 r., a w 1831 r. został wyświęcony na kapłana. W roku 1836 otrzymał probostwo w Dzierżni (diecezja kielecka). W latach 1834-1837 wykładał w seminarium kieleckim dogmatykę i Pismo święte. Po doktoracie

³² W. U r b a n, *Leopold*, s. 24-41, 171-209.

³³ E. K l e i n e i d a m, *Die Katholisch*, s. 141.

³⁴ W. U r b a n, *Leopold*, s. 197, 260.

³⁵ Tamże, s. 193-201, 260.

nadal był proboszczem w Dzierążni, a także dziekanem kolegiaty skalbimierskiej. Jako historyk zajmował się dziejami kościelnymi regionu. Od 1863 r. był emerytem i zamieszkał u paulinów na Jasnej Górze. Zmarł przed 1873 r.³⁶

Dnia 8 stycznia 1839 r. odbyła się promocja doktorska Karla Mosera, archidiacona Głogowa. Urodził się on 3 XI 1765 r., a został wyświęcony w roku 1788. Od 1824 r. był archidiaconem w Głogowie i komisarzem biskupim. Należał do katedralnej kapituły we Wrocławiu³⁷.

Johann Franz Demme swoim doktoratem honorowym rozpoczyna serię wyróżnień tym tytułem przydzielonych profesorom, którzy byli zatrudniani we Wrocławiu. Urodził się on w Deuna (Eichsfeld) 13 II 1801 r. Po święceniach kapłańskich w 1830 r. uzyskał we Wrocławiu tytuł licencjata teologii. Następnie był profesorem w Braniewie. Dnia 14 I 1836 r. zaproponowano mu funkcję profesora zwyczajnego egzegezy nowotestamentalnej we Wrocławiu. Uroczyste objęcie tej funkcji odbyło się dopiero 15 VI 1839 r. i było połączone z promocją na doktora honoris causa. W 1850 r. zrezygnował z profesury i został proboszczem w Ścinawie Małej k. Prudnika. Zmarł jako emerytowany proboszcz w Nysie 28 VI 1866 r.³⁸

Dwa następne doktoraty, które odbyły się 10 IV 1845 r. dotyczyły kolejnych ordynariuszy wrocławskich. Chodzi o Diepenbrocka i Förstera.

Melchior von Diepenbrock urodził się 9 I 1798 r. w Bocholt (Westfalia). Początkowo studiował prawo, a od 1819 roku teologię w Moguncji i Monasterze. Po święceniach w 1823 r. został sekretarzem biskupa Ratyzbony. Następnie był kanonikiem, potem dziekanem kapituły, a od roku 1842 wikariuszem generalnym. Dnia 15 I 1845 r. został mianowany biskupem we Wrocławiu, po czym Wydział Teologii Katolickiej we Wrocławiu obdarzył go doktoratem honoris causa. Diepenbrock rozwinął działalność duszpasterską i dobroczynną w diecezji. Wprowadził do seminarium duchownego regularną naukę języka polskiego. W trosce o wychowanie duchowieństwa otoczył opieką Wydział Teologiczny, założył konwikt dla seminarzystów i uposażył konwikt teologów. W 1850 r. został kardynałem. Zmarł 20 stycznia 1853 r. w Janske Łazne k. Jawornika³⁹.

Förster, następca Diepenbrocka na stolicy wrocławskiej i wraz z nim obdarzony tytułem doktora honoris causa, urodził się 24 XI 1799 r. w Głogowie. Po studiach na Uniwersytecie we Wrocławiu przyjął święcenia kapłańskie w 1822 r. Był kolejno wikariuszem i proboszczem w Brzeźnicy k. Żagania, w Legnicy i w Kamiennej Górze. Został potem kaznodzieją katedralnym i kanonikiem kapituły wrocławskiej. Przewodził opozycji przeciwko biskupowi Sedlnickiemu w sporze o mał-

³⁶ F. S t o p n i a k, *Kotarbiński Stanisław*, Słownik Polskich Teologów Katolickich, t. 2, Warszawa 1982, s. 371.

³⁷ *Schematismus der Geistlichkeit des Bistums Breslau für das Jahr 1846*, Breslau 1846, s. 36.

³⁸ E. K l e i n e i d a m, *Die Katholisch*, s. 128.

³⁹ W. U r b a n, *Diepenbrock Melchior*, EK 3, 1318.

żeństwa mieszane. Przyczynił się do wyboru Diepenbrocka na biskupa wrocławskiego. Po jego śmierci został wybrany wikariuszem kapitulnym, a następnie biskupem wrocławskim. Dbał o rozwój duchowy diecezji, troszczył się o rozwój katolickiego szkolnictwa. Sprzeciwił się antykościelnemu ustawodawstwu Kulturkampf. Zmarł 20 X 1881 r. w Jaworniku⁴⁰.

Kolejne doktoraty honoris causa były przyznawane profesorom Wydziału Teologii Katolickiej we Wrocławiu. Otrzymali je Joseph Heinrich Friedlieb (22 VI 1848), Franz Pohl (11 III 1849) i Karl Stern (29 VI 1858). Dnia 12 II 1848 r. Friedlieb został powołany na profesora nadzwyczajnego teologii moralnej we Wrocławiu. Przy swoim uroczystym rozpoczęciu obowiązków profesora, podobnie jak przedtem Demme, otrzymał jednocześnie stopień doktora honoris causa teologii. Po rezygnacji profesora Demme w 1850 r. przeszedł na katedrę egzegezy nowotestamentalnej. Wykładał aż do 85 roku życia⁴¹.

W następnym roku, dnia 11 VIII, odbyła się promocja doktora honoris causa profesora Franza Pohla, który urodził się 16 I 1803 r. w Tempelfeld. W 1833 r. uzyskał święcenia kapłańskie. Po dwóch latach był regensem w Seminarium Duchownym w Poznaniu, gdzie wykładał teologię pastoralną. W 1846 r. został powołany na profesora teologii pastoralnej do Wrocławia. Uroczystość nadania mu doktoratu honoris causa odbyła się trzy lata później. Emerytowany w 1864 r., zmarł 5 X 1881 r.⁴²

Dnia 20 II 1850 r. doktorem honoris causa został Karl Holzer – proboszcz katedry w Trewirze. Natomiast 16 VI 1852 r. tytuł ten otrzymał Franz Heide – proboszcz Raciborza od 1837 r.

Po tym doktoracie przez sześć lat nie było żadnej promocji. Dopiero 29 VI 1858 r. doktorat honoris causa zyskał profesor Karl Stern – wrocławianin, który urodził się 4 XI 1819 r. Wkrótce po święceniach kapłańskich zdobył licencjat z teologii. W 1845 r. habilitował się z teologii już jako docent prywatny. W 1858 r. został profesorem zwyczajnym egzegezy starotestamentalnej. Wtedy też otrzymał tytuł doktora honoris causa. Zmarł 14 III 1875 r.⁴³

Andreas Thiel, następny doktor honorowy, był profesorem teologii w Braniewie. Jego promocja odbyła się 20 VI 1859 r. Urodził się on 28 IX 1826 r. w Tłokowie (Lokau – Prusy Wschodnie). W 1849 r. został wyświęcony, a cztery lata później był docentem prywatnym. Uczył historii Kościoła i prawa kanonicznego na Akademii w Braniewie, gdzie w 1858 r. miał stanowisko profesora zwyczajnego. Należał do kapituły katedralnej. W 1871 r. był wikariuszem generalnym. Od 1885 r. był biskupem warmińskim. Jako historyka interesowały go początkowe dzieje pa-

⁴⁰ J. S w a s t e k, *Arcybiskup Henryk Förster jako wrocławski ordynariusz w latach 1853-1881*, w: *Misericordia et veritas*, Wrocław 1986, s. 305-316.

⁴¹ E. K l e i n e i d a m, *Die Katholisch*, s. 132.

⁴² Tamże, s. 146.

⁴³ E. K l e i n e i d a m, *Die Katholisch*, s. 155.

piestwa oraz historia biskupstwa warmińskiego. Był współzałożycielem Warmińskiego Towarzystwa Historycznego. Zmarł 17 VII 1908 r.⁴⁴ Na Thielu kończy się drugi etap w dziejach doktoratów honoris causa udzielanych przez Wydział Teologii Katolickiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Gdy nadszedł rok 1861, nastąpił czas, który zasługuje na specjalne wyróżnienie.

c) Od roku 1861 do końca XIX wieku

W 1861 r. miało półwiecze istnienia państwowego Uniwersytetu. Wrocławska placówka naukowa przez ten czas rozwinęła się znacznie. Wydział Teologii Katolickiej wzrósł pod względem liczby i prestiżu. W roku akademickim 1861/62 było sześciu profesorów zwyczajnych i dwóch docentów prywatnych. Byli to Johannes Baltzer, Joseph Friedlieb, Franz Bittner, Hubert Reinkens, Franz Pohl, Karl Stern, Paul Scholz, Joseph Soffner.

Rok akademicki 1811/12 rozpoczynało 77 studentów na Wydziale Teologii Katolickiej, podczas gdy na Wydziale Teologii Ewangelickiej było ich 67, na Wydziale Prawa 72, na Wydziale Medycyny 46, oraz na Wydziale Filozofii 36. Natomiast w roku jubileuszowym pięćdziesięciolecia Uniwersytetu liczba studentów wynosiła 775, z tego teologię katolicką studiowało 157 osób, teologię ewangelicką 94, prawo 126, medycynę 114, filozofię 284⁴⁵.

Można stwierdzić, że w jubileusz 50-lecia uczelni Wydział wkroczył ze znaczącymi osiągnięciami naukowymi i był wśród fakultetów teologii katolickiej niemieckich uniwersytetów liczącą się instytucją. Nic więc dziwnego, że władze Wydziału zdecydowały się na uroczysty obchód jubileuszu Uniwersytetu między innymi przez nadanie doktoratów honoris causa.

W dniu 4 VIII 1861 r. odbyła się zespołowa promocja nowomianowanych doktorów. Było ich dziewięciu i pochodzili z różnych środowisk.

Johannes Heyne był kustoszem biblioteki kapitulnej we Wrocławiu. Urodził się on 9 V 1804 r. w Głubczycach. Po studiach teologicznych na uniwersytecie we Wrocławiu przyjął w 1828 r. święcenia kapłańskie. Następnie przez 30 lat pracował w duszpasterstwie. W 1857 r. objął we Wrocławiu beneficjum przy katedralnej kaplicy św. Elżbiety oraz został kustoszem wspomnianej biblioteki. Był historykiem, koncentrując się na historii diecezji wrocławskiej. Wydał też źródłową syntezę dziejów Kościoła Katolickiego na Śląsku, doprowadzoną do roku 1648. Był również autorem publikacji z zakresu mineralogii. Zmarł 28 X 1871 r. we Wrocławiu⁴⁶.

Promowany na doktora honoris causa w dniu jubileuszu Uniwersytetu był również Johannes Hasse, który urodził się 25 XI 1822 r. w Chrzastowie k. Człuchowa.

⁴⁴ E. M. W e r m t e r, *Thiel Andreas*, LThK 10, 113.

⁴⁵ J. N a d b y l, *Chronik*, s. 19-22.

⁴⁶ J. M a n d z i u k, *Heyne Jan*, EK 6, 829; *Schematismus des Bistums Breslau und seines Delegatur – Bezirks für das Jahr 1865*, Breslau 1865, s. 12.

Podczas studiów filozoficzno-teologicznych we Wrocławiu był on jednocześnie redaktorem diecezjalnego pisma *Katholisches Wochenblatt*. W 1847 roku w Pelplinie przyjął święcenia kapłańskie. Był wikariuszem w Chojnowicach i w Oliwie, a od roku 1848 wykładał w seminarium duchownym w Pelplinie egzegezę biblijną, archeologię, historię Kościoła i teologię pastoralną. Był również dyrektorem biblioteki seminaryjnej. Wydarzenia z 1848 r. skłóciły go z polską częścią duchowieństwa diecezjalnego, ponieważ reprezentował interesy księży niemieckich. W 1859 r. bp Jan Marwicz mianował go wikariuszem generalnym diecezji chełmińskiej oraz oficjałem Sądu Duchownego. W 1869 r., już jako doktor honoris causa, reprezentował biskupa Marwicza na zjeździe episkopatu w Fuldzie. Zmarł 8 IX 1869 r. w Hanau (Hesja)⁴⁷.

Tradycyjnie Wydział Teologii Katolickiej we Wrocławiu współpracował z uczelnią w Braniewie. Jak wskazano wyżej, szereg tamtejszych profesorów stało się doktorami honoris causa tego Fakultetu Uniwersytetu Wrocławskiego. Nic więc dziwnego, że w dniu uroczystości jubileuszowych wśród promowanych znalazł się profesor z Braniewa Johannes Matthias Watterich. Urodził się on 22 XII 1826 r. w Trewirze. Święcenia otrzymał w 1848 r., od 1855 r. był profesorem historii Kościoła w Braniewie. W roku 1874 przeszedł na starokatolikiem, do Kościoła Katolickiego powrócił w 1902 r. Był oblatem benedyktynów w Beuron. Jako historyk opracował źródłowo tematy dotyczące chrześcijańskiego średniowiecza. Zmarł 10 I 1904 r. w Beuron⁴⁸.

Na pięćdziesięciolecie Uniwersytetu otrzymało wyróżnienie doktoratem honoris causa także trzech duchownych z Trewiru. Byli to dwaj profesorowie seminarium duchownego, Matthias Arnold i Jacob Marx, oraz kanonik katedralny Richard Steining. Wówczas doktorem honoris causa został też Leopold Pellgram, proboszcz połowy z Berlina, późniejszy biskup Trewiru. Listę dziewięciu uhonorowanych na pięćdziesięciolecie Uniwersytetu zamykają: Johannes Wilhelm Frenken, – kanonik katedralny w Kolonii oraz Franz Reinkens – proboszcz z Bonn.

W dwa lata później dyplom doktora honoris causa Wydziału Teologii Katolickiej we Wrocławiu otrzymał Ferdinand Waypold. Przez wiele lat był on proboszczem w Szonowie k. Głogówka. W 1863 r., mając 75 lat zrezygnował z parafii i wówczas w uznaniu jego zasług wręczono mu dyplom honorowego członka Uniwersytetu.

W tym samym roku dnia 31 VII odbyła się promocja honorowego doktoratu Josepha Moorena. Był on proboszczem w Wachtendonk k. Geldern. Była to już jednak ostatnia promocja przed przerwą, która trwała prawie dwa i pół dziesięciolecia (1863-1888)⁴⁹. Fakultet bowiem utracił prawo do nadawania doktoratów,

⁴⁷ J. W a l k u s z, *Hasse Jan*, EK 6, 583.

⁴⁸ P. W e n z e l, *Watterlich Johannes Matthias*, LThK 10, 969.

⁴⁹ W Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego nie zachowały się żadne źródła, które by potwierdzały, że po 1863 r., aż do końca wieku, były nadawane doktoraty honoris causa z teologii.

a w tym doktoratów honoris causa⁵⁰. Prawo to odebrały władze kościelne w Rzymie. Stało się to na skutek sytuacji, w jakiej znalazła się teologia we Wrocławiu. Ówczesni profesorowie sprzyjali hermetyzacji. Także przyczyniła się do tego antykościelna polityka władz państwowych.

d) Od początku XX wieku do jubileuszu stulecia Uniwersytetu

Po reaktywowaniu prawa do nadawania doktoratów honoris causa, pierwszym, który doczekał się wielkiego wyróżnienia, jakim jest tytuł doktora honorowego, u początku stulecia był znany biskup wrocławski, sufragan kardynała Geорга Koppa, Heinrich Marx. Urodził się on w 1835 r. w Antoniowie k. Opola. Wyświęcony został na kapłana 12 VI 1858 r.⁵¹. Studia teologiczne uwieńczył tytułem doktora teologii. Dnia 24 XI 1892 r. został włączony do kapituły wrocławskiej. Powierzono mu też funkcje oficjała sądu biskupiego, przewodniczącego konsystorza I instancji, radcy kancelarii arcybiskupiej, kuratora SS. Jadwizanek, konwiktu chłopców we Wrocławiu oraz sierocińca dla szlacheckich dzieci (Orphanotropheum)⁵². W dniu 11 czerwca 1900 r. został zamianowany biskupem tytularnym Colossy. Wkrótce potem (28 VI 1900) został ustanowiony dziekanem katedralnym. Konsekrowany na biskupa w katedrze wrocławskiej został w wigilię święta patronalnego katedry św. Jana Chrzciciela 23 VI 1900 r. H. Marx doktorat honoris causa otrzymał już jako biskup, 3 V 1904 roku.

Warto zaznaczyć, że bp Marx znał dobrze język polski⁵³. Prowadzenia polskich kazań, katechezy i jednej godziny w tygodniu języka polskiego w Alumnacie podjął się w 1892 r. jako kanonik kapituły katedralnej. 13 II 1905 r. musiał jednak bp Marx, z powodu choroby wykłady w j. polskim oddać ochmistrowi Paulowi Kasperczykowi.

Razem z biskupem Marxem 3 V 1904 r. doktorat honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego odebrał ks. Alois Schade. Urodził się on 21 IV 1834 r. w Głogowie⁵⁴. Po święceniach kapłańskich, które otrzymał 23 VIII 1856 r., został skierowany do parafii w Żaganii. W 1867 r. powierzono mu funkcję kuratora parafii św. Wincentego we Wrocławiu, a w 1876 r. parafii św. Macieja, gdzie 29 VI 1886 r. został proboszczem. W 1900 r. został mianowany archiprezbiterem wrocławskim. Dosyć późno, bo w wieku 71 lat (1905 r.) uzyskał stopień doktora teologii. Został także podniesiony do godności radcy duchownego. Na emeryturę przeszedł 29 XI 1906 r. Zmarł 15 VII 1912 r. w wieku 78 lat. Interesował się historią, publikując m. in.

⁵⁰ E. Kleineidam, *Die Katholisch*, s. 80; Kaufmann, *Festschrift*, s. 163.

⁵¹ *Handbuch des Bistum Breslau und seines Delegatur-Bezirks für das Jahr 1909*, Breslau 1909 s. 5.

⁵² Budynek ten, który mieści się obecnie we Wrocławiu przy ul. Katedralnej 4, zbudowany został w latach 1702-1715. Autorem projektu był znany architekt Jan Błażej Reinter.

⁵³ H. Hofmann, *Die Geschichte des Breslauer Alumnats. Ein Beitrag zur Geschichte der Priesterbildung in Schlesien*, Breslau 1935 s. 203.

historię zakonu rycerskiego joannitów w Strzegomiu przy kościele św. Ap. Piotra i Pawła. Docenia się jego duży wkład w poznanie historii archidiecezji wrocławskiej i historii sztuki Śląska. Napisał też m. in. prace historyczne o kościele św. Macieja we Wrocławiu. Schade dał się poznać również jako poeta. Napisał m. in. trzy hymny na cześć św. Józefa, trzy wiersze na cześć kardynała G. Koppa z okazji jubileuszu 40-lecia ingresu, a także na cześć prof. H. Laemmera z okazji 50-lecia jego doktoratu.

30 VI 1905 r. na Uniwersytecie odbyła się uroczystość nadania doktoratu honoris causa prezbiterowi wrocławskiemu ks. Hermannowi Schafferowi. Urodził się on 26 X 1831 r.⁵⁵ Wyświęcony został na kapłana w archikatedrze wrocławskiej 30 VI 1855 r. Studia teologiczne uwieńczył tytułem doktora teologii. Przez 40 lat pełnił funkcję proboszcza w Raciborzu. Był radcą duchownym w archidiecezji raciborskiej. Przez wiele lat był także w Raciborzu kuratorem szkół prowadzonych przez Siostry Szkolne de Notre Dame i SS. Urszulanki, pensjonatu, szkoły zawodowej i przedszkola. W uznaniu jego zasług władze kościelne wyróżniły go nadając mu tytuł prałata honorowego. Zmarł w 1905 r., niedługo po otrzymaniu doktoratu honoris causa.

Dnia 28 VI 1906 r. Wydział Teologiczny przyznał doktorat honoris causa Theodorowi Stillerowi, wikariuszowi generalnemu w archidiecezji wrocławskiej. Urodził się on 5 III 1856 r. Wyświęcony został na kapłana 28 VI 1856 r.⁵⁶ Pełnił funkcję radcy kancelarii arcybiskupiej, radcy konsystorza II instancji, kuratora sierocińca w Hermsdorf i Juliusburg oraz św. Agnieszki we Wrocławiu. Był też kanonikiem kapituły wrocławskiej. Pełnił także funkcję radcy duchownego, którą powierzono mu 16 IX 1892 r.

Następną postacią wyróżnioną przez Uniwersytet Wrocławski był ks. Emil Nikel (1851-1921). Pochodził on z Żor i był bratem znanego biblisty ks. Jana Nikla. Studia teologiczne odbył w Pradze⁵⁷. Wyświęcony został na kapłana 15 VII 1877 r. Był wychowankiem szkoły muzycznej w Ratyzbombie⁵⁸. Jego zainteresowania muzyczne zaowocowały powstaniem licznych kompozycji muzycznych⁵⁹ i pracy naukowej: *Geschichte der katcholische Kirchenmusik*, w: *Geschichte des gregorianischen Choral*, Bd. 1, Breslau 1903. Od 1911 r. po śmierci Filkego – dyrygenta chóru i orkiestry katedralnej – uczył śpiewu w Alumnacie we Wrocławiu⁶⁰. Powierzono mu funkcję

⁵⁴ Tamże, s. 267; *Schematismus des Bistums Breslau und seines Delegatur-Bezirks für das Jahr 1904*, Breslau 1904 s. 26.

⁵⁵ *Schematismus 1905*, s. 71, 125, 130; *Handbuch 1909*, s. 72, 130.

⁵⁶ Tamże, s. 7, 11.

⁵⁷ H. Hoffmann, *Die Geschichte*, dz. cyt., 194.

⁵⁸ J. Pluta, art. cyt., s. 246.

⁵⁹ H. Riemann, *Musik Lexikon, Bearbaeitet v. A. Einstein*, Berlin 1922 wyd. 11, s. 2, 1272.

⁶⁰ H. Hoffmann, *Die Geschichte*, dz. cyt., s. 203.

I ceremoniarza katedry wrocławskiej. Blisko związany z kościołem katedralnym został jego proboszczem, a potem wicedziekanem⁶¹. Dostrzeżono jego ogromne zaangażowanie w życie Kościoła wrocławskiego, czego dowodem jest przyznanie mu przez władze kościelne tytułu prałata Jego Świątobliwości, a przez władze Uniwersytetu Wrocławskiego doktoratu honoris causa dnia 5 XII 1908 r.

Specjalną uwagę społeczność akademicka zwróciła na nietuzinkową postać jaką był ks. Edmunda Scholz – proboszcz kościoła Wniebowzięcia NMP w Kłodzku, bardzo zasłużony dla Kościoła i państwa. Księstwo Kłodzkie wówczas należało terytorialnie do państwa pruskiego, a kościelnie do archidiecezji praskiej. Jemu to powierzono funkcję wizytatora katechetycznego tego terenu, „Wielkiego Dziekana” (Grossdekan), a potem ze względu na istniejącą sytuację, gdy podniesiono Księstwo do rangi Generalnego Wikariatu, pierwszego wikariusza generalnego.

Scholz urodził się 10 VIII 1835 r. w Biedrzychowicach k. Prudnika jako syn nauczyciela. Uczęszczał do gimnazjum w Kłodzku w latach 1848-1855, potem studiował teologię we Wrocławiu. 2 VII 1859 r. bp H. Förster wyświęcił go na kapłana, a następnie posłał go jako wikarego do parafii w Bystrzycy Kł. W 1865 r. założył szkołę dla chłopców, tzw. Szkołę Prefektów, której objął przewodniczenie jako rektor przez okres 20 lat. Mimo swych zajęć był czynny literacko i naukowo. Miłość do ojczyźnych stron sprawiły, że wraz z rektorem seminarium duchownego Volkmerem w r. 1881 założyli *Vierteljahrschrift für die Geschichte und Heimatkunde der Grafschaft Glatz*. Był redaktorem 4 pierwszych tomów aż do roku 1886, kiedy to został proboszczem w Kłodzku. Należąc do archidiecezji praskiej, został włączony do kapituły wrocławskiej, jako kanonik honorowy. Już wcześniej był notariuszem i radcą konsystorza, a w 1909 r. z okazji jubileuszu 50-lecia kapłaństwa został prałatem. Społeczność zaś akademicka Uniwersytetu Wrocławskiego przyznała zaś mu zaszczytny tytuł doktora honoris causa dnia 1 VII 1909 r. Ten znany i gorliwy duszpasterz zmarł 2 XI 1920 r. w Gorzanowie k. Bystrzycy Kł. po krótkim cierpieniu w wieku 85 lat⁶².

Następnego dnia po doktoracie Scholza (2 VII 1909) wręczono podobne wyróżnienie ks. Linusowi Mache. Urodził się on 9 III 1836 r. w Neustädteł. Święcenia kapłańskie otrzymał 2 VII 1859 r. Mianowany został proboszczem w Głogowie (1894) i archiprezbiterem w archiprezbiteracie głogowskim (Gross-Glogau). Był radcą kuratorium i kuratorem konwiktu chłopięcego w Głogowie oraz radcą duchownym archidiecezji wrocławskiej⁶³.

Kolejnym doktorem honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego był długoletni jego profesor ks. dr Hugo Laemmer⁶⁴. Urodził się 25 I 1835 r., wyświęcony na kapłana

⁶¹ *Handbuch 1908*, s. 9.

⁶² Notatka pośmiertna w: *Glatzer Heimatblätter. Zeitschrift des Vereins Heimatkunde* 6 (1920) nr 4, s. 123-124.

⁶³ *Handbuch 1909*, s. 15, 36-37.

⁶⁴ Zob. J. S c h w e t e r, *Prälat Dr. Hugo Laemmer 1835-1918*, Glatz 1926.

24 VII 1859 r. Doktoryzował się z teologii i filozofii. W latach 1864-1916, jako profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, wykładał prawo kościelne. Obdarzony został godnością prałata i pronotariusza apostolskiego. Był także radcą Książęco-Biskupiej Tajnej Kancelarii, kanonikiem kapituły wrocławskiej, konsultorem Kongregacji Obrządków Wschodnich, kuratorem boromeuszek w Trzebnicy a także honorowym członkiem Kolegium Doktorów Wydziału Teologii Uniwersytetu Wiedeńskiego. Pełnił również funkcję kaznodziei w kościele św. Macieja we Wrocławiu⁶⁵.

Laemmer reprezentował wysoki poziom wiedzy. Ceniony przez studentów, wywarł istotne piętno na życiu fakultetu teologicznego⁶⁶. Obaj byli sprowadzeni na uczelnię w 1864 r. przez bpa Förstera do Wrocławia, gdyż nie był on zadowolony z panującej tam atmosfery. Obaj wnieśli nie tylko fachowość ale i potrzebny spokój. Laemmer już od młodości wyróżniał się genialnym umysłem. Mając 19 lat był promowany na doktora filozofii w Lipsku, dwa lata później (1856) zrobił licencjat, a w 1857 r. habilitował się (22 lata) z historii na Wydziale Teologii Ewangelickiej we Wrocławiu. Na katolicyzm przeszedł 21 XI 1858 r. i trzy dni później wstąpił do seminarium duchownego w Braniewie. Po zdaniu egzaminów i krótkim okresie przygotowawczym przyjął święcenia kapłańskie 24 VII 1859 r. W listopadzie 1859 r. doktoryzował się na Wydziale Teologii Katolickiej Uniwersytetu Wrocławskiego. W latach 1859-1861 odbył dalsze studia w Rzymie (miał pozwolenie zbierania materiałów w archiwach watykańskich). W latach 1861-1863 był wicerektorem seminarium duchownego w Braniewie i wykładowcą katechetyki, liturgiki, prawa małżeńskiego i teologii moralnej. Jak widać interesował się wieloma dziedzinami teologii: pastoralną, moralną, dogmatyką, historią Kościoła i prawem kościelnym. Poza egzegezą biblijną wykładał wszystkie dziedziny teologiczne⁶⁷. Napisał wiele książek, artykułów naukowych i omówień. Z okazji jubileuszu 70-lecia urodzin dnia 25 I 1905 r. otrzymał od Senatu Uniwersytetu Wrocławskiego specjalne gratulacje i życzenia. Po 50-latach pracy miał na uczelni wrocławskiej odnowienie swego doktoratu, co stało się okazją do wręczenia mu dyplomu doktora honoris causa dnia 10 XI 1909 r.

Mniej znanym niż poprzednik był ks. Artur Heinrich. Urodził się on 29 XII 1827 r. Święcenia kapłańskie otrzymał w katedrze wrocławskiej dnia 12 VIII 1860 r. Skierowany został następnie do pracy w Żaganiu, gdzie pełnił funkcję wikariusza i nauczyciela religii w tamtejszym gimnazjum⁶⁸. Wiadomo też o nim, że był radcą duchownym. Doktorat honoris causa otrzymał 23 VI 1910 r.

W rok później, a jeszcze przed uroczystymi obchodami 100-lecia uniwersytetu, dnia 16 VI 1911 r. doktorat honoris causa otrzymał ks. Augustin Kluge. Urodził

⁶⁵ *Handbuch 1909*, s. 16, 26, 131.

⁶⁶ E. K l e i n e i d a m, *Die Katholisch*, s. 74.

⁶⁷ J. N i k e l, *Die Katholisch-theologische Fakultät*, w: G. K a u f m a n n, *Festschrift zu Feier des hundertjährigen Bestehens der Universität Breslau*, Bd. 2, Breslau 1911, s. 146.

⁶⁸ *Schematismus 1910*, s. 76.

się on 2 VII 1837 r. w Rossemeuschel. Wyświęcony został na kapłana 6 VII 1861 r. Swoją misję kapłańską pełnił w kościele dominikanów w Nysie u boku archiprezbitera nyskiego Karla Adelta. Piastował ponadto funkcję radcy duchownego i dyrektora domu dla księży⁶⁹.

e) Jubileusz stulecia Uniwersytetu

Wielkim wydarzeniem dla życia wspólnoty akademickiej był okrągły jubileusz stulecia uniwersytetu. Przygotowania do tej uroczystości odbywały się z niezwykłą starannością. Najpierw należało wyszukać odpowiednich organizatorów i wykonawców, a potem dokonać wyboru daty uroczystości⁷⁰. Decydując się na 2 i 3 VIII 1911 r. wzięto pod uwagę zarówno okres wakacji i aurę potencjalnie najlepiej sprzyjającą organizacji święta, jak też chciano podkreślić fakt, iż 3 VIII 1816 r. Uniwersytet otrzymał swój statut, zatwierdzony przez króla Fryderyka Wilhelma III⁷¹. O wielkim wysiłku organizacyjnym świadczy fakt, że muzykę, przewidzianą do wykonania przez chór uniwersytecki „Leopoldinum” w czasie nabożeństwa, które odbyć się miało z udziałem następcy tronu w ewangelickim podówczas kościele św. Elżbiety, wybrano już w 1908 r. Od 1909 r. klub sportowy „Olimpia” przygotowywał się do zawodów gimnastycznych w dniu jubileuszu. Natomiast głównego mówcę na najważniejszą rocznicową imprezę w Aulii Leopoldyńskiej wybrano z początkiem 1910 r. Został nim znany germanista, prof. Theodor Siebs.

Jubileusz stulecia Uniwersytetu, który mocą reskryptu cesarskiego z 26 VII 1911 r. został nazwany Śląskim Uniwersytetem im. Fryderyka Wilhelma⁷² przyniósł uczelni wielki rozgłos. Przyczynił się do tego bardzo liczny, bo aż 6 tys. napływ utytułowanych gości z cesarskiego dworu, władz Rzeszy i Prus oraz prowincji śląskiej, uczelni wyższych z całych Niemiec i ważniejszych uniwersytetów europejskich⁷³. Tak ogromna liczba gości spowodowała problemy natury protokolarnej. Organizatorzy zastanawiali się jak pomieścić wszystkich, skoro aula uniwersytecka mogła pomieścić niewiele ponad 200 osób, a największa w mieście sala Filharmonii – 700. Nie widząc innego sposobu podjęcia tylu osób, postanowiono zbudować na

⁶⁹ *Schematismus 1912*, s. 167.

⁷⁰ T. K u l a k, *Uniwersytet Wrocławski i Wyższa Szkoła Techniczna w latach 1910-1945*, w: *Studia i materiały z dziejów Uniwersytetu Wrocławskiego*, red. T. Kulak, W. Wrześniński, t. 3, Wrocław 1994, s. 77.

⁷¹ Oryginalny rękopis tego statutu znajduje się w Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego, sygn. S 133; por. J. D r o z d, *Dzieje Archiwum Uniwersyteckiego na tle historii Uniwersytetu Wrocławskiego*, Wrocław 1974, s. 33, *Acta Universitatis Wratislaviensis*, nr 226, Historia XXVI.

⁷² F. A n d r e a e, *Aus dem Leben der Universität Breslau. Der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zum 125. Gedenktag ihrer Gründung*, Breslau 1929, s. 347.

⁷³ Uniwersytet Jagielloński reprezentował dziekan Wydziału Filozoficznego prof. Stanisław Krzyżanowski.

dzisiejszym pl. Wolności (Schlossplatz) ogromny namiot, gdzie na uroczystym bankiecie spotkali się wszyscy zaproszeni goście⁷⁴.

Jubileusz przyniósł uczelni wrocławskiej ogromny dochód finansowy. Uzyskał on ok. 800 tys. marek w formie prezentów od swych absolwentów oraz doktorów honoris causa. Tych tytułów honorowych nadano 2 i 3 sierpnia aż 55⁷⁵. Wydział Teologii Katolickiej przydzielił ich dnia 3 VIII również wyjątkowo dużo, bo aż 7. Do wybitnych postaci, których postanowiono tego dnia włączyć do akademickiej rodziny należały takie sławy jak: G. Mercati, M. J. Lagrange, J. Knabenbauer, C. Augustin, E. Kleineidam, L. Pastor i F. Porsch.

Giovanni Mercati (późniejszy kardynał) był znanym bibliotekarzem watykańskim. Urodził się on 17 XII 1866 r. w Gaida, prow. Regio-Emilia⁷⁶. W 1889 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Początkowo pracował w Bibliotece Ambroziańskiej w Mediolanie, a od 1898 r. w Bibliotece Watykańskiej. W 1919 r. został mianowany prefektem Kongregacji Watykańskiej jako następca Achillesa Ratti (późniejszego Piusa XI). W 1936 r. powierzono mu funkcję bibliotekarza i archiwisty Kościoła Rzymskiego. Zostawił po sobie ponad 400 publikacji, które w większości były poświęcone badaniom rękopisów, obejmując pisarzy teologii zachodniej, jak również i bizantyjskiej. Skromny, aż do późnego wieku niezmiernie aktywny uczyony, był zawsze bezinteresownym mecenasem dla badań prowadzonych przez inne osoby. Jego rangę jako badacza uznało 14 Akademii. Niektóre z nich przyjęły go jako swego członka. Z okazji jego 80 urodzin powstała Księga Jubileuszowa obejmująca 6 tomów, na które złożyły się artykuły 147 uczonych z wielu krajów świata. Kapełusz kardynalski otrzymał w 1936 r. Zmarł 22 VIII 1957 r. w Rzymie.

Drugim, który otrzymał tego samego dnia doktorat honoris causa był znany dominikanin Marie-Joseph Lagrange (imię chrzestne Albert) – przełożony konwentu dominikanów w Jerozolimie i konsultor Papieskiej Komisji Biblijnej⁷⁷. Urodził się 7 III 1855 r. w Bourgen-Bresse. W latach 1884-88 wykładał historię Kościoła i filozofię w Salamance i Tuluzie. Studiował w latach 1888-90 języki orientalne w Wiedniu. W 1890 r. założył Szkołę Biblijną, w której działał do 1914 r. oraz *Revue Biblique*. Konsultantem Komisji Biblijnej został w 1903 r. Po stworzeniu podstaw katolickiej krytycznej egzegezy badań ST i NT oraz ich religijne środowisko. Był także autorem licznych rozpraw na temat historii religii semickich, orientalnych i hellenistycznych. Przyczynił się do rozwoju palestynologii poprzez założenie Szkoły Biblijnej, jak też swoje podróże naukowe. Jego największe znaczenie polega

⁷⁴ Trudności z ulokowaniem gości przyspieszyły pozytywną decyzję władz miejskich w sprawie realizacji bardzo nowoczesnego architektonicznie i stąd kontrowersyjnego projektu budowy Hali Stulecia (Jahrhunderthalle), właśnie na 6 tys. miejsc, którą ukończono w 1913 r. Por. K u l a k, *Uniwersytet Wrocławski*, s. 78.

⁷⁵ *Bericht über die Jahrhundertfeier*, s. 117-130.

⁷⁶ H. J e d i n, *Mercati Giovanni*, LThK 7, 303-304.

⁷⁷ P. B e n o i t, *Lagrange Marie-Joseph*, LThK 6, 731.

jednak na tym, że w sposób decydujący przyczynił się do wprowadzenia krytycznej i naukowej metody katolickiej egzegezy. Jego poglądy, mocno kwestionowane w czasie modernizmu, stopniowo zostały przyjęte przez naukę katolicką i kontynuowane są przez innych. Zmarł 10 III 1938 r. w St. Maximin.

W gronie doktorów honorowych znalazł się kolejny bibliista, Joseph Knabenbauer (SJ), znany komentator Starego i Nowego Testamentu⁷⁸. Urodził się w 1839 r. w Deggendorf (Bawaria), w 1857 r. został jezuitą, a w 1872 r. wykładowcą ST i NT w Ditton Hall (Anglia) i Valkenburg (Holandia). Jego komentarze biblijne wydawane wraz z R. Cornely' em i F. von Hummelauer' em są konserwatywne, ale jeszcze dziś ważne z uwagi na korzystanie z Ojców Kościoła oraz dzieł średniowiecza i autorów XVI/XVII wieku. Najlepsze są komentarze do proroków i ewangelistów. Zmarł w 1911 r. w Maastricht.

Zaszczytny tytuł członka honorowego społeczności akademickiej Uniwersytetu Wrocławskiego wręczono ponadto Karłowi Augustinowi, biskupowi sufraganiowi wrocławskiemu⁷⁹. Urodził się 1847 r. w Olbrachcicach k. Prudnika. Był wyświęcony na kapłana w 1874 r. Studia teologiczne uwieńczył stopniem doktora. Najpierw był kanonikiem honorowym kapituły katedralnej (instalowany 17 XI 1904), później gremialnym (instalowany 1 XII 1911), radcą Kancelarii Arcybiskupiej, kuratorem Katolickiego Zakładu Dobroczynnego przy klasztorze elżbietanek, kawalerem Orderu Orła Czerwonego IV kl., rycerzem Orderu Korony, kombatanem z wojny 1870/71. Ogłoszony biskupem 10 III 1910, został konsekrowany 25 IV 1910 r.

W życiu ówczesnego Kościoła wybitną postacią, zauważoną przez Wydział Teologii we Wrocławiu był Karl Kleineidam, pronotariusz apostolski, prob. parafii św. Jadwigi w Berlinie, kombatan z wojny 1870/71⁸⁰. Urodził się on w 1848 r. w Gałązyczach k. Grodkowa, wyświęcony na kapłana został w 1874 r. Studia uwieńczył tytułem doktora teologii. Od władz kościelnych otrzymał godność prałata honorowego Jego Świątobliwości. Został włączony do kapituły wrocławskiej w 1905 r. Był delegatem arcybiskupa wrocławskiego dla Branderburgii i Pomorza. W skład delegatury wchodziły wtedy archiprezbiteraty: Berlin, Poczdam, Frankfurt n. Odrą, Koszalin, Poczdam, Spondawa, Szczecin, Stralsund, Wittenbergia⁸¹. Administrował tymi parafiami jako prepozyt parafii św. Jadwigi w Berlinie na mocy subdelegacji otrzymanej od kard. Georga Koppa⁸². Jego pomocnikiem był

⁷⁸ W. K o s t e r, *Knabenbauer Joseph*, LThK 6, 355.

⁷⁹ *Schematismus 1912*, s. 5.

⁸⁰ Tamże, s. 6, 13, 288; *Handbuch 1914*, s. 8, 16, 105, 148-149.

⁸¹ Dla powstałych powyżej parafii utworzono mocą bulli *De salute animarum* (16 VII 1821) delegaturę apostolską, którą powierzono w zarząd każdorazowemu biskupowi wrocławskiemu. W imieniu biskupa zarządzał delegaturą papieską proboszcz kościoła św. Jadwigi. Bardziej znani delegaci: N. Fischer (1827-36), A. Brinkmann (1838-49), W. E. Ketteler (1849-50), K. E. Kleineidam (1905-20). Por. H. R o s a l, M. Z a h a j k i e w i c z, *Berlin*, EK 2, 292; L. J a b l o n s k i, *Die Entwicklung des katholischen Kirchenwesens auf dem Gebiete des heutigen Fürstebischöflichen Delega-*

Paul Łukaszczyk (doktor teologii i filozofii). Był ponadto kuratorem SS. Urszulanek Unii Rzymskiej w Berlinie i kuratorem SS. Dobrego Pasterza w Marienfeld i Reinickendorf k. Berlina.

Dyplom honoris causa wręczono także wybitnemu historykowi Kościoła Ludwigiowi Pastorowi. Urodził się on w 1854 r. w Akwizgranie a zmarł 1928 r. w Innsbrucku⁸³. Zainspirowany przez swojego nauczyciela gimnazjalnego Y. Janssena, zwrócił się ku historii. Studiował w Lowanium, Bonn, Berlinie, Wiedniu i Graz, gdzie w 1878 r. doktoryzował się u J. B. Weiss'a. Już w 1876 r. przeprowadzał prace badawcze w Rzymie. Dzięki protektorom w 1879 r. uzyskał pozwolenie na korzystanie z tajnego archiwum papieskiego. Przyczynił się m. in. do tego, że od tej pory stały się częściowo otwarte dla badań naukowych. W 1886 r. został prof. nadzw., a w 1887 r. – zwyczaj. Wykładał historię w Innsbrucku. W 1901 r. został następcą Th. Sickelsa na stanowisku dyrektora Austriackiego Instytutu Historycznego w Rzymie, w 1921 r. stał się austriackim przedstawicielem przy Stolicy Apostolskiej. Opracował historię papieży do Piusa VI (1799), dzieło które zaplanował sobie już w czasie studiów uniwersyteckich. Jest ono uważane za mistrzowskie dzieło nowoczesnej historiografii. Opracowując je bazował głównie na dokumentach archiwalnych.

Pastor był człowiekiem, który nie sprzyjał nowinkom, był raczej konserwatywny w poglądach. W swych badaniach historycznych nie pragnął niczego innego jak osiągnięcie wysokiego stopnia obiektywizmu. Jego historia papieżstwa została wysoko oceniona przez specjalistów tej dziedziny wiedzy. Dlatego Uniwersytet Wrocławski może się słusznie szczycić tym, że Pastor jest jednym z jego doktorów honoris causa.

Do grona promowanych w dzień jubileuszu uniwersytetu włączono także Feliksa Porscha, notariusza Rady Biskupów Wrocławskich. Urodził się on 30 IV 1853 r.⁸⁴ Po święceniach kapłańskich pracował w sądzie biskupim. Był wiceprzewodniczącym Pruskiej Rady Prawników Duchownych, a od 31 III 1822 r. radcą prawnym i notariuszem Książęco-Biskupiej Tajnej Kancelarii. Za swe duże zasługi dla Kościoła wrocławskiego nadano mu tytuł szambelana Jego Świątobliwości.

f) Po jubileuszu Uniwersytetu

Kolejną listę wybitnych postaci, które wyróżnił Wydział Teologii Katolickiej doktoratu honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego otwiera franciszkanin Lambert Schulte. Urodził się on 26 VIII 1843 r. w Monasterze (Westfalia). Tam też

turbezirks Brandenburg und Pommern von der Reformation bis zur Bulle „De salute animarum” vom Jahre 1821, Breslau 1927.

⁸² W. U r b a n, *Leopold*, s. 206.

⁸³ F. G r a s s, *Pastor Ludwig*, LThK 8, 155.

⁸⁴ *Schematismus 1912*, s. 10; *Schematismus 1914*, s. 12.

rozpoczęła się jego kariera naukowa. Po studiach uniwersyteckich uwieńczonych doktoratem z historii starożytnej został skierowany do pracy na Śląsk. Pracował jako nauczyciel i dyrektor gimnazjów we Wrocławiu, Nysie, Żaganiu, Bytomiu, a następnie przez długie lata był dyrektorem gimnazjum państwowego w Kłodzku i radcą rządowym.

Po śmierci swojej żony Wilhelm Schulte wstąpił 1 V 1909 r. do zakonu franciszkańskiego, mając już za sobą 68 lat życia. Rozpoczynając nowicjat otrzymał imię zakonne Lambert. Teologię studiował przez dwa lata i 23 XII 1911 r. otrzymał święcenie kapłańskie. Był także jednym z głównych inicjatorów studium humanistycznego w prowincji św. Jadwigi. Dzięki wytrwałym studiom i poszukiwaniom naukowym osiągnął niezwykłą erudycję w mediewistyce śląskiej⁸⁵. W swoim dorobku naukowym miał ok. 600 prac. Jego doświadczenie pedagogiczne i różnorakie kontakty okazały się dla początkującej uczelni franciszkańskiej w Kłodzku niezwykle pozytywne. W ostatnim okresie swego życia przebywał w klasztorze św. Idziego na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu. W tym czasie współpracował z Uniwersytetem Wrocławskim, zwłaszcza ze znanymi historykami wrocławskimi. Zmarł 11 IV 1919 r. w szpitalu w Kłodzku. Doktorat honoris causa nadany 3 XII 1912 r. odebrał w obecności władz zakonnych w kościele św. Idziego dnia 18 XII 1912 r.⁸⁶

Do wyróżnionych przez Uniwersytet Wrocławski dnia 24 X 1914 r. należał też Joseph Kloose, wikariusz kapitulny wrocławski⁸⁷. Urodził się w 1841 r., wyświęcony na kapłana 1 VII 1865 r. Był radcą duchownym, radcą Arcybiskupiej Kancelarii we Wrocławiu. Włączony do kapituły wrocławskiej 2 XII 1903 r. Był też kuratorem sióstr szkolnych de Notre Dame i elżbietanek, referentem wydziału finansowego kurii, zarządcą majątku archiprezbiteratu wrocławskiego. Wraz z K. Augustinem i A. Herbigiem został powołany do pracy w konsystorzu biskupim II instancji (15 VIII 1907). Powierzono mu także 19 X 1910 r. urząd komisarzycznego zarządcy diecezjalnego we Wrocławiu i w 9 archiprezbiteratach.

Kolejnym doktorem honorowym Uniwersytetu Wrocławskiego został dobrze znany w środowisku Valentin Wojciech, biskup sufragan archidiecezji wrocławskiej. Otrzymał go dnia 22 XII 1920 r. Urodził się w 1868 r. w Grzawie⁸⁸ wyświęcony na kapłana w 1894 r. Studia teologiczne ukończył stopniem doktora teologii. Ustanowiono go 17 V 1916 r. kanonikiem gremialnym przy katedrze wrocław-

⁸⁵ Archiwum Prowincji św. Jadwigi we Wrocławiu, Lambert Schulte, nr 133/2; B. Z i e n t a r a, *Schulte Wilhelm*, Encyklopedia historii gospodarczej Polski do roku 1945, t. 2, Warszawa 1981 s. 257; F. X. S e p e l t, *Pater Lambert Schulte OFM*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens” 54 (1920) s. 121-155.

⁸⁶ Notatka odręczna z dnia 18 XII 1912 z pieczęcią Uniwersytetu: Acta betreffend, TK 47, dz. cyt., s. 146.

⁸⁷ *Schematismus 1914*, s. 7, 11-14, 147.

⁸⁸ *Handbuch 1925*, s. 3.

skiej. Pełnił funkcję radcy Kancelarii Arcybiskupiej. Był ponadto przewodniczącym Diecezjalnego Stowarzyszenia Misji św. Franciszka Xawerego i kuratorem elżbietanek oraz boromeuszek. Ogłoszony 8 III 1920 r. biskupem tytularnym Danaby, był konsekrowany 1 V 1920 r.

W związku z nowym Kodeksem Prawa Kanonicznego, który się ukazał w 1917 r., zgodnie z kan. 1359 musiał powstać zarząd dóbr Seminarium Duchownego. Do tego zarządu został powołany V. Wojciech⁸⁹. Należeli do niego także Negwar, Bergel, Steinmann, Buchwald i Kuhnert.

Dnia 22 XII 1920 r. został promowany na doktora honoris causa znany historyk ks. prał. dr Robert Weimann. Urodził się on 27 V 1870 r. w Keszycy k. Międzyrzecza⁹⁰. W 1891 r. wstąpił do seminarium duchownego w Poznaniu. Po trzech latach studiów seminaryjnych przeniósł się do Gniezna, gdzie 16 XII 1894 r. został wyświęcony na kapłana. Po krótkim wikariacie w Sypniewie w 1895 r. został katechetą w gnieźnieńskim liceum i prefektem w konwiktzie dla chłopców. Aż do roku 1904 był także kapelanem wojskowym. W 1906 r. otrzymał godność kanonika kapituły katedralnej i wkrótce potem został radcą konsystorza biskupiego.

Kiedy w 1915 r. kanonik kapituły katedralnej dr Edmund Dalbor został arcybiskupem gnieźnieńsko-poznańskim, przeniósł Weimanna do archidiecezji poznańskiej i powierzył mu urząd wikariusza generalnego. W 1919 r. z okazji srebrnego jubileuszu kapłaństwa otrzymał on godność prałata domowego Ojca Świętego. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. wyłonił się nowy kształt geograficzny Rzeczypospolitej. Niektóre diecezje, w tym gnieźnieńska i poznańska, zostały przedzielone nowym kordonem granicznym⁹¹. Weimann otrzymał wtedy w 1923 r. od kard. Dalbora stolicę Delegatury Poznańskiej, dzięki której po zmianie sytuacji politycznej służył pozostałym na dawnych ziemiach katolikom niemieckim. Wiązało się to z otrzymaniem nominacji na administratora apostolskiego teże delegatury. Wśród jego dzieł warto wskazać na prace o historii archidiecezji gnieźnieńskiej oraz poznańskiej, o instalacji biskupów, prałatów i kanoników poznańskich. Zmarł w szpitalu w Monachium dnia 10 VIII 1925 r.

Do grona doktorów honoris causa dołączył 7 III 1922 r. Carl Weyman, wyróżniający się filolog i patrolog z uniwersytetu w Monachium. Urodził się 21 II 1862 r. w Fürstenfeldbruck, zmarł 14 XI 1931 r. w Monachium⁹². W latach 1889-1891 wykładał j. łaciński i literaturę we Fryburgu Szwajcarskim. W 1902 r. nadano mu tytuł prof. nadzw., a w 1905 r. – prof. zwyczaj. filologii klasycznej i literatury staro-

⁸⁹ H. H o f f m a n n, *Die Geschichte*, s. 208.

⁹⁰ Por. A. S t e u e r, *Prälat Dr. Robert Weimann*, „Posener Tageblatt” 48 (1926) nr 7, s. 3.

⁹¹ B. K u m o r, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej 1772-1918*, Kraków 1980, s. 101.

⁹² J. M a r t i n, *Weyman Carl*, LThK 10, 1082.

chrześcijańskiej w Monachium. Był on wybitnym znawcą i autorem licznych opracowań w dziedzinie literatury klasycznej i starożytności. Był także od 1897 r. współwydawcą *Historische Jahrbuch* oraz od 1911 r. *Bibliothek der Kirchenväter*. Doktorat honoris causa zbiegł się z jego 60 rocznicą urodzin⁹³.

Doktorami honoris causa byli także dwaj amerykańscy dostojnicy Kościoła: Sebastian Messmer, abp Milwaukee oraz Georg Wilhelm Mundelein abp Chicago. Mundelein zapisał się jako wybitny arcybiskup i kardynał (1916-1939)⁹⁴. Z odręcznej notatki z dnia 17 XII 1922 r. zachowanej w Archiwum Uniwersyteckim wynika, że obaj organizowali pomoc charytatywną (książki i zbiórki pieniężne) dla diecezji niemieckich⁹⁵. Do grona honorowych członków wspólnoty akademickiej zostali włączeni 3 I 1923 r.

Do osób promowanych przez Wydział Teologii Uniwersytetu Wrocławskiego należał także Heinrich Finke, historyk, archiwista z Freiburga Bryzgowijskiego. Doktorat honoris causa otrzymał 27 I 1924 r. Urodził się 13 VI 1855 r. w Krechting (Westfalia), zm. 19 XII 1983 r. we Fryburgu⁹⁶. Doktoryzował się w 1880 r. w Tybindze; od 1891 był prof. w Monasterze, 1899-1928 we Fryburgu Br.; 1924-38 był prezesem Görres-Gesellschaft w Koblenz. Badając nieznane jeszcze źródła w archiwach: barcelońskim, watykańskim i niemieckich, ukazał w nowym świetle problemy polityczne, kościelne i kulturalne oraz podstawy badawcze historii Europy Zach. XIII-XV w. W studiach poświęconych genezie reformacji (np. *Das ausgehende Mittelalter. Ergebnisse und Lücken der Vorreformationsforschung*, München 1900; *Aus den Tagen Bonifaz VIII*, Münster 1902) zarzucał Kurii Rzymskiej, że jej polityka miała fiskalny charakter oraz wskazywał na brak idei reformy soborowej wśród hierarchii Kościoła. Utrzymywał, że jedynie sobory wykazywały tendencje reformatorskie (*Acta Concilii Constanciensis I-IV*, Berlin 1908-22). Zapoczątkował też nowy okres w badaniach historii Hiszpanii. Pozostałe jego pisma (ponad 200) dotyczą metody historycznej, historii Westfalii, renesansu i XIX wieku. Bibliografię jego prac zestawiał J.H. Beckmann *Verzeichnis der Schriften Heinrich Finke*. Kontynuatorami szkoły Finkego byli H. Heimpel (Getynga), M Seidlmayer (Würzburg) i J. Sörl (Monachium).

Następnym doktorem honoris causa z teologii we Wrocławiu został Alfons Blaschke, wikariusz generalny wrocławski. Wyróżnienie to otrzymał 15 XI 1929 r. Urodził się on 2 XI 1870 r.⁹⁷ Świecenia kapłańskie przyjął w katedrze wrocław-

⁹³ W Archiwum Uniwersytetu zachował się list do kolegi profesora, gdzie o tym wspomina.

⁹⁴ M. W r z e s z c z, *Chicago*, EK 3, 148.

⁹⁵ Prawdopodobnie chodzi o mowę przedstawiającą sylwetki przyszłych doktorów honoris causa w czasie uroczystości nadania tytułu. Por. *Acta betreffend*, TK 47, s. 184.

⁹⁶ J. W a r m i ń s k i, *Finke Heinrich*, EK 5, 281; G. S c h r e i b e r, *Finke Heinrich*, LThK 4, 140-141.

⁹⁷ *Schematismus 1936*, s. 7, 11-12.

skiej 23 VI 1896 r. Dnia 21 I 1916 r. został arcybiskupim wikariuszem generalnym. Mianowany proboszczem katedralnym 1 XII 1924 r., za zasługi dla Kościoła wrocławskiego podniesiony został do godności pronotariusza apostolskiego i prałata honorowego Jego Świątobliwości. Od 7 III 1935 r. był prezesem Komisji Majątkowej archidiecezji wrocławskiej.

W rok później Wydział Teologiczny postanowił docenić wielki wkład do nauki, jaki wniósł Gustav Schnürer (1860-1941) – wybitny uczony, profesor historii z Fryburga Szwajcarskiego. Doktorat honoris causa otrzymał on 7 XI 1930 r. Od 1878 r. studiował historię, geografę i filologię w Berlinie, Wrocławiu i Monasterze; w 1889 r. został profesorem na nowo powstałym uniwersytecie we Fryburgu Szwajcarskim. W latach 1891-1940 był współwydawcą *Historisches Jahrbuch*, a od 1931 r. współwydawcą *Geschichte der führenden Völker*. Jego mocną stroną była krytyczna interpretacja źródeł⁹⁸.

W 1936 r. Uniwersytet Wrocławski obchodził swoje 125-lecie istnienia, co stało się okazją do nadania wielu osobistościom doktoratów honoris causa, choć nie tak wielu jak przy 100 rocznicy. Władze uczelni musiały obecnie pytać Ministerstwo Oświaty o zgodę. Z zachowanej wypowiedzi prof. Spangenberg, skierowanej do przewodniczącego Samorządu Studenckiego – Ackermanna na posiedzenia Senatu w dniu 29 X 1936 r. wynikałoby jedynie, że rektor ciągle oczekuje pozwolenia na przydzielenie przyrzeczonych wcześniej przez Ministerstwo doktoratów honoris causa. Wśród osób, którym chciano nadać ten zaszczytny tytuł wymienia się: z Wydziału Teologii Katolickiej – Steuera z Poznania, z Teologii Ewangelickiej – Poppa, v. Rosena i Kleindiensta, Prawa – Henleina i Swobody, Medycyny – Grossera i v. Manteuffela, Filozofii – Dellinghausena i Menschendorfera⁹⁹. Ostatecznie wręczono Steuerowi dyplom doktora honoris causa w 1936 r. Świadczy o tym list jaki skierował on do Prześwientej Kurii Arcybiskupiej w Poznaniu dnia 12 XI 1936 r.¹⁰⁰

Albert Steuer był filozofem. Urodził się 3 VI 1874 r. w Lesznie Wlkp., był synem właściciela ziemskiego Józefa i Marii z Thomasów. W Poznaniu uczęszczał do Gimnazjum św. Marii Magdaleny, po uzyskaniu matury zgłosił się do Seminarium Duchownego w 1895 r. Wkrótce wysłany został na studia specjalistyczne do Monasterze. Święcenia kapłańskie przyjął 25 III 1899 r. i kontynuował studia, które zwieńczył w 1901 r. doktoratem z filozofii na podstawie rozprawy *Die Philosophie des Justus Lipsius*. Po powrocie do Poznania został mianowany wikariuszem substytutem w Niepruszewie, a od zimowego semestru

⁹⁸ H. S c h m i d i n g e r, *Schnürer Gustav*, LThK 9, 442-443.

⁹⁹ *Senatprotokolen 1932-1944*. S 18, s. 280.

¹⁰⁰ W liście tym pisze o przyznaniu mu tytułu doktora honoris causa. Podaje też w nim formułę łacińską uzasadnienia, którą został przez Wydział Teologii Katolickiej wyróżniony. Nie podaje jednak daty, kiedy został promowany. Archiwum Archidiecezjalne KA 16155.

1901/2 objął wykłady filozofii w seminarium duchownym. W międzyczasie otrzymał funkcję cenzora książek religijnych, egzaminatora prosynodalnego i dyrektora Stowarzyszenia Kapłanów Adoratorów Najśw. Sakramentu. Mianowany został 1 VII 1911 r. kanonikiem gremialnym kapituły katedralnej poznańskiej, a 1 X 1918 r. radcą konsystorza arcybiskupiego. W okresie międzywojennym pełnił obowiązki sędziego prosynodalnego i lektora języka niemieckiego w seminarium duchownym. Będąc narodowości niemieckiej, pełnił przez długie lata obowiązki opiekuna niemieckiego Stowarzyszenia Czeladników Katolickich. Podczas okupacji zajmował się duszpasterstwem, m. in. jako kapelan więzienny. Po wyzwoleniu Poznania został aresztowany i przebywał w więzieniu 11 miesięcy. Oczyszczony z zarzutów politycznych objął kapelanię u elżbietanek w Pokrzywnie k. Poznania, gdzie obchodził złoty i diamentowy jubileusz swego kapłaństwa. Zmarł 22 IV 1967 r. Pochowany został w grobowcu kapitulnym w Poznaniu¹⁰¹.

W końcu stycznia 1933 r. nacjonaści przejęli władzę. Dla życia Uniwersytetu Wrocławskiego oznaczało to koniec dotychczasowego systemu zarządzania uczelnią. Do ofiar tego systemu należał Berthold Altaner, Max Rauer i Hubert Jedin¹⁰².

Bolesnym faktem było, że dziekan Wydziału Teologii Katolickiej prof. Felix Haase był nacjonalistą¹⁰³. Reszta fakultetu na szczęście była zamknięta na idee nacjonalistyczne. Duch nazistowski nie przeniknął zbyt mocno do Wydziału Teologii Katolickiej we Wrocławiu¹⁰⁴. Trafiały się jednak jednostki, które myślały, że narodowy socjalizm da się pogodzić z katolicyzmem.

Czas, w którym naziści byli u władzy nie sprzyjał nadawaniu doktoratów honoris causa na Wydziale Teologii Katolickiej. Kandydaci musieli spełniać pewne warunki, w tym przede wszystkim sprzyjać polityce hitlerowskich władz. Za krytykę ówczesnej polityki niemieckiej przez kard. Chicago G. W. Mundeleina, senat uczelni 19 XII 1938 r. w liście zapytywał ministerstwo, czy nie należałoby uniemożliwić mu ukończenie zaawansowanego już przewodu doktorskiego na wrocławskiej uczelni¹⁰⁵.

¹⁰¹ M. B a n a s z a k, *Steuer Albert*, w: Słownik polskich teologów katolickich 1918-1981, red. L. Grzebień, t. 7, Warszawa 1983, s. 176-178. W tej krótkiej notce biograficznej nie ma wzmianki o doktoracie honoris causa.

¹⁰² E. K o p e ć, *Altaner Berthold*, EK 1, 386; E. K l e i n e i d a m, *Die Katholisch*, s. 15.

¹⁰³ W tym wypadku po raz pierwszy nie był zapytany o zgodę kard. Bertram, co było jego przywilejem na mocy ustaleń ze Stolicą Apostolską. Por. E. K l e i n e i d a m, *Die Katholisch-theologische*, dz. cyt., s. 116.

¹⁰⁴ Por. A. M ł o t e k, *Z dziejów teologii moralnej na Wydziale Teologicznym we Wrocławiu*, „Colloquium Salutis” 11 (1979) s. 248.

¹⁰⁵ *Senatprotokolen 1932-1944*. S 18, s. 373.

W czasie wojny była znikoma ilość studentów teologii. W 1943 r. na 1535 wszystkich studentów liczba teologów katolickich wynosiła 13¹⁰⁶. Więcej było profesorów i docentów niż studentów. W 1944 r. front zbliżał się do Wrocławia. Profesorowie musieli zostawić swoje katedry, biblioteki, pomoce naukowe. Wyposażeni w to, co najpotrzebniejsze pospiesznie opuszczali Wrocław¹⁰⁷.

g) Ciąg dalszy nastąpił

Powyższy poczet doktorów honoris causa wykazuje, że byli to zarówno biskupi, jak i specjaliści z różnych dziedzin teologii, a także kanonicy i zwykli proboszczowie. Obdarowani tym tytułem pochodzili nie tylko z archidiecezji wrocławskiej, ale z różnych diecezji niemieckich. Trzeba też zauważyć, że wśród doktorów honoris causa teologii Uniwersytetu Wrocławskiego znaleźli się również Polacy (Sobiech, Tomański, Kotarbiński). Ten fakt nie może dziwić gdy się stwierdzi, że fakt powszechności nauki Kościoła i to, że Uniwersytet Wrocławski miał bogatą polską przeszłość¹⁰⁸.

Powołany do życia przed trzydziestu laty Papieski Fakultet Teologiczny we Wrocławiu nawiązuje i w tym względzie do bogatej tradycji. Władze Uczelni postanowiły wybitnym postaciom, zasłużonym dla tejże uczelni i Kościoła także nadawać doktoraty honoris causa. Pierwszym, który został po wsze czasy wpisany do księgi metrykalnej dziejów Papieskiego Fakultetu Teologicznego 2 II 1996 r. był kardynał Henryk Gulbinowicz, arcybiskup Metropolita Wrocławski – Wielki Kanclerz tej uczelni. Otrzymał on dyplom doktora honorowego w 20 rocznicę swego ingresu na stolicę arcybiskupią we Wrocławiu. Wśród zasług wymienia się m. in. przyczynienie się Kardynała do wzmocnienia autorytetu tej uczelni w gronie innych uczelni kościelnych i państwowych w Polsce, integrację wrocławskiego środowiska naukowego, inicjowanie sympozjów i kongresów teologiczno-społecznych, prowadzenie działalności ekumenicznej i charytatywnej.

Do tego szeregu został ostatnio wpisany wrocławianin kard. Joachim Meissner, arcybiskup Kolonii. Urodził się on we Wrocławiu – Leśnicy, gdzie ma w kościele parafialnym tablicę ufundowaną przez parafian z okazji 60 rocznicy urodzin. Rada Wydziału Papieskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu podjęła uchwałę o nadaniu kardynałowi Meissnerowi – jednemu z najwybitniejszych współczesnych teologów i mężów stanu – doktoratu honoris causa dnia 13 II 1996 r. Dyplom honorowy został mu wręczony 8 X 1996 r. we Wrocławiu podczas uroczystej inauguracji nowego roku akademickiego Papieskiego Fakultetu Teologicznego.

¹⁰⁶ Szerzej o tym pisze: A. M ł o t e k, dz.cyt., s. 248.

¹⁰⁷ Por. E. K l e i n e i d a m, *Die Katholisch*, s. 121.

¹⁰⁸ M. P a t e r, *Uniwersytet Wrocławski i jego polska przeszłość*, Wrocław 1986.

Zakończenie

Dokonana przez nas synteza jest próbą ukazania ogólnych linii rozwojowych Wydziału Teologii Katolickiej na Uniwersytecie Wrocławskim w latach 1702-1945 i podkreślenia zasług najważniejszych postaci w tym rozwoju. Przeprowadzony przegląd wskazuje, że od założenia Uniwersytetu do zakończenia II wojny światowej istniał stopniowy rozwój Uniwersytetu, a w jego ramach interesującego nas Wydziału. Rozwój ten był jednak pomniejszony lub przerywany przez czynniki polityczne. Tak działo się na przykład z chwilą przejęcia Śląska przez Prusy w 1742 r. Były one związane ściśle z luteranizmem. Dlatego też pozycja teologii katolickiej we Wrocławiu uległa pogorszeniu. Cieszący się dotąd znacznymi przywilejami, mimo uciążliwej ingerencji władz państwowych, Kościół znalazł w nowych warunkach, w których musiał się stopniowo pogodzić z utratą przywilejów i możliwości swobodnego działania. Dotyczyło to także funkcjonowania Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie Wrocławskim.

W świetle stwierdzeń zawartych w niniejszej książce nie można się zgodzić z poglądami niektórych historyków niemieckich, którzy bardzo nisko oceniali poziom naukowy wrocławskiej Uczelni. Np. J. Reinkens z okazji 50-lecia państwowego uniwersytetu pisze, że on nie dorównywał współczesnym prądom i osiągnięciom naukowym. Także G. Kaufmann w dziele napisanym na złoty jubileusz gloryfikuje pruski Uniwersytet, a pomniejsza znaczenie Akademii jezuickiej. Również E. Kleineidam wyraża się niepochlebnie o poziomie Wydziału Teologii Katolickiej przez wiele dziesiątków lat XIX stulecia. Jak pisze M. Pater, w swej *Historii Uniwersytetu Wrocławskiego do roku 1918*, literaturę niemiecką, zarówno dawniejszą, jak i najnowszą wyróżniają dwie tendencje: apoteozowanie nauki i uczonych niemieckich oraz przesadne akcentowanie roli Prus w tworzeniu XIX-wiecznego Uniwersytetu Wrocławskiego.

Aby ocenić sprawiedliwie poziom naukowy interesującego nas Wydziału, trzeba go porównać z fakultetami na innych uniwersytetach lub ze współistniejącym Wydziałem Teologii Ewangelickiej we Wrocławiu. Chociaż autor ograniczył się tylko do przedstawienia stanu teologii katolickiej, niemniej jednak tu i ówdzie odwołuje się do teologii ewangelickiej. Porównanie tych dwóch wydziałów nie wychodzi na niekorzyść Wydziału Teologii Katolickiej.

Na interesującym nas Wydziale pracowali profesorowie, którzy mieli sławę wielkich uczonych. Poczynając od Deresera, poprzez Sdralka i większość profesorów, którzy wykładali w XX wieku, po Poschmanna i Stelzenbergera, katedry

profesorskie zajmowali nieprzeciętni naukowcy i dobrzy wykładowcy, którzy też mieli znaczące osiągnięcia naukowe.

Studenci teologii, kandydaci do kapłaństwa, odbywali od 1811 r. studia na Uniwersytecie. Później, po rocznym pobycie w Alumnacie i otrzymaniu święceń, pracowali jako duszpasterze. J. Pluta, za A. Klawkiem, napisał o duchowieństwie śląskim, że wychowane w tradycjach wrocławskich, przesiąknięte było wielkim uznaniem dla nauki teologicznej. Nadszedł potem okres, że praktyczne duszpa-sterstwo zaczęło górować nad teologią, ale tendencje naukowe wśród Ślązaków zawsze były żywotne¹. To samo można powiedzieć o innych studentach teologii pracujących w rozległej Archidiecezji Wrocławskiej jako duchowni.

Aby się o tym przekonać wystarczy sięgnąć do *Słownika biograficznego katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku* pod redakcją M. Patera (Katowice 1996). Z tego dzieła obficie korzystałem w szóstym rozdziale niniejszej książki. Słownik powyższy udowadnia również, że studenci teologii, którzy należeli do różnych organizacji patriotycznych, później jako kapłani, byli zdolni do płacenia najwyższej ceny za swoje zaangażowanie patriotyczne. Przy wielu nazwiskach znajduje się dopisek: „więzień obozów koncentracyjnych”. Warto tu wymienić kilkanaście nazwisk takich bohaterów jak: R. Adamczyk, J. Adamecki, S. Baksik, J. Barabasz, F. Blachnicki, F. Bajdoł, T. Budnikowski, J. Cebula, J. Czempiel, F. Czyż i wielu innych. Nie każdy z tu wymienionych studiował teologię we Wrocławiu, ale można postawić tezę, że studenci teologii na Uniwersytecie Wrocławskim i w Alumnacie dobrze byli przygotowani do zadań, które czasem wymagały daru z życia.

W tym sprzecznie wobec dyktatury hitlerowskiej studenci teologii znajdowali oparcie i wzór w swoich profesorach na Uniwersytecie. Wśród nich bowiem też były ofiary totalitaryzmu i narodowego socjalizmu. Trzeba tu wymienić dla przykładu B. Altanera i H. Jedina. Ich opór i poniesione ofiary zasługują na odrębne opracowanie. W każdym razie można stwierdzić, że ich teologia, wykładana z katedry uniwersyteckiej, była bliska życia. Podobnie też praca duszpasterska wychowanków Wydziału Teologii Katolickiej Uniwersytetu Wrocławskiego, oparta na solidnej formacji intelektualnej, była bliska życia.

¹ J. P l u t a, art. cyt., s. 198.

Ku powrotowi teologii na Uniwersytet Wrocławski

Monografia ks. Antoniego Młotka: „Teologia katolicka na Uniwersytecie Wrocławskim” przedstawia dzieje akademickiej teologii katolickiej we Wrocławiu do roku 1945. Trzeba z przykrością stwierdzić, że wraz z upadkiem niemieckiego Uniwersytetu we Wrocławiu, zakończyła się także, przynajmniej na pewien czas, historia teologii na tej uczelni. W nowej, powojennej rzeczywistości władze polskie nie wyraziły zgody na reaktywowanie Wydziału Teologii¹. Dekret Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej z 24 sierpnia 1945 r. o przekształceniu dawnego niemieckiego Uniwersytetu Wrocławskiego w polski Uniwersytet, nie przewidywał utworzenia Wydziału Teologii. Kościół katolicki nigdy nie pogodził się z tym faktem. Dlatego od samego początku podjął usilne starania o reaktywowanie na Uniwersytecie Wydziału Teologii. Miał on powstać na bazie starego Wydziału Teologii Uniwersytetu Jana Kazimierza, który po ewakuacji ze Lwowa zatrzymał się chwilowo w Kalwarii Zebrzydowskiej. Staraniom o reaktywowanie Wydziału Teologii przewodził ks. dr Karol Milik, ówczesny administrator apostolski we Wrocławiu. 9 i 10 października 1945 r. wojewoda wrocławski Stanisław Piaskowski przedstawił prośbę władz kościelnych w sprawie Wydziału Teologii wiceminister oświaty Eugenii Krasowskiej. Uzyskał obietnicę poparcia. Sprawa projektu utworzenia Wydziału została podjęta na posiedzeniu Senatu Uniwersytetu 23 lutego 1946 r. Jednakże po burzliwej dyskusji nie podjęto jednoznacznej decyzji². W kilkanaście dni później, 11 marca, ks. infulat Karol Milik skierował pismo do ministra oświaty Czesława Wycecha z usilną prośbą o reaktywowanie Wydziału Teologii. Prośbę umotywowował racjami historycznymi oraz faktem licznych zgłoszeń młodzieży polskiej, która chciała studiować we Wrocławiu teologię. Do pisma były dołączone rezolucje, podjęte w robotniczych podwrocławskich parafiach z ponad 800 imiennymi podpisami. Jednakże petycja ks. Administratora Apostolskiego pozostała bez odpowiedzi. W międzyczasie władze ministerialne dwukrotnie odrzuciły prośbę Rady Wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego o utworzenie Katedry Prawa Kościelnego. Był to sygnał wrogiego stosunku władz do propozycji wznowienia studiów teologicznych we Wrocławiu. Ponowne prośby

¹ Por. W. W r z e s i ń s k i, *Wokół Wydziału Teologii Uniwersytetu Wrocławskiego po II wojnie światowej*, w: *Kościół katolicki na Dolnym Śląsku w powojennym 50-leciu*, red. ks. I. D e c i K. M a t w i j o w s k i, Wrocław 1996, s. 147.

² Por. Tamże, s. 149.

o utworzenie Wydziału Teologii kierowane były do władz ministerialnych, uniwersyteckich i do Sejmu Ustawodawczego w roku 1947. Senat Uniwersytetu odrzucił definitywnie wniosek złożony wówczas przez ks. Kazimierza Lagosza na posiedzeniu w dniu 21 maja 1947 roku, zaś Ministerstwo udzieliło negatywną odpowiedź na złożoną petycję dopiero 16 lipca 1948 roku. Oświadczenie Ministerstwa brzmiało następująco: „Wydziały Teologii są zorganizowane na uniwersytetach w Krakowie, Warszawie i Lublinie. Poza tymi wydziałami akademickimi istnieje ponadto cały szereg seminariów duchownych. W tym stanie rzeczy Ministerstwo Oświaty nie widzi możliwości utworzenia nowego Wydziału Teologii na Uniwersytecie Wrocławskim”³. W międzyczasie, 8 października 1947, ks infulat Milik zdołał wznowić działalność Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu, z własnym studium teologii dla kandydatów do kapłaństwa. Jednakże władza kościelna nie zrezygnowała ze starań o Wydział Teologiczny. Gdy dialog z władzami świeckimi, zarówno ministerialnymi jak i uniwersyteckimi, został zahamowany, władze kościelne podjęły starania o teologię akademicką w Kongregacji do Spraw Seminariów Duchownych i Uniwersytetów. Starania te podjął arcybiskup Bolesław Kominek, którego bardzo wydatnie w tym dziele wspierał sufragan wrocławski, bp Paweł Latusek. Starania zostały uwieńczone sukcesem. W 1964 r. wspomniana rzymska Kongregacja przyznała Arcybiskupiemu Seminarium Duchownemu we Wrocławiu prawo nadawania stopnia bakalaureatu i licencjatu teologii. W 4 lata później ta sama Kongregacja uznała, że Akademickie Studium Teologiczne Arcybiskupiego Seminarium Duchownego we Wrocławiu stanowi kontynuację Wydziału Teologii Uniwersytetu Wrocławskiego, wskazując równocześnie na potrzebę kształcenia teologów świeckich. W Deklaracji Kongregacji znalazły się m. in. następujące słowa: „Sedes igitur Apostolica agnoscit studia theologico-philosophica quae hodie in Theologico Studio Wratislaviensi fiunt dignitate academica pollere, utpote quae protrahant producantque ea quae in pristina Facultate fiebant tum ad cathedras tum ad examina tum ad scientificam investigationem philologico-historicam quod attinet. Academica ergo institutio et gradus qui nunc conferuntur in memorato Theologico Studio Seminarii Maioris Wratislaviensis, Instituta in eo vigentia tum pastoralis tum doctrinalis eruditionis, ecclesiasticis vel laicis destinata. nihil aliud sunt nisi prosecutio inslytae Facultatis Theologicae celeberrimae Universitatis Wratislaviensis”. Dokument Kongregacji nosi datę 22 lutego 1968 r. Niniejsza decyzja Stolicy Apostolskiej, wydana po usilnych staraniach ówczesnego abpa Bolesława Kominka jest świadectwem, że Kościół nigdy nie pogodził się z faktem jednostronnej i niesprawiedliwej likwidacji Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. 2 czerwca 1974 r. Stolica Apostolska uczyniła kolejny gest wobec reaktywowanego Fakultetu, obdarzając go mia-

³ Tamże, s. 152.

nem Papieskiego Fakultetu Teologicznego (Pontificia Facultas Theologica Wratislaviensis).

Trzydziestoletnią historię Papieskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu, działającego poza Uniwersytetem, można by podzielić na trzy okresy, na trzy dziesięciolecia. Pierwsze było okresem budowania struktur uczelni. Fakultet był zmuszony korzystać z pomocy pracowników Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Papieskiego Wydziału a następnie Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Okres ten łączy się z osobą ks. prof. Józefa Majki i ks. prof. Jana Kruciny. Został opracowany w tym czasie i zatwierdzony przez Stolicę Apostolską statut uczelni. W roku 1971, a więc w trzy lata po ogłoszonej Deklaracji, Fakultet rozpoczął przeprowadzać egzaminy magisterskie i licencjackie. 16 czerwca 1976 roku odbyła się na Fakultecie pierwsza obrona rozprawy doktorskiej – ks. Józefa Patera, której promotorem był bp prof. Wincenty Urban. W roku akademickim 1977/78, na mocy uchwały Rady Wydziału PFT z dnia 13 maja 1977 r., zostały wprowadzone na Wydziale stacjonarne studia teologiczne dla osób świeckich i zakonnych.

Drugie dziesięciolecie zamyka się w latach 1978-1988. Można nazwać ten okres czasem stopniowej stabilizacji i krzepnięcia uczelni. Fakultetem nadal kierował jako rektor ks. prof. Józef Majka. Wydział nawiązał wówczas bliższą współpracę z innymi fakultetami papieskimi a także z uczelniami zagranicznymi, zwłaszcza z Wydziałem Teologii Uniwersytetu Jana Gutenberga w Moguncji. Po wyborze kard. Karola Wojtyły na papieża i po powstaniu w Polsce „Solidarności”, PFT zyskał osobowość prawną, chociaż nie zawsze honorowano w instytucjach państwowych stopnie naukowe, które nadawał.

Trzecie dziesięciolecie, zamykające się w latach 1988-1998, przyniosło Fakultetowi dalszą stabilizację i pełną szatę akademicką. Owa promocja uczelni była w dużym stopniu wynikiem zmian społeczno-politycznych, jakie zaszły w tym czasie w naszej Ojczyźnie i w krajach byłego bloku komunistycznego. Była ona także owocem zabiegów ludzi Kościoła, którzy realizowali kierunek wytyczony przez kard. Karola Wojtyłę, jako przewodniczącego Komisji Episkopatu do Spraw Nauki, który – jak wiadomo – zabiegał o prężne ośrodki teologii akademickiej w głównych regionach naszego kraju. Na fali przemian ustrojowych, w wyniku odejścia od restrykcyjnej praktyki władzy totalitarnej, która przez dziesięciolecia poddawała naukę wpływom ideologii materialistycznej, 30 czerwca 1989 roku doszło w Polsce do podpisania historycznej, długo negocjowanej, Umowy między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Konferencją Episkopatu Polski w sprawie uregulowania statusu wyższych uczelni papieskich oraz trybu i zakresu uznawania przez Państwo stopni i tytułów naukowych nadawanych przez te uczelnie. Umowę z ramienia Rządu PRL podpisał prof. dr hab. Jacek Fisiak, minister Edukacji Narodowej a w imieniu Konferencji Episkopatu kard. Franciszek Macharski.

Umowa zrównała uczelnie papieskie z uczelniami państwowymi, określiła sposób ich funkcjonowania, wyszczególniając także ich odrębność, płynącą ze specyfiki studiów teologicznych. Umowa m. in. stanowiła: „Uczelnie papieskie, które zatrudniają pracowników naukowo-dydaktycznych w liczbie określonej państwowymi przepisami o nadawaniu stopni naukowych, posiadają uprawnienia do nadawania stopni naukowych doktora i doktora habilitowanego określonej dziedziny nauk lub dyscypliny naukowej należącej do ich profilu naukowego. Określenia nadawanych stopni naukowych odpowiadają określeniom stopni naukowych ustalonym państwowymi przepisami o nadawaniu tych stopni... Posiadanie uprawnień, o których mowa w ust. 1, na wniosek Rady Naukowej Episkopatu, stwierdza Minister Edukacji Narodowej”⁴. 31 stycznia 1996 roku ukazało się Zarządzenie nr 3 Ministra Edukacji Narodowej, stwierdzające, że Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu od 30 września 1990 r. posiada uprawnienie do nadawania stopni naukowych doktora i doktora habilitowanego nauk teologicznych. Zarządzenie podpisał minister prof. Ryszard Czarny⁵.

Bardzo ważnym wydarzeniem, związanym ze zmianami ustrojowymi w ostatnich latach, było odzyskanie gmachu byłego Pałacu Arcybiskupów Wrocławskich, gdzie mieścił się przez wiele powojennych lat Instytut Niskich Temperatur. Gmach ten został przeznaczony na cele dydaktyczne dla młodzieży świeckiej.

Z ważniejszych wydarzeń ostatniego okresu należy jeszcze wymienić pierwsze kolokwium habilitacyjne na Fakultecie, które odbyło się w czerwcu 1990 roku oraz zawarcie nowych umów afiliacyjnych z seminariami duchownymi diecezjalnymi i zakonnymi, znajdującymi się w Polsce południowo-zachodniej. Należy też odnotować fakt powołania na Fakultecie studiów zaocznych dla katechetów (w roku akad. 1993/94), Podyplomowego Studium Dziennikarskiego oraz włączenia w strukturę uczelni: Archidiecezjalnego Kolegium Katechetycznego, Kolegium Teologicznego przy par. św. Elżbiety oraz Archidiecezjalnego Studium Rodzinnego.

W ciągu trzydziestolecia Papieski Fakultet Teologiczny we Wrocławiu nadał 2 doktoraty „honoris causa” (kard. Henrykowi Gulbinowiczowi, Wielkiemu Kancelarzowi Uczelni oraz kard. Joachimowi Meisnerowi, arcybiskupowi Kolonii). Fakultet przeprowadził 15 przewodów habilitacyjnych, kreował 66 doktorów nauk teologicznych, wydał 340 dyplomów licencjach i ponad 2000 dyplomów magisterskich.

PFT w ciągu 30 lat swego funkcjonowania poza Uniwersytetem zorganizował 27 razy „Wrocławskie Dni Duszpasterskie”, sympozjum pastoralne o zasięgu ogólnopolskim oraz 13 razy „Forum Młodych”, sympozjum dla alumnów, również o za-

⁴ Cytat za przedrukiem, zamieszczonym w: *Biuletyn Papieskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu* VI(1995/95), s. 10.

⁵ Por. Tamże, s. 16.

sięgu ogólnokrajowym. Mimo skromnych środków finansowych, Fakultet prowadził dość prężną działalność wydawniczą. Wydał 20 tomów „Colloquium Salutis”, 11 numerów „Wrocławskiego Przeglądu Teologicznego”, 7 roczników „Biuletynu PFT we Wrocławiu”. Wiele pozycji książkowych ukazało się nakładem Wydawnictwa Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, kierowanego przez ks. prof. Jana Krucinę. Od r. 1992 ukazuje się na Fakultecie seria „Rozprawy naukowe”. Do czerwca 1998 r. ukazało się 20 tomów tej serii. Jest także wydawana seria „Sympozja i sesje naukowe”, w której dotąd ukazało się 5 pozycji. Uczelnia wydaje pismo młodzieżowe „Nasz Fakultet”, zaś alumni Metropolitalnego Wyższego seminarium Duchownego wydają periodyk: „Vox nostra”.

Strukturę naukowo-dydaktyczną tworzy obecnie na Fakultecie siedem zespołów katedr, stanowiących specjalizacje, z których kształtuje się sieć wykładów kursorycznych na studium podstawowym (dla alumnów – teologia „A” oraz dla młodzieży świeckiej – teologia „B”) i monograficznych na studium licencjacko-doktoranckim. Specjalizacja teologii biblijnej posiada 5 katedr, teologii dogmatycznej – 6 katedr, teologii moralnej – 3 katedry, teologii praktycznej – 6 katedr, prawa kościelnego, 3 katedry, historii Kościoła – 5 katedr i filozofii – 7 katedr – w sumie 35 katedr.

W chwili obecnej Papieski Fakultet Teologiczny posiada następujące sekcje i filie: Sekcja w Gorzowie Wielkopolskim (dla świeckich), Wyższe Seminarium Duchowne diecezji zielonogórsko-gorzowskiej w Gościkowie-Paradyżu, Wyższe Seminarium Duchowne diecezji legnickiej w Legnicy, Wyższe Seminarium Duchowne Księży Salwatorianów w Bagnie i Wyższe Seminarium Duchowne Ojców Franciszkanów we Wrocławiu. Ponadto na PFT studiują alumni ze Zgromadzenia Księży Klaretynów i Ojców Sercanów.

W roku akad. 1997/98 PFT we Wrocławiu zatrudniał 28 samodzielnych pracowników naukowych, w tym 17 na pierwszym etacie, 41 doktorów, 3 starszych wykładowców, 7 asystentów i 6 lektorów – w sumie 85 pracowników naukowych oraz 15 pracowników administracyjnych. Liczba zaś studiujących sięga prawie 2500.

Trzeba też dodać, iż Papieski Fakultet Teologiczny we Wrocławiu należy do międzynarodowej organizacji zwanej COCTI (Conference of Catholic Theological Institutions), zrzeszającej dziś 110 członków z 32 krajów świata. Rektor PFT należy do Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola i bierze udział w regularnych, comiesięcznych posiedzeniach tego gremium.

W latach dziewięćdziesiątych, w związku z przemianami społeczno-politycznymi w Europie środkowo-wschodniej, powróciła, najpierw we Wrocławiu, a z czasem i w całej Polsce, sprawa wydziałów teologii na uniwersytetach państwowych. W środowisku naukowym Wrocławia zaczęto rozważać potrzebę odbudowy Uniwersytetu jako szkoły głównej, która by łączyła w ramach mniej lub bardziej jednolitej struktury organizacyjnej tradycyjne dyscypliny, jakie kiedyś

tworzyły jednolitą uczelnię. W klimacie tych rozważań i dyskusji odżył projekt włączenia w struktury uniwersyteckie Papieskiego Fakultetu Teologicznego⁶. W dyskusjach ujawniły się różne stanowiska, argumenty merytoryczne ścierały się z ukrytymi argumentami personalnymi. Wyrażną intencję włączenia Fakultetu w strukturę Uniwersytetu ujawniła strona kościelna. Na posiedzeniu Senatu dwukrotnie rozważano sprawę powołania komisji, która by bliżej zajęła się tym problemem. Jednakże nie doszło do pozytywnych decyzji. Przeciwnicy włączenia odwoływali się do racji finansowych i wyrażali obawę, że Wydział Teologii nie dostosuje się do obowiązujących uniwersyteckich norm prawnych. Obawiano się też ideologizacji Uniwersytetu.

W międzyczasie 1 października 1994 roku powstał w Opolu państwowy Uniwersytet z Wydziałem Teologicznym. Przy jego założeniu pokonano różnego rodzaju przeszkody natury ideologicznej i finansowej. Fakt ten podtrzymał klimat rozważań i dyskusji nad powoływaniem wydziałów teologii na uniwersytetach, zwłaszcza w tych miastach, gdzie były ku temu warunki kadrowe. Oczekiwano jednak na lepszą aurę polityczną, jako że po wyborach parlamentarnych w roku 1993 powstał lewicowy rząd. Sprzyjający czas dla tej sprawy pojawił się znowu po wyborach parlamentarnych we wrześniu 1997 roku, po których rządy w Polsce przejęła koalicja centro-prawicowa (AWS i UW). Dyskusje na ten temat rozgorzały już jesienią 1997 roku i rozszerzyły się z miast, w których funkcjonują papieskie wydziały (Poznań, Warszawa, Wrocław), na pozostałe miasta uniwersyteckie a także na inne, seminaryjne ośrodki teologiczne naszego kraju.

W środowisku wrocławskim oficjalne rozmowy w tej sprawie podjęto w pierwszych miesiącach roku 1998. 25 marca tegoż roku zostało wniesione do Rektora i Senatu Uniwersytetu Wrocławskiego oficjalne pismo Papieskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu, podpisane przez kard. Henryka Gulbinowicza, Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego zarazem Wielkiego Kanclerza Papieskiego Fakultetu Teologicznego oraz ks. prof. Ignacego Deca, rektora tegoż Fakultetu. W piśmie został przedłożony wniosek o przywrócenie Wydziału Teologii w Uniwersytecie Wrocławskim. Za wnioskiem zostały przedłożone następujące racje historyczne i merytoryczne:

1. Wydział Teologii, erygowany 21 października 1702 roku dał podstawę do utworzenia Akademii Leopoldyńskiej, a w 1811 roku stał się jednym z czterech wydziałów Uniwersytetu Wrocławskiego i przetrwał w nim do 1945 roku. Toteż Stolica Apostolska powołując 22 lutego 1968 roku Papieski Fakultet Teologiczny, określiła go jako kontynuację Wydziału działającego do 1945 roku w obrębie „*celeberrimae Universitatis Wratislaviensis*”.

⁶ Por. W. W r z e s i ń s k i, *Wrocławskie środowisko naukowe a problem nauk teologicznych na Uniwersytecie Wrocławskim*, w: *50 lat Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu*, red. ks. I. D e c i K. M a t w i j o w s k i, Prace Historyczne XXII, Wrocław 1997, s. 42.

2. Za obecnością Wydziału Teologii w Uniwersytecie Wrocławskim przemawia nie tylko idea tworzenia wspólnoty nauczających i nauczanych, ale także idea komplementarności, uniwersalności dziedzin w nich uprawianych. Wydziały Teologii, działające w *universitatis scientiarum*, dostarczały integralnej wizji człowieka i wizji społeczeństwa, a także promowały wartości związane z godnością człowieka.

3. Kraje sąsiednie, należące do rzymsko-łacińskiej tradycji kościelnej, po uwolnieniu od reżimu totalitarnego przywróciły wydziały teologiczne w swoich uniwersytetach (Praga, Ołomuniec, Bratysława, Budapeszt, Lubljana, Zagrzeb). W krajach zachodnich, szczególnie niemieckojęzycznych, wydziały teologii należą do uniwersytetów od chwili ich założenia.

4. W Polsce, po odzyskaniu suwerenności, następuje systematyczne wyrównywanie krzywd, m. in. wyrządzonych akademickiej teologii. Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie, która przejęła dziedzictwo Wydziału Teologii Uniwersytetu Jagiellońskiego (zlikwidowanego w 1954 r.), zyskała pełny status uczelni akademickiej finansowanej z budżetu państwa w Warszawie, w miejsce zlikwidowanego na Uniwersytecie Warszawskim Wydziału Teologii, powołano Akademię Teologii Katolickiej, która, przy udziale Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie, zmierza do przekształcenia się w Uniwersytet. W niedawno powstałym Uniwersytecie Opolskim działa Wydział Teologii.

5. Środowiska naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego i Papieskiego Fakultetu Teologicznego współpracują ze sobą od wielu lat, przy czym współpraca ta obejmuje zarówno wykładowców jak i studentów. Kilku wykładowców i niektórzy studenci, zarówno świeccy jak i duchowni, działają i uczą się w obydwu uczelniach. Uniwersytet i Fakultet urządzają wspólne sympozja naukowe, w tym m. in. „Święta Jadwiga w dziejach i kulturze Śląska” (21-21 IX 1993), „Kościół Katolicki na Śląsku w powojennym 50-leciu” (7 XII 1995), „Eucharystia w dziejach Kościoła na ziemiach polskich ze szczególnym uwzględnieniem Śląska” (12-13 III 1996), „Tendencje unijne w czasach nowożytnych” (12 XII 1996), „50-lecie powojennej działalności Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu” (1 III 1997), „Kościół katolicki na Śląsku w okresie średniowiecza” (11 XII 1997), „Kościół wrocławski w okresie rządów kard. Melchiora Diepenbrocka (1845-1853)” (10 III 1998).

6. Zgodnie z zarządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 31 stycznia 1996 r., Papieski Fakultet Teologiczny we Wrocławiu ma prawo do nadawania stopni naukowych doktora i doktora habilitowanego nauk teologicznych, dysponuje zatem odpowiednią kadrą naukowo-dydaktyczną, a także wystarczającą bazą lokalową⁷.

⁷ Zob. „Przegląd Uniwersytecki”. Pismo Uniwersytetu Wrocławskiego IV(1998), nr 4(27), s. 6.

Powyższy wniosek Wielkiego Kanclerza i Rektora Papieskiego Fakultetu Teologicznego był przedmiotem dyskusji Senatu Uniwersytetu w dniu 8 kwietnia 1998 r. W wyniku dyskusji Senat podjął następującą uchwałę: „ Po zaznajomieniu się z listem J.E. ks. Kardynała Henryka Gulbinowicza, Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego i Wielkiego Kanclerza Papieskiego Fakultetu Teologicznego, oraz ks. prof. dra hab. Ignacego Deca, Rektora Papieskiego Fakultetu Teologicznego, z dnia 25 marca 1998 roku, do Rektora i Senatu Uniwersytetu Wrocławskiego upoważnia JM Rektora do przeprowadzenia rozmów ze stroną kościelną i Ministrem Edukacji Narodowej w sprawie warunków powołania Wydziału Teologii w oparciu o Papieski Fakultet Teologiczny. Wyniki tych rozmów, po zaopiniowaniu ich przez komisje senackie, będą mogły stanowić podstawę do podjęcia przez Senat stosownej decyzji”⁸.

Trzeba na koniec rozważyć, jakie obawy są wyrażane przez przeciwników i jakie racje są przytaczane przez zwolenników reaktywowania Wydziału Teologii na Uniwersytecie. Przeciwnicy Wydziału podnoszą racje, wywodzące się jeszcze z okresu komunistycznego. Przestrzegają przede wszystkim przed ideologizacją Uniwersytetu. W skrajnej wersji, wyrażają opinię, że pozytywna decyzja w tej sprawie zagraża autonomii Uniwersytetu, że w dążności do uprawiania teologii w strukturze uniwersyteckiej kryje się zamiar zawładnięcia społeczeństwem, tyle że nie przez komunistów. lecz przez kler Kościoła katolickiego, a więc przeciwnicy fuzji przestrzegają przed wzmocnieniem „totalitaryzmu kościelnego”. Ponadto, odwołują się oni do zawężonej, pozytywistycznej koncepcji nauki, w której się uznaje, że teologia nie ma charakteru poznania naukowego, gdyż nie ma empirycznego sposobu weryfikacji swoich twierdzeń, że raczej należy do ideologii, a nie do nauki. Niektórzy z przeciwników teologii sięgają nawet do argumentów „brukowych”, wskazując, że fundusze potrzebne na finansowanie teologii na Uniwersytecie można by przeznaczyć na wybudowanie sierocińców, wyposażenie szpitali itp. Uważają, że uczelnie katolickie (teologia) nie mają prawa to korzystania z budżetu centralnego. Należałoby ich w takim razie zapytać, skąd pochodzi budżet państwowy, jakiego wyznania jest społeczeństwo płacące podatki na cele nauki? Społeczeństwo katolickie ma prawo, by pochodzący od niego fundusz był przeznaczony także na cele kształcenia i wychowania religijnego (teologicznego). Nie można też nie widzieć tego, że absolwenci teologii pracują w instytucjach publicznych, np. w szkolnictwie.

Jakie racje z kolei przytaczają zwolennicy idei uprawiania teologii w ramach dyscyplin uniwersyteckich. Przede wszystkim wskazują oni na obopólne korzyści, jakie staną się udziałem Uniwersytetu i Fakultetu. Uniwersytet, mając w swojej strukturze Wydział Teologii, poszerzyłby spektrum uprawianych w jego obrębie

⁸ Zob. Tamże, s. 5-6.

nauk. Odszedłby nieco od pozytywistycznego modelu nauki, który w dzisiejszej kulturze przeżywa wyraźny kryzys. Otóż, czasy najnowsze dowiodły jak bardzo szkodliwe są konsekwencje oddzielenia nauki od problemów moralnych i religijnych, tak żywotnie ważnych dla każdego człowieka oraz do czego może doprowadzić rezygnacja z idei kształcenia ludzi nie tylko wyposażonych w wiedzę, ale również życiowo mądrych i uczciwych. Bolesne doświadczenia dwóch wojen światowych oraz wyścig zbrojeń, w którym ciągle chodzi o wykorzystanie postępu naukowo-technicznego przeciw ludzkości są ostrzeżeniem przed dalszym trwaniem przy pozytywistycznej mentalności. Kryzys pozytywistycznego modelu nauki – a w konsekwencji modelu uniwersytetu – pokazuje, jak bardzo nauki matematyczno-przyrodnicze (sciences) potrzebują dopełnienia humanistycznego (humanities). Niemalą rolę w tym dopełnieniu może odegrać teologia. Wzajemne inspiracje teologii i nauk „świeckich” mogą się okazać obustronnie płodne i owocne. Pracownicy naukowo-dydaktyczni Fakultetu, którzy w swoich szeregach mają nie tylko teologów, ale także filozofów, biblistów, historyków, prawników, mogą ubogacić pokrewne dyscypliny uprawiane dotąd na Uniwersytecie.

Na reaktywowaniu Wydziału Teologii na Uniwersytecie zyskałby także Papieski Fakultet Teologiczny. Przede wszystkim wyszedłby z pewnej izolacji, nieuniknionej w przypadku uczelni niewielkiej, o stosunkowo wąskim zakresie i szczególnym statusie uprawianej nauki. Ponadto, obecność w strukturze Uniwersytetu pozwoliłaby pracownikom naukowo-dydaktycznym Wydziału poszerzyć możliwość powiązań i kontaktów międzynarodowych, a także uczestniczyć w różnego rodzaju, inicjowanych i popieranych przez władze uniwersyteckie, interdyscyplinarnych programach badawczych w obszarze całego Uniwersytetu i całego środowiska naukowego Wrocławia. Należy także wskazać na korzyści, jakie odnieśli by także klerycy Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego, którzy stali by się studentami Uniwersytetu. Ich przygotowanie do przyszłej służby kapłańskiej byłoby bogatsze o doświadczenie pluralizmu uniwersyteckiego. Z pewnością mogłoby to zaowocować jeszcze większym otwarciem się polskiego Kościoła na realia współczesnego świata i podjęciem szerszego dialogu z dzisiejszym światem, który potrzebuje nowej ewangelizacji.

Na kanwie powyższych refleksji należy wyznaczyć, że nadszedł znowu stosowny czas, by Uniwersytet ubogacił się o dawną królową nauk, by prawdy można było szukać razem w dialogu interdyscyplinarnym, by odżył i umocnił się ów wiekowy partnerski dialog teologii z nauką.

Ks. Ignacy Dec

Literatura

Wybór¹

Banaszak M., *Historia Kościoła katolickiego*, t. 3, Warszawa 1991.

Barycz H., *Rola Polaków na uniwersytecie wrocławskim*, Wrocław 1946.

Tenże, *Polska młodzież akademicka we Wrocławiu przed powstaniem styczniowym (1858-1863)*, „Sobótka” 1946, s. 151-225.

Tenże, *Śląsk w polskiej kulturze umysłowej*, Katowice 1979.

Tenże, *Uniwersytet Wrocławski w przeszłości i teraźniejszości*, Katowice 1946.

Bednorz Z., *Działalność „Kółka Polskiego” we Wrocławiu (1895-1906) w świetle świeżo odnalezionych protokołów z posiedzeń*, Opole 1959.

Bochnak W., *W służbie Bogu i ludziom. Sylwetki Ślązaków*, Warszawa 1989.

Czapliński M., *Udział Uniwersytetu Wrocławskiego w tworzeniu kadry urzędniczej na Górnym Śląsku w XIX w.*, [w:] *Studia i materiały z dziejów Uniwersytetu Wrocławskiego*, t. III, Wrocław 1994, s. 59-68.

Tenże, *Uniwersytet Wrocławski i wrocławscy profesorowie prawa w XIX w. w ocenie Berlina (Przyczynek do polityki naukowej Królewskiego Pruskiego Ministerstwa Wyznań i Edukacji)*, [w:] *Studia i materiały z dziejów Uniwersytetu Wrocławskiego*, t. IV, Wrocław 1995, s. 75-86.

Długoborski W., Gierowski J., Maleczyński K., *Dzieje Wrocławia do 1807 r.*, Warszawa 1958.

Dola K., *Dzieje Kościoła na Śląsku*, cz. I: *Średniowiecze*, Nysa 1993.

Drozd J., *Inwentarz Akt Uniwersytetu Wrocławskiego 1811-1945*, Wrocław 1977.

Tenże, *Polacy na studiach we Wrocławiu w latach 1811-1945. Stan badań i postulaty badawcze*, [w:] *Studia i materiały z dziejów Uniwersytetu Wrocławskiego*, t. II, Wrocław 1993, s. 7-41.

Tenże, *60 lat Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego*, [w:] *Studia i materiały z dziejów Uniwersytetu Wrocławskiego*, t. III, 1994, s. 91-97.

Dziurla H., *Z dziejów zabudowy, przeobrażeń i planowania dawnego zespołu uniwersyteckiego we Wrocławiu*, [w:] *Studia i materiały z dziejów Uniwersytetu Wrocławskiego*, t. IV, Wrocław 1995, s. 7-32.

Głąb W., Smółka L., Sztark M., *Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego*, Wrocław 1992.

Hoffmann H., *Geschichte des Breslauer Alumnats*, Breslau 1935.

Kauffmann G., *Festschrift zur Feier des hundertjährigen Bestehens der Universität Breslau*, cz. I: *Geschichte der Universität Breslau 1811-1911*, cz. II: *Geschichte der Fächer, Institute und Aemter der Universität Breslau 1811-1911*, Breslau 1911.

¹ Wykaz najważniejszej literatury podaje M. P a t e r w swojej *Historii Uniwersytetu Wrocławskiego do roku 1918*, Wrocław 1997, s. 291-293.

- Kiełbasa A., *Ks. Adrian Włodarski – biskup pomocniczy diecezji wrocławskiej w latach 1861-1875*, [w:] *Ludzie śląskiego Kościoła katolickiego*, red. K. Motwijowski, Wrocław 1992, s. 45-51.
- Kleineidam E., *Die Katholisch-Theologische Fakultät der Universität Breslau 1811-1945*, Köln 1961.
- Kulak T., *Uniwersytet Wrocławski i Wyższa Szkoła Techniczna w latach 1910-1945*, [w:] *Studia i materiały z dziejów Uniwersytetu Wrocławskiego*, t. III, Wrocław 1994, s. 77-89.
- Lec Z., *Jezuici we Wrocławiu (1581-1776)*, Wrocław 1995.
- Łanowski J., Samocka M., Siwakowska W., *Z dziejów polskiej filologii klasycznej we Wrocławiu w XIX w.*, „Meander. Miesięcznik poświęcony kulturze świata starożytnego”, R. XXV, nr 9, Warszawa 1970, s. 394-411.
- Małczyńska E., *Polskie tradycje naukowe i uniwersyteckie Wrocławia*, Wrocław 1946.
- Marcol A. *Józefa Wittiga teologia narratywna*, Warszawa 1986.
- Mandziuk J., *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, t. II: *Czasy reformacji protestanckiej, reformy katolickiej i kontrreformacji 1520-1724*, Warszawa 1995.
- Tenże, *Rola Kościoła katolickiego w szerzeniu oświaty na Śląsku do czasów pruskich*, „Colloquium Salutis” 14, 1982 (1984), s. 159-173.
- Matwijowski K., *Stan powojennych polskich badań nad dziejami Kościoła katolickiego na Śląsku w czasach nowożytnych*, „Sobótka” 41(1986), s. 485-496.
- Tenże, *Z dziejów pietyzmu na Śląsku*, „Sobótka” 39(1984), s. 539-545.
- Migoń K., *O początkach wrocławskiej Biblioteki Uniwersyteckiej*, [w:] *Studia i materiały z dziejów Uniwersytetu Wrocławskiego*, t. III, Wrocław 1994, s. 69-76.
- Molik W., *Polskie peregrynacje uniwersyteckie do Niemiec 1871-1914*, Poznań 1989.
- Tenże, *Uniwersytet Wrocławski na tle uniwersytetów w Rzeszy (1871-1914)*, [w:] *Studia i materiały z dziejów Uniwersytetu Wrocławskiego*, t. III, 1994, s. 7-22.
- Młotek A., *Z dziejów teologii moralnej na Wydziale Teologicznym we Wrocławiu*, „Colloquium Salutis” 11, 1979, s. 211-251.
- Tenże, *Badania nad antykiem chrześcijańskim na Wydziale Teologicznym we Wrocławiu (1811-1945)*, [w:] *Misericordia et veritas. Księga pamiątkowa ku czci księdza Biskupa Wincentego Urbana*, Wrocław 1986, s. 237-364.
- Tenże, *Z dziejów teologii moralnej na Wydziale Teologicznym we Wrocławiu*, „Colloquium Salutis” 11(1979), s. 211-251.
- Tenże, *Ks. Szymon Sobiech (1749-1832) – moralista śląski*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 9(1981), s. 239-253.
- Tenże, *Zur Geschichte der Moraltheologie an der Katholisch-Theologischen Fakultät der Universität Breslau*, *Archiv für schlesische Kirchengeschichte* 45(1987), s. 133-143.
- Nadbyl B., *Chronik und Statistik der Königlichen Universität zu Breslau. Bei Gelegenheit ihrer fünfzigjährigen Jubelfeier am 3. Aug. 1861 verfasst*, Breslau 1861.
- Ogrodziński W., *Związki duchowe Śląska z Krakowem na przełomie wieków XVIII-XIX*, Katowice 1935.
- Olszar H., *Ksiądz Maksymilian Sdralek. Życie i działalność*, „Wiadomości Archidiecezji Katowickiej” 69(1994), s. 263-269.
- Overath J., *Die Katholisch-Theologische Fakultät Breslau und Erste Vatikanische Konzil*, „Archiv für Schlesische Kirchengeschichte” 35(1977), s. 227-237.

- Pater M., *Historia Uniwersytetu Wrocławskiego do roku 1918*, Wrocław 1997.
- Tenże, red., *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, Katowice 1996.
- Tenże, *Środowisko naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego wobec Katedry Języków i Literatur Słowiańskich w latach 1841-1892*, [w:] *Studia i materiały z dziejów Uniwersytetu Wrocławskiego*, t. III, 1994, s. 23-46.
- Tenże, *Uniwersytet Wrocławski i jego polska przeszłość*, Wrocław 1986.
- Tenże, *W murach uniwersytetu. Patriotyczne tradycje wrocławskich studentów*, Wrocław 1962.
- Pluta J., *Wkład duchowieństwa ze Śląska Górnego i Cieszyńskiego w nauki teologiczne*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 8(1975), s. 199-256.
- Pretzsch K., *Verzeichniss der Breslauer Universitäts-Schriften 1811-1885*, Breslau 1905.
- Puzio J., *Wrocławska szkoła katedralna w XIII i XIV w.*, „Colloquium Salutis” 2(1970), s. 108-118.
- Reroń T., *Życie i działalność ks. prof. Johanna Stelzenbergera*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 4(1996) nr 2, s. 87-98.
- Surman Z., *Ustrój Uniwersytetu Wrocławskiego w XIX w.*, [w:] *Z dziejów Wrocławia w XIX i XX w.*, Wrocław 1985, s. 5-22.
- Swastek J., *Starania i próby założenia uczelni akademickiej na Śląsku na przełomie XVI-XVII wieku*, „Colloquium Salutis” 6(1974), s. 99-113.
- Szymiczek F., *Stowarzyszenia akademickie polskiej młodzieży górnośląskiej we Wrocławiu 1863-1918*, Wrocław 1963.
- Urban W., *Ks. Marcin Pełka – śląski kanonista*, „Prawo Kanoniczne” 13(1971) nr 1-2, s. 325-329.
- Tenże, *Leopold hr. Sedlnicki – książę biskup wrocławski w latach 1836-1840 na tle dziejów Kościoła na Śląsku w pierwszej połowie XIX w.*, Warszawa 1955.
- Tenże, *Szkice z dziejów bibliotek kanoników kapituły katedralnej we Wrocławiu w XVII w.*, „Colloquium Salutis” 7(1975), s. 149-214.
- Tenże, *Zarys dziejów diecezji wrocławskiej*, Wrocław 1962.
- Widok N., red., *Veritatem desiderat anima. Studia patrystyczne z okazji 110 rocznicy urodzin B. Altanera*, Opole 1995.

Skorowidz

A

Abmeier 122
Achterfeldt 161
Adam 98, 100
Adamczyk 184
Adamecki 184
Adamski 68
Adelt 173
Aderholz 131, 147
Adler 9
Altaner 35, 37, 43, 46, 70, 81, 121, 123,
124, 129, 132, 133, 134, 138, 153,
154, 156, 157, 181, 184, 196
Alzog 141, 142
Andreae 74, 173
Angermeier 136
Archutowski 36
Arndt 89
Arnold 35, 134, 135, 136, 137, 138, 162,
168
Asnyk 10, 54
Auer 93, 101
Augusti 25, 135, 138, 144
Augustin 75, 94, 98, 120, 174, 175, 177

B

Bader 99, 164
Baeumker 34, 44, 128
Bajdoł 184
Baksik 71, 141, 184
Balicki 59
Baltzer 25, 29, 30, 31, 32, 33, 40, 77,
78, 79, 126, 147, 167
Banaszak 30, 142, 181, 194
Barabasz 184
Bardenhewer 121
Bares 69
Bartoszkiewicz 146
Barycz 9, 77, 80, 102, 112, 194
Batiffol 123
Baucke 51, 52
Baumgartner 44, 46
Baur 37, 44

Beckmann 179
Bednorz 140, 194
Beinhauer 76
Benoit 174
Berends 24
Berg 40, 41, 78, 82, 125, 147
Bergel 178
Bergius 9
Berning 69
Bernstein 136, 138, 144
Bertram 50, 52, 53, 67, 155, 181
Bielak 57
Bieniek 68, 141
Biesman 75
Bihlmeyer 120
Bik 50
Bittner 40, 41, 78, 79, 80, 82, 83, 99,
126, 147, 149, 167
Blacha 131
Blachnicki 184
Blaeschke 179
Bloch 9
Bober 118, 121, 124
Bochnak 61, 63, 194
Bogedain 65, 66, 141
Böhmer 83, 136
Bończyk 10, 54, 140
Bordenhewer 129
Born 9
Borowicz 76
Bosslet 100
Brandys 57, 58, 140
Bratke 137, 138, 144
Braun 30, 161, 162
Brinkmann 175
Broda 58
Bromboszcz 68, 141
Brow 134
Bruno 17
Buchner 9
Buchwald 129, 178
Budnikowski 184

- Bujara 58
 Bunsen 9
 Busenbaum 75
 Busse 161
C
 Capeta 17
 Cayre 124
 Cebula 184
 Chrzanowski 10
 Cisło 160
 Clausnitz 19
 Cölln 135
 Combes 101
 Commer 44, 81, 128, 150
 Convisart 164
 Cornely'e 175
 Cybulski 54
 Czarny 188
 Czekał 48
 Czempiel 58, 59, 61, 62, 139, 184
 Czuj 145
 Czyż 184
D
 Dalbor 178
 Damrot 10, 54, 55, 56, 116, 140
 Dec 12, 185, 190, 192, 193, 205, 207
 Demme 31, 42, 147, 165, 166
 Dereser 25, 26, 27, 39, 40, 45, 114, 147, 205
 Diepenbrock 32, 49, 51, 63, 65, 79, 120,
 165, 166, 191
 Ditki 164
 Długoborski 74, 112, 194
 Długosz 57
 Dola 67, 194
 Doleżych 140
 Dölger 37, 43, 92, 123, 143, 144, 154
 Doms 46, 82, 155, 156, 157
 Drozd 12, 24, 173, 194
 Dunin 163
 Dworczyk 53
 Dwucet 58
 Dyroff 154
 Działowski 131
 Dzierżoń 10
E
 Eder 17
 Ehrlich 9
 Elvenich 30, 33, 44, 45, 77, 79, 120, 162
 Engelbert 119
 Erdmann 137
F
 Fahrman 95
 Faulhaber 91
 Feder 95
 Ferche 65, 66, 67
 Ferdynand 15
 Ficek 116, 140
 Figura 116
 Filser 99
 Finke 179
 Fischer 71, 126, 175
 Fisiak 187
 Fleiss 135
 Förster 31, 33, 63, 65, 66, 79, 165, 166,
 171, 172
 Fragstein 16, 17
 Franceschini 124
 Franck 89
 Frantz 122
 Franz 103
 Frenken 168
 Frenzel 161
 Freud 88
 Friedl 17
 Friedlieb 25, 31, 32, 40, 42, 43, 147, 166,
 167
 Fritz 135
 Fronschammer 159
G
 Galle 9
 Gałeczka 116
 Gangauf 31
 Gass 83
 Gawlina 68
 Gaşiorowski 10
 Gaşka 58
 Gbur 53
 Gebhardt 137
 Geishüttner 99
 Gerson 81, 95
 Gescher 41, 46, 67, 71
 Gewiess 156, 157
 Geyer 37, 40, 154
 Gierowski 74, 112, 194
 Ginella 156, 157
 Gleich 66
 Glockmann 124
 Goepfert-Mayer 9

- Golega 133
Grabisch 131
Grabmann 95, 128
Grass 176
Gregor 57
Greniuk 73, 98
Greska 54
Griesebach 37
Grimm 17
Grosser 180
Grot 141
Gruehn 86
Gryglewicz 121
Grzondziel 67, 141
Guardini 37, 46, 64, 85
Gulbinowicz 63, 182, 188, 190, 192
Günther 30, 31, 32, 40, 45, 77, 78, 126, 160, 162, 205
- H**
- Haase 22, 35, 37, 38, 39, 40, 43, 46, 74, 76, 78, 82, 83, 92, 118, 119, 121, 122, 124, 125, 127, 131, 132, 135, 136, 137, 153, 156, 157, 181
Hahn 51
Hannold 13
Häring 80
Harnack 137, 138
Hasse 167, 168
Haugwitz 163
Hauptmann 9
Hawranek 48
Hefele 120
Hegel 27
Heide 166
Heimpel 179
Heinisch 16, 36, 70, 127, 148, 151, 156, 157
Heinrich 17, 31, 33, 40, 42, 75, 161, 166, 172, 179
Henlein 180
Herber 27, 28, 43, 78, 118, 119, 146, 147, 148, 155
Herbig 136, 177
Hermes 28, 29, 30, 40, 45, 77, 78, 126, 133, 159, 160, 161, 162, 163, 205
Herzog 65, 66
Heyne 167
Hillebrandt 17
Hirscher 77, 78, 80, 95, 96, 99, 108, 114
Hock 118
- Hoennicke 138
Höfer 160
Hoffmann 22, 31, 38, 40, 45, 51, 74, 76, 101, 103, 104, 105, 106, 116, 169, 170, 178, 194
Hofmann 13, 38, 102
Hoh 133
Hohenlohe 21, 53, 77, 103, 104, 105, 106, 113, 115
Hojka 62
Holzer 166
Hommer 160
Hopfen 17
Hörmann 101
Hübner 107
Hullin 140
Hummelaer 175
Hurter 119
Husserlem 60
- J**
- Jablonski 175
Jagło 57
Jander 40, 78, 82, 83
Janeczek 160
Janiszewski 141, 146
Janssen 176
Jarczyk 59
Jaroszyński 57
Jedin 46, 70, 81, 121, 124, 155, 156, 157, 174, 181, 184
Jelito 36, 71, 141
Jendrosch 98
Jędrzejczyk 58
Jocham 77
Jop 67
Jung 75
Jungniz 129
Junker 83
Junwitz 76
- K**
- Kaliski 146
Kaller 69
Kandziora 58
Kania 116
Kant 77, 99, 134
Kapica 55, 61
Karge 153, 156, 157
Kasperczyk 169

- Kaufmann 25, 26, 48, 74, 106, 125, 134,
135, 144, 158, 159, 169, 172
Kaupel 160
Kaysler 44
Ketteler 175
Kiełbasa 66, 195
Kieser 161
Kirchniawy 56
Kirchoff 9
Kittel 25, 138
Klawek 36
Kleieneidam 81
Kleindienst 180
Kleineidam 12, 21, 25, 26, 27, 29, 30,
32, 35, 37, 40, 49, 71, 74, 78, 79, 80,
86, 91, 104, 119, 121, 123, 125, 129,
130, 132, 142, 148, 152, 155, 161,
162, 164, 165, 166, 169, 172, 174,
175, 181, 182, 183, 195
Kleinwächter 50
Klimas 140
Klimek 139
Klonowski 80
Klose 177
Kluge 172
Knabenbauer 174, 175
Knauer 65, 164
Knopfler 121
Knöpfler 35
Knosala 58
Knosala 35, 121, 131, 145
Knossalla 131
Koch 37, 44, 46, 154, 156, 157
Kocurek 58
Koehler 38
Koffman 137
Köhler 22, 27, 42, 107, 148
Konieczko 56
König 25, 34, 40, 41, 45, 128
Kopała 146
Kopeć 81, 123, 181
Kopiec 67
Kopp 29, 34, 36, 52, 53, 57,
58, 60, 61, 68, 141, 169, 170, 175
Korfanty 10
Korn 102, 107, 113
Kostanecki 10
Koster 175
Kotarbiński 164, 165, 182, 205
Kowalczyk 58
Kowalski 68
Kozal 61
Koziołek 57, 140
Kozlik 59
Krahl 55
Kraiński 10, 55, 140
Kranick 37
Kraus 35, 121
Krawutzcky 34, 40, 41, 45, 69, 80, 81,
82, 83, 126, 127, 128, 144, 149, 156,
157
Kropatscheck 83
Krucin 187, 189
Krüger 103, 104, 105, 159
Krzyżanowski 173
Kubina 10, 68, 141
Kuczka 58
Kudera 35, 66, 121, 139
Kuhnert 178
Kulak 173, 174, 195
Kumor 52, 178
Kurek 62
Kurowski 146
Kurpas 58
Kuss 154
L
Laemmer 33, 34, 35, 40, 41, 43, 70, 72,
80, 120, 126, 128, 131, 137, 142,
170, 171, 172
Lagrange 174
Lampen 132
Latusek 186
Latussek 65
Lec 48, 195
Leclercq 120, 121
Legenbauer 38, 39, 41, 45
Lemme 83, 137
Lenard 9
Lenza 54
Leopold I 15
Lewek 59, 139
Lex 57, 140
Lezar 58
Lichtenberg 60, 61, 205
Liebsten 17
Lietzmann 138
Ligouri 110
Likowski 10, 142

- Linder 85, 103
Lindner 58
Linhardt 92
Lisiecki 142
Liske 10
Löffler 122
Löhr 37, 153, 156, 157
Lubecki 56
Lüdicke 164
Lüdinghausen 15
Lux 70, 151, 156, 157
Ł
Łukaszczyk 176
M
Macharski 187
Mache 171
Macherski 58
Mähler 78
Mahn 136
Maier 37, 43, 46, 70, 154, 156, 157, 205
Maiunke 21
Majka 187
Maleczyńska 113, 195
Maleczyński 74, 112, 194
Mandziuk 16, 19, 52, 162, 167, 195
Manteuffel 180
Marcol 64, 152, 195
Martin 99, 120, 178
Marwicz 168
Marx 58, 66, 168, 169
Maśliński 71, 116, 141
Matischok 55
Matwijowski 23, 66, 185, 190, 195
Mauss 137
Mayer 85, 92
Meisner 71, 188
Melchers 161
Menschendörfer 180
Mercat 174
Merckel 159, 163
Messmer 179
Miarka 56, 141
Mibes 16, 17
Middeldorf 135
Migne 119
Miketta 71
Milik 185, 186
Młotek 40, 70, 92, 127, 129, 161, 181, 182, 195
Möhler 27, 28, 99
Mommsen 9, 136
Mooren 168
Morawski 10, 144
Moser 165
Movers 42, 73, 74, 147, 164
Müller 42, 70, 85, 92, 133, 138, 150, 156, 157
Mülner 75
Müncker 11, 37, 40, 41, 46, 73, 81, 82, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 92, 205, 206, 207
Mundelein 179, 181
Myśliwiec 56, 57
N
Nadbyl 24, 74, 79, 158, 167, 195
Negwar 178
Negwer 132
Nehring 54, 55, 57
Neuburg 18
Neuhaus 163
Neukirch 114
Neumann 64, 162
Newman 119
Niechus 69
Niedziela 58, 59, 140
Nikel 25, 34, 36, 37, 42, 45, 70, 74, 80, 106, 170, 172
Noldin 110
Nonnert 17
Nossol 67, 126
Nowack 72, 122, 124, 126
Nowak 10
Nürnberger 34, 43, 45, 73, 74, 104, 121, 122, 150, 156, 157
O
Oberrauch 99
Ogrodziński 141, 195
Olszar 43, 195
Orygenes 94, 97, 129, 130
Osiewacz 59
Oswald 37
Ottinger 51, 52
Overath 80, 120, 195
P
Panzram 156, 157
Passow 133
Pastor 143, 174, 176

Pater 9, 12, 13, 17, 19, 20, 21, 22, 28,
31, 32, 33, 38, 44, 48, 51, 54, 57,
64, 65, 146, 177, 182, 183, 184, 187,
194, 196

Paterok 58

Pawlicki 142

Paździor 116

Pelldram 168

Pełka 10, 22, 38, 39, 41, 42,
43, 76, 114, 115, 118, 141, 196

Perzych 116

Petroni 139

Pfeilschifter 91

Piaskowski 185

Piksa 54

Piontek 131

Pius 176

Pius XI 68

Pluta 36, 70, 121, 122, 123,
128, 129, 141, 143, 170, 184, 196

Pogrzeba 58

Pohle 25, 34, 35, 36, 40, 45, 81, 152

Popp 180

Porsch 174, 176

Poschamnn 130

Pośpiech 139

Pretsch 159

Probst 25, 33, 34, 41, 80, 82, 99, 126,
128, 144, 206

Pryszmont 84, 89

Przyłuski 66

Przywara 57

Pucher 58

Purkynie 9, 54, 106

Puzik 71

R

Rahner 160

Rak 140

Ramatschi 53, 155, 156, 157

Ratti 174

Rauer 46, 81, 124, 154, 156, 157, 181,
205

Rauschen 122, 124

Rechowicz 73, 117

Reding 93

Regenbrecht 29

Reginka 141

Reiner 140

Reinkens 25, 28, 30, 32, 33, 43, 73, 74,
79, 120, 147, 148, 149, 156, 157, 167,
168, 183, 205, 206

Reinter 169

Renz 40, 81, 82, 128, 153

Reszka 55

Reuter 137

Rief 91, 92, 93, 101

Riemann 170

Rietter 99

Ritter 25, 27, 28, 29, 32, 43, 45, 49, 77,
118, 119, 120, 160, 161, 206

Robota 57, 58

Rode 136

Rogalski 104, 105, 113, 116

Rogowski 58

Rogula 56

Rohowsky 44, 45

Rohr 36, 43, 45

Röppel 73, 74

Rosal 175

Rosen 180

Rossenmöller 44

Rosshirt 95

Rostock 15

Roth 13, 145

Rothe 99

Rothkirch 104

Rozynek 158

Różyński 71, 142

Rücker 153, 156, 157

Rudolf 14

Ruland 95

Rupprich 75

Ruttenstock 118

Ryssel 17

S

Sailer 77, 95, 98, 99, 118

Sajdak 117, 133

Sartorius 99

Sauer 26, 32, 51, 52, 146, 147, 148, 149,
156, 157, 162

Schade 169, 170

Schaefer 68, 69

Schaffer 170

Schaffgotsch 19

Schaffner 93

Scharfenberg 114

Schenk 26, 71, 123, 143, 145

- Schenkl 99
Schiel 33, 121
Schiller 133
Schilling 100
Schimonsky 21, 49
Schleiermacher 134
Schmidinger 180
Schmidt 55, 137, 156
Schmidtke 46, 155, 156, 157
Schmod 99
Schnackenburg 70
Schneider 50, 63, 64
Schnürer 180
Schöfer 42
Scholz 22, 27, 33, 36, 38, 39, 40, 42,
70, 71, 79, 83, 86, 107, 118, 132,
148, 149, 156, 157, 167, 171
Schönaich 14
Schrackenburg 154
Schrörs 35, 121
Schubert 37, 41, 46, 71, 129, 157
Schulte 176, 177
Schulz 37, 42, 46, 135
Schütte 131
Schwenkfeld 89
Schweter 50, 171
Sdralek 25, 34, 35, 43, 62, 70, 80, 120,
121, 127, 132, 137, 143, 151, 156,
157, 195, 205
Sedlag 69, 162
Sedlnicki 27, 29, 53, 65, 104, 105, 107,
109, 113, 115, 159, 160, 163, 164,
165, 196
Seidel 17, 132
Seidlmayer 179
Selten 9
Semisch 137
Seppelt 35, 37, 43, 46, 70, 113, 121,
122, 123, 131, 132, 133, 152, 156,
157, 177, 205
Sickels 176
Sickenberger 36, 37, 43, 128, 129, 154
Siebs 173
Sieghart 17
Siekart 17
Sinko 145
Siwiec 72, 143, 145
Skowroński 55, 57, 140
Smołka 146, 194
Sobek 53
Sobiech 10, 11, 73, 76, 77, 83, 101, 102,
103, 104, 105, 106, 107, 108, 109,
110, 111, 112, 113, 114, 115, 116,
139, 141, 161, 182, 195, 205, 207
Soffner 32, 40, 69, 149,
156, 157, 167
Sołtysek 53
Sommerfeld 18
Sörl 179
Spangenberg 180
Spener 89
Spisze 63
Staemmler 92
Starowieyski 118
Stattler 77, 107
Stefanowicz 66
Steffens 148
Stein 60, 69
Steinbüchel 85, 88, 92, 93
Steiner 17, 39
Steininger 168
Steinmann 58, 151, 156, 157, 178
Stelzenberger 11, 40, 41, 46, 73, 81, 82,
84, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97,
98, 99, 100, 101, 130, 144, 183, 196,
205, 207
Stern 9, 42, 60, 147, 148, 156, 157, 166, 167
Steuer 178, 180, 181
Stiller 170
Stopniak 165
Strachwitz 76
Strzybny 58
Studziński 56
Stummer 42
Swastek 14, 19, 74, 143, 166, 196
Szafranek 116
Szramek 35, 55, 61, 62, 63, 121
Szwajnoch 59
Szyja 48
Szymoński 27, 53, 77, 103, 104, 106,
114, 116, 163
Szymusiak 117, 118, 121
Ś
Ścigala 58
Świątek 4, 146
Święcicki 10
T
Teichtweier 93

- Tersteegen 89
Tertulian 97, 98, 119, 133, 138
Tessen-Węsierski 44, 45, 150, 156, 157
Theiner 27, 29, 41, 42, 101, 102, 104,
106, 107, 110, 111, 114, 115, 146, 147
Theissing 69
Theremin 99
Thessing 154
Thiel 166, 167
Thilo 44
Tillmann 85, 86, 88, 98
Tixeront 124
Tomala 58
Tomasz 80, 81, 101, 126,
129, 141, 153, 155
Trieb 41, 46, 150, 151, 156, 157
Tschackert 137
Tüchle 123
U
Ulbrich 131
Urban 27, 42, 53, 65, 76, 104, 105, 107,
109, 111, 113, 114, 115, 118, 122,
145, 159, 160, 161, 162, 164, 165,
176, 187, 195, 196
V
Valentin 177
Voit 107, 108
Volkmer 171
W
Wagner 37, 40, 41, 81, 82, 85, 129, 152,
156
Waibl 99
Wajda 55, 140
Walde 42
Walkusz 168
Walter 104, 105, 106
Wanker 76, 78
Warmiński 160, 179
Watterich 168
Weber 30, 33, 41, 44, 79, 101, 120
Weimann 178
Weindl 91
Weiss 176
Weltz 32, 148, 156, 157
Wenzel 168
Wenzl 17, 19
Wermter 130, 167
Wesely 101
Wesley 89
Wessenberg 27
Weyman 178
Wick 32, 119, 148, 149, 156, 157
Wiest 118
Wilczewski 58, 140
Wilhelm 74, 92, 158, 160, 173
Wilk 35, 121, 131, 142, 145
Winkler 85
Wiśniowiecki 14
Wittig 35, 37, 43, 64, 121, 122, 124, 128,
131, 132, 133, 151, 152, 154, 156,
157, 195
Włodarski 66, 141, 195
Włodarz 54
Wojtkowski 161
Wolna 140
Wolny 141
Wrede 138
Wrzesiński 173, 185, 190
Wrzeszcz 179
Wrzodek 55
Wunsen 163
Wycech 185
Wycisk 54, 67, 141
Wycisło 58
Wyczawski 117, 139
Z
Zahajkiewicz 175
Zajac 58
Zakrzewski 10
Zastran 136
Zedliz 163
Zeuschner 132
Ziemski 146
Zientara 177
Ziesche 152, 156, 157
Ziółkowski 158
Zwingli 99
Ż
Żychliński 10, 142

Catholic theology at the Wrocław University
with a special reference to the history of the moral theology
Summary

The author's aim is to give a summary view of the development of theology at the Catholic Theological Faculty at the Wrocław University beginning with the foundation of the Emperor Leopold's Academy in 1702 up to the end of the World War II. The main problem was to find out the position of different branches of theology, and especially of moral theology. There is a special reason for such a perspective taken by this research: its author is a moral theologian himself.

The Wrocław University together with the Theological Faculty was experiencing moments of glory and of trials. The latter were due to the political and economical situation of the region of Silesia and to the interventions of governments, sometimes more and sometimes less friendly to the University.

Some great and famous scholars were engaged in the activities of the Faculty we are focused here on. Starting from Dereser, through Sdralek and most of the professors working here at the beginning of the twentieth century, up to Poschmann and Stelzenberger the scholars represented an outstanding level. They were excellent lecturers and scholars, with a good number of research publications. From among the professors of this Faculty eleven were rectors of the whole University. Thirty-six scholars who had been conferred the degree of habilitation served Catholic theology in an exceptionally valuable way. Some of them reached the worldwide fame (Sdralek, Seppelt, Altaner, Maier, Jedlin). Through their contributions to the scholar research they all made the Wrocław school famous. There were seventy six degrees doctor honoris causa attributed in the period 1816-1936. Some Poles were among those honored by this title (Sobiech, Tomański, Kotarbiński).

The Faculty of Catholic Theology its most important achievements made in the field of the Church History and Patrology, of the dogmatic theology and biblical exegesis. Among the moral theologians those most distinguished were T. Müncker and J. Stelzenberger. The Faculty had among its members many professors who shared the ideas of G. Hermes and A. Günther. Also the first bishop of the Old-Catholic Church J. Reinkens came from the ranks of the Faculty professors.

In this book such problems were touched as students' life (number of students, students' organizations active) in the Faculty of the Catholic Theology. Many scholars of the Faculty being opposed to the Nazi regime were imprisoned in the concentration camps. One of them - Fr. B. Lichtenberg - has already attained beatification and some more are hoped to attain the same. Such professors as B. Altaner, H. Jedlin and M. Rauer who were victims of the Nazi authorities and totalitarian regime may receive in the future a special attention in a separate book.

In an addition to the book one will find a note of the rector of the Pontifical Theological Faculty in Wrocław, rev. professor I. Dec. He mentions the present theological school in Wrocław as a continuation of the Faculty of the Catholic Theology at the University of Wrocław.

Contents

Introduction	9
Chapter I: Theological Faculty at the Academia Leopoldina	13
1. The roots of the academic theology in Wrocław	13
2. Theology at the Jesuits' Leopoldina	14
3. Theological Faculty after the suppression of the Jesuit order	20
Chapter II: Academic staff in the period 1811-1945	23
1. Rectors of the Wrocław University coming from the Theological Faculty	23
a) Introduction	23
b) The first rector from the Faculty of Catholic theology	25
c) From Ritter to Reinkens	28
d) From Probst to Poschmann	33
2. Professors	38
a) First professors at the Faculty after 1811	38
b) Academic Chairs and the professors in further years	39
1 ^o) The Chair of Dogmatics	40
2 ^o) The Chair of Moral Theology	40
3 ^o) The Chair of Pastoral Theology	41
4 ^o) The Chair of Canon Law	41
5 ^o) The Chair of Old Testament Exegesis	42
6 ^o) The Chair Of New Testament Exegesis	42
7 ^o) The Chair of Church History	43
8 ^o) The Chair of Fundamental Theology	44
9 ^o) The Chair of Catholic Philosophy	44
c. Achievements and weaknesses of the Catholic theology in Wrocław	45
Chapter III: Students and alumni of the Faculty of Catholic Theology	47
1. Among the students' brotherhood	47
a) The number of students of theology	47
b) In the Priestly Seminary	51
c) Political organizations of students	54
2. Outstanding alumni of the Faculty of Catholic theology	59
a) The Blessed and the Servants of God	60
b) Bishops	65
c) Professors	69
Chapter IV: Moral Theology at the University and in the Priestly Seminary	73
1. From the history of the moral theology	73
a) Moral theology at the Academia Leopoldina	73
b) Moral theology in the years 1811-1861	74

c) History of the moral theology in the years 1861-1945	79
2. Two outstanding academic moral theologians	83
a) Müncker – a Wrocław moral theologian and a psychologist of morality ...	84
1 ^o) University professor	84
2 ^o) Müncker's contribution to the psychology of morality	86
3 ^o) Research in pietism	88
b) J. Stelzenberger - a historian of moral theology and a theologian of conscience	90
1 ^o) Curriculum vitae	91
2 ^o) Historian of moral theology	94
3 ^o) Theologian of conscience	96
4 ^o) Author of a text-book	98
5 ^o) Other fields of interest and conclusion	99
c) Sz. Sobiech - a moral theologian in the Priestly Seminary	101
1 ^o) Priest and rector of the Seminary	102
2 ^o) Moral theologian	106
3 ^o) Promoter of the Polish spirit	112
Chapter V: Research in the Christian Antiquity at the Theological Faculties in Wrocław	117
1. Achievements in Patristics of the professors of the Church History	118
2. Patristic interest of the professors of other branches of theology	125
3. Christian antiquity in serial editions	130
a) Kirchengeschichtliche Abhandlungen	131
b) Breslauer Studien zur historischen Theologie	133
4. Research in Christian antiquity at the Faculty of the Evangelical Theology ..	134
5. Achievements of the Polish scholars – the alumni of the University in the field of patristics	139
6. Conclusions and reflections	143
Chapter VI: Habilitations and doctor honoris causa degrees	146
1. Habilitations at the Faculty of Catholic Theology	147
a) Habilitations in the 19-th century	147
b) Habilitations before the World War I	151
c) Habilitations in the period 1918-1939	154
d) Conclusion	156
2. Doctor honoris causa degrees at the Faculty of Catholic Theology	157
a) Between the creation of the Prussian University and the year 1835	158
b) Years 1836-1860	163
c) Years between 1861 and the end of the 19-th century	167
d) From the beginning of the 20-th century to the Jubilee of the University ...	169
e) One hundred year anniversary of the University	173
f) After the Jubilee of the University	176
g) What next	182
Conclusion	183
End Note – Toward the return of theology to the Wrocław University (Rev. prof. I. Dec) .	185
Personal Index	201

W SERII ROZPRAWY NAUKOWE
NA PAPIESKIM FAKULTECIE TEOLOGICZNYM

ukazały się dotychczas:

1. *Osoba, Kościół, Społeczeństwo*, red. ks. I. Dec, Wrocław 1992, s. 380
2. E. J. Jezierska, *Żyjemy dla Pana, umieramy dla Pana. Proegzystencja chrystocentryczna w myśli Pawłowej*, Wrocław 1993, s. 164
3. I. Dec, *Transcendencja człowieka w przyrodzie*, Wrocław 1994, s. 287
4. *W prawdzie ku wolności (W kręgu encykliki „Veritatis splendor”)*, red. ks. E. Janiak, Wrocław 1994, s. 312
5. J. Czarny, *Jana Pawła II cywilizacja miłości (Studium filozoficzne)*, Wrocław 1994, s. 216
6. A. Nowicki, *Kościół w horyzoncie Królestwa Bożego (Studium eklezjologiczno-biblijne)*, Wrocław 1995, s. 224
7. I. Dec, *Dwie antropologie. Tomaszowa a Marcelowa teoria człowieka*, Wrocław 1997, s. 284
8. Z. Lec, *Jezuici we Wrocławiu (1581-1776)*, Wrocław 1995, s. 195
9. *Życie - dar nienaruszalny (Wokół encykliki „Evangelium vitae”)*, red. A. Młotek, T. Reń, Wrocław 1995, s. 234
10. P. Liszka, *Charyzmatyczna moc życia zakonnego*, Wrocław 1996, s. 205
11. M. Biskup, *Teologia moralności i prawa (Studium metateoretyczne)*, Wrocław 1996, s. 170
12. A. Kielbasa, *Salwatorianie ziem polskich w latach 1881-1903*, Wrocław 1998, s. 250 (w druku)
13. A. Siemieniowski, *Ewangelikalna duchowość nowego narodzenia a tradycja katolicka*, Wrocław 1997, s. 298
14. Wł. Bochnak, *Dzieje Zakonu Magdalenek od Pokuty na Dolnym Śląsku i Łużycach*, Wrocław 1996, s. 404
15. E. Nawrot, *Pierwszy Krajowy Kongres Eucharystyczny w Polsce*, Wrocław 1997, s. 172
16. R. Mroziuk, *Teologiczne idee polskich kongresów eucharystycznych*, Wrocław 1996, s. 217
17. B. Ferdek, *Sekty i nowe ruchy religijne jako problem teologiczny*, Wrocław 1997, s. 291
18. M. Chłopowiec, *Wychowanie religijno-moralne dziecka w rodzinie. Aspekt psychologicznoteologiczny*, Wrocław 1998, s. 208.
19. A. Młotek, *Teologia katolicka na Uniwersytecie Wrocławskim*, Wrocław 1998, s. 220 (w druku)
20. I. Dec, *Dlaczego miłość? Filozofia miłości w ujęciu Gabriela Marcela*, Wrocław 1998, s. 142

Zamierzeniem autora jest śledzenie losów teologii na Wydziale Teologii Katolickiej w Akademii Leopoldyńskiej (utworzonej w 1702 r.) i na Uniwersytecie Wrocławskim (1811-1945).

Chodzi o stwierdzenie stanu, w jakim się znalazły poszczególne dyscypliny teologiczne, a zwłaszcza teologia moralna.

Autor pragnie też pokazać polskie tradycje, które uwidaczniały się wśród studiujących teologię we Wrocławiu

(ze *Wstępu*)